

DZIENNIK POLSKI

ROK LX
Nr 148 (18 244)
Wydanie I
Nakład 52 878 egz.

KRAKÓW
Sobota 26 VI 2004
Cena 1 zł 30 gr
(w tym 7% VAT)
www.dziennik.krakow.pl

Sensacja na piłkarskich ME

Grecki Olimp



Charisteas strzela gola dla Grecji

Fot. Nuno Veiga (EPA)

Na piłkarskich mistrzostwach Europy duża sensacja! Francuzi, obrońcy tytułu, przegrali wczoraj w Lizbonie z niedocenianą Grecją 0-1. Jediną bramkę strzelił Charisteas.

Dzisiaj rozstrzygnie się, czy od nowego sezonu piłkarze Cracovii grać będą po 20-letniej przerwie w piłkarskiej ekstraklasie. Po 4-bramkowej zaliczce wywalczonej w pierwszym meczu „pasy” o godz. 17 staną do rewanżowego meczu barażowego z Górnikiem Polkowice.

Gruziński FC WIT Georgia Tbilisi albo HB Torshavn z Wysp Owczych - z jedną z tych dwóch drużyn spotkają się piłkarze krakowskiej Wisły w drugiej rundzie kwalifikacji do Ligi Mistrzów. Pierwszy mecz 28 lipca, rewanż w Krakowie - 4 sierpnia. **Więcej - str. 18-21**

Hektary za granicą

Starostowie czeskich gmin przygranicznych są przeciwni oddaniu Polsce 368,5 ha ziemi

(INF. WŁ.) Zdaniem przedstawicieli rządów polskiego i czeskiego w ciągu roku powinna zostać ustalona kwestia własności polskich gruntów, które znalazły się po drugiej stronie granicy w wyniku porozumienia międzyrządowego. Czechi winny zwrócić Polsce 368,5 hektara ziemi na mocy umowy podpisanej przez Polskę i Czechosłowację jeszcze w 1958 r. Rozwiązywała ona kwestię wyrównania granic. Jednak starostowie czeskich gmin przygranicznych nie chcą słyszeć o tym, aby przekazać jakiegokolwiek grunty Polsce.

Na początku lipca ma dojść do spotkania ekspertów stałej Polsko-Czeskiej Komisji Granicznej. Kolejny raz zostanie podjęta próba rozwiązania problemu zwrotu przez naszych południowych sąsiadów ziemi należącej Polsce.

Biuro prasowe Straży Granicznej, której eksperci reprezentują Polskę w komisji, lakonicznie stwierdza, że trudno jest określić termin ostatecznego zakończenia negocjacji, a „sprawa jest bardzo trudna i pomimo dobrej woli strony czeskiej zwłoka wynika z problemów natury technicznej”.

Po koniec lat 50. Polska i Czechosłowacja zdecydowały się na korektę granicy. Przeprowadzono wówczas kilkadziesiąt zmian. Do największych doszło na granicy Śląska i Moraw. Niewielkie zmiany dotyczyły Orawy, Spiszu, Śląska Opolskiego i Dolnego Śląska. Podstawowym kryterium zmian dla komunistycznych rządów było skrócenie granicy między - oficjalnie - zaprzyjaźnionymi krajami, aby mogły być one... skuteczniej strzeżone.

Większość z gruntów, które znalazły się po drugiej stronie granicy należała do prywatnych właścicieli. Z dnia na dzień pole polskiego rolnika zostało przedzielone granicą i znalazło się w Czechosłowacji. Po przeprowadzeniu bilansu okazało się, że zmiany skróciły linię graniczną o 80 kilometrów, a terytorium polskie zostało zmniejszone o 368,5 hektara.

Umowa z 1958 r. nie przewidywała odszkodowań dla właścicieli gruntów, które znalazły się po drugiej stronie granicy. Uzgodniono, że w ciągu roku polskie straty zostaną zrekomensowane. Warunki mieli ustalić pełnomocnicy obu rządów. Nie doszło jednak do tego.

Dokończenie - str. 3

Dyplom dla Wałęsy

Lech Wałęsa, który wczoraj otrzymał w Warszawie dyplom specjalny MSZ za „wybitne zasługi dla promocji Polski w świecie”, powiedział podczas uroczystości, że to wyróżnienie potwierdza „trafność i sensowność” jego działania.

Były prezydent podkreślił, że w swojej pracy za granicą stara się „w sposób niebudzący wątpliwości udowodnić racje swojego kraju, jego poczynania czy zachowania, w pewnych okresach skomplikowanej historii świata”.

- Jest to chwila wyjątkowa, bo i osoba, za której przyczyną zgromadziliśmy się dziś w Zamku Królewskim, jest wyjątkowa: Lech Wałęsa - powiedział szef polskiej dyplomacji Włodzimierz Cimoszewicz.

Dokończenie - str. 3

Jedynka bez szefa Ostatni dzwonek

(INF. WŁ.) Zarząd Telewizji Polskiej miał ogłosić wczoraj nazwisko zwycięzcy konkursu na szefa Programu I TVP spośród trójki finalistów - Jacka Bochenka, Macieja Mrozowskiego i Witolda Beresia. Szefa Jedynki jednak nie wybrano. Prezes TVP nie zaakceptował przedstawionej mu kandydatury.

Prezes TVP Jan Dworak z osobą, która pokieruje Jedyn-

ką, wiąże duże nadzieje. Jak nam powiedział, dyrektor Programu 1 ma przede wszystkim zreformować „Wiadomości” i sprawić, by skuteczniej konkurowały z programami informacyjnymi prywatnych stacji. - *Dotychczasowe ruchy w „Wiadomościach” uważam za niewystarczające. To nawet nie jest początek prawdziwych zmian* - mówi Dworak.

Dokończenie - str. 3

Wczoraj w Małopolsce świadectwa odebrało ponad pół miliona dzieci



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WŁ.) W 27 krakowskich szkołach podstawowych wczoraj po raz ostatni odbyła się uroczystość wręczenia świadectw. Nie prowadzono do nich naboru już od 6 lat.

W podobnej sytuacji jest też Szkoła Podstawowa nr 3 im. Więźniów Oświęcimia w Brzeszczach w powiecie oświęcimskim. Wczorajsze zakończenie roku

szkolnego było jednym z najmłodszych w historii placówki, ale jednocześnie najbardziej uroczystym. Wzięła w nim udział małopolska kurator oświaty Elżbieta Łęcznarowicz.

Absolwenci gimnazjów czekają na wakacje jeszcze kilka dni, trwa bowiem rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych. (ANKO)

Sojusznicy nie pomogli

Norman Davies: - Powstanie warszawskie miało szanse powodzenia

Brytyjski historyk Norman Davies uważa, że powstanie warszawskie miało szanse na zwycięstwo. W sierpniu, w 60. rocznicę tego wydarzenia, ukaże się w Polsce jego książka „Powstanie 44” („Rising 44”).

- Na pewno znajdują się polscy historycy, którzy uznają tę książkę za kontrowersyjną. Ja jednak myślę, że dla większości Polaków moja wizja powstania warszawskiego i jego miejsca w historii II wojny światowej może być sporą ulgą - powiedział Da-

vies podczas wczorajszej konferencji prasowej w TVP.

- *Uważam, że klęska powstania była klęską nie tyle Polaków, co całej koalicji antyhitlerowskiej. Podczas XIX-wiecznych powstań Polacy walczyli sami przeciwko zaborcom, ale w 1944 roku było inaczej: koalicjanci mieli zobowiązania wobec Polaków. Wiedzieli, że szykuje się wybuch powstania na długo wcześniej. Powinni byli zareagować - dodał. Zdaniem brytyjskiego historyka, powstanie*

warszawskie mogło się stać jedną z zwycięskich bitew II wojny światowej.

- *Gdyby, zgodnie z oczekiwaniami Polaków, koalicjanci wsparli powstanie, miałyby ono wszelkie szanse powodzenia, a wsparcie powstania było w interesie Anglii i USA. W 1944 roku zawiodła między innymi polska dyplomacja w Londynie. Okazało się też, że koalicjanci za późno podejmują decyzje - podkreślił Davies.*

Dokończenie - str. 3

TUI www.tui.pl

Last Minute

Turcja
wyloty z Krakowa 14, 21, 28.07.04
Hotel Riviera
2 posiłki, pokój 2-osobowy 364€
2 tygodnie 504€
1 tydzień/los.

Kreta
wyloty z Krakowa 15, 22, 29.07.04
Hotel Albatros
śniadania, pokój 2-osobowy 399€
2 tygodnie 569€
1 tydzień/los.

Uwaga! Od 1 maja niższe ceny. -7%
Więcej ofert w dodatku Podróże.

PODRÓŻE

TURYSTYKA • WYPOCZYNEK • INFORMACJE • PROPOZYCJE

GDZIE ZIEMIA SIĘ KONCZY A MORZE ZACZYNA

Na zachodzie Portugalii ziemia urywa się nagle, sto czterdzieści metrów niżej ginąc w oceanie. Na Cabo da Roca dla współczesnych kończy się kontynent Europy - dla starożytnych w tym miejscu kończyła się Ziemia.

Fot. Krystyna Słomka
Więcej - str. 32

Turcja z Krakowa

987 zł

1 tydz. Kleopatra Princess 3333
2 posiłki, wylot 14 lipca

2 tyg. +682 zł
ceny skalkulowane wg kursu 1 euro = 4,7 zł

ScanHoliday

ul. Karmelicka 12
tel. (012) 422 96 31

Jutro

DZIENNIK POLSKI

Z BROSZURĄ

JAK NIE WPAŚĆ W PUŁAPKĘ PODATKOWĄ

Gazeta Prawna

ENTOR

Druga strona

Podstuchane

- Czy poda się pan do dymisji, panie ministrze?
- Ale z jakiego tytułu?
- No, między innymi z tych powodów, o których rozmawialiśmy.
- To znaczy?
- Nie?
- Konkretnie.
- Te wszystkie nieudane góle, które strzela ABW.
- Nie wiem, o co chodzi.
- Zatrzymanie Jacka Kalasa na przykład...
- Zatrzymanie pana Kalasa to jest jedna wielka manipulacja i jedna wielka cyniczna gra ze strony tych, którzy twierdzą, że zatrzymanie Kalasa miało jakikolwiek związek z raportem NIK-u. Nie miały żadnego związku. Sprawy wycieków z ABW były badane znacznie wcześniej.
- Jest Pan czysty jak łąka?
- Nie mówię, że jestem czysty jak łąka. Nikt nie jest czysty jak łąka, tylko proszę nie wmyślać, że zatrzymanie oficerów i byłych oficerów związanych z wyciekami informacji niejawnych to jest kompromitacja. To jest sukces służb specjalnych.
- Aaa sukces... Afera sprzętowa też jest sukcesem?
- Afera sprzętowa to jest sprawa prowadzona przez prokuraturę i CBS głównie przed siedmioma laty. Przyzwyczajam się do tego, że wszystko jest kompromitacją

1812 - w Warszawie rozpoczął obrady Sejm Nadzwyczajny, marszałkiem został ksiądz Adam Kazimierz Czartoryski.
1841 - splonęła średnio-wieczna bursa Jeruzolimka, usytuowana przy ul. Gołębiej, gdzie obecnie znajduje się gmach Collegium Novum.
1898 - na krakowskim Rynku odsłonięto pomnik Adama Mickiewicza - postać poety wyzeźbił Teodor Rygiel we współpracy z Wł. Ekielskim i T. Stryjskim.
1918 - Rosja wydała dekret o nacjonalizacji transportu kolejowego i niektórych przedsiębiorstw.
1919 - podpisano traktat wersalski kończący I wojnę światową.
1942 - koło stacji kolejowej w Płaszowie powieszono 7 mężczyzn. Była to pierwsza publiczna egzekucja w Krakowie.
1945 - na konferencji w San Francisco 50 państw podpisało Kartę Narodów Zjednoczonych, zawierającą cele i zasady ONZ. Karta weszła w życie 24.10.1945 r.
1958 - konferencja rektorów szkół wyższych zdecydowała, by przy równych wynikach egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie o przyjęciu decydowało pochodzenie robotnicze lub chłopskie.
1959 - odbyła się manifestacja w Kraśniku Fabrycznym (woj. lubelskie). Protesty wywołała akcja milicyjna przeciwko wybudowanej przez wiernych kłopicze.
1992 - sensacja w finale mistrzostw Europy w piłce nożnej odbywających się w Szwecji: Dania wygrała z Niemcami 2-0, Jugosławia, mimo awansu, została relegowana z ME za prowadzenie wojny, a w jej miejsce poproszono właśnie Danię.
1999 - w Rzymie zmarł Jiri Pelikan, czechosłowacki polityk, jeden z przywódców praskiej wiosny w 1968 r.
1999 - reprezentacja Francji w rugby poniosła najbardziej dotkliwą w historii porażkę, przegrywając w Wellington z All Blacks 7-54. MS, PS

Przeczytane

Zadzwoń do lasu

Zestresowani Austriacy mogą ukoić skołatane nerwy dzwoniąc do... lasu. Uruchomiona jakiś czas temu usługa „Call Wood” pozwala połączyć się z telefonami rozmieszczonymi w lasach Styrii na południu Austrii i posłuchać prawdziwych odgłosów natury. Usługa ma udowodnić, że aby poradzić sobie ze stresem, niekoniecznie trzeba korzystać z porad terapeuty czy psychologa. Oferta stała się tak popularna, że w planach jest także uruchomienie linii umożliwiających połączenie się z wodospadem i szczytem górskim. (PS)

Zdjęcie dnia



Byk naciera na toreadora podczas walki na Las Palomas Arena w hiszpańskim Alicante
Fot. PAP/EPA (Manuela Gonzalez Bernabeu)

Liczbę

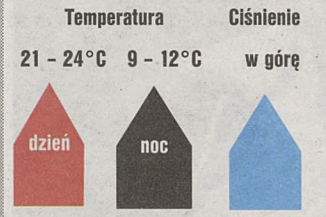
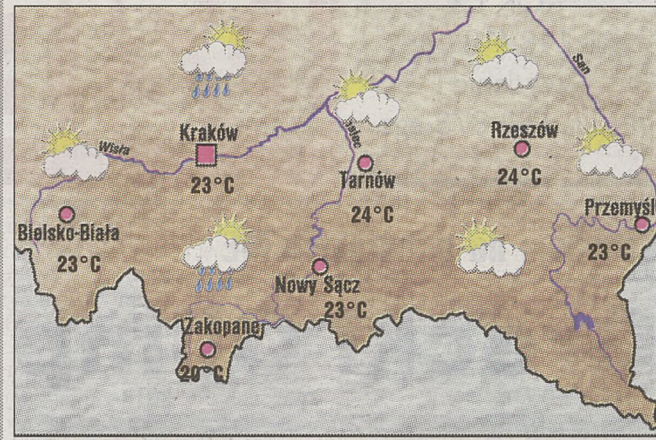
1029 rozmaitych fobii opisanych zostało w pierwszym na świecie słowniku fobii. - *Chciałem pomóc ludziom w zrozumieniu własnych fobii, bo w ciągu dwóch lat poszukiwań nie udało mi się znaleźć ani jednego słownika fobii na całym świecie* - powiedział autor Igor Rafailov z Pernambuco. W dziele znalazła się m.in. „felinefobia”, czyli lęk przed kotami, na który cierpiał podobno Napoleon, oraz „kukielkofobia”, czyli lęk przed lalkami. Najdłuższym hasłem w słowniku jest „hipomonsteresquipedalophobia”, czyli lęk przed czytaniem lub wypowiedzianiem długich słów.

Źródło: Onet.pl
O 13 cieląt powiększyło się tej wiosny jedyne w Polsce stado bizonów w Kurozwękach koło Staszowa (Świętokrzyskie). Stado liczy już 63 sztuki. Właściciele gospodarstwa hodowlanego przy zabytkowym zespole pałacowo-parkowym w Kurozwękach - Karen i Jan Marcin Popielowie - zostali nagrodzeni w tym roku przez świętokrzyską kapitułę ruchu „Piękniejsza Polska”. Popielowie sprządzili z Belgii do Kurozwęk przed czterema laty 20 bizonów i dwa byki. Hodowla tych zwierząt ma być intratnym biznesem. Jedna bizonica powiła nawet w tym roku dwójczki.
Źródło: Onet.pl (PS)

Cytat dnia

Trochę by się uzbierało.
Maryla Rodowicz na pytanie fanki: „Ilu miała Pani kochanków?”. (PS)
Z czatu internetowego na portalu WP.pl 23. kwietnia

Ciepło



Sytuacja baryczna
Polska południowa od zachodu przechodzi pod wpływ klina wyżowego. Z zachodu napływa umiarkowane ciepła, polarnomorska masa powietrza.

Prognoza pogody
W dzień zachmurzenie zmienne i możliwe przelotne opady deszczu. W nocy pogodnie i bez opadów. Temperatura maksymalna dniem od 21 do 24 st., na Podhalu od 18

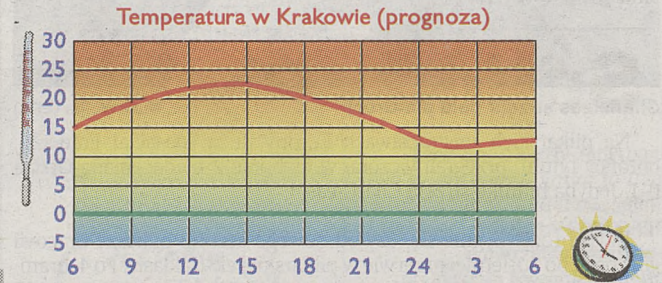
do 21 st., w Tatrach 5 st., minimalna w nocy od 9 do 12 st., na Podhalu w Tatrach od 5 do 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany z zachodu i północnego zachodu.

Sytuacja biometeorologiczna
Niekorzystna, spowoduje wydłużenie czasu reakcji, spadek koncentracji uwagi i pogorszenie samopoczucia.

Prognoza orientacyjna
Bez większych zmian.

Uwaga kierowcy
Widzialność i warunki drogowe dobre.

Cisnienie
988,2 hPa = 741,2 mm Hg
Średnie miesięczne: 987,2 hPa = 740,4 mm Hg, tendencja: wzrost



Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Bierny wypoczynek ze szklaneczką w dłoni. Już masz dość pogoni.
BYK (21 IV - 21 V): Życie klubowe i biesiadne. Kręci się, kręci - koło wesola!
BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Wielki talent - błyskotliwy, wspa niał, kolorowy! I prawdziwy!
RAK (22 VI - 22 VII): Na luzie. Bez emocji. Odpręż się i ode tchnij. Przed Tobą nowe, barwne, wspaniałe przygody.
LEW (23 VII - 22 VIII): Artysta. Człowiek, który widzi w błysku natchnienia - całą prawdę. Jak w płomieniu.
PANNA (23 VIII - 22 IX): Wypoczynek, zabawa, refleksja - ciesz się życiem!
WAGA (23 IX - 22 X): Miły czas - syty i biesiadny. Ciągłe powiększasz własną wyobraźnię.
SKORPION (23 X - 21 XI): Relaks, zabawa - ciesz się życiem. Wakacje już... w rozkwicie!
STRZELEC (22 XI - 21 XII): Sport. Wysiłek. Emocje sięgają zenitu. Naprzód! Po zwycięstwo!
KOZIORÓŻEC (22 XII - 20 I): Fala odpływu. Pora odetchnąć, wyjechać, poleżeć na kocu w cieniu drzewa. Czas już coś sensownego...
WODNIK (21 I - 18 II): Radosny wypoczynek. Głęboki oddech ulgi. Wreszcie! Się skończyło.
RYBY (19 II - 20 III): Czas sztuki, radości, zabawy i biesiady - wszystko dla Ciebie. Nawet gwiazdka, która właśnie spada z nieba.

JAKUB CIEŃKIEWICZ
Pierwsza kwadra Księżyca w znaku Wagi. Czas relaksu.

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMALEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.
ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114, tel./fax (0-41) 383-14-04
MYŚLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro), tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18, tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHAŁE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytura:
CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 823-22-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księża J. Jaluwego 29, Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90
Legionów 2/4, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (1 piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korektury oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

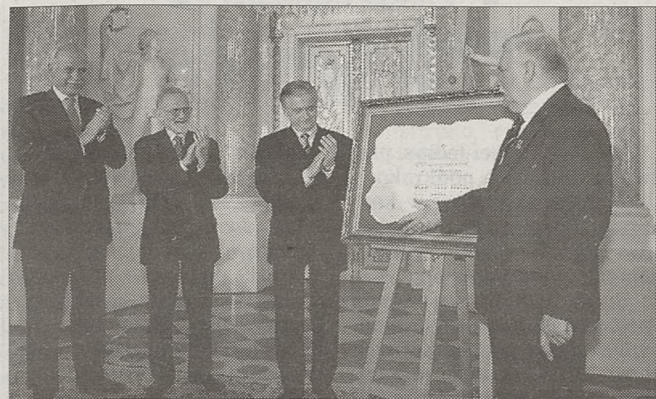
Biura Reklam i Ogłoszeń:
KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Nowy Targ, tel. (0-18) 266-30-72
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)



Dyplom dla Wałęsy Rząd się chwieleje

Za wybitne zasługi dla promocji Polski w świecie

Według nieoficjalnych informacji z Rady Ministrów chce odejść Jerzy Hausner



Lech Wałęsa otrzymał wczoraj dyplom specjalny MSZ za wybitne zasługi dla promocji Polski w świecie. W uroczystości wzięli udział m.in.: minister Włodzimierz Cimoszewicz (w środku), Andrzej Olechowski (pierwszy z lewej) i Bronisław Geremek (drugi z lewej).
Fot. Tomasz Gzell (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że po papieżu Janie Pawle II Wałęsa jest dziś najbardziej znanym na świecie Polakiem – oświadczył minister. Jego zdaniem trudno byłoby dziś opisać współczesną politykę naszego kraju na świecie bez odwołania się do roli i osiągnięć Wałęsy.

Minister przypomniał, że jako prezydent Wałęsa odbył 62 podróże zagraniczne. Spotykał się z Ojcem Świętym, z prezydentami: USA – Billem Clintonem, Rosji – Borysem Jelcynem, Francji – Jacques'em Chirakiem, Czech – Vaclavem Havlem. Przywołał też wystąpienia Wałęsy w amerykańskim Kongresie i Instytucie Yad Vashem w Izraelu.

Jednak – jak podkreślił Cimoszewicz – światowy prestiż Wałęsy ma znacznie głębsze korzenie niż pełnienie przez niego funkcji prezydenta RP.

Ten prestiż wyrósł z uznania dla odwagi, bezkompromisowości i determinacji, z jaką przywódca „Solidarności” dążył do zmiany systemu politycznego w Polsce – powiedział minister.

Wałęsa nie ukrywał zaskoczenia faktem, że obecne władze za-uważają jego wieloletnią działalność i zdobyły się na gest uznania. Jednak pytany przez dziennikarzy, czy zmienia zdanie i podaje rękę prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, odpowiedział: – Nie, tu chodzi o coś innego – pozostajemy na swoich pozycjach. (PAP)

(INF. WŁ.) Rząd jeszcze nie rozpoczął na dobre prace, a już pojawiają się doniesienia o pierwszych dymisjach. Według nieoficjalnych informacji z Rady Ministrów chce odejść Jerzy Hausner. Powodem jest zgoda SLD i premiera na odejście od tzw. planu Hausnera.

Socjaldemokracja w zamian za pomoc w powstaniu rządu Marka Belki postawiła twarde warunki. Jednym z nich była rezygnacja z części programu naprawy finansów czyli tzw. planu Hausnera. SLD zgodził się m.in. na wstrzymanie weryfikacji rent i emerytur (Jerzy Hausner proponował, aby odebrać renty przyznane na podstawie sfałszowanych opinii lekarskich osobom zdolnym do pojęcia pracy), rezygnację z podniesienia w najbliższym czasie wieku emerytalnego kobiet oraz złagodzenie zasad dotyczących dorabiających emerytów. Z tego powodu budżet straci prawie 3 mln zł, które można było zaoszczędzić.

Jerzy Hausner wyglądał na rozżalonego już w trakcie debaty nad exposé Marka Belki.

Zamiast usiąść w pierwszej ławie rządowej, gdzie jest miejsce dla premiera i jego zastępców, dyskusji słuchał siedząc z tyłu. A według „Życia Warszawy” niektórzy współpracownicy Jerzego Hausnera twierdzą, że ich szef zastanawia się nad złożeniem dymisji.

Szef SLD mówi wprost, że nie ma już czegoś takiego jak program Hausnera. – Plan Hausnera, jest pojęciem nieaktualnym dzisiaj, to jest plan Patera – oświadczył wczoraj w Sygnałach Dnia. Również Marek Belka nie mówi o planie Hausnera. – Jest plan naprawy finansów – w ten sposób premier określa program rządu. Bagatelizuje również ustępstwa poczynione wobec SdPl. – Wycofaliśmy się, o ile pamiętam, z dwóch elementów. Były one jednak symboliczne i nie przynosiły wielkich oszczędności – przekonywał Belka.

Politycy SLD przyznają, że wicepremier nie jest zachwycony zmianami w jego programie. – Z tego, co wiem od premiera Hausnera, nie jest on ze wszystkiego zadowolony – mówi Józef Oleksy. Choć Krzysztof Janik zapewnia,

że Jerzy Hausner nie chce podać się do dymisji, można mieć wrażenie, że sam sobie nie wierzy. – Będziemy rozmawiać. Myślę, że są to plotki – przekonywał w Sejmie. – Ja go będę chciał zatrzymać – dodał.

Również Marek Belka niezbyt przekonująco zaprzecza nieoficjalnym informacjom o ewentualnej dymisji wicepremiera. – Jak rozumiem, to są tylko spekulacje. Gdyby chciał odejść, toby mnie poinformował o tym – oświadczył, pytany o możliwość dymisji zastępcy. Chwilę później przyznał, że spekulacje mogą mieć pewne uzasadnienie. Potwierdził, że decyzje o zmianach w programie ratowania finansów były trudne i przyjęte zostały bez zadowolenia.

Sam zainteresowany długo milczał. – Z tego, co mi wiadomo, plotki na temat mojej dymisji są co najmniej przedwczesne – oświadczył wczoraj po południu. Chwilę później dodał, że za kilka dni porozmawia z premierem o swoich zadaniach w rządzie. (YAN)

PLAN OSZCZĘDNOŚCI

Rząd najważniejsze założenia tzw. planu Hausnera przyjął w styczniu br. Już wtedy ministrowie skorygowali planowane pierwotnie oszczędności o około 1 mld zł. W styczniu rząd założył bowiem, że w latach 2004–2007 wydatki na cele socjalne zmniejszą się o 29,36 mld zł, a nie, jak wcześniej planował wicepremier Hausner, o 30,4 mld.

Przypomnijmy, że łączne efekty finansowe (wynikające nie tylko z cięcia wydatków socjalnych) wdrożenia tzw. planu Hausnera szacowane były na przeszło 50 mld zł w latach 2004–2007.

Najwcześniej rozpoczęła się realizacja procesu legislacyjnego tzw. zimowego pakietu ustaw oszczędnościowych. Składał się on z projektów nowelizacji

ustaw: o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, ustawy o emeryturach i rentach z FUS, noweli ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i noweli ustawy o finansowaniu sił zbrojnych. Łącznie pakiet zimowy miał przynieść do 2007 r. oszczędności na poziomie około 18 mld zł.

Rząd przyjął także tzw. pakiet wiosenny, czyli projekty zmian trzech ustaw: o systemie ubezpieczeń społecznych, o świadczeniach pieniężnych z tytułu choroby i macierzyństwa oraz o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych. Efektem zmian ma być m.in. ujednoczenie zasad opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rencistów prowadzących działalność gospodarczą oraz pracujących na podstawie umowy o pracę, ograniczenie wysokości zasiłków chorobowych w związku z wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy, stopniowe zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn i weryfikacja niektórych stałych rent. Opisane zmiany miały przynieść 14 mld zł oszczędności do 2007 r.

Rząd przygotowywał także trzeci pakiet nowelizacji przepisów, który bę-

dzie dopełnieniem opracowanych już pakietów zimowego i wiosennego.

Jednak premier Belka w exposé wyraźnie zasugerował, że rząd może się wycofać (podkreślił, że to na razie zapowiedzi) m.in. ze wspomnianej weryfikacji rent (planowane prawie 2 mld zł oszczędności) oraz ze stopniowego zrównania wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet. Warto przypomnieć, że na razie aktualne są oszczędności z tytułu zmian zasady waloryzacji rent i emerytur (waloryzacja nie jest coroczna lecz realizowana dopiero wtedy, gdy inflacja przekroczy 5 proc.) oraz zmiany w systemie wypłacania świadczeń chorobowych. (DER)

Sojusznicy nie pomogli Jedynka bez szefa

Dokończenie ze str. 1

Uważam, że Armia Krajowa, walcząc w powstaniu, wykonała swój obowiązek wobec państw walczących w antyhitlerowskiej koalicji w stopniu o wiele większym, niż można było oczekiwać – powiedział historyk. W pracy przyjął on, że powstanie trwało 66 dni, a nie – jak zwykle się uważa – 63 (liczy więc 63 dni walki i trzy dni bez walk, przed kapitulacją).

Nie udało mu się jednak wyjaśnić okoliczności decyzji Stalina o zatrzymaniu marszu Armii Czerwonej na brzegu Wisły i bezczynnym przyglądaniu się, jak powstanie się wykrwawia. Nie wiadomo, czy Stalin rozważał możliwość interwencji dyplomacji zachodniej i czy włączyłby się do pomocy po-

wstaniu, gdyby zrobili to alianci, ale wiadomo, że wykrwawienie się powstania leżało w jego interesie.

„Rising 44” ukazało się w Anglii w październiku zeszłego roku, a w USA – w marcu. Książka jest tam przedstawiana w recenzjach jako jedna z pierwszych prac ukazujących niemal nieistniejącą w świadomości ludzi Zachodu epizod II wojny światowej.

W Stanach Zjednoczonych powstanie warszawskie kojarzy się jednoznacznie – z powstaniem w getcie. „Jeden z najbardziej dramatycznych epizodów historii XX wieku, powstanie warszawskie, opisane piórem jednego z największych współczesnych historyków” – to określenie z angielskich recenzji („A World of Books”).

„Davies napisał poruszającą elegię romantyków, walczących dzielnie, aż do dramatycznego końca jesienią 1944 roku. Davies wie o Polsce więcej niż jakikolwiek inny zachodni historyk. Ma też głęboką, romantyczną sympatię dla Polaków. Jego wiedza i pasja – razem z żalem do aliantów, którzy zdecydowali się w pewnym sensie zignorować powstanie – uwiódł czytelnika w tej poruszającej książce, opartej na badaniach polskich i sowieckich źródeł” – napisał Max Hastings z „Sunday Telegraph”.

W Polsce „Powstanie 44” trafi do księgarń 1 sierpnia o godzinie 17 – dokładnie 60 lat po wybuchu powstania warszawskiego. Książkę opublikuje wydawnictwo Znak. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Obsadzenie fotela dyrektora Programu I jest sprawą pilną – przyznaje rzecznik TVP Jarosław Szczepański. – Nie będzie jednak na razie oficjalnego komunikatu. Z tych enigmatycznych wypowiedzi można wnioskować, że w zarządzie nie ma zgody co do obsadzenia fotela dyrektora Programu I. Z nieoficjalnych informacji wynika, iż prezes TVP Jan Dworak był zwoleńnikiem wyboru Jacka Bochenka, ale Ryszard Paclawski, wiceprezes zarządu odpowiedzialny za sprawę programową, woli prof. Macieja Mrozowskiego.

Po tygodniach przesłuchań kandydatów i debat zamiast zgody zaostrza się spór członków kierownictwa TVP. Nie rozstrzygnie go nikt poza samym zarządem, bo w myśl regulaminu konkursu rada nadzorcza TVP nie ma tu nic do powiedzenia. Ostatnie słowo winno zaś należeć do prezesa odpowiedzialnego za program, czyli Ryszarda Paclaw-

skiego, uważanego za osobę bliską SLD. Prezes Dworak nie chce jednak ustąpić.

Jacek Bochenek to dziennikarz TVP, za prezesury Wiesława Walendziaka szef Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, potem korespondent TVP w Brukseli. Prof. Maciej Mrozowski to naukowiec z Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista ds. mediów. Najmniej zwolenników ma Witold Beres, dziennikarz „Gazety Wyborczej”, autor kilku książek. Był już krótko szefem publicystyki Jedynki.

Co dalej? Istnieje możliwość unieważnienia konkursu lub wybór któregoś z kandydatów już odrzuconych. Są to: Sławomir Zieliński, Rafał Rastawicki, Dorota Jasłowska i Maciej Pawlicki. Jarosław Szczepański powiedział nam jednak, iż konkurs raczej nie zacznie się od początku, bo czas nagli. Na razie nie potrafi powiedzieć, kiedy poznamy szefa Jedynki. (EL)

Hektary za granicą

Dokończenie ze str. 1

Po zmianie granic część właścicieli sprzedała swoje grunty sąsiadom za granicę. Inni jednak – mieszkając w Polsce – nadal uprawiali swoją ziemię leżącą po drugiej stronie granicy. Po 1968 r. sytuacja się skomplikowała. Zaostrożono wówczas przepisy dotyczące małego ruchu granicznego (ułatwiającego przekraczanie granicy osobom mieszkającym w jej pobliżu). Zdarzało się, że rolnik miał możliwości, aby dotrzeć do swojej własności. Wówczas jego grunty przejmowała czeska spółdzielnia rolnicza. Niektóre grunty, od śmierci polskich właścicieli, mają nieuregulowaną sytuację prawną.

Kwestią uregulowania spraw własności zajmują się negocjatorzy z polskiego i czeskiego Ministerstwa Rolnictwa. Jan Bielański, pełnomocnik polskiego rządu ds. uregulowania własności niektórych gruntów położonych na pograniczu polsko-czeskim i czesko-słowackim, jest optymistą. – Jest szansa, aby w ciągu roku nastąpiło ustalenie i wyjaśnienie

spraw własnościowych – podkreśla Jan Bielański. – Czesi są solidni. Kiedy na przykład kładą rurociąg i są zmuszeni do przekopania gruntu, a z ich danych wynika, że ziemia jest własnością Polaka, zwracają się do nas z prośbą o znalezienie właściciela, aby wypłacić mu odszkodowanie.

Opinię o dobrej współpracy potwierdza Kamil Kaulich z czeskiego Ministerstwa Rolnictwa. – Współpraca z polskimi ekspertami układa się bardzo dobrze. W ostatnich miesiącach prace nabrały tempa. I jest duża szansa, że sprawa uregulowania własności zostanie szybko zamknięta.

Określenie prawa własności gruntów jest pierwszym etapem. Kiedy i na jakich warunkach możliwe jest zamknięcie sprawy czeskiego długu granicznego, o tym eksperci zarówno czeski, jak i polski nie chcą się wypowiadać.

Stosunki między Polską a Czechami są od lat przyjazne. Czy sprawa zwrotu ziemi ich nie popyje? Polscy negocjatorzy twierdzą zdecydowanie, że nie.

Sprawa jednak jest skomplikowana. Niemożliwy jest powrót do granic sprzed 1958 roku, ponieważ na terenach przekazanych przez Polskę przez pół wieku Czesi wybudowali domy, obiekty przemysłowe, infrastrukturę drogową. A polskie stanowisko jest niezmiennie. „W chwili obecnej nie jest rozpatrywana żadna inna forma rekompensaty niż przekazywanie terenów między państwami” – czytamy w komunikacie biura prasowego Straży Granicznej RP.

Czeskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych deklaruje, że jest gotowe rozmawiać o wszystkich propozycjach.

Wolę porozumienia deklaruje zatem zarówno Warszawa, jak i Praga. Inaczej sprawa wygląda w przygranicznych gminach czeskich, które musiałyby pozbyć się części swoich gruntów. Sprawdził to czeski dziennikarz Miroslav Korecky. Starostowie tych gmin nie chcą słyszeć o tym, aby przekazać jakiegokolwiek grunty Polsce. (K.W.)

Nie wszystko pasuje

- Życzę policji, żeby znalazła prawdziwą osobę, która dzwoniła do mnie z ofertą łapówki - powiedział nam były szef Optimusa Roman Kluska

(INF. WŁ.) Roman Kluska bez przekonania przyjął wiadomość o zatrzymaniu przez śląską policję 54-letniego oszusta z Ciechanowa pod zarzutem oszustwa i płatnej protekcji wobec niego latem 2002 roku. - Nie wszystko tu pasuje, choć nie mogę niczego przesądzać. Oceniam bardzo dobrze dotychczasowe działania katowickiej prokuratury - twierdzi Roman Kluska.

Były prezes nowosądeckiej firmy komputerowej dwa lata temu został na krótko aresztowany z zarzutem wyłudzenia kilkudziesięciu milionów zł podatku VAT. Wypuszczono go na wolność za największą w historii polskiego sądownictwa kaucją 8 mln zł i w końcu oczyszczono z zarzutów. Do dzisiaj uważa, że decyzje o działaniach w stosunku do niego zapadały na najwyższym państwowym szczeblu.

- Przeciwno mojej osobie zostały zmobilizowane potężne wpływowe siły, stałem się ofiarą policyjnej akcji bez precedensu - przypomniał wczoraj Roman Kluska

w rozmowie z „Dziennikiem”. - Te siły potrafiły najpierw mnie oskarżyć, a potem jedną decyzją umorzyć kwotę podatkową uznawaną wcześniej jako przestępczą. Mogły też wyciągnąć rękę po mój majątek w postaci samochodów. Nie za bardzo pasuje do tego zwykła osoba dzwoniąca na własną rękę, aby wyłudzić pieniądze. Do takiej wersji trzeba podejść z dużą ostrożnością. Nie chcę jednak oceniać jej prawdopodobieństwa. Współpraca z katowicką prokuraturą była i jest bez zarzutu. Myślę, że w najbliższym czasie zostaną poproszeni do weryfikacji głosu - czy pasuje do tamtego z telefonu.

Były szef Optimusa nie chce jednak wracać do szczegółów kilku rozmów telefonicznych przeprowadzonych z nim osobście i jego rodziną dwa lata temu, o których powiadomił policję i media. - Złożyłem w tej sprawie bardzo szczegółowe zeznania i chciałem jak najszybciej o nich zapomnieć. Początkowo rozmowy te zostały przyjęte, szczególnie przez moją rodzinę, ja-

ko życzliwa chęć pomocy. Dopiero później ujawnił się prawdziwy zamiar - sugerowanie wpływów i możliwości załatwienia wszystkiego po mojej myśli. Oczywiście, nie bezinteresownie. Przy całej machinie represji wobec mnie, te telefony nie wyglądały na przypadkowe; były ukomponowane w całość sprawy. Można oczywiście założyć, że pospolity oszust miał bardzo dobre rozeznanie w realiach i zadzwonił akurat dzień czy dwa po moim aresztowaniu. Być może. Powtarzam, życzę policji i prokuraturze, żeby faktycznie złapała sprawcę i żeby tę sprawę ostatecznie zamknąć.

Prokurator Tomasz Tadla, rzecznik katowickiej prokuratury, powiedział nam, że po długim i żmudnym śledztwie zarzuty wobec mieszkańca Ciechanowa nie zostały postawione bezpodstawnie. Był on już zresztą aresztowany za podobne przestępstwa. Szczegółów śledztwa nie ujawnił. Stwierdził, że czynności sprawdzające będą kontynuowane.

(WCH)

Nagrody KRUS

Bezpieczniejsze rolnictwo

(INF. WŁ.) Józef Jędrus, producent mleka z podkrakowskich Balic, zwyciężył w konkursie „Bezpieczniejsze Gospodarstwo Rolne” i odebrał wczoraj nagrodę ufundowaną przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Konkurs jest jednym z działań podejmowanych przez KRUS na rzecz ograniczenia liczby wypadków w rolnictwie.

Ich liczba bowiem stale rośnie - w roku ubiegłym zginęło aż 211 osób. W tej statystyce Małopolska zajmuje szóste miejsce. Na szczęście coraz mniej dzieci traci zdrowie i życie podczas prac polowych.

Rolnicy - obok budowlanców - najczęściej ulegają wypadkom przy pracy i giną z powodu odniesionych urazów. Najwięcej wypadków jest w województwie lubelskim, najmniej - w lubuskim. W Małopolsce, w roku ubiegłym wypadkom uległo aż 4164 rolników. Równocześnie w 2003 r. 131 dzieci do lat 15 zostało poszkodowanych przy pracach w polu lub w zagrodzie. Prym wiezie tutaj województwo podlaskie, gdzie wypadkom przy pracach rolniczych uległo 217 najmłodszych.

W ubiegłym roku znowu odnotowano wzrost liczby wypadków przy pracy w rolnictwie. Do KRUS zgłoszono ich 52 556, czyli o 1161 więcej (2,1 proc.) niż rok wcześniej. 211 wypadków było śmiertelnych. Najwięcej osób - 63 - zginęło w wyniku przejechania, uderzenia, „pochwylenia przez środki transportowe i przemieszczające się maszyny rolnicze”.

Przyczyn wzrostu wypadków w rolnictwie jest wiele. Jedną z nich jest pogarszająca się sytuacja finansowa sporej grupy rolników, która zmusza ich do zatrudniania w pracach polowych wszystkich członków rodzin - również dzieci, chorych, a także osoby w podeszłym wieku. Innym powodem jest coraz większa liczba osób ubezpieczonych w KRUS, a zatem więcej wypadków jest rejestrowanych.

Niemniej istotną przyczyną to niedbałość rolników i brak wyobraźni. Rezultatem tego jest często nieład w obejściach go-

spodarskich oraz brak zabezpieczeń w starych budynkach gospodarczych i inwentarskich, które wymagają przebudowy i gruntownych remontów.

KRUS od dawna podejmuje działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa pracy rolników. Każdy wypadek ubezpieczonego rolnika to nie tylko tragedia dla najbliższych, ale też konieczność wypłaty odszkodowań przez ubezpieczyciela. Szkolenia, promocja bezpiecznych urządzeń, informowanie rolników o ich prawach do dochodzenia odszkodowań od producentów wyrobów wadliwych maszyn - to tylko niektóre działania KRUS.

Jedną z form zachęcania rolników do dbałości o bezpieczeństwo pracy jest konkurs „Bezpieczniejsze Gospodarstwo Rolne” organizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, KRUS, Państwową Inspekcję Pracy oraz Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. W Małopolsce do finału przeszło 10 gospodarstw. Wydzielony przy domu bezpieczny kącik zabaw dla dzieci; drabiny ze specjalnymi zabezpieczeniami, uniemożliwiającymi wchodzenie na nie dzieci; specjalne osłony ruchomych części urządzeń - to niektóre przykłady najbardziej premiowanych przez organizatorów konkursu inwestycji w gospodarstwach.

W Małopolsce laureatem konkursu został Józef Jędrus z Balic. W nagrodę otrzymał wiertarkę stołową oraz nowoczesne urządzenie myjące do maszyn rolniczych. - Nie mam takich urządzeń, a w mojej pracy będą bardzo przydatne - nie krył zadowolenia w rozmowie z „Dziennikiem”. Pan Józef wraz z rodziną hoduje 80 krów i uprawia ok. 200 ha pola. Produkcja i sprzedaż mleka to podstawa jego utrzymania. Od dwóch lat modernizuje swoje gospodarstwo; dziś jest ono nowoczesne i całkowicie dostosowane do unijnych wymogów.

Teraz Józef Jędrus wystartuje jak reprezentant Małopolski w ogólnopolskim finale konkursu.

(DSF)

Policyjne psy zakończyły rywalizację

Paduk najlepszy



Sprawdzian z pokonywania przeszkód

Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WŁ.) Owczarek niemiecki Paduk wraz ze swoim opiekunem, starszym posterunkowym Janem Przetockim z krakowskiej policji okazali się najlepsi w małopolskich eliminacjach psów policyjnych. Oprócz zwycięzców, trzy inne duety będą reprezentowały nasze województwo podczas ogólnopolskiego finału, który odbędzie się na przełomie września i października w podwarszawskich Sułkowicach.

Najpierw 14 psów wraz ze swoimi przewodnikami wytypowanymi spośród 140 służących w małopolskim garnizonie zdawało w Krakowie sprawdzian z posłuszeństwa i pokonywania przeszkód. Kolejnym elementem były ćwiczenia z obrony w kagańcu i bez niego oraz pościg za niebezpiecznym przestępcą.

Zwyciężył Paduk przed Renonem z sierżantem Tomaszem Pawlusiem z Komendy Powiatowej Policji w Gorlicach, Radiolem z młodszym aspirantem Jackiem Gwizdałą

z KPP w Chrzanowie oraz Sabajem z młodszym aspirantem Kazimierzem Góreckim z krakowskiej policji.

- Zwycięski duet weźmie udział w turnieju indywidualnym, a cztery najlepsze, już w drużynie będą reprezentować Małopolskę - mówi Katarzyna Pańdo z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

4-letni Paduk wygrał dwie konkurencje - sprawdzian ogólnego posłuszeństwa oraz tropienia. W ćwiczeniach obronnych najlepszy był Radiol.

Zdaniem przewodników, najpopularniejsze w policji owczarki niemieckie to psy najbardziej odporne na choro- by i bardzo pojętne. Do zadań specjalistycznych, np. poszukiwania narkotyków czy zasypanych osób, wykorzystuje się częściej labradory, do ratowania tonących - nowofunlandy, a do tropienia śladów przy ustalaniu sprawców przestępstw - foksteriery.

(MADE)

Ksiądz skazany

W procesie o molestowanie dziewczynek w podkarpackiej Tylawie

(INF. WŁ.) Na 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 5 lat skazał wczoraj Sąd Rejonowy w Krośnie 65-letniego księdza rzymskokatolickiego Michała M. z Tylawy za seksualne molestowanie sześciu dziewczynek. Przez 8 lat duchowny nie będzie mógł też wykonywać zawodu nauczyciela katechety oraz być opiekunem i wychowawcą dzieci. Wyrok nie jest prawomocny.

Na poczet kary sąd zaliczył okres od listopada 2002 r., kiedy ksiądz został zawieszony jako nauczyciel religii.

Uzasadniając wyrok, przewodniczący sądu sędziowskiego Piotr Wojtowicz powiedział, że Michał M. pełniący posługę kapłańską w tej parafii od 35 lat miał świadomość norm obyczajowych, a z racji swego kapłaństwa tym bardziej powinien stać na straży moralności. Według sądu, relacje poszkodowanych dzieci i kobiet są spójne i zgodne ze sobą, a zostały poparte opiniami biegłych psychologów i lekarzy. Wynika z nich skłon-

ność oskarżonego do takich zachowań.

Michał M. nie chciał komentować wyroku. Oblegany przez kamerzystów kilku stacji telewizyjnych, powiedział tylko tyle, że była to manipulacja. Obrona księdza najprawdopodobniej odwoła się od wyroku.

Ogłoszenie wyroku wywołało bardzo duże zainteresowanie mediów. Na sali sądowej było więcej dziennikarzy niż publiczności. Grupa parafian głośno wyrażała swoje oburzenie z powodu wyroku skazującego. Po wyjściu z sali doszło na korytarzu do ostrej wymiany zdań i kłótni między zwolennikami i przeciwnikami księdza.

Przypomnijmy, że w październiku 2001 r. śledztwo w tej sprawie umorzyła Prokuratura Rejonowa w Krośnie, która nie dopatrzyła się podłoża seksualnego w całowaniu i przytulaniu dzieci przez księdza. Po protestach śledztwo zostało wznowione i było prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Jasle.

(BH)

Leśnicy ostrzegają

(INF. WŁ.) W czasie wakacji, jak co roku, tysiące turystów wyruszą na szlaki Beskidu Niskiego. Przed niebezpieczeństwem, na które mogą się tam natknąć, ostrzegają leśnicy z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

- Mimo że od słynnej operacji dukielsko-preszowskiej minęło 60 lat, w lasach Beskidu Niskiego wciąż znajdują się pozostałości wojny - mówi Edward Marszałek z krośnieńskiej RDLP, uczulając turystów, aby w przypadku natknięcia się na pociski, nie próbowali przy nich manipulować, tylko zawiadomili policję lub saperów. - Zardzewiałe pociski kryją w sobie aktywne zapalniki i materiał wybuchowy, który w rękach nierozważnych może być przyczyną tragedii, jak ta sprzed kilku lat w Barwinku, gdzie śmierć ponieśli młodzi chłopcy.

(ST)

Odszkodowanie dla pacjentki

Błąd w diagnozie

(INF. WŁ.) 40 tys. zł zadośćuczynienia mają zapłacić Wojewódzki Szpital im. Rydygiera w Krakowie oraz PZU 36-letniej pacjentce, która w wyniku błędnej diagnozy lekarskiej poruszyła się dziś o lasce. Wyrok nie jest prawomocny.

Ponad cztery lata temu kobieta zdecydowała się na zabieg stawu biodrowego. Operację odbyła się w połowie marca 2000 roku i - jak twierdził lekarz - zakończyła się sukcesem. Pacjentka była jednak innego zdania. Po operacji nie mogła chodzić o własnych siłach. Udała się do specjalistów, którzy poinformowali ją, że operacja nie powiodła się, bo kość udowa nie zrasta się i wytworzył się tzw. staw rzekomy.

Rok później pacjentka zdecydowała się ponownie na operację. Tym razem w Wojskowym

Szpitalu Klinicznym w Krakowie, gdzie - jak sama twierdzi - zostały naprawione błędy poprzedniego zabiegu. Leczenie jednak przedłużało się i kobieta w tym czasie utraciła pracę.

Teraz kobieta może poruszać się tylko o kulach, wymaga długotrwałej rehabilitacji, konsultacji u specjalistów oraz pomocy osób trzecich. Zdecydowała się więc na skierowanie pozwu przeciwko Szpitalowi im. Rydygiera, domagając się 80 tys. odszkodowania i zadośćuczynienia oraz miesięcznej renty w wysokości 1 tys. zł. W pozwie kobieta podkreśliła, że miała nadzieję, iż zabieg powiedzie się, a rehabilitacja potrwa około 2-3 miesięcy. Liczyła też, że w jej wyniku odzyska pełną sprawność w nodze.

W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik szpitala stwierdził, że w przypadku takich za-

biegów rekonwalescencja trwa od 6 miesięcy do roku, a czasem nawet dłużej i zależy to od indywidualnych cech pacjenta. Według szpitala pacjentka została poinformowana o ewentualnych skutkach operacji, a ponadto leczenie nie zostało zakończone, bo pacjentka przezwala je na własne życzenie, a więc nie może być mowy o błędzie w sztuce.

Wczoraj krakowski Sąd Okręgowy przyznał pacjentce 40 tys. zł zadośćuczynienia. Uznał, że nie można mówić o błędzie w sztuce lekarskiej, ale o błędnej diagnozie w czasie leczenia pooperacyjnego. Lekarze nie rozpoznali bowiem tzw. stawu rzekomego. Zdaniem sądu pomocne w diagnozie mogło być badanie tomograficzne, którego lekarze nie przeprowadzili.

(STRZ)

Bez uzgodnień

Witold Śmiałek kandydatem na wicemarszałka województwa małopolskiego?

(INF. WL.) Witold Śmiałek, kierownik zespołu kontraktu wojewódzkiego w Departamencie Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych, był wymieniany wczoraj jako nieoficjalny kandydat na wicemarszałka województwa małopolskiego. Wczoraj wieczorem nie zapadła decyzja, czy marszałek Janusz Sepioł rzeczywiście przedstawi tego kandydata na poniedziałkowej sesji sejmiku.

Janusz Sepioł powiedział nam wczoraj, że zna już nazwisko kandydata proponowanego przez Prawo i Sprawiedliwość, ale nie może go ujawnić. *Oficjalnie nazwisko wicemarszałka będzie podane dopiero po uzgodnieniu, jak dalej ma funkcjonować koalicja - zazna- czył.* Do takich uzgodnień miało dojść do wczorajszego popołudnia, ale wieczorem nadal nie było oficjalnego komunikatu o uzgodnieniach i nowym wicemarszałku.

Choć oficjalnie nikt nie chciał powiedzieć, kto jest

kandydatem na wicemarszałka, w Urzędzie Marszałkowskim szybko rozniosła się wieść, że chodzi o Witolda Śmiałka. Komentowano zwłaszcza to, że kierownik zespołu był nie najlepiej oceniany przez dyrektora departamentu. Spekulowano już nawet, że nowy wicemarszałek będzie nadzorował pracę tego departamentu, więc jego dyrektor może nawet stracić stanowisko.

Aż trudno uwierzyć, że to oficjalny kandydat na wicemarszałka - powiedział nam wczoraj wieczorem jeden z radnych PO-PiS. Jego zdaniem, tę kandydaturę można by potraktować jako „puszczenie zajęcia”, by ukryć nazwisko tego prawdziwego kandydata.

Kolejny oficjalny termin ujawnienia koalicyjnych uzgodnień i nazwiska kandydata na wicemarszałka to niedziela. Może się jednak okazać, że będzie to dopiero poniedziałek.

(GEG)

Letnie podróże pociągami

Tańsze bilety, mniej kursów

(INF. WL.) PKP zachęca do wyjazdu na wakacje pociągami, oferując **oponiedziałku bilety w letnich promocjach. Z drugiej strony ogranicza liczbę nierentownych połączeń.**

Od poniedziałku pasażerowie mogą korzystać z przejazdów rodzinnych. Przy podróży osoby dorosłej z dzieckiem, dorosłemu przysługuje 33-procentowa zniżka we wszystkich pociągach, przy czym w pociągach pospiesznych i osobowych oraz w drugiej klasie w ekspresach i Intercity promocja nie obowiązuje w piątki w godz. 14 - 20. W pociągach osobowych i pospiesznych przejazd rodzinny dotyczy nie więcej niż dwójki dorosłych i dwójki dzieci, a w PKP Intercity - co najwyżej 5 osób, przy czym jedna musi mieć do 16 lat.

Od 28 czerwca PKP Intercity wprowadza także 33-proc. zniżkę dla wszystkich osób do 26. roku życia (do tej pory obejmowało to tylko uczniów i studentów). Z ulgi tej nie można skorzystać w piątki

w godz. 14 - 20 oraz 30 czerwca, 1, 14, 15, 30 i 31 lipca, 1, 14, 15, 30 i 31 sierpnia.

Korzystający z letnich promocji podczas kontroli biletów muszą okazać dokument potwierdzający wiek, uprawniający do skorzystania ze zniżki.

Małopolski Zakład Przewozów Regionalnych PKP poinformował, że na okres

wakacji (od 1 lipca do 31 sierpnia) zawieszono kursowanie 15 pociągów. *„Podyktowane jest to zmniejszonymi przewozami w okresie wakacyjnym, ma również na celu zmniejszenie straty”* - głosi komunikat Małopolskiego Zakładu Przewozów Regionalnych.

(GS)

ZAWIESZONE POCIĄGI

- ✓ Kraków Główny (godz. 5.05) - Kielce (7.17) - nie kursuje na odcinku Kraków - Sędziszów
- ✓ Kraków Główny (23.05) - Kozłów (0.14)
- ✓ Kozłów (3.55) - Kraków Główny (5.00) - odwołane kursy w niedziele
- ✓ Kozłów (16.20) - Kraków Główny (17.25)
- ✓ Sędziszów (17.14) - Kraków Główny (18.28)
- ✓ Kraków Główny (14.20) - Dębica (16.16) - nie kursuje na odcinku Kraków - Tarnów
- ✓ Kraków Główny - (23.05) - Tarnów (0.30)
- ✓ Tarnów (3.35) - Katowice (6.47) - nie kursuje na odcinku Tarnów - Kraków
- ✓ Tarnów (23.24) - Kraków Płaszów (0.43)
- ✓ Kraków Główny (10.30) - Trzebinia (11.15)
- ✓ Czechowice-Dziedzice (5.08) - Kraków Główny (7.15) - nie kursuje na odcinku Trzebinia - Kraków
- ✓ Kraków Płaszów (12.23) - Oświęcim (14.07)
- ✓ Kraków Płaszów (18.56) - Oświęcim (20.31)
- ✓ Oświęcim (15.40) - Kraków Płaszów (17.14)
- ✓ Oświęcim (18.40) - Kraków Płaszów (20.18)

(GEG)

Trudno zapomnieć

Przeżycia związane z holocaustem

(INF. WL.) *„Wina - odpowiedzialność - przebaczenie”* - tak brzmi tytuł trzydniowego, piątego już polsko-izraelskiego sympozjum, które wczoraj rozpoczęło się w Krakowie. Organizatorem sympozjum jest **Polско-Ізраелskie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego, założone w 1999 r.**

Czy dla trzeciego już pokolenia przeżycia związane z tragedią Holocaustu nadal mogą być problemem? - *Mogą i są. Zaprzeczanie traumatycznym wydarzeniom z przeszłości jest jednym z poważniejszych powodów zaburzeń psychicznych. U nas przez wiele lat panowała zmowa milczenia, jeśli chodzi o Holocaust. Tak naprawdę dopiero nagłośnienie niedawno w prasie problem Jedwabnego ujawnił, jak wiele jest emocji i napięć, dotyczących tego tematu - mówi prof. dr hab. med. Jacek Bomba. - Z powodu zaprzeczenia, próby wyparcia z pamięci minionej traumy ludzie cierpią, a także cierpią ich dzieci. Następstwa raz doznanego nieśczęścia przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Możemy pomóc sobie wzajemnie.*

Oczywiście problem nie dotyczy każdego, dodaje prof. Bomba. Ludzi, którzy przeżyli Holocaust, jest coraz mniej, ale żyją ich dzieci i wnuki.

Obrazy sympozjum toczyć się będą w Centrum Kultury Żydowskiej oraz (w sobotę) w Szpitalu Specjalistycznym im. J. Babińskiego w Kobierzynie.

(E)

Kolejne tanie linie lotnicze w Balicach

Rezerwacja w Internecie

(INF. WL.) O godz. 12.25 na lotnisku w podkrakowskich Balicach wylądował samolot Germanwings, przywożąc pasażerów z Kolonii. Pół godziny później samolot wystartuje z Krakowa w rejs powrotny do Niemiec.

Germanwings to drugie tanie linie lotnicze, które będą startować i lądować w Krakowie. Tydzień temu włoskie Volareweb i polska Air Polonia uruchomiły połączenia do Rzymu w piątki i niedziele (do 29 października).

Samoloty Germanwings będą latać do Kolonii we wtorki, czwartki, niedziele do 5 września (później - do 30 października - tylko w niedziele).

Linie reklamują się, że bilety na ich rejsy kosztują nawet 19 euro. Rezerwacji biletów można dokonać jedynie korzystając ze strony internetowej: www.germanwings.com (dostępna także w języku polskim). Wczoraj na dzisiejszy tanie lot z Krakowa do Kolonii można było kupić bilet w cenie 50,7 euro, czyli za 231,55 zł (według wczorajszego kursu NBP). Taka sama cena obowiązywała na kilka następnych rejsów z Krakowa. Znacznie dro-

żej kosztował powrót - w najbliższy wtorek - 83,48 euro (381,26 zł), a w czwartek - 105,48 euro (481,73 zł). Za bilet w obie strony trzeba było więc zapłacić od 134,18 euro (612,81 zł) do 156,18 euro (713,28 zł).

Sprawdziliśmy też ceny na rejsy pod koniec lipca. Za przelot z Krakowa do Kolonii 29 lipca trzeba zapłacić 79,7 euro (364 zł), a dwa dni później - 92,7 euro (423,37 zł). W tych samych dniach loty z Kolonii do Krakowa kosztują 45,48 euro (207,7 zł) i 105,48 euro (481,73 zł).

Bilet dla dzieci od 2 do 23 miesięcy ma stałą cenę - 5 euro za przelot. Bagaż podręczny może mieć do 8 kg wagi i co najwyżej wymiary (w centymetrach): 55 na 40 na 20. Osobno zdawany tradycyjny bagaż może mieć do 20 kg, za każdy kilogram nadwagi trzeba zapłacić 6 euro. Można przewozić zwierzęta (poza gryzoniami) ważące do 8 kg, ale w specjalnych pojemnikach lub torbach o wymiarach nie większych niż 45 na 29 na 22 cm (opłata - 20 euro). Zmiana rezerwacji kosztuje 25 euro. Nie ma zwrotów za niewykorzystane bilety.

(GEG)

Najprawdopodobniej tanie linie lotnicze utworzy PLL LOT. W połowie lipca odbędzie walne zgromadzenie akcjonariuszy firmy, na którym może zapadnąć decyzja o powołaniu spółki-córki. Miałyby ona przejąć od PLL LOT rejsy czarterowe, ale nie jest wykluczone, że mogłyby też uruchomić tanie połączenia (np. przejąć od LOT wszystkie europejskie rejsy).

(GEG)

123 kościoły i 39 cerkwi

(INF. WL.) - *To niezwykle, by urząd robił takie rzeczy - mówił kardynał Franciszek Macharski podczas wczorajszego otwarcia punktu informacji o Małopolskim Szlaku Architektury Drewnianej w Diecezjalnym Centrum Informacji Promocji i Turystyki. Jedną z największych atrakcji tych szlaków są drewniane kościoły i cerkwie.*

Wiążemy duże nadzieje z tym projektem - stwierdził ksiądz Antoni Bednarz, dyrektor DCIPiT. - O szlaku architektury drewnianej będziemy informować w naszych centrach w Krakowie przy ul. Wiśniej i w Lagiewnikach oraz w Wieliczce. Rozesłaliśmy informacje za granicę i wzbudziła ona ogromne zainteresowanie, np. w Austrii. Informacja o szlaku znajdzie się też na naszych stronach internetowych oraz stronie diecezji krakowskiej. Jednym z zadań DCIPiT będzie próba dokładnego określenia terminów, w których obiekty znajdujące się na szlaku będzie można zwiedzać.

Urząd Marszałkowski przekazał DCIPiT foldery oraz specjalny infomat (urządzenie elektroniczne z ekranem, na którym wyświetlają się informacje i zdjęcia), z którego będą mogli korzystać wszyscy wchodzący do kurii od strony ul. Wiśniej. *- Szlak został utworzony i oznakowany, więc przyszedł czas na promocję - stwierdził Krzysztof Markiel, dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego. - Podobne punkty informacji będą powstawać także w innych miejscach, m.in. w małopolskich skansenach. Według marszałka małopolskiego Janusza Sepioła konieczne jest jeszcze „obudowanie” szlaku informacjami o miejscach noclegowych i restauracjach.*

(GEG)

Małopolski Szlak Architektury Drewnianej liczy 1,5 tys. km, na których znajduje się 260 zespołów architektury drewnianej, m.in. 123 kościoły, 39 cerkwi, 29 zespołów zabudowy wiejskiej i małopolskich skansenów, 9 skansenów i 14 dworów. Informacje o szlaku i najważniejszych jego obiektach można znaleźć na internetowej stronie www.malopolskie.pl/szlak/

(JBR)

Laury dla Marcina Beli

Muzyka ogrodowa

(INF. WL.) Marcin Bela, dawniej student krakowskiej Akademii Muzycznej, obecnie uniwersytetu w Bostonie w USA, zwyciężył w zakończonym wczoraj Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim **Muzyka Ogrodowa Kraków 2004.** Jury przyznało mu I nagrodę - i równowartość 1,5 tys. dolarów - za utwór *St. Patrick's garden.* Nagrodę ufundował rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Marcin Bela wygrał także poprzednią, wówczas ogólnopolską, edycję konkursu, która odbyła się trzy lata temu.

II miejsce i równowartość 1 tys. dolarów przypadło ks. Wojciechowi Kałamarzowi z Krakowa, zaś III miejsce i równowartość 500 dolarów otrzymał Henryk Botor z Katowic, autor m.in. opracowania muzycznego do widowiska *Pasja*, jakie mogliśmy podziwiać na krakowskim Rynku w kwietniu w Wielką Sobotę.

Jury pracujące pod przewodnictwem Krzesimira Dębskiego zdecydowało się przyznać także dwa wyróżnienia: Nathanowi Shirleyowi z USA oraz Adrianowi Połtynowi z Wrocławia, a także nagrodę

specjalną - Stowarzyszenia Twórców Nauki i Kultury „Episteme” - Zbigniewowi Słowikowi z Żyrardowa.

Na konkurs nadesłano 15 prac, m.in. z Australii, USA, Niemiec i Polski. Uczestnicy konkursu pisali muzykę na orkiestrę smyczkową, trwającą od 5 do 15 minut. *Nadesłane utwory zaskakują klasycznym warsztatem, choć zdarzają się i kompozycje w stylu „Warszawskiej Jesieni”. Przeglądając prace, można zauważyć, że jednak muzyka ogrodowa uczestnikom konkursu kojarzy się przede wszystkim z klasycznym traktowaniem instrumentów i materiału muzycznego - mówił Jan Baryła, inicjator i organizator konkursu, kierownik Klubu Muzyki Współczesnej „Malwa” w Krakowie, juror.*

Wyniki tegorocznej edycji konkursu zostaną ogłoszone dzisiaj, na koncercie, który rozpocznie się o godz. 17 w Ogrodzie Botanicznym. Natomiast muzyka laureatów zabrzmie dopiero 25 września, również w Ogrodzie Botanicznym. I wtedy to zwycięzcy odbiorą także nagrody.

(AMS)

Spór o działkę nad Soliną

Bałagan w dokumentach

Wojewoda (wówczas krośnieński) wydał decyzję, na mocy której właścicielem terenu został Zakład Energetyczny Rzeszów.

Wojewoda zaprotestował. Zdaniem RZI wojewoda niesłusznie odmówił mu udziału w postępowaniu, a w dodatku nie ustalił, których konkretnie działek dotyczy decyzja uwłaszczeniowa. W trakcie postępowania bowiem zmieniała się ewidencja gruntów i w tej chwili brak jest dokumentacji potwierdzającej jednoznacznie, czy wojskowy teren

przylega do linii zalewowej czy też jego granica biegnie zupełnie gdzie indziej.

Wojewoda odmówił wznowienia postępowania. Po skardze RZI w lipcu 2002 r. prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wydał decyzję uchylającą odmowę, co oznaczało, że władze województwa - już wówczas podkarpackiego - mają jeszcze raz rozpatrzyć sprawę. Decyzję UMiRM zaskarżył do sądu administracyjnego ZE Rzeszów, który nieoczekiwanie zy-

skał też przeciwnika w postaci elektrowni Solina. Ta twierdzi bowiem, że uwłaszczone nieruchomości są w jej użytkowaniu wieczystym i przedstawia akt notarialny.

Zakład Energetyczny Rzeszów zażądał uchylenia decyzji UMiRM i pozostawienia go na uwłaszczonej terenie. *- Uwłaszczenie polega na przekazaniu nieruchomości skarbu państwa. RZI też jest jednostką budżetową i skarb państwa nie może uwłaszczać się na własnej*

nieruchomości - argumentował radca prawny energetyków.

Sąd jednak się z nim nie zgodził i skargę oddalił, uznając, że sprawa jest zbyt zawiła i w grę wchodzi mienie o zbyt wysokiej wartości, aby zostawić sprawę bez wnikliwego rozpatrzenia. *- Rzec wymaga dalszego badania. Być może trzeba będzie powołać biegłego, aby ustalić granice spornych działek. Bezpodstawnie też odmówiono udziału w postępowaniu RZI - oświadczyła sędzia Daniela Kozłowska.*

Po uprawnoczeniu się wyroku wojewoda podkarpacki będzie musiał wznowić postępowanie uwłaszczeniowe, a przede wszystkim ustalić, jakich nieruchomości ma ono dotyczyć.

(JBR)

Na cztery dni przed przekazaniem Irakijczykom władzy

Terrorysta pod ostrzałem

Siły koalicyjne zabiły 20-25 osób w nowym ataku, trzecim w ciągu tygodnia, na domniemaną kryjówkę organizacji jordańskiego terrorysty Abu Musaba al-Zarkawiego w sunnickiej Faludży, na zachód od Bagdadu - poinformował wczoraj wysokiej rangi amerykański wojskowy.

„Siły koalicyjne podjęły nowy atak na kryjówkę siatki Zarkawiego w południowo-wschodniej części Faludży, opierając się na licznych potwierdzonych informacjach wywiadu irackiego i koalicji” - napisał w komunikacie amerykański rzecznik wojskowy generał Mark Kimmitt.

- Było 20-25 zabitych - powiedział amerykański wojskowy wysokiej rangi, zastrzegając sobie anonimowość. Nie udało się uzyskać potwierdzenia tej informacji od źródeł medycznych w Faludży - pisze AFP.

Według najnowszych danych przeszło 100 osób zginęło, a co najmniej 320 odniosło rany w czwartek w największej od kilku miesięcy serii skoordynowanych ataków w miastach sunnickich na północ i na zachód od Bagdadu. Amerykanie i rząd iracki obawiają się, że może to być tylko wstęp do większej akcji, wymierzonej przede wszystkim w Bagdad.



Pożegnanie żołnierzy drugiego kontyngentu Japonii przed odlotem do Iraku
Fot. PAP/EPA - E.K.Brown

Sekretarz stanu USA Colin Powell przyznał w wywiadzie dla BBC, że Waszyngton nie docenił niebezpieczeństwa ze strony partyzantki. - Dlatego rebelia rozniecana przez ludzi wiernych staremu reżimowi Saddama i przez terrorystów stała się dla nas poważnym problemem - powiedział.

„Armia Mahdiego pragnie ustabilizowania sytuacji i nie

chce, aby siły próbujące wywołać chaos w przededniu przekazania władzy odniosły sukces” - głosi wczorajsze oświadczenie Mukhtady al-Sadra, radykalnego przywódcy szyitów. Sadr, który postanowił najwidoczniej przeobrazić się z rebelianta w polityka i wziąć udział w styczniowych wyborach, wycofał już swą milicję ze świątyni miast szyickich - Nadżafu i Karbali.

(PAP)

Bez immunitetu

Czy żołnierzy Stanów Zjednoczonych można karać za popełnienie zbrodni wojennych?

Stany Zjednoczone wycofały z Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych projekt rezolucji o przedłużeniu przysługującego amerykańskim żołnierzom immunitetu w sprawach o popełnienie zbrodni wojennych toczących się przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym ONZ. Immunitet amerykańskich żołnierzy wygaśnie 30 czerwca bieżącego roku.

Wycofując projekt rezolucji Waszyngton uznał, że nie ma wystarczającego poparcia zapewniającego jej przyjęcie. Większość członków Rady Bezpieczeństwa ONZ dała do zrozumienia, że po ujawnieniu skandalu w irackim więzieniu Abu Ghraib przedłużenie Amerykanom immunitetu o kolejny rok byłoby złym sygnałem dla społeczności międzynarodowej. Zdecydowanym przeciwnikiem przedłużenia immunitetu był również sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych Koffi Annan.

Dwa lata temu Biały Dom zapewnił żołnierzom nietykalność wobec jurysdykcji trybunału, grożąc wycofaniem się z wszystkich misji humanitarnych pod egidą ONZ. Waszyngton podkreślał wtedy, że immunitet jest konieczny, aby uniknąć politycznych procesów przeciwko amerykańskim żołnierzom wytaczanych na podstawie nieuzasadnionych oskarżeń.

Komentatorzy podkreślają jednak, że Amerykanie nie muszą się za bardzo obawiać procesów przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Wiele państw, w tym Irak, nie ratyfikowało traktatu powołującego trybunał, co oznacza, że nie zamierzają z nim współpracować. USA podpisały też dwustronne umowy z ok. 90 innymi krajami, zapobiegające oskarżaniu amerykańskich żołnierzy przed obcymi sądami.

(JAR)

Nowe przepisy o amerykańskich wizach pracowniczych

Po przedłużeniu do ojczyzny

wizy H-1B oznacza udzielenie zgody na pracę wyłącznie w tej amerykańskiej firmie, która wystąpiła o jej przyznanie. Nie oznacza to jednak, że zagraniczni specjaliści nie mogą zmieniać pracy czy zatrudnić się na drugim etacie. Mogą, ale każdy nowy pracodawca musi użyć dla nich wizy H-1B.

Wiza H-1B może doprowadzić zagranicznego specjalistę i jego rodzinę do zielonej karty, a w konsekwencji również do uzyskania obywatelstwa USA.

Wiza L-1 została stworzona po to, by ułatwić międzynarodowym firmom - posiadającym centra w USA - sprowadzanie do Ameryki członków najwyższych władz albo pracowników posiadających specjalistyczną wiedzę. Szczególnie w tej drugiej kategorii interpretacja, kto jest „pracownikiem posiadającym specjalistyczną wiedzę”, może być dość szeroka.

Wizy H-1B i L wykorzystywane są przez działające półlegalnie, międzynarodowe - głównie hinduskie - agencje pośrednictwa pracy. Wielokrotnie pisały o tym amerykańskie gazety.

Więcej niż 60 proc. wiz H-1B otrzymują obecnie Hindusi, którzy zaczynają pracować w firmach założonych przez Hindusów przybyłych wcz-

niej do Stanów Zjednoczonych, posiadaczy zielonych kart albo obywateli. Firmy te nie są w gruncie rzeczy niczym więcej, jak agencjami zatrudnienia, ich działalność biznesowa sprowadza się do sprowadzania pracowników z Indii. Dopiero później, już po legalnym przekroczeniu amerykańskiej granicy rozpoczyna się poszukiwanie naprawdę amerykańskiego pracodawcy. Poszukiwanie za wszelką cenę.

Zgodnie z prawem o wizach H-1B zagraniczny specjalista nie może być zatrudniony na gorszych warunkach płacowych, co jego amerykański kolega po fachu, Tyle teoria. Amerykańscy pracownicy wielokrotnie przekonywali się jednak, że zastępuje się ich zagranicznymi specjalistami, którzy - przynajmniej na papierze - mieli zarabiać tyle samo co oni. Ile zarabiali w rzeczywistości - o tym wiedzieli tylko zainteresowani pracownicy i ich chlebodawcy.

George McClure, prezes Institute of Electrical and Electronics Engineers USA - liczącego 235 tysięcy członków związku zawodowego inżynierów elektryków i elektroników - wypowiedział się publicznie twierdząc, że „wielu naszych kolegów straciło pracę na rzecz posiadacza wizy H-1B. Najpierw kazano im szkolić za-

Tragiczny wypadek

Mogło zginąć ok. 200 Irańczyków

Co najmniej 80 osób zginęło, a ponad 100 zostało rannych w wypadku drogowym spowodowanym przez cysternę z benzyną w mieście Zahedan w południowo-wschodnim Iranie. Czerwony Krzyż nie wyklucza, że liczba ofiar śmiertelnych może dojść do 200.

Z miejsca wypadku, do którego doszło w czwartek wieczorem, napływają sprzeczne informacje. Wiadomo, że cysterna z benzyną nie zdołała wyhamować i wpała na pojazdy czekające na kontrole przed komisariatem policji; pojazdy te stanęły w płomieniach. Według jednych źródeł było to sześć samochodów i pięć ciężarówek, w tym dwie wiozące smołę. Według innych był to jeden lub kilka autobusów z pasażerami.

Trudno też ustalić dokładną liczbę ofiar. Telewizja irańska podała, że może ich być od 50 do 200. Według agencji prasowej IRNA jest co najmniej 80 zabitych i ponad 100 rannych.

Telewizja pokazała zdjęcia całkowicie zwęglonych zwłok.

Irańskie drogi zalicza się do najmniej bezpiecznych na świecie. W ciągu minionych pięciu lat w wypadkach drogowych zginęło ponad 100 tys. Irańczyków.

(PAP)

Prawo oceny

Oddalona skarga Eriki Steinbach

Sąd Okręgowy w Hamburgu przyznał wczoraj niemieckiej dziennikarce Gabriele Lesser prawo do wyrażania oceny, iż pomiędzy decyzją Bundestagu o budowie pomnika Ofiar Holokaustu a forsowaniem przez Niemiecki Związek Wypędzonych (BdV) Centrum przeciwko Wypędzonym zachodzi związek czasowy i przyczynowy.

Sąd oddalił skargę przewodniczącej BdV Eriki Steinbach przeciwko takiej ocenie prezentowanej przez Lesser w publikacjach zamieszczanych w ubiegłym roku w niemieckich gazetach.

W dwóch innych punktach sędziowie przyznali natomiast rację szefowej BdV. Pod groźbą kary aresztu lub grzywny Lesser nie może twierdzić, iż BdV do dziś nie odpowiedział na pokojowe pisanie biskupów polskich z 1965 roku ze słowami „przebaczymy i prosimy o przebaczenie”.

Korespondentce niemieckiego dziennika „Tageszeitung” w Polsce nie wolno także przypisywać Steinbach słów, iż obecnie nie trzeba (tak jak do Serbii w 1999 roku) wysłać bombowców, aby pokazać Polakom, czym są „zachodnie wartości”.

- Jestem zadowolona z orzeczenia sądu. Dla mnie sprawa jest zakończona - powiedziała Lesser w rozmowie z PAP. - W najważniejszym punkcie sporu sąd rozstrzygnął na moją

korzyść - dodała. Dziennikarka musi co prawda zapłacić dwie trzecie kosztów sądowych, jednak redakcja, z którymi współpracuje, gotowe są wyłożyć część tej kwoty.

W artykule opublikowanym w kilku niemieckich gazetach na jesieni ubiegłego roku Lesser informowała niemieckich czytelników o lękach i obawach panujących wśród Polaków w związku z planami budowy w Berlinie Centrum przeciwko Wypędzonym. Wskazała na związek pomiędzy decyzją Bundestagu z 1999 roku o powstaniu pomnika Ofiar Holokaustu a przedstawionym rok później przez Steinbach projektem centrum jako pomnika dla niemieckich wypędzonych.

Zdaniem BdV pomiędzy obydwojema projektami nie było żadnego związku. Sąd oddalił jednak wnioski o zakazanie dziennikarce łączenia obu spraw.

W kwestii cytatu z wypowiedzi Steinbach Lesser uznała wyrok sądu. Zapowiedziała, że będzie posługiwać się dosłownym cytatem, którego brzmienie jest - jak twierdzi - „jeszcze bardziej drastyczne”. W artykule opublikowanym w 1999 roku na łamach „Sueddeutsche Zeitung” Steinbach napisała: „Nie potrzeba samolotów bojowych. Wystarczy zwyczajnie „weto” wobec przyjęcia do UE nierozsądnych kandydatów”.

(PAP)

■ ATOMOWY KOMPROMIS.

Chiny poinformowały wczoraj, że podczas rozmów sześciopartynych w Pekinie osiągnięto konsensus, stwierdzając, że zamrożenie północnokoreańskiego programu atomowego powinno być pierwszym krokiem na drodze do nuklearnego rozbrojenia Phenianu.

■ NAFTOWY ARBITRAŻ.

Rząd norweski wydał wczoraj nakaz zakończenia strajku pracowników platform wydobywczych ropy naftowej na Morzu Północnym i zarządził obowiązkowy arbitraż. Strajk trwa od tygodnia.

■ KWESTIA LEGALNOŚCI.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości ogłosi 9 lipca stanowisko w sprawie legalności bariery, którą Izrael odgradza się od terenów palestyńskich na Zachodnim Brzegu Jordanu - zapowiedział w piątek przedstawiciel trybunału.

■ POMYLONE ZWŁOKI.

Skandal z pomyleniem zwłok żołnierzy, którzy zginęli w katastrofie lotniczej, wracając z Afganistanu, wywołuje w Hiszpanii falę oburzenia i doprowadził już do decyzji o zmianach w dowództwie sił zbrojnych. Piątkowy „El Pais” informuje, że część rodzin 62 żołnierzy otrzymała zwłoki kogoś innego, co wykazały analizy DNA.

■ EUROBEZROBOCIE.

Spośród 16 europejskich miast, w których stopa bezrobocia przekroczyła 20 proc., aż 12 to miasta polskie - podało wczoraj unijne biuro statystyczne Eurostat. Według danych z 2001 roku, największe bezrobocie zanotowano w Suwałkach - 25,6 proc.

■ OPUŚCILI IRAN.

Ośmiu brytyjskich marynarzy Royal Navy, zatrzymanych w poniedziałek wraz z ich jednostkami pływającymi na rzece Szatt al-Arab i przekazanych w czwartek brytyjskiej ambasadzie, opuścili wczoraj Iran.

Od 16 lipca cudzoziemcy korzystający z amerykańskich wiz sześciu kategorii - głównie pracowniczych - będą musieli przedłużać je w ojczystym kraju. Zdaniem amerykańskiego Departamentu Stanu nowe procedury wprowadza się ze względów bezpieczeństwa. Prawdziwym powodem wprowadzanych restrykcji mogą być jednak nie tyle względy bezpieczeństwa - co próba walki z wykorzystującymi luki w amerykańskich przepisach wizowych działającymi półlegalnie międzynarodowymi biurami pośrednictwa pracy.

Przestajemy przedłużać wizy dla pracowników zagranicznych z powodu nowych wymagań rozmowy z kandydatami i zasad wprowadzających w wizach wskaźniki „biometryczne” - np. odciski palców - wyjaśnia Departament Stanu w ogłoszeniu zamieszczonym w środę w amerykańskim dzienniku urzędowym (Federal Register). A do przeprowadzania tego rodzaju procedur najlepiej nadają się amerykańskie placówki konsularne w krajach urodzenia posiadaczy wiz.

Decyzja Departamentu Stanu dotyczy posiadaczy wiz E, H (w tym H-1B), I, L, O i P. Najpopularniejsze wśród nich są wizy dwóch kategorii - H-1B i L.

Wizy H-1B mogą otrzymać specjaliści różnych profesji, którzy posiadają wyższe wykształcenie na poziomie amerykańskiego bachelor's degree. Specjaliści z Polski powinni legitymować się co najmniej dyplomem magistra. Starania o wizę H-1B nie rozpoczyna specjalista, ale jego amerykański pracodawca. Fakt otrzymania

granicznego specjalistę, a potem zostali zwolnieni”.

Kiedy w amerykańskiej prasie ukazywało się coraz więcej artykułów piętnujących wynaturzenia związane z wykorzystywaniem wiz H-1B - agencje pośrednictwa pracy zaczęły wykorzystywać przepisy o wizie L-1.

Na przykład Tata Consultancy Services - firma, która specjalizuje się w sprowadzaniu do USA hinduskich specjalistów - coraz częściej korzysta z wiz L-1, a coraz rzadziej z wiz H-1B. Zarówno sprowadzeni przez Tatę posiadacze wiz H-1B oraz L-1 uzyskują mniej lub bardziej fikcyjne zatrudnienie w tej firmie. Dopiero później rozpoczynają poszukiwania prawdziwego amerykańskiego pracodawcy. By go znaleźć, godzą się na zawieranie fikcyjnych umów o wynagrodzeniu.

Roczne zyski Taty za transfer specjalistów do amerykańskich firm wynoszą kilkaset milionów dolarów rocznie.

Wprowadzając przepisy o konieczności odnawiania wiz pracowniczych w macierzystych krajach Departament Stanu nie tyle broni Amerykę przed terrorystami - co amerykański rynek pracy przed zagranicznymi specjalistami, którzy dostają się do USA w nie do końca legalny sposób.

Departament Stanu nie podał, jakiej liczby osób dotkną wprowadzane zmiany. Według nieoficjalnych informacji przed atakami z 11 września 2001 roku z możliwości przedłużenia wizy pracowniczej w USA korzystało corocznie kilkaset tysięcy obcokrajowców.

JAROSŁAW ARMATYS

Regulacja pierwszej damy

Korespondencja „Dziennika” z Pragi

Czeskie ministerstwo spraw zagranicznych przygotowuje umowę z żoną prezydenta - Livią Klausovą, która miałaby regulować jej status „pierwszej damy”. Píše o tym dziennik „MF DNES”.

Pozycja „pierwszej damy” w Czechach formalnie nie istnieje. Żona prezydenta nie może liczyć na żadne profity, dodatkowe przywileje czy choćby zwrot kosztów indywidualnych podróży. Tym samym praktycznie nie może zastępować swojego męża za granicą - chyba że za własne pieniądze.

Pomysł podpisania z Livią Klausovą umowy pojawił się przed kilkoma dniami, gdy czeski prezydent postanowił wysłać swoją żonę, by reprezentowała go podczas uroczystości objęcia urzędu przez nowego prezydenta Filipin, panią Glorię Arroy - która odbędzie się w najbliższy poniedziałek. Klaus będzie w tym czasie w Stambule na szczycie NATO - na Filipiny jechać nie może. Funkcję reprezentacyjną mogłaby - jego zdaniem - z powodzeniem spełniać tam żona. MSZ odmawia jednak zapłacenia za jej podróż i pobyt na Filipinach (pół miliona koron, czyli około 70 tys. zł) tłumacząc, że nie ma ku temu podstaw prawnych. W myśl obowiązujących

w Czechach przepisów w przypadku gdy prezydent nie może wziąć udziału w zagranicznych uroczystościach, kraj reprezentuje w jego miejsce czeski ambasador. Z kolei kancelaria prezydenta na finansowanie podróży „pierwszej damy” nie może sobie pozwolić, bo ma bardzo ograniczone środki finansowe. Miesięczne koszty prezydenckich podróży nie mogą przekroczyć 150 tys. koron (ok. 18 tys. zł), o ile za wizytę nie płaci kraj zapraszający Klaus.

Naciski prezydenckiego pałacu sprawiły, że MSZ poważnie zastanawia się nad podpisaniem umowy komercyjnej z żoną prezydenta. Według szefa resortu Cyrila Svobody trzeba ustalić, na w jakich imprezach mogłaby Livia Klausova brać udział w zastępstwie męża. „Mogłaby jeździć na inauguracje, śluby czy pogrzeby” - cytuje Svobodu „MF DNES”. Nakłady na reprezentowanie kraju przez żonę prezydenta mogłyby być finansowane np. z funduszy reprezentacyjnych rządu.

Negocjacje w sprawie umowy pomiędzy MSZ a Klausovą trwają. Według rzecznika prezydenta trudno jednak powiedzieć, czy Livia Klausova zdecyduje się ją podpisać i czy ostatecznie wyjedzie na Filipiny na koszt rządu.

MARIUSZ PAČKOWSKI

Forum ekonomiczne Ukraina - Polska

Szczyt nieporozumienia?

Ukraińskie media w większości dosyć sceptycznie skomentowały VII Forum Ekonomiczne Ukraina - Polska z udziałem prezydentów Leonida Kuczmy i Aleksandra Kwaśniewskiego. Wczoraj prezydenci Ukrainy i Polski spotkali się na tarasie hotelu „Jahta”.

- Spotkanie odbyło się bez świadków i szumu informacyjnego, ponieważ prezydenci konkretnie nie mieli o czym rozmawiać - stwierdził ukraiński politolog Majstrenko. Zwrócił uwagę na to, że nie przygotowano nawet oficjalnego programu spotkania.

Forum Ekonomiczne Ukraina-Polska - jak twierdzą media - to twór, który dziś nie ma treści. Niby pełni rolę inicjatywy umożliwiającej Polsce wprowadzenie Ukrainy do Europy - lecz w rzeczywistości jest to zwykła mistyfikacja.

Handel między oboma krajami jest w stanie stagnacji. „Specyficzna” gospodarka ukraińska nie jest otwarta na świat. Ukraina gospodarczo i politycznie stoi bliżej Rosji, Białorusi lub Kazachstanu niż Unii Europejskiej, do której należy Polska.

Oficjalne agencje informacyjne w Kijowie podają, że prezydenci Kuczma i Kwaśniewski omawiali w Jaćcie kwestie współpracy obu krajów. Rozmawiano również o sytuacji w Iraku.

EUGENIUSZ TUZOW-LUBAŃSKI (Kijów)

Protest przed ambasadą

Poparcie dla Parady Równości

Kilkadziesiąt osób protestowało wczoraj przed Ambasadą RP w Berlinie przeciwko zakazowi przeprowadzenia w Warszawie Parady Równości polskich gejów i lesbijek, wydanemu przez władze polskiej stolicy.

W demonstracji odbywającej się w przeddzień Christopher Street Day, dnia pamięci o prześladowaniach homoseksualistów, uczestniczyli poseł do Bundestagu z ramienia Zielonych Volker Beck oraz niemiecka eurodeputowana Elisabeth Schroedter.

Przewodniczącą organizacji pomagającej ofiarom przemocy „Maneo”, Bastian Finke, wręczył przedstawicielowi ambasady list protestacyjny podpisany przez ponad 1000 osób.

„Wzywamy polski rząd do przestrzegania praw Unii Europejskiej oraz do zatroszczenia się o aktywne zwalczanie dyskryminacji i izolowania lesbijek i gejów” - czytamy w piśmie skierowanym do polskiego ambasadora.

Prezydent Warszawy Lech Kaczyński nie zezwolił na przeprowadzenie planowanej na 11 czerwca Parady Równości. Władze Warszawy uznały, że demonstracja gejów i lesbijek może zagrozić zdrowiu, życiu oraz mieniu. Powołały się także na przepisy o ochronie moralności.

Beck powiedział, że zakazując demonstracji prezydent Warszawy „podeptał” podstawowe prawa człowieka. „Nie damy za wygraną” - podkreślił polityk Zielonych. Oświadczył, że zwrócił się niedawno do niemieckiego MSZ z prośbą o wyjaśnienie sytuacji i ewentualną interwencję u władz polskich. Parlamentarna komisja praw człowieka Bundestagu zamierza poprosić niemiecki rząd o przygotowanie raportu w tej sprawie.

Dzisiaj odbywa się w Berlinie parada gejów i lesbijek z okazji Christopher Street Day. Otworzyła ją burmistrz stolicy Niemiec Klaus Wowereit, który publicznie przyznaje się do homoseksualizmu. Organizatorzy spodziewają się pół miliona uczestników. (PAP)

Dr. Dylan

Szkocki uniwersytet St. Andrews, jedna z najbardziej prestiżowych uczelni brytyjskich, przyznał honorowy doktorat amerykańskiemu gwiazdowi folk-rocka Bobowi Dylanowi.

Dylan do tej pory przyjął tylko jeden doktorat honoris causa - od amerykańskiego Uniwersytetu Princeton w 1970 roku.

Oficjalne nadanie tytułu odbyło się podczas ceremonii wręczenia dyplomów absolwentom uczelni.

W programie uroczystości znalazło się wykonanie przez chór uniwersytecki jednego z największych przebojów pieśniarza, „Blowing in the Wind”.

Po uroczystości odbywającej właśnie tournée po Europie Dylan dwukrotnie wystąpił z koncertami w Glasgow. (BBC)

Troska o duchownych

Petr Pleva, poseł Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), podczas dyskusji w czeskim parlamencie nad nowelizacją kodeksu drogowego zgłosił wniosek, aby księża mieli prawo do prowadzenia pojazdów mechanicznych po spożyciu niewielkiej ilości alkoholu.

Posł uzasadnił swój pogląd tym, że podczas nabożeństwa ksiądz pije wino, a po odprawieniu mszy w jednym kościele musi jechać do innego i tam służyć posługą wiernym.

W Czechach obowiązuje bezwzględny zakaz prowadzenia samochodu po alkoholu. Według Plevy wobec księży należałoby zliberalizować ten przepis. (EMS)

Wybory coraz bliżej...



Kandydat demokratów na prezydenta USA, senator John Kerry rozgrywał wczoraj minimecz baseballu na lotnisku międzynarodowym w San Jose
Fot. PAP/AP - Jeff Chiu

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „STARDREM” Spółka z o.o. w upadłości w Tarnowie, ul. Chyszowska 12 ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nw. środków trwałych:

Lp.	Nazwa środka	Cena wywoławcza brutto
1.	Samochód Star TAS 0307 rok 1986	3 000,00
2.	Samochód Renault Master TNI 2889 rok 1996	8 800,00
3.	Sprężarka spalinowa WDI-3	2 440,00
4.	Kontener 3-elementowy	11 800,00
5.	Pobit + węże	1 200,00

Przedmiotowy przetarg odbędzie się w dniu 2.07.2004 o godz. 13.00 w siedzibie PPUH STARDREM Spółka z o.o. w upadłości, ul. Chyszowska 12 w Tarnowie.

Wadium w wysokości 10 % wartości środka trwałego należy wpłacić do dnia 2.07.2004 do godz. 12.00 w siedzibie spółki.

Ww. środki trwałe można oglądać na terenie bazy PPUH STARDREM w Tarnowie przy ul. Chemicznej 114 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 - 15.00 z wyłączeniem kontenera socjalnego, który znajduje się w Krakowie przy ul. Frycza Modrzewskiego. 10204lad

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieście w Krakowie Wydział VIII Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 17.06.2004 r. sygn. akt: VIII GU-92/04/S ogłoszono upadłość z możliwością zawarcia układu - Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych „HUT-PUS” SA w Krakowie, pozostawiając dłużnikowi zarząd jego majątkiem.

Wzywa się wierzycieli upadłego do zgłoszenia swych wierzytelności do sędziego komisarza w terminie do dnia 31 sierpnia 2004 r. oraz wzywa się osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomości należącej do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie do dnia 31 sierpnia 2004 r., pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym.

Na sędziego komisarza wyznaczono: SSR Berenikę Rusek.

Na nadzorcę sądowego wyznaczono: Marię Thetschel-Zgud.

Postępowanie upadłościowe prowadzone będzie pod sygnaturą VIII GU-19/04/S.

7939504

WYNAJMIEMY POMIESZCZENIA BIUROWE



w „Pałacu Prasy”



**ul. Wielopole 1 w Krakowie: dwa zespoły pomieszczeń o powierzchni 156 m² i 37 m² oraz dwa pokoje o powierzchni 23 m² i 24 m²,
ceny netto: 30-45 zł m²/m-c plus media.**

Tel. (012) 619-92-19, 502-336-367, pon.-pt. godz. 9.00-16.00.

Ceny paliw w Polsce

Pod dyktando największych

Mijający tydzień przyniósł niewielkie zmiany na rynku paliwowym w naszym kraju, jednak już w najbliższych dniach możemy być świadkami korekcyjnego ruchu cen w górę - wynika z raportu Biura Maklerskiego Reflex. Paliwa mogą podrożeć w wyniku zmian cen ropy i wyrobów gotowych na światowych rynkach.

- Średnia cena benzyny bezołowiowej 95 wynosiła w naszym kraju w mijającym tygodniu 3,80 zł i była niższa o 2 grosze od ceny ubiegłotygodniowej - poinformowała nas Dorota Gudaś z BM Reflex. Na niezmiennym poziomie utrzymywała się w mijającym tygodniu cena oleju napędowego - średnio dla całego kraju 3,07 zł.

Warto dodać, że ceny paliw w Małopolsce na stacjach największego producenta (PKN Orlen) były wyższe od średniej krajowej (3,86 zł za EU 95 i 3,11 za ON).

Dwaj najwięksi polscy producenci paliw zapowiedzieli podwyżkę cen w hurcie, co może wpłynąć na ceny detaliczne.

Zdaniem analityków z BM Reflex dodatkowym czynnikiem sprzyjającym wzrostom cen przez cały mijający tydzień była groźba wstrzymania dostaw z Norwegii z powodu strajku pracowników przemysłu naftowego. Jednak na razie ta groźba została odsunięta, bowiem wczoraj rząd norweski nakazał zakończenie strajku uznając, że zagraża on bezpieczeństwu ekonomicznemu kraju. W rezultacie notowania tzw. ropy Brent ustabilizowały się. Dodajmy, że Norwegia jest trzecim producentem tego surowca w świecie, po Arabii Saudyjskiej i Rosji. (DER)

PKN Orlen podnosi od dzisiaj hurtowe ceny benzyny o 27-28 zł/1000 litrów. Ceny oleju napędowego nie zmieniają się. Orlen tłumaczy, że powodem podwyżki jest wzrost notowań produktów gotowych i ropy naftowej na międzynarodowych giełdach paliw. W sprzedaży hurtowej najwięcej, bo o 28 zł/1000 litrów, zdrożeje benzyna bezołowiowa Eurosuper 95 oraz Uniwersalna U95 i U95A. Natomiast cena benzyny bezołowiowej Super Plus 98 wzrośnie o 27 zł/1000 litrów. Decyzja PKN Orlen oznacza, iż w sprzedaży detalicznej w sieci stacji paliw tej spółki benzyna może zdrożeć około 3 groszy na litrze. Także Grupa Lotos podnosi od dzisiaj hurtowe ceny benzyny o 35 zł za 1 tys. litrów, a cenę oleju napędowego obniża o 20 zł za 1 tys. litrów. Ceny benzyny z Grupy Lotos w sprzedaży detalicznej mogą wzrosnąć od soboty o blisko 3,5 gr na litrze, a oleju napędowego stanąć o 2 gr na litrze. (PAP)

Średnie ceny detaliczne u poszczególnych dystrybutorów paliw w mijającym tygodniu				
	95 U Uniwersalna	98 Superplus	95 Euro	ON Olej napędowy
ORLEN	3,85 zł	4,06 zł	3,85 zł	3,11 zł
Dystrybutorzy prywatni	3,79 zł	3,95 zł	3,78 zł	3,05 zł
LOTOS	3,74 - 3,85 zł	3,98 - 4,01 zł	3,74 - 3,81 zł	2,95 - 3,31 zł
Średnia	3,81 zł	3,98 zł	3,90 zł	3,07 zł

Prawo dla przedsiębiorcy

- Zaniechanie przez władze dostosowania krajowego prawa do dyrektyw Unii Europejskiej nie pozbawia obywatela możliwości powoływania się na prawa wynikające z treści dyrektyw - przekonywano wczoraj w Krakowie podczas konferencji „Prawnicy dla przedsiębiorstw” zorganizowanej pod patronatem Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

W przypadku, gdy przedsiębiorca dojdzie do przekonania, że organy państwa wyrządziły mu szkodę poprzez rażące naruszenie prawa wspólnotowego, może dochodzić od państwa odszkodowania. Świadomość tych praw, a następnie umiejętne z nich korzystanie, decydując będą o tym, którzy przedsiębiorcy faktycznie skorzystają z faktu, że przy-

szło im działać w granicach wspólnej Europy - stwierdzili uczestnicy wczorajszego spotkania. Zdaniem doktora Aleksandra Cieślińskiego - znawcy wspólnotowego prawa gospodarczego - szczególnie ważne dla polskich przedsiębiorców mogą okazać się orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. - Polscy przedsiębiorcy mogą w sporach z państwem korzystać z bogatego orzecznictwa unijnego. Prawnicy powinni im w tym pomagać - stwierdził dr Cieśliński. W jego opinii szczególnie wyraźnymi przykładami niezgodności polskich przepisów ze wspólnotowym prawem gospodarczym może być np. akcyza na używane samochody czy wiele zapisów obowiązującej ustawy o VAT. (DER)

Tygodniowy wykres zmian cen akcji nie prezentuje się tym razem najgorzej. Więcej spółek zyskało, niż znalazło się na minusie. Wśród tych, które zyskały najwięcej, dominują średnie i mniejsze firmy i trudno się temu dziwić, bo o nastrojach na warszawskim parkiecie w ciągu ostatnich kilku dni w dużej mierze decydowali spekulanci.

Liderem rynku został Ekdob, wyprzedzając Stalexport, który wspólnie z Autostradą Południe złożył w tym tygodniu ofertę w drugim etapie przetargu na adaptację odcinka autostrady A4 między Katowicami a Wrocławiem. Sporo można było też zarobić na walorach takich spółek, jak: Krosno, Swarzędz, Stalprofil czy Stalprodukt. Spółki z branży stalowej wykazują większą sprzedaż i zwiększa się ich rentowność, co przekłada się na giełdowe wzrosty.

Droższa żywność

Po publikacji danych GUS nastąpiła przecena polskich obligacji skarbowych

Dużo wyższy od oczekiwanego wzrost cen żywności w pierwszej połowie czerwca spowodował silny wzrost rentowności polskich papierów skarbowych. Ceny żywności w I połowie czerwca wzrosły o 2,4 proc. w porównaniu z I połową maja. Analitycy w szacowali średnio, że ceny spadną o 0,1 proc.

Według danych GUS, owoce zdrożały o 6,2 proc., a warzywa o 4,8 proc. Pieczywo zdrożało o 0,6 proc., mięso o 4 proc., ryby o 0,4 proc., wody mineralne, soki z owoców i warzywa zdrożały o 0,4 proc., a ceny wyrobów tytoniowych wzrosły o 0,7 proc. - w porównaniu z pierwszą połową maja 2004 r. Nieznacznie, o prawie 0,1 proc., spadły ceny alkoholi.

Zdaniem głównego ekonomisty firmy analitycznej TMS

Marka Zuberą jest to bardzo wyraźny wzrost cen, ale ekonomiści nie są nim zaskoczeni. - Ten wzrost jest wynikiem syndromu Unii Europejskiej, czyli wykupywaniem polskiej żywności przez zagranicznych dostawców - powiedział.

Tak wysoki wzrost cen żywności sprawia, że rynek oczekuje podwyżki stóp procentowych na rozpoczynającym się we wtorek dwudniowym posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej.

Ceny polskich papierów gwałtownie spadły po informacji GUS o dużej wyższości od oczekiwań wroście cen żywności. Rentowność obligacji dwuletnich wzrosła od czwartku o 13 pb. do 7,44 proc., pięcioletnich wzrosła o 20 pb. do 7,50 proc., a dziesięcioletnich wzrosła o 11 pb. do 7,21 proc. (PAP)

Optimus dostarczy

Komputery do szkół

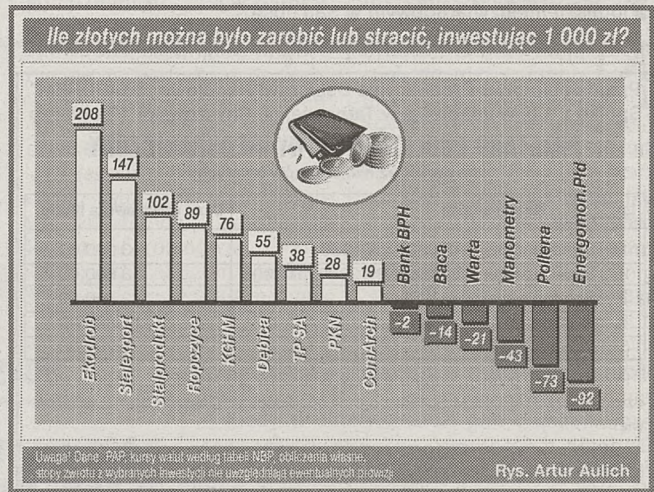
Optimus poinformował o zwycięstwie w kolejnych dwóch przetargach Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu na komputeryzację szkół. Spółka zajmie się dostawą, instalacją i integracją sprzętu komputerowego w 164 pracowniach internetowych szkół podstawowych województwa małopolskiego (region VIII) oraz w 204 placówkach na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i kujawsko-pomorskiego (region VI).

- Różnica w cenach pomiędzy nami a konkurencją wynosiła kilka tysięcy złotych - mówi Tomasz Lewandowski, wiceprezes Optimusa, odpowiedzialny za sektor sprzedaży do klientów strategicznych. Wartość oferty dla regionu VI wyniosła 7,282 mln zł, a dla regionu VIII 5,856 mln zł. Data podpisania umowy nie została jeszcze określona. (B.CH.)

Kto zarobił? Kto stracił?

Oprócz Krosna nieźle zaprezentowały się też inne firmy z Małopolski i Podkarpacia - 8,9 proc. w skali tygodnia zyskały walory Ropczyc, 5,5 proc. - Dę-

bicy; 5,2 proc. - Optimusa, wzrost poniżej 5 proc. zanotowały Vistula, Strzelec, DB 24 i ComArch. (B.CH.)



Gospodarka

UNIJNE PORĘCZENIA.

Pierwsze poręczenia kredytów na projekty unijne z Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) będą przyznane pod koniec lipca lub na początku sierpnia - poinformował Mariusz Zygierewicz ze Związku Banków Polskich. Zygierewicz wyjaśnił, że banki dotychczas nie przygotowały konkretnej oferty kredytowej dla korzystających z poręczeń FPU i nie rozpatrywały wniosków, bo najpierw muszą zawrzeć stosowne umowy z BGK.

TAŃSZE UŻYWANE AUTA.

Ogromny wzrost importu używanych aut i taniejące stare samochody - tak podsumowuje pierwsze zmiany na rynku samochodów używanych po akcesji Polski do UE zajmująca się monitoringiem tego rynku firma Eurotax Polska. Z obserwacji Eurotaksu wynika, że najbardziej spadają ceny samochodów wyprodukowanych do roku 1997.auta te mają obecnie wartość nawet do 15 proc. niższą w stosunku cen notowanych w pierwszej połowie maja.

AEROKLUBY CHCĄ DOPLAT.

Opolski aeroklub stara się o dopłaty bezpośrednio dla rolników. Nie dostanie ich jako instytucja, bowiem nie ma w swoim statucie działalności rolniczej, ale może wydzierżawić swoje lotnisko rolnikowi, który złoży wniosek o dopłaty. Lotnisko opolskiego aeroklubu w Polskiej Nowej Wsi to łąki o powierzchni ponad 93 ha. - Pasy startowe są koszone dwa, a nawet trzy razy w roku. Teren jest użytkowany i nie traci swojej rolniczej funkcji. Siano jest koszone i magazynowane, a zimą sprzedawane rolnikom - mówi dyrektor aeroklubu Roman Sowa.

Koniunktura

↑ WIG 20	1716,40	(0,91%)
↑ Stalprodukt	56,50 zł	(5,4%)
↓ Pollena	11,40 zł	(-5,0%)
↑ 1 dolar*	3,7658 zł	(0,20%)
↑ 1 euro*	4,5671 zł	(0,28%)
↑ ropa naftowa**	34,60 USD	
↑ Nasdaq***	2016,74	(2015,57)

*) kurs średni NBP
**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową
***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (b.ch.)

Kursy w kantorach - w złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 3,720, sprzedaż: 3,770, euro, skup: 4,520, sprzedaż: 4,570, funt, skup: 6,730, sprzedaż: 6,860, frank szw., skup: 2,970, sprzedaż: 3,030, korona cze-ska, skup: 0,1400, sprzedaż: 0,1470, korona słowacka, skup: 0,1120, sprzedaż: 0,1170.

■ RZESZÓW - dolar, skup: 3,730, sprzedaż: 3,800, euro, skup: 4,530, sprzedaż: 4,600, funt, skup: 6,760, sprzedaż: 6,990, frank szw., skup: 2,960, sprzedaż: 3,080, korona cze-ska, skup: 0,1400, sprzedaż: 0,1500, korona słowacka, skup: 0,1110, sprzedaż: 0,1180.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 3,700, sprzedaż: 3,800, euro, skup: 4,500, sprzedaż: 4,600, funt, skup: 6,750, sprzedaż: 6,900, frank szw., skup: 2,750, sprzedaż: 2,920, korona cze-ska, skup: 0,1390, sprzedaż: 0,1440, korona słowacka, skup: 0,1110, sprzedaż: 0,1160.

(B.CH.), (EWA), (K)

Tabela NBP nr 123/2004 (z 25 VI) Kurs średni zmiana w %

dolar amerykański	1 USD	3,7658	0,20
dolar australijski	1 AUD	2,6315	0,86
dolar hongkoński	1 HKD	0,4829	0,23
dolar kanadyjski	1 CAD	2,7978	0,92
euro	1 EUR	4,5671	0,28
forint węgierski	100 HUF	1,8029	0,27
frank szwajcarski	1 CHF	3,0158	0,04
funt cypryjski	1 CYP	7,8567	0,42
funt szterling	1 GBP	6,8585	0,37
hrywna ukraińska	1 UAH	0,7073	0,14
jen japoński	100 JPY	3,4947	0,18
korona cze-ska	1 CZK	0,1442	0,63
korona duńska	1 DKK	0,6145	0,28
korona estońska	1 EEK	0,2919	0,27
korona norweska	1 NOK	0,5482	0,81
korona słowacka	1 SKK	0,1145	0,44
korona szwedzka	1 SEK	0,4986	0,28
lir maltański	1 MTL	10,7322	0,29
lit litewski	1 LTL	1,3227	0,28
łạt lotewski	1 LVL	6,9711	0,17
rand RPA	1 ZAR	0,5941	0,25
rubel rosyjski	1 RUB	0,1297	0,15
tolar słoweński	100 SIT	1,9051	0,23
SDR (MFW)	1 XDR	5,5229	0,18

Na rynku międzybankowym o godz. 17.15 za euro płacono 4,5570 w porównaniu z 4,5620 zł dzień wcześniej. Dolar kosztował 3,74 zł w porównaniu z 3,7460 zł.

Tydzień w spółkach

Firma oponiarska Dębica planuje przeznaczyć na wypłatę dywidendy z zysku za 2003 r. 107,7 mln zł. To daje 7,8 zł na jedną akcję. Proponowanym dniem ustalania prawa do dywidendy jest 23 lipca, a wypłata dywidendy ma nastąpić 13 sierpnia.

Stalexport Autostrada Śląska SA i Autostrada Południe SA złożyły w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oferty w drugim etapie przetargu na przystosowanie do wymogów autostrady płatnej oraz eksploatację autostrady A-4 na odcinku Katowice - Wrocław. Przetarg obejmuje odcinek od Katowic do Wrocławia, jednak opłata za przejazd najpierw miałaby zostać objęta trasą od Wrocławia do Kleszczowa (144 km).

Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych (SII) wycofa pozew o unieważnienie uchwały o połączeniu Polimeksu-Cekopu i Mostostalu Siedlce, pod wpływem m.in. poprawy kondycji finansowej Polimeksu i perspektywy wypłaty dywidendy.

Walne zgromadzenie akcjonariuszy Agory przedłużyło do 30 czerwca 2007 r. upoważnienie zarządu do podwyższenia kapitału zakładowego spółki maksymalnie o 42 mln 568 tys. 143 zł w ramach kapitału docelowego. Zarząd chciał mieć taką możliwość na wypadek realizacji inwestycji w telewizję, zakładaną w strategii rozwoju Agory.

Telekomunikacja Polska rozpoczęła w poniedziałek cykl spotkań z inwestorami w związku z planowaną emisją papierów dłużnych. Planowana emisja papierów dłużnych ma być notowana na giełdzie w Luksemburgu.

Grupa BRE Banku wypracowała w pierwszym kwartale 2004 r. zysk brutto w wysokości prawie 56 mln zł brutto.

Szeptel SA, który zakończył skierowaną do wierzycieli emisję 4 mln akcji serii J, nie wyklucza kolejnej emisji w celu dalszego zmniejszenia zadłużenia.

Bank Pekao SA wyemituje na początku lipca roczne obligacje ze stałym oprocentowaniem 6,4 proc. w skali roku o łącznej wartości 50 mln zł w ramach II programu emisji obligacji z przeznaczeniem na finansowanie działalności operacyjnej banku.

ABN Amro i Citibank otrzymały wyłączność na dalsze rozmowy dotyczące wyboru doradcy przy sprzedaży akcji Polkometela przez jego polskich akcjonariuszy.

Walne zgromadzenie PKN Orlen zgodziło się na sprzedaż udziałów w Flexpolu. Do tej transakcji może dojść jeszcze w czerwcu lub na początku lipca.

Netia, w związku z konsolidacją spółek z grupy, przejmie Regionalne Sieci Telekomunikacyjne El-Net SA, Netia Swiat SA i Polbox Sp z o.o. - podała Netia w czwartek w komunikacie. Wewnętrzna konsolidacja ma uprościć i uczynić strukturę kapitałową grupy Netia bardziej przejrzystą.

(B.CH.)

Giełdowy WIGOMETR

Poprawa nastroju

Najbardziej widocznym elementem notowań w tym tygodniu była bardzo mała aktywność inwestorów. Obroty były najmniejsze w tym roku, a chyba także w zeszłym takich nie notowano.

W poniedziałek trudno było zrozumieć, jaki czynnik spowodował, że w ciągu ostatnich kilku minut sesji WIG20 zyskał dodatkowo 1,7 procenta. W trakcie pozostałych sesji tak gwałtownych zmian nie było, ale prawie każdego dnia na fiksingu poszczególne spółki zmieniały swoją cenę w sposób wyraźny.

Z punktu widzenia byków był to dobry tydzień. Ponad 70-punktowy wzrost WIG20 i przekroczenie psychologicznego poziomu 1700 punktów dobrze rokuje przyszłym notowaniom, mimo spodziewanej w środę podwyżki stóp procentowych.

Jeżeli jej rozmiary będą zgodne z przewidywaniami lub do podwyżki nie dojdzie, rynek może kontynuować wzrosty. Ich wstrzymanie mogłoby nastąpić w sytuacji, gdyby np. FED podniósł stopy o więcej niż 0,25 proc. Innym czynnikiem, który zle mógłby przyczynić się koniunkturze, byłaby praktyczna realizacja piątkowej plotki o dymisji premiera Hausnera.

Interesującym wydarzeniem tygodnia był koniec zapisów na akcje firmy Ceramika Nowa Gala. Rynek ocenił spółkę bardzo dobrze i inwestorzy złożyli olbrzymią liczbę zapisów. Pod punktami obsługi internetowego domu maklerskiego ustawiły się dawno nie notowane kolejki.

GRACZ

25 czerwca 2004 r. Notowania Giełdy Papierów Wartościowych sesja nr 2844

Table with columns: AKCJE, KURS (Otwarcia, Zamknięcia, Zmiana), OBRÓT (Wartość, Wolumen). Lists various stocks like Bulls, Agora, AL-Pras, etc.

Table with columns: AKCJE, Ostatni kurs, Zmiana, OBRÓT (Wartość, Wolumen). Lists various stocks like Ampli, Arksteel, Beefsan, etc.

Notowania ciągłe - podsumowanie

Table with columns: AKCJE NFI, KURS (Otwarcia, Zamkn., Zmiana), OBRÓT (Wartość, Wolumen). Lists various NFI stocks like 01NFI, 02NFI, etc.

Notowania ciągłe - podsumowanie

Table with columns: OBLIGACJE (SKARBOWE), KURS (Otwarcia, Zamkn., Zmiana), OBRÓT (Wartość, Wolumen). Lists various bonds like TZ0205, TZ0206, etc.

Wartości indeksów giełdowych

Table with columns: INDEKS, Otwarcie, Zamknięcie, Zmiana dzienna. Lists WIG, WIG 20, MIDWIG, NIF, WIRP.

Statystyka sesji

Table with columns: Obroty (w tys. zł), Notowania, Ciągłe akcje, Ciągłe akcje NFI, Jednolite akcje.

Liczba transakcji na rynku akcji

Table with columns: Liczba transakcji, Kursy akcji (bez NFI).

W górę, Bez zmian, W dół, Nie handlowano

Table with columns: W górę, Bez zmian, W dół, Nie handlowano, Uwagi.

Wartości indeksów giełdowych

Table with columns: INDEKS, Otwarcie, Zamknięcie, Zmiana dzienna.

Statystyka sesji

Table with columns: Obroty (w tys. zł), Notowania, Ciągłe akcje, Ciągłe akcje NFI, Jednolite akcje.

Liczba transakcji na rynku akcji

Table with columns: Liczba transakcji, Kursy akcji (bez NFI).

W górę, Bez zmian, W dół, Nie handlowano

Table with columns: W górę, Bez zmian, W dół, Nie handlowano, Uwagi.

Fundusze inwestycyjne

Table with columns: Fundusze inwestycyjne, 25-06-2004, zmiana w %. Lists various funds like Allianz Obligacji FIO, Allianz Stabilnego Wzrostu FIO, etc.

* ING - wycofano dnia poprzedniego

Z kartą w plecaku

Coraz ważniejszą dla banków grupą klientów są nastolatki

Kiedyś jedyną dostępną dla dzieci formą oszczędzania były świnki-skarbonki i uczniowskie książeczki SKO. To się jednak zmienia. W ofercie licznych banków pojawiły się propozycje skierowane specjalnie do nastolatków – stawiając na młodych, instytucje finansowe starają się zapewnić sobie w przyszłości grono lojalnych klientów. Coraz więcej rodziców pakując bagaże dzieci wyjeżdżających na wakacje, wkłada im do plecaków karty płatnicze. Dlaczego warto to uczynić?

Z własnego konta można zlecić *on line* – np. telefonicznie albo przez Internet. Wtedy przelane pieniądze znajdują się natychmiast na rachunku karty dziecka.

Wybermy dla dziecka konto w banku, który posiada dobry serwis internetowy. Będziemy mogli na bieżąco orientować się w transakcjach potomka.

Należy zadbać, aby dziecko podpisało kartę, aktywowało ją i samo ustaliło PIN (w przypadkach, kiedy jest to możliwe). Samodzielnie wybrana kombinacja czterech cyfr jest łatwiejsza do zapamiętania. Nie będziemy się obawiać, że dziecko zapisze sobie PIN na karcie lub gdzieś, gdzie będą miały do niego dostęp inne osoby.

Konieczna jest także zapisanie numeru karty i numeru telefonu do banku tak, aby łatwo było odnaleźć te informacje, jeżeli trzeba będzie zastrzec kartę.

Przed wyjazdem dziecka warto przeciwzyć z nim płacenie kartą i podejmowanie gotówki w bankomacie.

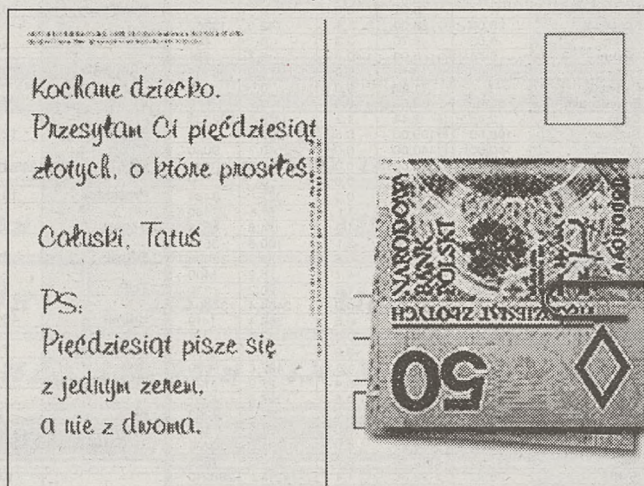
Po wakacjach możemy wykorzystać otwarty rachunek młodzieżowy do wpłacania naszemu dziecku kieszonkowego. Dzięki temu będzie ono uczyć się nowoczesnego gospodarowania swoimi finansami.

Praktycznie każdy szanujący się bank ma już w swojej ofercie propozycje skierowane do młodzieży. W PKO BP jest to Superkonto Graffiti przeznaczony dla osób w wieku 13 – 18 lat. Rachunek ten umożliwia przechowywanie pieniędzy przekazywanych przez rodziców, a także stypendiów, rent itp.; blokowanie wkładów na czas odpowiadający wybranej lokacie terminowej; korzystanie z kart bankowych. Hi-

storię rachunku można śledzić w Internecie, a informacje o zmianie salda otrzymywać za pomocą SMS.

Aby otworzyć Superkonto Graffiti, należy zgłosić się do banku z legitymacją szkolną lub paszportem, a przede wszystkim w towarzystwie przynajmniej jednego z rodziców (opiekunów

W Pekao SA dla osób w wieku 13–25 lat przeznaczone jest Eurokonto Junior (EJ). Jego faktycznym właścicielem jest jednak rodzic lub opiekun prawny, który udziela „młodemu” szczególnego pełnomocnictwa do dysponowania indywidualnym rachunkiem celowym, tj. subkontem wyodrębnionym z Eurokonta.



ustawowych). Umowa jest zawierana na czas określony, wygasa nie później niż w dniu ukończenia przez posiadacza rachunku 18 lat. Osoba występująca o otwarcie Superkonta Graffiti zobowiązuje się do systematycznego zasilania rachunku, przy czym bank nie określa minimalnej kwoty wpłaty.

Do Superkonta Graffiti wydawana jest karta PKO Graffiti, która służy zarówno do wypłacania gotówki z bankomatów, jak i obsługi transakcji bezgotówkowych. W obu przypadkach dzienny limit wynosi maksymalnie 600 zł, standardowo 200 i 300 zł.

Do Eurokonta Junior wydawana jest międzynarodowa karta płatnicza Junior, funkcjonująca w systemie Maestro. Służy ona do wypłat gotówki w bankomatach (nie więcej niż 200 zł dziennie) i do płatności za towary i usługi. W ramach EJ może być ustanowionych maksymalnie 9 pełnomocnictw, z których każdy otrzyma własną kartę.

Bank wymaga systematycznych wpłat na rachunki celowe: min. 20 zł miesięcznie. Pieniądze zgromadzone na EJ są mierznie oprocentowane, ale za to niska jest też opłata za jego prowadzenie. Wynosi ona 50 gr miesięcznie.

Ze zrozumiałych względów szczególnym zainteresowaniem młodzieży może cieszyć się oferta banków internetowych. mBank dla swoich nastoletnich klientów (trzeba mieć ukończonych co najmniej 13 lat; konieczna jest także zgoda przedstawiciela ustawowego) przygotował izzyKonto, do którego wydawana jest izzyKarta, czyli Visa Electron. Żeby było oryginalniej – czarna z kolorowym paskiem magnetycznym. Opłata za kartę wydaną przed 30.10.2003 r. wynosi 36 zł rocznie, ustalony dla niej dzienny limit zakupów opie- wa na 2000 zł, a dzienny limit wypłat gotówki – na 500 zł. Karty wydane po tym terminie kosztują rocznie 24 zł, nie mają dziennego limitu zakupów, limit wypłat gotówki wynosi natomiast 1000 zł.

Oprocentowanie środków na IzzyKonce jest identyczne jak na przeznaczonym dla osób pełnoletnich eKonce.

W znajdującym się w strukturach PKO BP internetowym banku Inteligo istnieje możliwość otwarcia konta wspólnie z dzieckiem. W ramach tego konta można ustanowić odrębne subkonta, do których są wydawane karty płatnicze. Technika SMS pozwala na bieżąco kontrolować wydatki latorośli. Po każdej operacji dokonanej za pomocą karty „Jasia” otrzymujemy krótką wiadomość tekstową z informacją, gdzie i kiedy ta karta została użyta. W przypadku gdy z wakacji napłyne rozpaczliwe wezwanie o pomoc finansową („Mamo! Tato! Skończyła mi się kasa!”), możemy szybko przelać pieniądze na subkonto dziecka. Wiadomość, że „kasa” już jest, „Jaś” dostaje SMS-em lub pocztą elektroniczną. (RYM)

Co nowego?

Obligacje Nordeia

Nordea Bank Polska rozpoczął sprzedaż 300 tysięcy obligacji serii O2. Za każde 100 zł zainwestowane w zakup obligacji w pierwszym dniu emisji, po roku inwestorzy otrzymają dodatkowo 5,75 zł odsetek. Dostępne w sprzedaży od 25 czerwca obligacje z zainicjowanej przez Nordea Bank Polska SA na początku 2004 r. emisji o łącznej wartości 500 mln zł. Cena emisyjna obligacji w pierwszym dniu przyjmowania zapisów była równa jej wartości nominalnej, wynoszącej 100 zł. W związku z ustalonym oprocentowaniem – 5,75 proc. w skali rocznej – w kolejnych dniach cena emisyjna będzie rosła o odsetki naliczone od chwili rozpoczęcia zapisów. Zapisy na obligacje przyjmowane są do 16 sierpnia br., a pozyskane ze sprzedaży środki mają być przeznaczone na finansowanie bieżącej działalności operacyjnej banku.

Wakacje z Raiffeisenem

Raiffeisen Bank Polska SA wprowadził do oferty Kredyt Wakacyjny, dostępny do 16 sierpnia 2004 r. Kredyt ten udzielany jest w wysokości od 3 tys. do 10 tys. zł na 12 miesięcy. Oprocentowanie nominalne jest równe zeru, lecz klient musi uiścić tzw. prowizję przygotowawczą w wysokości 6,9–8,9 proc. Następnie spłaca równe raty kapitałowe. Dodatkowo istnieje możliwość 2 miesięcznej karencji w spłacie rat kredytu – licząc od daty jego uruchomienia (w tym przypadku rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi od 12,2 proc.). Klient wnioskujący o przyznanie Kredytu Wakacyjnego musi osiągać minimalne miesięczne dochody na poziomie 2 tys. zł brutto. (R)

Cennik codzienny

Usługi stomatologiczne

badanie kliniczne pierwszorazowe	30,00 zł
konsultacja ordynatora	70,00 zł
usunięcie zęba	40,00 zł
reimplantacja zęba	100,00 zł
resekcja korzenia zęba trzonowego	300,00 zł
nastawienie zwichniętej żuchwy	30,00 zł
wyluszczenie torbieli	150,00 zł
wypełnienie ubytku (jednopowierzchniowy)	70,00 zł
wypełnienie ubytku (jednopowierzchniowy) w ramach dydaktyki	22,00 zł
opracowanie ubytku zęba z zastosowaniem Carisolv	60,00 zł
wypełnienie czasowe typu fleczer	10,00 zł
wypełnienie czasowe typu fleczer w ramach dydaktyki	6,00 zł
wypełnienie ubytku amalgamatem (dwupowierzchniowy)	70,00 zł
wypełnienie ubytku amalgamatem (dwupowierzchniowy) w ramach dydaktyki	28,00 zł
ekstirpacja miążgi z zęba trzykanałowego + opracowanie kanałów	80,00 zł
lakierowanie (1 łuk zębowy)	40,00 zł
usunięcie złogów nazębnych (cały łuk)	60,00 zł
unieruchomienie zębów (do 6-ciu) szną drucianą	50,00 zł
biostymulacja laserem (1 punkt)	5,00 zł
wybielanie pojedynczego zęba metodą wewnątrzkomorową	79,00 zł
leczenie aparatem stałym porcelanowym	2 000,00 zł
szkielet szynoprotezy	1 250,00 zł
proteza całkowita na bazie Molloplastu	1 050,00 zł
korona jednolita ceramiczna (Empress)	800,00 zł
zdjęcie punktowe zęba	12,00 zł

(MP)

Ceny zanotowano w Uniwersyteckiej Klinice Stomatologicznej w Krakowie

Tygodnik „Wprost” po raz kolejny, już piętnasty, opublikował swoją doroczną listę 100 najbogatszych Polaków.

W rankingu nieodmiennie przewodzi Jan Kulczyk z majątkiem szacowanym na 12,5 mld zł, który zapewnił mu, według magazynu „Eurobusiness”, 53. pozycję wśród najzamożniejszych Europejczyków. Z 4. miejsca na drugie przeskoczył Ryszard Krauze (2,85 mld zł), kojarzony przede wszystkim z informatyczną spółką Prokom Software, która wraz z powiązanymi z nią firmami wygrała w ub.r. przetargi publiczne wartości ponad miliarda złotych. Trzeci jest, podobnie jak przed rokiem, Zygmunt Solorz-Żak, właściciel telewizji Polsat i współwłaściciel m.in. Elektrimu (2,8 mld zł). Na 4. miejsce z drugiego spadł Aleksander Gudzwon (2,7 mld zł), którego gwiazda rzeczywiście ostatnio jakby trochę przygasła. Zdaniem autorów omawianego zestawienia niewypałem okazały się warte 130 mln zł inwestycje w sektor biopaliw.

Piąta pozycja, tak samo jak w 2003 r., przypadła Markowi Mikuśkiewiczowi (1,6 mld zł), właścicielowi ok. 150 supermarketów, który nadal intensywnie inwestuje w nowe centra handlo-

Duża kasa

Setka najbogatszych

we. Szósty w klasyfikacji „Wprost” jest Michał Sotowow, udziałowiec m.in. Cersanitu, znanego producenta wyposażenia łazienek oraz firmy deweloperskiej Echo Investment, określany jako „najlepszy rajdowiec wśród biznesmenów i najlepszy biznesmen wśród rajdowców” (1,5 mld zł). Dalej widzimy nazwisko Jana Bohdana Wejcherta, głównego akcjonariusza Grupy ITI, największego w Polsce koncernu multimedialnego (1,4 mld zł). Na 8. pozycji akcent małopolski, czyli Bogusław Cupiał (1,35 mld zł; rok temu sklasyfikowany oczko wyżej), który zarabiane na produkcji kabli pieniądze inwestuje m.in. w piłkarską drużynę Wisły Kraków. Dziewiątką to jedyny debiutant w gronie setki krezusów Roman Karkosik (1,15 mld zł), posiadacz większościowych pakietów m.in. zakładów chemicznych Boryszew i Huty Oława. Pierwszą dziesiątkę, z której wypadli Marek Profus i Jerzy Starak, zamyka Leszek Czarnecki (1,1 mld zł), główny akcjonariusz spółki

Getin Holding SA. Pierwotnym źródłem jego bogactwa był Europejski Fundusz Leasingowy, założony w 1991 r. i sprzedany 10 lat później za ok. 900 mln zł francuskiemu bankowi Credit Agricole Polska.

Oprócz Bogusława Cupiała na liście 100 najbogatszych Polaków znajdujemy także innych przedsiębiorców z Małopolski. Na 17. miejscu został sklasyfikowany Tadeusz Likus z rodziną (800 mln zł), potentat w branży tytoniowej, a także współwłaściciel hoteli Pod Różą i Copernicus w Krakowie. 37. miejsce zajmują Józef i Marian Koralowie z Nowego Sącza (395 mln zł). Ich firma, reklamowana przez Marylę Rodowicz, Daniela Olbrychskiego i Beatę Kozidrak, opanowała 28 proc. rynku lodów w Polsce. Równie mocną pozycję ma nowosądeckie Fakro, należące do małżeństwa Krystyny i Ryszarda Florków (350 mln zł), drugi w świecie producent okien dachowych. 57. jest Roman Kluska (250 mln zł), twórca Optimusa, sławny filantrop i bohater zwycięskie-

go starcia z fiskusem. 245 mln zł Janusza i Elżbiety Filipiaków, głównych udziałowców ComArchu, spółki informatycznej o globalnym zasięgu, wystarczyło do zajęcia na liście „Wprost” miejsca 63. Na 200 mln zł autorzy zestawienia oszacowali majątek Adama Bachledy-Curusia (pozycja 68.), byłego burmistrza Zakopanego. Multimilionerem jest także Kazimierz Pazgan (160 mln zł; miejsce 80.), właściciel nowosądeckiej firmy Konspol, największego w Polsce producenta wyrobów z drobiu. Na 90. pozycji sklasyfikowano Stanisława Tyczyńskiego (150 mln zł), twórcę Radia RMF FM. Listę najbogatszych zamyka Wiesław Wojas (110 mln zł), który swoje imperium obuwnicze zbudował na gruzach upadłego państwowego kombinatu przemysłu skórzanego w Nowym Targu.

Jak wliczyli autorzy rankingu „Wprost” w ubiegłym roku łączna wartość majątków 100 najbogatszych Polaków wzrosła o ponad 11 proc., do niespełna 60 mld zł. Pamiętajmy jednak, że nadal jest to tylko mniej więcej jedna czwarta tego, co zgromadził Amerykanin Bill Gates, twórca Microsoftu, uważany za najbogatszego człowieka na świecie. (RYM)

Niekoniecznie chałtura

W związku z opublikowaną przed kilkustoma dniami na łamach „Dziennika Polskiego” wypowiedzią rektora AGH prof. Tadeusiewicza, dotyczącą naukowców pracujących na kilku etatach, a tym samym naruszających zasady etyki naukowca i szkodzących macierzystej uczelni, pragnę przedstawić własne zdanie na ten temat. Miałem okazję wypowiedzieć je w marcu br. na posiedzeniu PAU, polemizując z tezami referatu prof. Jerzego Pelca („Wieloletowość – pieniądze – etos nauczyciela”), który wszystkich zatrudnionych na kilku etatach odsądził od przysłowiowej „czci i wiary”. Otóż zarówno jedna, jak i druga wypowiedź uważam za pozbawioną podstaw, czego – jak śmiało twierdzić – dowodzi mój własny przykład, chociaż głupio mi mówić de se ipso.

Pracuję aktualnie na trzech etatach: * od 47 lat w Katedrze Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, w tym od 15 jako profesor zwyczajny, obecnie kierownik katedry, * od 29 lat na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie jako profesor prawa w turystyce i od kilku lat kierownik Zakładu Prawa i Organizacji Turystyki, * od 3,5 lat jako rektor Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchoj Beskidzkiej, gdzie również wykładam prawo w turystyce. Wydawałoby się zatem w myśl wyżej cytowanych poglądów, że moja drugo- i trzecioetatowa działalność wyraźnie szkodzi Uniwersytetowi Jagiellońskiemu jako pierwszemu pracodawcy. Śmiało jednak twierdzić, że tak nie jest, gdyż:

1) moje pensum na UJ wynosi 120 godzin rocznie, podczas gdy wykonuję 240, a zatem dokładnie dwa razy więcej, na co składa się wykład kursowy z prawa rzymskiego, dwa wykłady monograficzne (do wyboru), seminarium magisterskie, proseminarium dla III roku oraz opieka nad doktorantami. Oprócz tego od wielu lat prowadzę z własnej woli bez jakiegokolwiek rozliczania, a więc całkowicie społecznie, dwa kursy dla uczniów powołaniem konwersatorskiego dla I roku w ilości 40 godzin, których ze względu na to, że nie są przewidziane aktualnym planem studiów, nawet nie wykazuję w sprawozdaniu z wykonanych zajęć. Do tego należy jeszcze dodać seminarium dla doktorantów (poza indywidualną opieką nad uczestnikami studiów doktoranckich) w ilości co najmniej 40 godzin rocznie. W sumie ilość wykonywanych przeze mnie zajęć na UJ przekracza 300 godzin (!). Wypełniam również pensum dydaktyczne na AWF,

2) nie sądzę też, aby budziła zastrzeżenia moja działalność naukowa. Jestem laureatem Nagrody Fundacji Nauki Polskiej (tzw. polskiego Nobla), Laurów Jagiellońskich, kilkakrotnie Nagród Mini-

LISTY WYJAŚNIENIA POLEMIKI

PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE POGŁĄDY I OPINIE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

stra Szkolnictwa Wyższego, Ministra Edukacji Narodowej itd. W ciągu ostatnich czterech lat opublikowałem 27 pozycji i kilka dalszych złożyłem do druku,

3) mam na koncie osiągnięcia w szkoleniu młodej kadry w postaci wychowania 8 doktorów, co w dziedzinie tak trudnej jak prawo rzymskie uważam za sukces. Uczestniczyłem też w kilku przewodach habilitacyjnych, nie wspominając już o wielu recenzjach profesorskich pisanych na zlecenie Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego,

4) w ciągu przeprowadzonych 47 lat pracy miałem tylko raz urlop naukowy w wymiarze jednego semestru przed wielu laty i to niepełny, gdyż z przyjętym na siebie dobrowolnie obowiązkiem prowadzenia seminarium,

5) nigdy nie uchylałem się od obowiązków organizacyjnych na UJ, czego dowodem jest moja 6-letnia funkcja prodziekana Wydziału Prawa i 3-letnia kadencja prorektora do spraw ogólnych, nie licząc udziału w różnego rodzaju komisjach itd.

6) bynajmniej nie choruję więcej od innych, co podkreślam, gdyż ten argument o częstych chorobach również podnoszono przeciwko pracującym na kilku etatach.

W sumie mogę bez fałszywej skromności stwierdzić, że dla mojej macierzystej uczelni, pomimo zajęć gdzie indziej, robię więcej niż wielu jednoetatowców. I wiem, że mój przykład bynajmniej nie jest odosobniony. Jeżeli ja i inni w podobnej sytuacji decydują się na pracę w dodatkowych miejscach, to czynią to kosztem swojego wolnego czasu, ale i mnie, i im nikt nie ma prawa dyktować, w jaki sposób należy go zagospodarować.

Jednocześnie mam pełną świadomość, że moja dodatkowa praca to nie ordynarna chałtura, jak to usiłuje się nieraz przedstawić. To, że po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat, kiedy profesor był wynagradzany dużo gorzej od milicjanta czy murarza, kwalifikacje naukowe zyskały swoją wartość, chociaż za cenę dodatkowych obciążeń, jest chyba oznaką normalności, ale i to nie jest tu najważniejsze. O wiele bardziej bowiem istotny jest fakt, że ta

dodatkowa praca w wielu przypadkach jest wręcz nieodzowna, zwłaszcza w takich ośrodkach jak wspomniana wyżej Sucha Beskidzka. Kierowana przeze mnie szkoła liczy w tej chwili ok. 10000 studentów na studiach stacjonarnych i zaocznych. Warto się zastanowić, ilu z nich byłoby w stanie ponieść koszty nauki i mieszkania w Krakowie czy jakimś innym dużym ośrodku akademickim. Prawdopodobnie niewielu, gdyż w przeciwnym razie niewątpliwie już by to uczynili. Dobrze byłoby zatem, aby o tej młodzieży pamiętali ci, którzy chcą doprowadzić do likwidacji wielu podobnych szkół, zmuszonych w aktualnym stanie rzeczy do korzystania z kwalifikowanej kadry zatrudnionej na innych uczelniach. Skąd bowiem takie szkoły miałyby czerpać pracowników. Przywrócić stosowany za czasów komunistycznych przepis o dodatkowym zatrudnieniu wyłącznie za zgodą rektora jest łatwo, tylko trzeba sobie uświadomić, jakie koszty społeczne to za sobą pociągnie. I jeszcze jedno: jeżeli tak koniecznie chcemy znaleźć przykłady na nietetyczne postępowanie, to bez specjalnego wysiłku mogę wskazać na co najmniej kilka przykładów nadużywania sprawowanego na uczelni stanowiska dla własnych korzyści, gdyż, niestety, ta patologia i tu ostatnio zagościła.

prof. dr hab. JANUSZ SONDEL

Winne łącza

Dziewiętnastego czerwca 2004 r. opublikowano moją wypowiedź – opinię dotyczącą decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie w przedmiocie cofnięcia zakazu opuszczania kraju przez Lwa Rywina i równocześnie podwyższenia z 200 tys. do miliona kwoty poręczenia majątkowego na hipotecę jednej z nieruchomości Lwa Rywina. (...)

Oczywistym błędem jest stwierdzenie, że zmiana środka zapobiegawczego była łagodzeniem kary bezwzględnej pozbawienia wolności, ponieważ środek zapobiegawczy nie ma żadnego związku z karą pozbawienia wolności. Podwyższenie poręczenia majątkowego w zamian za zwrot paszpor-

tu było dla Rywina mniej dolegliwym środkiem zapobiegawczym, a w szczególności umożliwiłoby mu uniknięcie odbycia kary pozbawienia wolności, gdyby taka prawomocnie została orzeczona. Błędne sformułowanie było efektem złych warunków rozmowy telefonicznej, podczas której przekazywałem wypowiedź dla „Dziennika”.

Z poważaniem

ZBIGNIEW WASSERMANN, poseł na Sejm

Jest gotowa czy... nie

Prostuję informację zawartą w Internecie w art. „Dziennika Polskiego” zatytułowanym „Borowski spuszcza z tonu”. Informuję, że Socjaldemokracja Polska nie jest gotowa zrezygnować z tzw. drugiego pakietu. Nie było także mojej wypowiedzi, którą przypisuje mi (YAN). W tej sytuacji artykuł, który zamieszczono, muszę uznać za przykład wyjątkowej nierzetelności dziennikarskiej.

MAREK BOROWSKI, przewodniczący Socjaldemokracji Polskiej

OD AUTORA: Bardzo serdecznie przepraszam pana marszałka Marka Borowskiego. W tekście „Borowski spuszcza z tonu” z powodu błędu technicznego w tekście znalazła się wypowiedź niebędąca jego słowami.

Nie zgadzam się natomiast z zarzutem, że nie można było odnieść wrażenia, iż SdPi jest gotowa zrezygnować z części swoich żądań stawianych premierowi, a zwłaszcza z niektórych zapisów znajdujących się w tzw. drugim pakiecie. Przytaczam zapis magnetofonowy fragmentu konferencji z 22 VI 2004.

Pytanie dziennikarza: – Co jeśli na któryś z tych punktów rząd się nie zgodzi. Czy wówczas dalej będziecie chcieli popierać ten rząd?

Marek Borowski: – Tego nie da się tak powiedzieć ściśle. Są tu sprawy większej wagi i mniejszej wagi. No, to jest zupełnie normalne. Niewątpliwie te sprawy z pierwszego pakietu, tzn. sprawy dotyczące budowy uczciwego państwa mają dla nas znaczenie zasadnicze, tzn. nie bardzo widzimy przeszkody, żeby realizować. No, chyba żeby powstały jakieś ustawowe problemy czy konstytucyjne, to oczywiście tak. Reszta jest sprawą do dyskusji. Jak premier się pojawi na posiedzeniu klubu i przedstawi swoje stanowisko, to na tej podstawie podejmiemy tę decyzję.

Z wypowiedzi wynika, że Marek Borowski dopuszcza rezygnację z części postulatów – zwłaszcza tych zawartych w „drugim pakiecie”.

Z poważaniem

JAN OSIECKI

Z ostatniej chwili

B.T. „Jaworzyna Tour” Kraków, Rynek Podgórski 7

BIURO TURYSTYCZNE ATANA TRAVEL Kraków, Pl. Szczęśliwi 3

WYPOCZYNEK NAD ADRIATYKIEM - NEUM Hotel ZENIT ** - 9 noclegów, wyżywienie 2 x dziennie

WAKACJE - OBOZY 2004 USTKA termin: 27.06 - 09.07.2004 r.

TEST TOUR Kraków ul. Długa 3 tel. 012 422 10 64

CENTRUM OFERT LAST MINUTE Samolotem z Krakowa BULGARIA, TURCJA

SOPOL ul. Kalwajska 16: Kraków Tel.: 423 52 09 (pbx)

ARION TOUROPATOR Kraków, Karmelicka 31

Harctur Kraków, Karmelicka 31 634-00-11; 633-93-29

CENTRUM LAST MINUTE NA POLSKICH LOTNISKACH Kraków - Balice

Kolonia / Obóz Władysławowo Last Minute 849 zł

Robinson Kraków, ul. Grodzka 32 (012) 292 00 71, 292 01 78

30-045 Kraków, ul. Królewska 22 tel. (012) 294 72 72, 294 76 76

ARION TOUROPATOR Kraków, ul. Karmelicka 32 012 632 01 50, 9.30 - 19.00

WYPRZEDAŻ OSTATNICH MIEJSC zniżki do 20% na wybrane terminy

W Hollywood nie kręcą jednostki

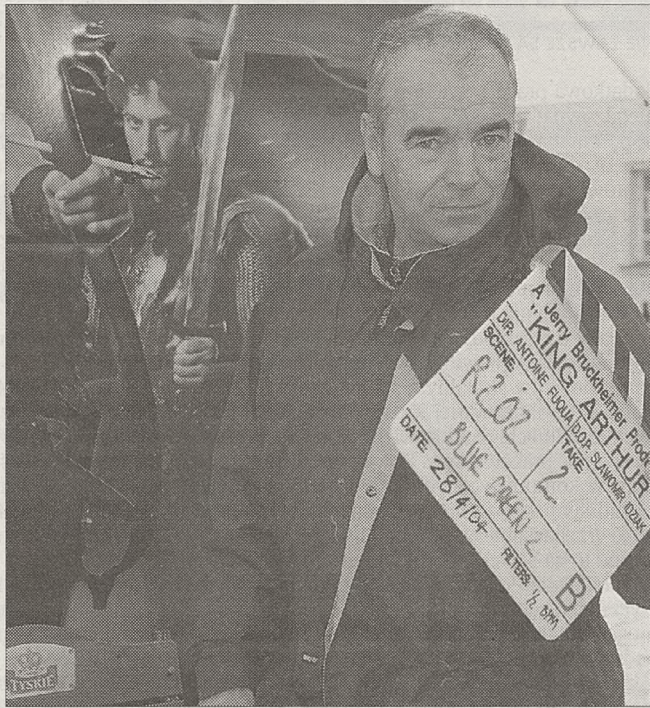
Rozmowa z operatorem filmowym SŁAWOMIREM IDZIAKIEM

- Po zakończeniu współpracy z reżyserem Ridleyem Scottem przy kręceniu „Helikoptera w ogniu” miał Pan dwa i pół roku przerwy. 23 lipca do polskich kin trafił film Antoine’a Fuquy „Król Artur”, do którego wykonał Pan zdjęcia. Obrazów opartych na legendzie o królu Arturze była niezliczona ilość. W którym kierunku poszli Panowie?

- Będzie to wersja realistyczna, oparta na badaniach historycznych, które mówią, iż Rzymianie zabierali dzieci z podbitych ludów i przerzucali je na drugi koniec imperium. Jednym z nich, potomkiem Rzymianina, jest właśnie Artur, który pragnie wrócić do ojczyzny. Merlin nie jest czarodziejem, ale wodzem jednego z brytyjskich plemion, który uświadamia Arturowi, iż jest potrzebny, by bronić wyspy przed najazdem Sasów. Nie ma tu więc elementów nadprzyrodzonych, baśniowych, ale realistyczne odtworzenie wczesnośrednio-wiecznych realiów.

- W jaki sposób przygotowali się Panowie do ich pokazania?

- Oglądaliśmy niezliczoną ilość albumów, filmów, przeczytaliśmy mnóstwo książek na ten temat. Studiowaliśmy także, jak została zrobiona filmowa trylogia „Władca Pierścieni”, a nawet film „Gladiator”. Staraliśmy się oddać realia tamtej epoki, przedstawia-



Sławomir Idziak

jąc ją jednocześnie w sposób najbardziej atrakcyjny dla współczesnego widza.

- Podczas realizacji „Helikoptera w ogniu” był Pan raczej zawiadowcą kilku kamer niż operatorem. Tu było podobnie?

- Tak, w sumie używaliśmy 19 kamer. Film realizowały dwie ekipy jednocześnie na niezależnych planach filmowych: jedna - w której się znajdowałem - wykonywała najważniejsze dla akcji zdjęcia,

druga zajmowała się mniej istotnymi scenami; głównie zbliżeniami czy krótkimi ujęciami. W ten sposób oszczędziliśmy mnóstwo cennego czasu. Mieliśmy kamerę na helikopterze oraz tzw. crash cameras, które umieszczano w miejscach niebezpiecznych - blisko wybuchów czy niedaleko trasy przejazdu koni. Ponieważ reżyser nigdy dotąd nie realizował filmu o tak wielkim budżecie, służyłem mu także swoim doświadczeniem.

- Jak wiele mógł Pan mu zaproponować?

- Mogłem przeforsować praktycznie każde ujęcie, oczywiście w ramach tego, co przewiduje scenariusz i ramy produkcyjne. Reżyser podrzucił także swoje pomysły, ale one ograniczały się zwykle do 2-3 kamer. Ponieważ mieliśmy ich kilkanaście, było duże pole do popisu.

- Słynny latynoamerykański reżyser Alejandro Jodorowsky powiedział kiedyś, że tylko raz nakręcił film w Hollywood i nie zrobił tego więcej, gdyż nie dano mu swobody w działaniu.

- Trudno mówić o tym w kilku zdaniach. Trzeba zawsze brać pod uwagę gust producenta, studia filmowego, wytwórni, a także publiczności, do której adresowane jest dzieło. Wydaje się, że reżyser jest najważniejszą osobą w tym przedsięwzięciu. To mylne przekonanie, gdyż filmów o tak wielkich budżetach, sięgających milionów dolarów, nie oddaje się w ręce jednej osoby. Nad przedsięwzięciem cały czas czuwa producent wykonawczy, który współpracuje z ekipą. Ryzyko finansowej klapy jest zbyt duże.

- Dlatego postuluje Pan, by dzieła filmowe podpisywać nie pojedynczymi nazwiskami reżyserów, ale - wzorem grup muzycznych - nazwami zespołów twórców?

- Tak jak dyrygent nie zagra bez orkiestry, tak reżyser nie zrobi filmu bez ekipy. Proponuję zmianę systemu, który wyrządza więcej szkody niż daje korzyści. Twórcy rywalizują między sobą o sławę i dalsze propozycje kręcenia filmów. Zespoły twórców miałyby mocniejszą pozycję na rynku niż pojedynczy - że tak powiem - wojownicy. Oczywiście, powinni pozostać twórcy kina autorskiego, gdyż ono jest siłą napędową całej kinematografii. Ale to są nieliczne, wybitne jednostki.

- Polskich operatorów ceni się w Hollywood wyjątkowo. Skąd ten fenomen?

- To prawda, najlicniejszą grupę operatorów w Los Angeles stanowią Polacy albo osoby polskiego pochodzenia. Myślę, że ma to związek z tradycją polskiego filmu, z innym od hollywoodzkiego sposobem tworzenia. U nas operator bardzo wczesnie zaczyna pracę nad filmem, jeszcze na etapie scenariusza, jest autentyzmem współautorem dzieła. Tymczasem w Hollywood operator przyjeżdża na plan późno, gdy już wszystko jest ustalone przez reżysera, scenarzystę, scenografa i specjalistów od efektów wizualnych. Polska szkoła filmowania daje nam przewagę, jesteśmy traktowani jak artyści, a nie rzemieślnicy.

Rozmawiał:
RAFAŁ STANOWSKI
Fot. Forum Film

Polska grafika w Chicago

(INF. WL.) W galerii 1112b Towarzystwa Sztuki w Chicago otwarto wczoraj wystawę grafiki polskiej. Prezentowane są prace 43 autorów. Jest to część cyklu mającego amerykańskiej i polonijnej publiczności dać poglądy na to, co działo się w grafice polskiej od lat powojennych po dzisiejszość.

Szczególna pozycja przypada grafice krakowskiej. Chronologicznie obecny przegląd zaczyna się od Konrada Szrednickiego, a kończy pracami najmłodszej generacji (też z Krakowa): Małgorzaty Malwiny Niespodziewanej, Mateusza Otręby, Patryka Lutomskiego. Część pokazanych grafik pochodzi ze zbiorów Towarzystwa Sztuki i Muzeum Polskiego w USA, trochę z kolekcji prywatnych, prezentację młodej grafiki przygotowała krakowska galeria Jana Fejla. Dodać należy, że kustoszem wystawy jest Monika Nowak, absolwentka UJ (historia sztuki) i wychowanka Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie, od kilku lat przebywająca w USA, a autorów reprezentował na wernisażach grafik uroczystościach Wojciech Krzywobłocki, grafik krakowski-wiedeński.

W tym roku w galerii 1112b w Chicago pokazano wystawę indywidualną Jana Lebensteina i Janiny Kraupe (oceniane jako ważne i znaczące), a planuje się następną: Anny Sobol-Wejman i Grzegorza Banaszkiwicza, zresztą reprezentowanych w nowo otwartej ekspozycji.

(AN)

Paweł Głowacki

Śpiew zwykłej dziewczyny

Białe motyle na czarnej sukni wiszącej na lepkiem wieszaku duchoty w szarej kiszce sali nr 230, w sinym gmachu przy ul. Straszewskiego 22, na pierwszym piętrze, tuż za toaletami dla personelu. Co jeszcze rzecz można o Edycie Szali i jej recitalu dyplowym „Do matki”? Śpiew dyszał godzinę. Czy jeszcze coś? Chyba tylko tyle, że w środę wieczorem śpiewowi nie sposób było się dziwić. Nie mógł nie dyszeć.

W środę wieczorem Kraków był jak gigantyczny nocnik słońca. W środę wieczorem marsz przez parującą cielsko spopieliałego miasta był brnięciem ku zdechnięciu. Każdy krok wciskał w płuca chochłę mazi lepkiej, żółtej i nieusuwalnej. Upałówi nie wystarczały ludzkie skóry, upał wyciskał pot wprost z ludzkich kości. Słońce rżnęło świat tak ostro, że kury w Liszkach znosiły jaja od razu na twarż, zaś znana ze swej nieustępliwej twardości kiełbasa lisiecka - wiotczała. Nie zatem, śpiewowi Szali nie sposób było się dziwić, gdyż w zaistniałych okolicznościach natury niemożliwy jest śpiew, który nie dyszy. W takich okolicznościach natury każdy śpiew jest własnym jego kolebaniem się nad własną jego gołą.

I oto jesteśmy w punkcie, który trzeba nazwać po staremu. Jesteśmy mianowicie w punkcie ironii gorzkiej. Rzecz zwyczajnie w tym, iż Szala nie może mieć pretensji, że było jak było, ponieważ było ściśle wedle planu. Jerzy Święch, reżyser i opiekun pedagogiczny, w programie do recitalu wyznaje wyraźnie: „Wykonawczyni przez wiele miesięcy szukała młodych ludzi mogących napisać to, co chciałaby przekazać o otaczającej ją rzeczywistości”. Cóż Szala począć mogła, gdy w premierowej wycieczce sednem otaczającej Szalę rzeczywistości okazał się łój skwaru, gdzie śpiew każdy - truje? Trudno, darmo: gdy się już wybrało drogę twórczą - trzeba być konsekwentnym. Zwłaszcza gdy

się wybrało sztukę ogarniętą chętką bycia sztuką z życia wziętą.

Tak, to jest boleśnie gorzka ironia, gdy się jednak pozna dalsze wyznania prof. Święcha - całkowicie mija człowiekowi ochota do epatowania racami felietonowego dowcipu. Cytuję: „Te piosenki to ułożona w kolejności relacja o wewnętrznym dojrzewaniu wykonawczyni. Nasza Bohaterka jest zwykłą dziewczyną, taką, jaką znamy z ulic naszego miasta; niedoskoną, zakompleksioną, świadomą swojej nieprzydatności na gwiazdę z okładek pism ilustrowanych; młodą osobą, która zrozumiała, że wspaniałość życia to nie tylko sukcesy zawodowe, ale przede wszystkim radość z pokonywania, wydałoby się niemożliwych do przebycia, przeszkód”. Krótko mówiąc, zanim się człowiek wyjątkowo wzruszy na Szali, wyjątkowo się wzrusza na frazach Święcha. Wyjątkowo, bo niby jakim cudem aż tak pensjonarską dobroduszością nie wzruszy się do łez?

Niestety, całość jest na poziomie refleksji reżysera. Niestety, Szala pilnie realizuje zapisany wzór sztuki, co jest jak ulica. Przez dwanaście piosenek nie gra dziewczyny zawsze doskonałej, zakompleksionej i świadomej swojej nieprzydatności na gwiazdę z okładek pism ilustrowanych, nie gra, bo jej Bohaterka niedoskonałością, zakompleksieniem oraz świadomością nieprzydatności - jest ściśle. Przez dwanaście trzyminutowych myślowo-muzycznych banałów odpustowych, których galaretowatość pensjonarską niechaj Pan Bóg odpuści gęsiemu pióru teściarki oraz trzem ponurym kowalom nut - Szala naprawdę jest jak te zwykłe dziewczyny, które znamy z ulic naszego miasta. Przez godzinę bez paru minut Szala doskonale nie ma, gdyż zwykłe dziewczyny z ulic naszego miasta właśnie na tym polegają, że ich nie ma. Mijamy je i nic w nas nie pozostaje z ich twarzy, ciał, kolorów i zapachów.

Szali nie było, bo wypełniła zamiysł reżysera. A może też i swoje własne widzenie sztuki własnej? Obojętne. Grunt, że się - o zgrozo - udało. Wedle ulicznego wzoru - nie było zwykłej dziewczyny zwanej Szalą. Skąd zatem wziąć mam pamięć o jej twarzy, naturze jej gestów, kolorze włosów i oczu, zapachu perfum, fakturze skóry?

Wszystko, co pamiętam, to ta czarna suknia jedwabna, cała w białych podobiznach motyli, suknia otulająca czyjaś nieobecność, puste miejsce po kimś, plaster jakiejś bolesnej zębności. Pamiętam, że NIKT wte i wewte kroczył przez lepkie zawiesiny, albo siedział na stole, bądź na ziemi, albo tańczył próbował. Pamiętam nuty, coś jak łubudubu ślepego akordeonisty na rogu Szpitalnej i Małego Rynku. I pamiętam, że NIKT dwanaście razy wargi otworzył, oraz jak dwanaście razy śpiew NIKOGO czeźł w otwartych wargach.

Tak, niczego więcej nie da się rzecz o recitalu „Do matki”. Był on jak codzienne przejście przez miasto o dowolnej porze dnia, w dowolnej porze roku i w obojętnej jakich warunkach pogodowych. Po przejściu zawsze zostają ci w palcach wióry truizmów o tak zwanym prawdziwym życiu zwykłych ludzi. Cóż, mordercza wyższość natury nad kulturą ujawnia się zwłaszcza wtedy, gdy kulturę ogarnia chętką bycia naturą. Tym razem miasto było zbyt gęste, by oddychać. Tym razem zostały białe motyle na czarnej sukni wiszącej na lepkiem wieszaku duchoty w szarej kiszce sali nr 230.

Krakowska PWST im. Ludwika Solkiego. „Do matki”, recital dyplowy Edyty Szali, IV r. WA, specjalizacja wokalnno-estradowa. Opieka pedagogiczna Jerzy Święch. Teksty Mirka Szawińska. Muzyka: Dominik Kwaśniewski, Adam Niedzielin i Bartosz Tomaszek.

Wyznania szczerego entuzjasty teatru

Nagrodzona „Holzmaszyna”

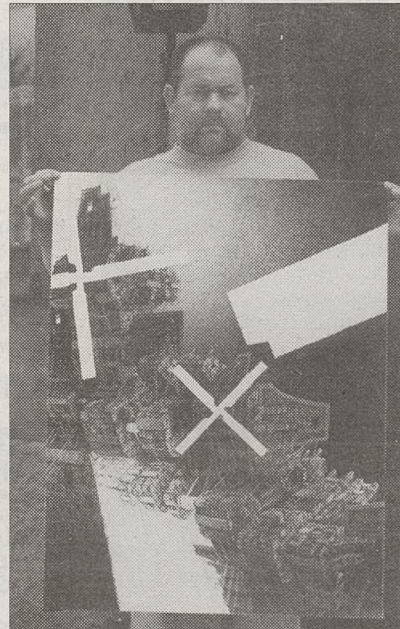
Paweł Warchoł z Oświęcimia otrzymał Grand Prix w Barcelonie

(INF. WL.) Mieszkający w Oświęcimiu Paweł Warchoł, zajmujący się głównie rysunkiem, otrzymał Grand Prix na prestiżowym XLII Międzynarodowym Konkursie Rysunku w Barcelonie, organizowanym przez Fundację YNGLEDA-GUILLOT pod patronatem Muzeum Królewskiej Katalońskiej Akademii Sztuk Pięknych. Najwyższe wyróżnienie otrzymał rysunek „Holzmaszyna” (60 x 78 cm).

Międzynarodowa Wystawa Rysunku zostanie otwarta w barcelońskiej Vila-Casas 8 lipca.

W Krakowie artysta po raz kolejny zaprezentuje się retrospektywną ekspozycją w Nowohuckim Centrum Kultury 13 października.

(JM)



Wejściówki dla Czytelników

Zamek gier

(INF. WL.) Na zamku w Dobczycach rozpoczyna się dziś Drużyna Ogólnopolski Złot Fanów Nintendo. Trzydniowe spotkanie będzie pełnym atrakcji festiwalem, na którym spotkają się twórcy, producenci i miłośnicy gier wideo z kraju i zagranicy.

Podczas złotu będzie można wziąć udział w wielu turniejach, prezentacjach rynkowych nowości, dyskusjach o przyszłości Nintendo w Polsce. Na dobzczyckim zamku pojawią się miłośnicy gier m.in. z Japonii, Holandii, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Organizatorzy spodziewają się do 300 uczestników. Patronat prasowy nad imprezą sprawuje „Dziennik Polski”. Spotkanie potrwa od soboty do poniedziałku.

Pięć osób, które jako pierwsze pojawią się na zlocie z dzisiejszym numerem „Dziennika Polskiego”, otrzyma bezpłatne wejściówki.

(PS)

Wyrazy współczucia z powodu śmierci Żony
JANINY CHOJNACKIEJ

składają Panu Mecenasowi
Zbigniewowi Chojnackiemu
i całej Rodzinie
Zarząd i Członkowie
Małopolskiej Izby Hotelarskiej Gremium

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci
ś t p
JANINY CHOJNACKIEJ

Małżonki
mec. Zbigniewa Chojnackiego
Starszego Brata Arcybractwa Miłosierdzia.
Rodzinie i Bliskim składam
wyrazy głębokiego współczucia.

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

20 czerwca 2004 r. zmarła
ś t p
STANISŁAWA STĘPIEŃ

wieloletni pracownik
Wydziału Architektury i Urbanistyki
Urzędu Miasta Krakowa.
Rodzinie oraz wszystkim Bliskim Zmarłej
składam wyrazy serdecznego współczucia.

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 czerwca 2004 roku zmarł nasz serdeczny Kolega
ś t p
MIECZYSLAW SŁAWIŃSKI

zasłużony śpiewak, długoletni członek Chóru
Cecylińskiego w Krakowie,
odznaczony Honorową Odznaką PZChiO.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w starej kaplicy
na cmentarzu w Batowicach w poniedziałek, dnia 28.06.2004 r.
o godz. 11.00, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.
Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia
składają

Członkowie Chóru Cecylińskiego w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dn. 23 czerwca 2004 r.
po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami,
zmarła w wieku 73 lat
Najukochańsza Mama, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia
ś t p

ZOFIA KREMPA

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w poniedziałek, dn. 28 czerwca 2004 r. o godz. 10.20
w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.
Pograżeni w smutku

**Córki, Zięciowie, Wnuki, Prawnuczki,
Siostry, Brat i Rodzina**

W dniu 23 czerwca zmarł emerytowany nauczyciel akademicki
Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, starszy wykładowca
ANDRZEJ BOCHEŃSKI

życzliwy Kolega i oddany Przyjaciel młodzieży.
Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i Złotym Krzyżem Zasługi.

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
w dniu 28 czerwca 2004 roku o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim.

Córce Joannie oraz Bliskim Zmarłego
wyrazy serdecznego współczucia
składają

**Rektor, Senat
i cała Społeczność Uczelni**

ś t p
MUSZKA LITWINOWICZ

lat 75,
po długiej i ciężkiej chorobie,
zmarła w Krakowie.

Długoletnia, szanowana
i bardzo lubiana pracownica
bufetu Związku Literatów
przy ul. Krupniczej 22.

**Stowarzyszenie Pisarzy Polskich
i Oddani Przyjaciele**

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń
nekrologowych
codziennie do godz. 18.



**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.30 - 15.30
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.00 - 15.00, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

**DIŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

BRYGADY, pracowników, do ociepleń w
Krakowie. 0609-489-521. 81289/A

DOŚWIADCZONA krawcową, chałupniczo
zatrudnię, Kraków. /012/423-06-16. 81142/A

FIRMA zatrudni tynkarzy, tynki tradycyjne i
gipsowe, wylewkarzy. Tel. 502-658-452. 81116/A

HYDRAULIKA z uprawnieniami przyjmę.
0607-174-755. 81118/A

LAKIERNIKA, blacharza samochodowego.
012/387-23-32, 0600-34-22-84. 81749/A

MASZYNISTA offsetowy- kolor dominant
725. 0607-224-995. 81519/A

MECHANIKA zatrudnię, może być prakty-
kant. 0501-382-940. 81454/A

MURARZ, tynkarz. 0609-045-678, 0607-
455-410. 81476/A

PRZYJMĘ parkieciarza. /012/655-95-75. 81540/B

PRZYJMĘ stolarza meblowego. 0601-514-
274, 0609-873-362. 81716/A

SPAWACZY. 0505-115-153. 81046/A

SPRZEDAWCZYNIĘ do pawilonu meblowe-
go (wiek do 30 lat) Oferty proszę przesyłać
na adres e-mail: pawelwzros@wp.pl 81537/A

WAKACYJNA, studenci. 012/638-36-36,
0607-033-669. 81674/A

ZATRUDNIĘ w kamieniarstwie, nagrobki,
grobowce, fachowca. /012/387-70-19,
0503-77-39-31. 81623/A

ZATRUDNIĘ panią do sklepu spożywczego
w Świątyniach Górnych. 0880-434-456. 81276/A

Szukam pracy

ZAOPIEKUJĘ się osobą chorą. /012/425-
56-70. 10398/A

Sprzedaj

GRÓB, Stare Rakowice koło Matejki, stały,
murowany, 4 miejsca z możliwością pogłę-
bienia. 0606-644-074. 81617/A

Zwierzaki

OWCZARKI niemieckie sprzedam. 012/
274-28-95, 0502-121-681. 81467/A

Motoryzacyjne

A. Autoskup. 012/640-82-10. 67330/A

ASTRA II 1999, stan idealny, pierwszy wła-
ściciel. /018/26-561-50, 0604-54-73-45,
06020-861-734. 81536/A

AUTA kupię. 012/641-53-68, 0502-652-
433. 71570/A

GOLF III, 14.200,-. 012/423-57-78. 10249/A

PEUGEOT 306 Husky sprzedam, 1999,
przebieg 54.000 km. Tel. /012/649-04-00
(19.00-21.00). 10438/A

Lokale

DO wynajęcia sklep 25 m² w centrum Kra-
kowa, 0605-242-877. 10358/A

Nieruchomości

DOMY www.ferfecki.pl 73733/B

DZIAŁKĘ 20 a, budowlaną sprzedam, lgo-
tomia. 012/287-37-94, 0505-683-468. 81353/A

KUPIĘ działkę budowlaną do 30 arów,
uzbrojoną, Zielonki, Zabierzów, Michałowi-
ce. 0507-400-996, 0504-215-569. 10439/A

Usługi

ELEKTROWARIA. 0600-213-690. 77122/A

Cyklinowanie

012/643-29-40. 76248/A

Turystyka

KOŁOBRZEG, wczasy lecznicze, lipiec- sier-
pień oferta specjalna- I połowa lipca, Szpital
Uzdrowski „Kolejarz”. /094/35-443-
87, /094/35-221-46. 81760/A

POLAŃCZYK, domek, 4-osobowy 500 m je-
zioro. Tel. 013/469-20-85. 10369/A

SUPERKOMFORTOWY dom. Lipnica Wiel-
ka. Tanio. /012/419-40-62, 0503-139-451. 81382/A

Komunikaty

24.06.2004, ul. Feldmana (boczna Kre-
mrowskiej) zaginęła czarna kotka. Bardzo
zmartwiona właścicielka prosi o pomoc w
odnalezieniu. /012/633-93-20. 81714/A

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.J.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80, 431-99-71
zakład czynny w godz. 7 - 16
poleca

**USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaj trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Diżurny całonocny, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76, 285-42-13

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE tel. 658-21-11

● przewóz zmarłych z mieszkań

● różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem

**Nowo otwarty salon ul. Wrocławska 8 (vis-à-vis Szpitala Wojskowego,
150 m od USC przy ul. Lubelskiej)**

tel. 631-77-96, pon. 8.00-18.00, wt.-pt. 8.00-16.00

Zakłady pogrzebowe KARAWAN

całodobowo tel. 658-21-11, ul. Bieżanowska 24

8⁰⁰ - 21⁰⁰ 412-89-83, ul. Rakowicka 33a

8⁰⁰ - 15⁰⁰ 632-11-22, ul. Dolnych Młynów 3

8⁰⁰ - 15⁰⁰ 413-63-46, cmentarz Batowice

Najtańszy pogrzeb tradycyjny lub urnowy na terenie Krakowa w cenie 1500 zł obejmuje:
trumnę, krzyż, tabliczkę, klepsydry, transport i obsługę żałobników.

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2,
w godz. 8 – 18, soboty 10 – 14

- Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22
Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77
Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72
Krosno, ul. Słowackiego 4, tel./fax (013) 436-22-90, 436-85-16
Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel./fax (041) 383-14-04
Myslenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71
Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50
Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72
Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax 844-47-55
Proszowice, Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97
Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29, tel. (017) 85-22-386,
tel./fax (017) 852-24-78
Tarnów, ul. Legionów Polskich 2/1, tel./fax (014) 622-33-42
lub 622-31-48 w 6
Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85



Agencje współpracujące

- AB Biuro Marketingowe, ul. Kalwaryjska 9-15, Kraków, tel. 294-58-85
AMAKO, Kraków, ul. Elsnera 1/5, tel./fax 623-01-05
ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75
COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3,
tel./fax 266-63-63
DANTE, Kraków, ul. Wallak Walewskiego 4, tel./fax 636-92-93 (94)
DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96
GARMOND, Kraków, ul. Lubicz 3, I p., tel. 421-77-70, fax 422-93-86
GRAFPPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK, tel. 643-44-33,
fax 643-66-33,
MULTI MEDIA CONTACT s. c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37,
tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496
NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3, tel./fax 411-61-38,
417-31-47, tel. 417-31-03
ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, fax 4-216-216
STUDIO L, Kraków, ul. Śliska 16, tel./fax 296-32-96, 296-32-66,
296-35-03, 423-57-76
SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64
TRANS-SEB, Kraków, ul. Królewska 9/2, tel. 423-38-14, 623-74-66
Wydawnictwo DBT, Kraków, ul. Jerzmanowskiego 24, tel. 658-22-54
AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. 014/611-51-51
ARTMAN, ul. Zabłocie 41B, Dobozyce, tel. 012/271-36-86
CUI, Chrzanów, ul. 3 Maja 14, tel. 032/753-92-33
Foto 24, ul. Daszyńskiego 2 (obok Banku BOŚ), 32-065 Krzeszowice,
tel. 012/282-69-31
KOMA, Olkusz, ul. Krakowska 2, tel./fax 032/754-36-68
NOWA, Myslenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24
PROMOCJA, Wadowice, ul. Wołyńców 19, tel./fax 033/ 873-11-70,
tel. 873-22-22
Firma Wielobranżowa Łukasz Stachura, Wieliczka, ul. Grotgiera 16,
tel. 012/278-37-36
Star.net, ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 10, pawilon Skawa, 32-050 Skawina,
tel./fax 012/276-53-90



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim”
danego dnia, równocześnie ukazują się gratisowo
na stronach internetowych
www.dziennik.krakow.pl



Informacja

Tel. 012/619-91-47, 619-91-76

Zadzwoń

DZIENNIK POLSKI

i zamieść swoje ogłoszenie.



(0 prefix 12)

619-91-45

Od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00,
można telefonicznie zlecić ogłoszenie drobne, płatne kartą kredytową:



Praca

A. A. Zatrudnię atrakcyjne dziewczyny w bardzo eleganckim apartamencie w Wrocławiu. Gwarantuję zarobki /12-15 tys. miesięcznie/, zakwaterowanie, bezpieczeństwo, dyskrecję oraz eleganckich klientów. Możliwa również praca w same weekendy. 0603-688-119, 0880-200-661. 79247/A

AGENCJA - Club w Poznaniu zatrudni dziewczyny z zakwaterowaniem (wysokie zarobki), 501-706-708, 061-8142-554. 68816/A

AGENCJA „Night Klub” zatrudni panie, Katarzyny 4, czynne (18.00-5.00). 0600-942-001, 012/430-61-03. 76485/A

AGENCJA masażu Długa 50. 012/634-26-34. 71550/A

APTEKA zatrudni mgr. farmacji. 012/423-04-85. 9375/A

ATRAKCYJNE dziewczyny ze znajomością języka angielskiego zatrudni do Sexy Light Chat Show. 0880-113-711. 74057/A

AUTOKONSERWATORA. 012/284-56-38, 0888-749-622. 79632/A

AVON, praca. 012/427-06-62, 0504-738-998. 77073/A

CAŁOROCZNA, www.mdj.krakow.pl 68606/A

CHAŁUPNICTWO. /012/640-19-90 56/A

DOBRE prosperująca agencja poszukuje pań. 0691-60-90-77. 66668/A

DZIEWCZYNY zatrudni agencja, zakwaterowanie. /012/422-10-25. 79794/B

ELEKTRONIKA konstruktora programistę układów mikroprocesorowych. /012/680-13-32. 78666/A

ELOKWENTNA, młoda do masażu (nie agencja). 888-789-738. 75808/A

FIRMA przyjmie krawcowe. /012/412-34-57. 79878/A

FRYZJERKA/ fryzjerkę zatrudni salon, b. dobre warunki finansowe. 0505-90-30-63. 79033/A

FRYZJERKĘ damsko - męską. Tel. /012/ 632-51-52. 10078/A

KIEROWCA taxi. 0501-706-075. 80579/A

KIEROWCĘ przyjmę najchętniej rencistę emeryta. Kraków Garbarska 12. Piekarnia. 78693/A

KLUB go-go, zatrudni atrakcyjne tancerki, wysokie zarobki. 0501-651-115. 73664/A

MŁODEGO, obrotowego z uprawnieniami wod., kan., gaz. /012/654-82-67. 79922/A

NIGHT Club, panie. 696-046-774. 68298/A

ODBIERZ podatek Niemcy, Holandia. 012/423-52-32. 63467/A

PRZYJMĘ dyspozycyjną panią do pracy w hurtowni. Znajomość komputera, własny samochód. 0601-500-654. 79538/A

STOMATOLOGA zatrudnię. /012/422-22-66. 74380/A

SZWACZKĘ zatrudnię. 0603-602-927. 79389/A

TECHNIKÓW budowlanych. 012/262-24-82. 10044/B

WĘDLINY, sprzedawczynię. /012/655-36-12. 78558/B

WŁOCHY. Rolnictwo. Umowa. 0698-716-922. 74317/X

ZATRUDNIĘ kelnerów i pomoc do kuchni. 0509-542-800. 9616/A

ZATRUDNIĘ kucharza. Praca stała. Szczawnica (018)262-22-52. 869/B

ZATRUDNIMY ekspedientki na stoisko mięsne, aktualna książeczka zdrowia. 0696-005-022, 0696-005-021. 78905/A

ZBROJARZY murarzy, cieśli; okolice Krakowa, 012/262-24-82. 10044/A

Szukam pracy

KIEROWCA BCE, tir, młody. 0508-717-456. 79284/A

KSIĄŻKĘ przychodów, VAT, ZUS, biuro poprowadzę. 0880-244-519. 73092/A

POSPRZĄTAM mieszkanie, umyję okna, itp. 0509-459-254. 79318/A

POSPRZĄTAM. 0501-322-156. 79257/A

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Tel. 0501-710-352. 79824/A

Nauka

A. A. A. Autoszkola kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkołajazdy.com 69287/B

A. A. Autokursy „Pirat”, Kalwaryjska 9, 012/656-04-61. 76022/A

A. A. „Auto-Test” kat B, ul. Wielopole 9. 012/431-14-81, /012/638-69-96. 37672/A

A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08. 74049/A

A. Doszkalające jazdy, 30,-. 0604-115-595. 77744/A

ANGIELSKI doświadczony nauczyciel. /012/263-89-09. 78911/A

ANGIELSKI z Anglikami. Intensywne kursy w Krakowie. Nowe grupy dla początkujących. Stairway School. 012/422-67-83, 012/422-18-36. 9781/A

ANGIELSKI. /012/296-01-70. 47133/A

CHEMIA, fizyka, matematyka. 0605-423-940. 9862/A

CHEMIA. /012/262-26-48. 69259/A

CHEMIA. /012/290-31-10. 80584/C

CHEMIA. /012/681-14-83. 69521/B

FIZYKA. /012/290-31-10. 80584/B

INFORMATYKA. 0504-138-389. 70768/A

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. /012/422-07-30, 0501-179-640. 65702/A

KSIĘGOWOŚĆ szkolenia 012/426-52-60 69540/A

KSIĘGOWOŚĆ szkolenia 012/426-52-60. 70629/A

LICEUM Centrum Kształcenia Dorosłych 2 lub 3 lata. Uprawnienia Szkoły Publicznej. Bałuckiego 29, 012/266-14-01, 012/266-28-26. 65084/A

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91. 56708/A

MAT.- fiz.- chem. Poprawka? Zdasz - zadzwoni. /012/427-10-23, 0600-394-725. 79050/A

MATEMATYKA absolwent. 0602-825-494. 61169/A

MATEMATYKA Ania. 0694-378-668. 72682/A

MATEMATYKA efektywnie, tanio. 012/421-58-53. 77028/A

MATEMATYKA, poprawki, nauczyciel. /012/421-38-09. 77060/C

MATEMATYKA. /012/290-31-10. 80584/A

MATEMATYKA. /012/643-43-02. 69521/A

NIEMIECKI, tłumaczenia przysięgłe. 0606-789-569, /012/264-23-77. 73542/A

NIEMIECKI. /012/430-20-84. 8624/A

POLICEALNE Studium Farmaceutyczne „Omega” /uprawnienia szkoły publicznej/, Kraków /012/644-19-39, www.omega.szkoła.pl 66752/A

POLICEALNE Studium Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, informatyka, rachunkowość, Turystyka, administracja, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-81-82. 56710/A

POLSKI. /012/657-68-72. 63593/A

ŚPIEW. 012/429-66-45. 59045/A

TANIEC. 0604-473-666. 52776/A

TECHNIKUM Handlowe Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, Kraków, 012/276-81-82. 56709/A

TŁUMACZENIA. /012/266-51-63. 8762/A

WAKACYJNY kurs samoobrony. /012/633-36-23. 69742/A

WŁOSKI. Kursy intensywne. Szkoła Basztowa 1. /012/421-34-15. 80278/A

Biura matrymonialne

A. Spróbujmy razem. /012/421-35-65. 74365/B

ALIANS, /012/681-39-60. 8324/A

FAMILIA Galicja. /012/292-66-71. 76586/A

Matrymonialne

KAWALER, 50, łagodny, niekarany, niezależny finansowo, dom na wsi, pozna panią do 45. Tel. 017/581-46-10 wieczorem. 461/A

Kupno

A. A. A. Antyczne bibeloty, meble, obrazy, srebro, zegary. Gotówka! 012/451-45-24. 70188/B

A. A. Antyki do dworku, obrazy, meble, srebro, zegary. /012/638-46-05. 9403/A

A. Antyki: obrazy, meble, srebro, inne. 012/427-25-33, 0501-251-136 80091/A

ANTYCZNE obrazy kupi Salon „Connaissance”, Kraków Rynek Główny 11, /012/421-02-34. 10153/A

ANTYKI, meble, obrazy kupię. Pożyczki pod zastaw. Starowiślna 12. /012/429-42-61. 78608/A

K. Komórki, skup, sprzedaż, sim-lock. 0507-586-000 012/296-42-25 68309/A

KOMÓRKA! 0501-193-444. 30721/A

KOMÓRKA komis, skup. 012/638-63-14, 505-089-900. 68308/A

KOMÓRKA, skup, sprzedaż. 012/684-26-66 66582/A

KOMÓRKA. 0501-193-393. 73116/A

KOMÓRKA. 0501-80-28-28. 66283/B

KOMÓRKA. 508-178-956. 32213/A

KOMPUTER (części). 012/644-93-18, 501-616-913. 59356/A

MAKULATURA, złom, odpady folii, tworzyw sztucznych, PET, „Sinoma”. 012/644-19-02, 012/425-96-96. 70188/A

Sklepy

CZARNA odzież, Starowiślna 28. 74814/A

FLAGI. 012/638-61-16. 151664/A

OVERLOCKI, maszyny wieloczynnościowe, szwalnicze Juki, Siruba, skup, sprzedaż, raty 0% rabaty do 10%. Kraków Na Szaniec 19. /012/414-10-54. 78604/A

ROWERY, Mogilska 97, 012/410-25-80; Tarłowska 12, 012/421-06-23. 67718/A

SKLEPY wyposażamy w niemieckie, używane urządzenia, meble chłodnicze, regały suche, boksy kasowe, wózki sklepowe itp. Bako 2000, ul. Kpt. Medweckiego 36 a, Balice. 012/285-57-10, www.bako2000.com.pl 66781/A

WWW.ROWERY.KRAKOW.PL 67720/A

Reklamy Ogłoszenia

Sprzedaz

A. Dywany perskie, bezpośredni import Kraków, ul. Swoboda 4 (wt-pt. 11.00-18.00, sob. 11.00-15.00). /012/656-79-58. 8478/A

ANTYKI sprzedam. 0503-170-050. 71047/A

BALUSTRADY, segmenty, kraty. 012/635-17-54. 66793/A

BLASZAKI ocynkowane (3x5)- 1120.- Transport, montaż w cenie. Tel./fax (0-12)372-31-90, 91, 92. 56265/B

BLOCZKI betonowe, kręgi, rury, tanio. /012/264-93-94. 74421/G

DESKI podłogowe, podłoga parkietowa, podbitcowa, więźby. 012/272-19-38, 0691-672-599. 70184/A

DESKI stemple. 0505-374-218. 79362/B

DIETA Cambridge, najtaniej. 012/41-41-333. 71152/F

DIETA Cambridge. /012/643-42-22. 79684/A

DREWNO kominkowe. 0501/577-105 65662/A

DREWNO opałowe, tanio. 0505-242-246 79634/A

DRZWI drewniane, 350 zł, 0-604-752-743. 868/A

GARAŻE 1080, (012)271-58-70, (018) 332-01-22 1952/A

GARAŻE blaszane- produkcja, montaż. (3x5)- 1090.- Tel./fax (0-12)271-51-50, (0-12)271-55-71, 0601-349-934. 56265/B

GARAŻE najtaniej, (018)332-02-77. 803/A

GARAŻE taniej niż w kwietniu, wyprzedaż 018/332-00-18, 012/655-17-29. 67952/A

HERBALIFE, produkty. 012/283-81-62. 67094/A

KASY fiskalne,

Uroczystości

„ARS Amandi” Night Club. /012/413-83-41, /012/421-29-18. 69216/A

BANKIETY, wesela, catering, kręgielnia, klimatyzacja. Restauracja „Wilga”. 012/29-444-29. 70033/A

BANKIETY, wypożyczalnia naczyń. /012/647-83-73, 0501-147-996. 73190/A

CLOWN. 0507-545-573. 76108/A

DJ, fotoreportaż, wideofilmowanie. /012/292-07-00. 72776/A

DJ. 0696/96-28-48. 75785/A

FOTOGRAFIA zawodowa, śluby. 0607-915-521. 71771/A

JAGUAR śluby. 0503-036-763. 79462/A

KARCZMA „Pod Błachą” imprezy wszelkiego typu, www.karczma.krakow.pl. 012/638-37-37. 72324/A

„KOSYNIER”, wspaniałe wesela, przyjęcia. Tanio. 012/285-83-82, 012/285-93-39. 10001/B

„MAGILLO” wesela, bankiety do 150 osób, catering. 012/6590-111. 66388/A

MERCEDES srebrny, śluby. 012/425-78-88. 73115/A

ORKIESTRA. /012/425-77-22. 49267/A

PRZYJĘCIA weselne, 72-, /012/415-09-82, 412-18-72. 64986/A

RESTAURACJA „Srebrna Góra”, wesela, imprezy, catering. 012/429-71-23, www.srebrnagora.net. 153154/A

RESTAURACJA „Słaska” wesela, przyjęcia do 160 osób. Dancinigi, klimatyzacja. 012/633-07-15. 150883/A

RESTAURACJA wesela, tanio, /012/267-09-50. 8827/A

Wróżby

A. Tarot. /012/421-35-65. 74365/A

IZYDA. /012/292-62-25. 77158/A

JASNOWIDZ. /012/431-19-61, 0691-96-06-08. 9067/A

SKUTECZNIE, pomocnie. Wróżka. 0505-099-846. 9955/A

Usługi

A. A. A. A. A. A. A. Opróżnianie mieszkań, piwnic. Wywóz wszystkiego. 012/657-40-22, 0607-52-38-34. 68963/B

ALARM, 012/415-87-30. 74562/A

ALARMOWE instalacje, kamery, monitoring, wideodomofony. www.cs.krakow.pl 0609-611-918, /012/420-19-11. 70266/A

ALARMOWE systemy. /012/423-55-44. 73013/B

ALARMY. 012/262-92-17. 76317/A

ANTENY montaż, naprawa. 012/645-13-92. 67158/A

ANTENY wszystko. 012/626-20-64. 67157/A

ANTENY. /012/656-48-85. 57478/A

ANTYWL. Awaria, zamki, całodobowo. /012/415-42-87. 66130/A

ANTYWL. kraty, rolety, drzwi. 012/635-17-54. 66798/A

ANTYWLAM. Drzwi. Zamki. 0501-47-11-33, 012/411-84-25. 67188/A

AUTOMATYKA do bram. Promocja. 0503-972-945, 0502-573-093. 8700/A

BALUSTRADY, ogrodzenia, bramy, kute. 012/635-21-55. 66801/A

HYDRAULIKA, przeróbki. /012/280-55-13. 8136/C

HYDRAULIKA. Awarie. /012/280-54-58. 8136/B

HYDRAULIKA. Awarie. 0605-599-144. 8136/A

INSTALACJE CO wodno-kanalizacyjne i gaz. 0502-360-433. 72728/A

INSTALACJE hydrauliczne, przyłącza. 012/685-05-29, 695-400-931. 77162/A

INSTALACJE. 012/275-33-79. 78137/B

KOMPUTEROWE. 0505-344-825. 74429/A

KOMPUTERY, serwis u klienta, sieci, Internet. 0601-531-555. 75426/A

KOMPUTERY. 0508-269-459. 75492/B

KOSZENIE. 012/388-42-08. 66474/A

KRATA. 012/635-21-51. 66802/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47. 66805/A

KRATY kute. 012/635-21-55. 66792/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 66800/A

KRATY rozsuwane. 012/420-81-10. 66803/A

KRATY, rolety, Metal-Styl, 012/658-03-93. 66787/A

MEBLE tanio. /012/633-33-34. 8982/A

MONTAŻ kominków zwykłych, łukowych, giętych, sześciokątnych, zabudów oraz rozprawianie centralnego ogrzewania kominkowego. 0503-197-363, 012/270-86-85. 80134/A

OGRODY, projektowanie, zakładanie. 012/294-57-87, 0508/326-466. 52026/C

OGRODY. 0696-231-347. 75603/B

OGRODY: projekt, realizacja. 0509-437-867. 66467/A

OKNA PCV. 012/644-13-63. 67882/A

PANELE łachowo. 012/655-87-05. 77267/A

WIDEOFILMOWANIA, fotoreportaż. 0604-377-244. 70709/A

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska 58. /012/290-71-28. 65756/A

ŻALUZJA, roleta. 012/412-35-20. 66599/A

ŻALUZJE „Almes”, rolety, markizy, moskitiery. Producent, /012/626-46-60. 9888/D

ŻALUZJE tanio produkcja montaż gwarancja. /012/636-89-45. 74381/A

ŻALUZJE. /012/633-42-44. 9096/A

Cyklinowanie

A. A. A. Bezpyłowe. Układanie. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/413-65-52. 67032/C

A. A. A. Absolutnie bezpyłowe. Wójcik. /012/638-74-34, /012/648-29-62. 70458/A

A. Cyklinowania. /012/637-02-33. 8921/A

A. Cyklinowania. 012/643-11-59. 76456/A

ABY ładny parkiet mieć zadzwoń! Sprzedaż, usługi, najnowocześniejsze cykliniarki, polerki. Kurdziel. 012/655-81-40. 80090/A

CYKLINOWANIA układania. /012/412-77-15. 77536/A

CYKLINOWANIA, układania. 012/657-03-80. 78405/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 71152/H

DUO-PARKIET kompleksowe usługi parkieciarskie. 012/285-43-37, 0691-255-390. 80011/A

KRAK-PARKIET, układanie, cyklinowanie, lakierowanie, olejowanie, sprzedaż parkietów krajowych, egzotycznych, kleje, lakiery, hurt- detal: Bona, Mapei, Schonox, Deva. Wypożyczanie cykliniarek, polerek, osuszaczy. Ubezpieczenie OC, 2 lata gwarancji. 012/656-25-20, Brodzińskiego 2a. 69980/A

Malowanie

A. Malarskie. 0501-285-579. 70031/A

AKRYLOWE tapety natryskowe, 8,90/ m² gładź. 012/281-12-18. 78195/A

FOTOTAPETY natryskowe. /012/278-29-43. 78321/B

MALOWANIE. /012/266-90-63, 0609-502-370. 74444/B

PEJZAŻOWE tapety natryskowe. /012/654-59-96, 0888-928-807. 78321/A

TANIO. /012/268-16-22. 10095/A

/012/656-18-44. 77838/A

Usługi budowlane

A. A. Brukarska, „Bruk-Pol”. 0602-597-415, /012/275-33-79. 78137/A

A. Hydraulika, flizowanie, 0505-152-700. 9540/B

ADAPTACJE poddasza, docieplenia, przebudowa kominów, suche tynki, wylewki, malowanie, flizy. /012/282-21-46, 0606-312-147. 80237/A

ADAPTACJE, remonty. /012/266-90-63, 0609-502-370. 78489/A

BRUKARSKA A. A. tanio. 012/636-76-73, 0691/13-76-71. 68018/A

BRUKARSKA A. Firma „Edificator”. /012/641-56-82, www.edificator.cc.pl. 52846/A

BRUKARSKA firma, solidnie. /012/268-84-31, 0504-509-783. 77283/A

BRUKARSKA firma. 012/654-03-50, 0501-233-134. 66581/A

BRUKARSKA. A. Firma szybko, tanio, solidnie. /012/270-42-15, 0504-904-039. 77333/A

BRUKARSTWO kompleksowe. 012/636-23-50, 0604-751-474. 8803/A

BRUKARSTWO kompleksowo. 012/644-73-85, 684-23-28, www.sawa.net.pl. 75995/A

BRUKARSTWO, odwodnienia. 0698-076-869. 10076/A

BRUKARSTWO. /012/268-84-31, 0504-509-783. 77283/B

BRUKARSTWO. 0604-838-333. 77706/A

BRUKARSTWO. 0607-922-905. 69776/A

BRUKARSTWO. 0693-579-257. 77340/A

BRUKASTWO. /012/270-42-15, 0504-904-039. 77333/C

BUDOWA adaptacja domów, kompleksowo. 012/656-06-91. 77510/A

BUDOWLANKA fachowo, dachy. 012/412-81-52, 0502-37-00-43. 70817/A

DACH malowanie. 012/429-24-28, 0502-984-206. 71907/A

DACH, malowanie. /0-14/642-47-24. 640/C

DACH, malowanie. /014/621-75-17. 695/B

DACHY - staranne krycie dachówkami i blachą. Tel. 0603-94-62-49. 9742/A

DACHY tanio, solidnie, 0880-313-949. 465/A

DACHY, gonty bitumiczne, termozgrzewalne. 0693-289-510. 72534/A

DACHY, termozgrzewalna. /012/267-65-86. 78600/A

DACHY. /012/648-18-79. 79292/A

DOCIEPLENIA konkurencyjnie gwarancja. 0507-295-399. 66954/A

DOMKI mieszkalne, letniskowe. 013/43-539-94. 355/A

DOMKI. /012/655-35-45. 72940/C

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791. 8508/A

GEODETA. 0502-822-636. 69543/A

KRATY, balustrady, ogrodzenia. 012/635-17-54. 66804/A

KRYCIE papą termozgrzewalną. 012/654-60-57. 71777/A

MARMUR, granit, piaskowiec, usługi oraz profesjonalne środki do impregnacji kamienia „Elkami” al. 29 Listopada/ Sadowa 3. Tel. /012/418-25-93. 78690/A

NADZORY budowlane. 0691-851-005. 75436/A

ODGRZYBIANIE, osuszanie, gwarancja. 0507-846-053. 78662/A

OGRODZENIA kamienne. 0696-231-347. 75603/A

OGRODZENIA panelowe, bramy, furtki. 012/688-66-41, 0600/070-034. 75388/A

OGRODZENIA, bramy, napędy. 012/262-94-30. 72323/A

OGRODZENIA, szybko, tanio, solidnie. /014/685-17-16. 738/C

OGRODZENIA. 012/654-03-50, 0501-233-134. 66580/A

OKNA dachowe, montaż, sprzedaż. 0608-417-955, www.bemar.krakow.pl. 62311/A

PANELE, deska barlinecka-montaż (certyfikat producenta). Doradztwo, wykończenia specjalne. /012/285-43-37, 0691-255-390. 80011/B

PANELE, flizy. 0603-45-10-20. 78522/A

PARKIET tanio, schody produkcja, montaż. Gwarancja, transport gratis. /012/413-65-52. 67032/A

PODBICIA, podsufitka, panele, blacha, rynny. 012/647-03-52, 0601-929-391. 9176/A

PRZERÓBKII, remonty, adaptacje, flizowanie, malowanie, suche tynki, hydraulika, solidnie. 0604-919-771. 80211/A

REMONTY wykończenia mieszkań oraz ogrodzenia. 0694-245-052, /012/285-26-46. 79241/A

◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆

BĘDZIESZ

ZAUWAŻONY

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-45

TORTY piętrowe, okolicznościowe. Cukiernia Michalscy. 012/637-73-35. 150884/A

WESELA /012/415-13-91, 0601-43-15-80. 75312/A

WESELA 68-, /012/681-37-23. 76756/A

WESELA od 60 zł. /012/296-40-90. 76954/A

WESELA tanio. 012/431-14-31. 8826/A

WESELA tanio. 012/659-09-30. 66389/A

WESELA, bankiety profesjonalnie za rozsądną cenę. Hotel „Kazimierz”, ul. Miodowa 16, 012/421-66-29. 69057/A

WESELA, restauracja, tanio. 012/648-04-54. 8827/B

WIDEODVD. /012/647-05-29. 80112/A

WIDEODVD. /012/648-48-18. 77677/A

WIDEOFILM. 0880-135-387. 67915/A

WIDEOFILMOWANIA, nagrywanie DVD, transkodowanie NTSC-PAL. /012/632-33-46. 8906/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09. 67119/A

WIDEOFILMOWANIE, fotografia. 012/446-34-36. 67178/A

WIDEOFILMOWANIE. 012/648-64-90. 67866/A

WIDEOFILMOWANIE. ANGVIDEOPOL. /012/262-04-36. 7234/A

WSPANIAŁE wesela na sali i w ogrodzie. 012/278-36-14. 76615/A

WWW.VIDEOFILMOWANIE.KRAKOW.PL. 53768/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń (arcopal), obrusów. 012/645-66-21. 66596/A

BRAMEN. Automaty, bramy, szlabany, wideofony. Ogrodzenia. 012/273-06-62. 68738/B

BRAMY garażowe, uchylne (z uszczelkami, montaż gratis!) Automatyka. 018/332-02-55, /012/655-17-29, 018/334-22-13. 73114/A

BRAMY segmentowe i zwijane. Tel. 012/261-09-03. 67191/A

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypożyczam. /012/285-81-38, 0501-166-083. 66085/A

DERATYZACJA, dezynsekcja, dezynfekcja; program zabezpieczenia przed szkodnikami, dokumentacja GHP, HACCP, profesjonalnie, skutecznie. „Sinoma”, tel. 0505/947-863, 012/425-93-33 w47. 66165/A

DOMOF. Domofon /012/ 388-16-72. 71612/A

DOMOFON /012/632-66-42. 8388/A

DRZEWA, trawniki. 012/388-42-08. 66470/A

DRZEWA, trawniki. 695-619-977. 65408/A

ELEKTROAWARIA, elektroinstalacja. 012/632-97-31. 10218/A</

GAZ, piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 24009/B

KOMPUTER. 012/422-50-67, 0607-36-38-34. 76009/A

KOMPUTER. 0696-853-237. 80646/A

KOMPUTEROWE usługi. Profesjonalnie! /012/266-69-49, 0508-269-459. 75492/A

KOMPUTERY, serwis u klienta, sieci, Internet. 0601-531-555. 75426/A

LODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-451. 76619/A

LODÓWEK. 012/425-86-14. 67321/A

LODÓWEK. 012/647-51-22. 67322/A

LODÓWKI, pralki, zmywarki. 012/654-53-46, 632-30-26 (8.00-20.00) 38455/A

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 67620/A

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów. Gwarancja, dojazd gratis. /012/648-45-75, 0601-860-760 232/E

NAPRAWA RTV Sanyo Sony dojazd gratis /012/285-92-75. 9045/A

PRZEPROWADZA „Domus”. /012/421-22-75, 0601-49-67-40, biura, mieszkania, pojemniki bezpłatnie. 72927/A

PRZEPROWADZA biura, mieszkania, tanio. 012/659-00-37, 0698-838-822. 75019/A

PRZEPROWADZA. /012/425-59-84. 66980/A

PRZEPROWADZKI najtaniej, bezpłatne pojemniki. /012/291-03-30. 73331/C

PRZEPROWADZKI-solidnie. (0-12)637-60-96, 0606-856-991. 78749/A

PRZEPROWADZKI. Tanio. 0602-51-52-37, /012/267-42-66. 79918/A

TRANSPORT najtaniej. /012/291-03-30. 73331/D

TRANSPORT tanio 1 tona. 0601-631-635. 68290/AG

TRANSPORT, przeprowadzki. 012/28-13-440, 0606-22-98-64. 75357/A

USŁUGI HDS, Kamaz wywrotka, Ostrówek. 0602-627-135. 77753/A

WYWÓZ wszystkiego. 012/636-21-39; 0508-90-42-40 52660/A

WYWÓZ, sprzątanie. /012/655-99-68, 0501-450-960. 70251/A

ZIEMIA czarna. /012/423-11-29. 9417/C

ŻUK, 012/388-27-42, 0505-694-564. 60445/A

ŻUK. 012/41-91-349. 75465/A

ŻUK. 012/425-73-91. 76455/A

ATRAKCYJNE chwilówki, kredyty. 012/632-59-79. 68603/A

ATRAKCYJNE chwilówki, lombard. 012/656-03-53. 68604/A

ATRAKCYJNE kredyty, pożyczki hipoteczne, niskie dochody. /012/430-72-32, 0600-373-054. 70042/A

ATRAKCYJNE pożyczki pod zastaw. Lombard Kaps2, Długa 47. /012/633-22-23. 10101/A

ATRAKCYJNY kredyt. 506-12-89-02 66655/A

DO 10.000.-. Zadłużeni. Skutecznie. 0601-457-837. 9510/A

EKSPRESOWY kredyt. /012/429-66-80. 80100/A

KREDYTY hipoteczne, konsolidacyjne, szybkie pożyczki. (0-12)632-94-13, 502-530-928. 64233/A

KREDYTY. 012/423-38-14, 012/623-74-66. 78654/A

POŻYCZKI lombardowe. 012/656-44-88. 72169/A

0% opłat, bez poręczyteli, do kredytu wycieczka gratis. (0-12)415-33-80. 78697/A

NIEPEŁNOSPRAWNI, turnusy rehabilitacyjne, dofinansowanie. 033/816-86-00, 032/292-89-56. 71215/A

OCHOTNICA, 34 zł, nocleg + wyżywienie. /018/262-43-47. 80291/A

RYTRO- wczasy: pokoje gościnne + domowe wyżywienie. Zapraszamy, (018)446-90-75. 805/A

RYTRO, hotel Janina***, wczasy, przyjęcia, zielone szkoły. Tanio. 018/446-90-11, 0609-055-888. 10001/A

SIELPIA 2004! Domki 2-, 3-pokojowe z łazienką, wyżywienie. Informacje i rezerwacja: 041/372-02-68, 012/643-16-52, www.bartek.rpf.pl 79437/A

TYLICZ koło Krynicy, pokoje. /018/471-11-06. 8218/A

USTKA-Przewłoka, wynajem domków letniskowych. /059/814-64-07. 79053/A

USTKA, pokoje z łazienkami, TV, oszczędnie 15 - 30-. 059-814-91-54, 0606-10-96-83. 34067/A

USTKA, wczasy. 059/814-44-26. 65821/A

WEEKEND w Kielcach luksusowy hotel. Tanio. Czerwiec, lipiec. tel. 012/636-47-16 10289/A

WŁADYSŁAWOWO, pokoje, tanio. /058/674-13-04, 0605-247-900 482/E

WWW.KWATERY.WNS.PL 883/A

WWW.VILLA-ZDENKA-TARY.SK. Oryginalny domek wczasowy, +421905265554. 810/A

ZAKOPANE, domek. 018/201-58-11. 64525/A

ZAWOJA - DW „Harnaś” basen, siatkówka, pokoje z łazienkami, TV i inne atrakcje, niskie ceny. 033/877-51-59, 0509-190-377. 504/A

ZAWOJA, pokoje, domek. /033/877-51-44. 10229/A

Transport

A. A. A. A. Opróżnianie mieszkań, piwnic. Wywóz wszystkiego. 012/657-40-22, 0607-52-38-34. 68962/B

A. A. Transport. 0502-136-777. 78339/A

A. Jelczosteyr, piasek, kamień. 012/649-89-41, 0501-250-667. 66569/B

A. Piasek, kamień, żwir, ziemia czarna, 012/285-22-93, 0603-11-23-62. 61045/B

AUTOKARY, busy. /012/654-40-08, 0604-428-808. 77093/A

AZBEST, gruz, inne. /012/413-19-33. 69034/A

BAGAŻOWY, Mercedes. 012/658-58-68, 0502-962-002. 70495/A

BUS 18-osobowy. 012/278-42-02, 0603-745-459 76152/A

BUS, kraj, zagranica. 012/412-07-25, 0608-62-12-52. 77366/A

BUS. /012/648-65-18. 65335/A

CZTERNASTOOSOBOWY. 0501-730-025. 72737/A

DOSTARCZAMY piasek, żwir. 0602-73-72-69. 74541/A

DUCATEM Max. 0609-620-556. 69457/A

DUCATO Max. 0602-309-785. 8267/A

GRUZ i ziemię oddam. 0501-121-488. 78347/B

GRUZ, kamień, piasek, ziemia. /012/270-31-76, 0502-59-85-95. 75290/A

GRUZ, piasek, ziemia. 012/654-97-57, 0501-601-321. 73295/A

IVECO max, kraj, zagranica. 0501-327-919. 79431/A

IVECO, 3.5 t. /012/645-12-35, 0608-09-36-63. 78829/A

IZOTERMA. 502-122-398 79068/A

KAMAZ, piasek, kamień, gruz, koparkoładowarka 4x4. 0600-551-972. 67124/A

KONTENERAMI transport odpadów. 0509-129-193. 71472/A

KONTENERAMI wywóz gruzu, ziemi, śmieci. 0501-37-33-00, /012/658-28-33. 78347/A

KONTENERAMI, śmieci, gruz. 012/429-91-76, 0603-794-885, 0603-794-886. 77812/A

KONTENERERAMI przywiezę wywiozę wszystko. /012/264-93-94. 74421/A

KONTENERY, wywóz śmieci, gruzu. 0502-33-96-34. 151671/A

MERCEDES 2 kierowców VAT. 0502-731-929, /012/452-20-35. 9918/A

MERCEDESY 4t winda. 0601-669-002. 71548/A

PIANINA, sejfy, przeprowadzki. 012/260-15-20, 012/432-31-61, 0601-502-800. 66820/A

PIASEK, inne. /012/637-06-68, 0600-562-532. 65964/A

POLONEZ truck. 603-306-048. 68284/A

PRZEPROWADZA „ABC”. 012/636-61-63. 9224/A

Biznes

A. A. A. „Biuro Rachunkowe” księgowość, podatki, ZUS, miesiąc gratis. 012/423-77-70, 0509-107-011. 460/A

A. A. A. Przejmę zadłużone spółki lub rząd, szybko, solidnie, 0-602-576-702. 392/A

BPP. Pozwy, wnioski, apelacje, odwołania. 0609-849-255. 502/A

BHP. 012/269-19-92. 61395/A

BIURO Rachunkowe „Per-Saldo” 012/422-56-66 76617/A

BIURO Rachunkowe (Huta). 012/685-56-80. 78842/A

DAM koszty. 0-502-814-605. 351/A

KSIĘGOWOŚĆ tanio (licencja). 012/417-25-71, 0608-523-921. 69449/A

KSIĘGOWOŚĆ. 012/266-87-52 8818/A

NAWIAŻĘ kontakt z osobą (mężczyzna, kawaler) która w ostatnich dniach wylosowała zieloną kartę. Cena do uzgodnienia. 0608-712-790 1119/C

NIEMCY, podatek. /012/412-07-01. 67746/A

ODSTĄPIĘ sklep. 0606-430-451. 80019/A

PIZZERIĘ centrum odstąpię. 0605-109-609. 10292/A

PODSŁUCHY, 0504-535-070 78963/A

PRYWATNY detektyw, ochrona informacji. /012/412-04-47, www.ro-man.pl 73600/A

SPRZEDAM sklep zoologiczny. 0605-42-92-02. 80119/A

UDZIAŁY w restauracji sprzedam. /012/432-29-80, po 21.00. 74346/A

ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowo - księgową, CIT, PIT, VAT, ZUS, rejestracja KRS. /012/637-37-00, /012/413-05-35. 71461/A

Pożyczki

A. A. A. A. A. A. Chwilówki natychmiast bez zaświadczeń o dochodach od 200 zł Euro Cash (0-12)415-87-38, po 17.00-0801-807-807 (koszt połączenia jeden impuls lokalny). 37354/A

A. Lombard, Grzegórzecka 17, najtańsze pożyczki pod zastaw. 012/429-19-92. 71030/A

AGENCJA Kredytowa MCHI. Kredyty: lombardowe (szybka pożyczka), grunty, nieruchomości: domy, mieszkania, skup obciążonych nieruchomości; bankowe, gotówkowe. /012/426-21-30, 0602-186-059. Grzegórzecka 39. 70971/A

AGENCJA, chwilówki. 012/422-14-52. 68602/A

Turystyka

APARTAMENTY, pokoje, Chorwacja. 012/421-87-80. 72649/A

AUTOKAR wynajem. 012/644-09-77. 67898/A

AUTOKAROWE, promowe, lotnicze bilety. Centrum. 012/421-85-40. 72648/A

CHORWACJA to nasza specjalność, 7 noclegów już od 53 EUR. Również oferty z całego świata Bachus Club (018)547-54-31, 444-41-23, Kraków: (012)631-50-00, (012)633-74-94. 806/A

CZORSZTYN, pensjonat „Willi Jordanówka”. 012/421-53-13, 018/275-05-55. 65726/A

DARŁOWO, pokoje tanio. 0505-100-921. 66859/A

GORCE (Koninki) atrakcyjny dom letniskowy do wynajęcia. 0692-669-542. 74990/A

KARWIA. Kwatery nad morzem. /058/67-47-208. 58412/A

KASINKA Mała, pokoje, tanio. 018/331-30-47, 0600-588-602. 78309/A

KOLONIA letnia dla maluchów, tel. /012/432-31-50, www.prymus.com.pl 79377/A

KOŁOBRZEG, pokoje. 094/352-84-32 75240/A

ŁEBA, domki, pokoje z łazienkami. /012/625-44-76, 0603-067-748, /012/ 641-01-17, 0603-066-213. 9434/A

MORZE, Rewal, atrakcyjnie!. /091/38-62-677. 74544/A

MORZE; Ostrowo k. Karwi, pokoje. /058/674-73-39, 0602-577-719. 76761/A

Towarzyskie

/012/421-38-74. 79202/F

/012/633-18-86. 79202/E

012/421-78-02. 10132/C

0505-958-229 80042/A

0694-15-60-50. 80122/A

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>

DZIENNIK POLSKI

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO

KRAKÓW. ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 444-21-50
Ksiedza Jałowego 29, tel./fax (017) 85-22-478
ul. Legionów 2/1, tel./fax (014) 622-33-42.
ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax (033) 844-47-55
al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72

ORAZ AGENCJE

AKCES Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. 014/611-51-51, 611-51-55.
DOMENA Sp. z o.o., Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, 423-59-91.
COMBEX Kraków, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48,
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63
Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64
Kraków, ul. Śliśka 16 /róg Kalwaryjskiej/, tel./fax 296-32-66,
296-32-96, 423-57-76
ROAN Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16
ANONS Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 421-59-75, 422-03-27,
GARMOND Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86
MULTI MEDIA CONTACT, Kraków, ul. Lubicz 25, p. 435-437, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496
GRAFPRESS Kraków, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33
NASTROJE Kraków, al. Beliny-Prądmowskiego 41/3, tel./fax 012/411-51-38, 0501-437-232
DANTE Kraków, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax 636-32-22, 636-32-22
NOWA Mysłenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 012/274-41-24
TRANS-SEB Kraków, ul. Królewska 9/2, tel./fax 423-38-14, 623-74-66.
PROMOCJA Wadowice, tel. 033/873-22-22, 873-32-80.
START.NET Skawina, ul. ks. Popieluszki 10, tel. 276-53-90

TUI Centrum Podróży

BIURO TUI CENTRUM PODRÓŻY,
KRAKÓW, UL. ŚW. MARKA 11A, tel. (012) 431-15-53, 431-11-20

Letnie smakołyki w TUI!

Kraków: Majorka, Rodos, Kreta, Turcja
Katowice: Egipt, Tunezja, Wyspy Kanaryjskie

W ofercie TUI na Lato 2004: Grecja: Chalkidiki, Kos, Korfu, Cypr, Hiszpania, Portugalia, Tajlandia, Meksyk, Kuba, Dominikana, Jamajka, Sri Lanka, Malediwy, Seszele, Mauritius i inne z wylotami z Warszawy, Wiednia lub portów niemieckich.

Chorwacja, Włochy, Francja, Bułgaria, Słowenia, Czarnogóra, Rumunia, Austria, Szwajcaria, Niemcy, Węgry, Czechy, Słowacja z dojazdem własnym.

www.tui.krakow.pl

W sprzedaży oferta **ScanHoliday**



Wczasy krajowe

POMORZE • MAZURY
BESKIDY • SUDETY • TATRY

BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO“
JAGIELLONIA

ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków
tel. (012) 411-22-88, (012) 422-03-45
e-mail: bpodrozy@jagiellonia.krakow.pl, www.jagiellonia.krakow.pl

INTERHOME **TUI**



Samolotem:

Z KRAKOWA
Majorka → Riwiera Turecka → Kreta → Rodos

Z KATOWIC
Gran Canaria → Teneryfa → Egipt → Tunezja

Z WARSZAWY
Cypr → Costa Del Sol → Costa de la Luz
Chalkidiki → Korfu → Kos → Zakynthos → Malta
Portugalia → Sycylia

Dominikana → Kuba → Jamajka → Meksyk → Kenia
Mauritius → Tajlandia → Sri Lanka → Malediwy

BIURO PODRÓŻY
„DZIENNIKA POLSKIEGO“
JAGIELLONIA

ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków
tel. (012) 411-22-88, (012) 422-03-45
e-mail: bpodrozy@jagiellonia.krakow.pl
www.jagiellonia.krakow.pl

TUI **Neckermann**

Ostry start Wisły

Mistrzowie Polski już przygotowują się do sezonu pełnego trudnych wyzwań



Ćwiczą Dawidowski i Zienczuk (z prawej)
Fot. Andrzej Wiśniewski

Pierwszy po wakacyjnej przerwie trening piłkarzy Wisły trwał dwie godziny. Do wyjazdu na zgrupowanie do Zakopanego (1 lipca) krakowianie ćwiczyć będą dwa razy dziennie, tylko jutro raz.

Spora grupa kibiców oglądała dwudziestkę piłkarzy, w tym pozyskanych z Amiki Marka Zienczuka na wyjeździe, Mijailowicia. Zabrakło Macieja Żurawskiego, który nabawił się infekcji ucha, oraz Nikoli Mijailowicia, który jest po operacji przegrody nosowej. Jak poinformował prezes SSA Tadeusz Czerwiński, Mijailowicia nie wpuszczono w Belgradzie do samolotu z powodu maski ochronnej, którą miał na twarzy. Serb ma dotrzeć do Krakowa w ciągu najbliższych godzin. Absencji zanotował też Kalu Uche. Nigeryjczyk z komplikacjami podróżuje do Polski.

Atrakcją początkowej fazy treningu były zagrania... trenera Henryka Kasperczaka. Pierwszą bramkę cyklu przygotowawczego strzelił - także by inny pod nieobecność Żurawskiego - Tomasz Frankowski. Specjalista od przygotowania fizycz-

nego Ryszard Szul prezentował wagę do pomiaru proporcji mięśniowych i tłuszczowych poszczególnych części ciała.

Dawidowski, który nie doszedł do pełni zdrowia po zabiegu kolana, ćwiczył z Szulem. Zienczuk prezentował się korzystnie. - *Każdy trener ma swój warsztat, ale standardy zajęć wszędzie są podobne - ocenił swój inauguracyjny trening.*

Jego konkurentem na lewej stronie wciąż może być Kamil Kosowski. Trwają rozmowy z 1. FC Kaiserslautern, choć szansa na jego pozyskanie przez Wisłę jest niewielka. „Kosa” pobiegł wczoraj z Szulem. - *Wiadomo, Kosa to Kosa. Marek Zienczuk jest świetnym lewym pomocnikiem, ale Kamilem nie zostanie i odwrotnie. Daj Boże, aby mocne dośrodkowanie z lewego skrzydła kończyły się celnymi strzałami napastników - wyznał Żurawski indagowany o tę dwójkę. Zienczuk zadeklarował: - W ogóle nie interesowałem się doniesieniami o powrocie Kamila do Wisły. Wyszedłem z założenia, że jeśli będzie wódatarzem klubu potrzebny, to go zatrudnią. A czym większa będzie konkurencja, tym lepiej dla Wisły. Jak poradzi sobie z mitem Kosowskiego, któremu nie sprościli Brasilia, Edno i Piotr Brożek? - Kamil miał w Wiśle kilka dobrych sezonów i wysoko postawił poprzeczkę lewym pomocnikom. Postaram się wypracować własny styl. Czy to zrobić, okaże się „w praniu”. Jestem optymistą.*

Wizytę wiślakom złożyli Jerzy i Marek Koźmiński. Chcą wypożyczyć do Zabrza co najmniej trójkę z grona: Paweł Strąk, Kamil Kuzera, Brożkowie, Marcin Szałęga i Mariusz Magiera.

Krakowianie czekają, aż Marcin Kuźba wróci z Pireusu, by podpisać z nim 3-letni kontrakt. W poniedziałek dołączył do niego Aleksander Kwiek, zakupiony z Odry Wodzisław. A prawdopodobnie we wtorek... - *Właściciel Bogusław Cupiał przywita drużynę na lunchu w kawiarence - zdradził Czerwiński. Piłkarze usłyszawszy wówczas, że celem „Białej Gwiazdy” jest awans do Ligi Mistrzów i obrona krajowego prymatu. MAREK GILARSKI*

MISTRZOSTWA EUROPY

Adieu „trójkolorowi”!

Ćwierćfinał: Francja - Grecja 0-1 (0-0)

0-1 Chariteas 65 min.
Francja: Barthez 6 - Gallas 6, Thuram 6, Silvestre 5, Lizarazu 5 - Pires 4 (79 Rothen), Makalele 5, Dacourt 4 (72 Wiltord), Zidane 6 - Henry 5, Trezeguet 4 (72 Saha)
Grecja: Nikopolidis 6 - Seitariadis 6, Kapsis 7, Dellas 7, Fyssas 7 - Karagounis 5, Katsouranis 5, Zagorakis 7, Basinas 5, Nikolaidis 6 - Chariteas 7.

Złote kartki: Zidane, Saha - Karagounis, Zagorakis sędziował Anders Frisk (Szwecja).
Francuzi bez kontuzjowanego Vieiry, Grecy bez zawieszonoego za kartki swego najlepszego napastnika Vryzasa. Spodziewano się dominacji aktualnego mistrza Europy, tymczasem Francuzi grali w I połowie słabo, wolno, ich akcje były przejrzyste. Grecy byli dobrze zorganizowani w obronie, 3-4 podaniami potrafili przejść do groźnych ataków.

W 15 min z bliska strzelał Zagorakis, piłka zatańczyła na linii

bramkowej, odbiła się od słupka i w ostatniej chwili złapał ją Barthez. Czy już za linią? Sędzia orzekł, iż nie.

W 25 min Francuzi przeprowadzili jedną z nielicznych składnych akcji, po centrze Lizarazu z bliska główkował Henry, ale tuż obok słupka.

Im bliżej końca I połowy, tym coraz lepiej prezentowali się Grecy, w 37 min zaskakująco, z około 25 metrów, z kąta strzelił obrońca Fyssas, Barthez wybił piłkę zmierzającą pod poprzeczkę.

Druga połowa - Francuzi zwiększają tempo, w 49 min Henry strzelał z 15 metrów, piłka o 20 centymetrów minęła słupki.

Gościło było pod bramką grecką między 57 a 58 minutą. Najpierw po centrze z lewej strony Kapsis niemal na linii bramkowej ściągnął piłkę z głowy Trezegueta, który rozpedzony wpadł do siatki. Kilkadziesiąt sekund później Gallas wpadł w pole karne

i kiedy z kilku metrów zmierzał się do strzału, zablokował go Zagorakis.

65 minuta - Zagorakis zabrał piłkę Lizarazu, pognął z nią prawą stroną boiska, idealnie dośrodkowanie na 7 metr do Chariteasa, który wspaniałym uderzeniem głową nie dał żadnych szans Barthezowi.

Trener Francuzów Santini w 72 min wprowadził na boisko dwóch nowych graczy Wiltorda i Sahę, od 79 min na boisku pojawił się gracz Monaco - Rothen.

Francuzi atakowali, ale nic nie wskórali. Najlepszą okazję zmarnował w 87 min Henry. Grecka obrona była jak skała.

1-0 dla Greków! Na pewno największa sensacja tych pełnych niespodzianek finałów. Mistrzowie Europy wracają do domu. Adieu „trójkolorowi! Grecy są w półfinale, gdzie zagrają ze zwycięzcą meczu Czechy - Dania. (AS)

Mucha na poprzeczce

Po dramatycznym ćwierćfinale Portugalia - Anglia



Tak cieszył się bramkarz Portugalii Ricardo Fot. PAP/EPA

0-1 Owen 3 min, 1-1 Postiga 82 min, 2-1 Rui Costa 110, 2-2 Lampard 115 min.
Portugalia: Ricardo 9 - Miguel 7 (79 Rui Costa 6), Carvalho 5, Andrade 5, Valente 6 - Costinha 4 (63 Sabrosa 7), Maniche 6, Deco 7 - Figo 5 (75 Postiga 7), Ronaldo 7, Gomes 6.

Anglia: James 6 - G. Neville 6, Terry 5, Campbell 7, Cole 6 - Beckham 4, Lampard 6, Gerrard 5 (81 Hargreaves), Scholes 5 (56 P. Neville 5) - Rooney (27 Vassel 4), Owen 6.

Sędzia: Urs Meier (Szwajcaria). Złote kartki: Coutinho, Deco, Carvalho - G. Neville, Gerrard, P. Neville.
Anglia za burtą mistrzostw Europy. Do półfinału awansowała Portugalia, wygrywając po dramatycznym pojedynku z Wyspiarzami w karnych 6-5 (po 120 minutach był remis 2-2).

O wszystkich rozstrzygały karne. Mówi się, że to loteria. Po tym meczu wszyscy jeszcze bardziej utwierdzą się w tym przekonaniu, bo „jedenastek” nie wykorzystali tacy

gracze, jak Beckham czy Rui Costa.

Piłka po strzale Beckhama poleciała 2 metry nad poprzeczką. Słynny Francuz Beckenbauer skomentował to tak: - *David to człowiek, który potrafi zestrzelić z trzydziestu metrów muchę siedzącą na poprzeczce, a nie trafić do bramki z jedenastu metrów.*

Pechowego strzelca usprawiedliwił trener Anglików Sven Goran Eriksson. Przypomniał, że już wcześniej narzekał na punkty rzutów karnych na Stadionie Da Luz i złożył nawet w tej sprawie skargę. - *Osobiście złożyłem skargę do UEFA w sprawie punktu rzutu karnego po meczu z Francuzami. Wczoraj także ją złożyliśmy - powiedział Eriksson.*

A trener Portugalii Luis Felipe Scolari powiedział: - *Dziękuję Bogu za wszystko, co nam dzisiaj dał. Szczególnie dziękuję za Ricardo, który najpierw obronił rzut karny, a potem sam wykorzystał „jedenastkę”.*

Teraz w półfinale Portugalia zagra ze zwycięzcą meczu Szwecja - Holandia. (AS)

Kto zatrzyma Czechów?

Ostatnie dwa mecze ćwierćfinałowe ME odbędą się w sobotę i w niedzielę. Dziś Holandia zmierzy się ze Szwecją. Nieco lepszy bilans mają Holendrzy, którzy wygrali 8 meczów, Szwedzi 7.

Pięć z ośmiu bramek dla Szwecji zdobyli napastnicy - Larsson i Ibrahimovic. - *Rozumiemy się na i poza boiskiem. On jest w stanie robić rzeczy, o których ja mogę tylko pomarzyć - powiedział Larsson o Ibrahimovicu.*

Prawdopodobne składy, Holandia: 1 van der Sar - 2 Reiziger, 15 Fr. de Boer, 3 Stam, 5 van Bronckhorst - 20 Seedorf, 8 Davids, 6 Cocu - 7 van der Meijde, 10 van Nistelrooy, 19 Robben. **Szwecja:** 1 Isaksson - 7 Nilsson, 15 Jakobsson, 13 Hansson, 30 Mellberg - 17 Andersson, 16 Kallstrom, 6 Linderoth, 9 Ljungberg - 10 Ibrahimovic, 11 Larsson. **Sędzia:** Michel (Słowacja).

W niedzielę ostatni ćwierćfinał, Czechy zagrają z Danią. Czesi są jedyną drużyną na Euro, która jeszcze nie straciła punktu. (AS)

WOKÓŁ EURO 2004

Saez zrezygnował

Inaki Saez zrezygnował z prowadzenia piłkarskiej reprezentacji Hiszpanii po tym, jak jego drużyna odpadła w fazie grupowej mistrzostw Europy. Saez powiedział w czwartek, że zamierza pozostać na stanowisku, ale zmienił zdanie po tym, jak przez hiszpańskie media przetoczyła się fala krytyki pod jego adresem. Tym razem twierdzi, że jego decyzja jest „nieodwołalna”.

Prezes ma dość

Rada Włoskiej Federacji Piłkarskiej (FIGC) nie zgodziła się na rezygnację jej prezesa Franco Carraro, który podał się do dymisji po odpadnięciu reprezentacji tego kraju z piłkarskich ME. Carraro, był od pewnego czasu krytykowany przez część mediów włoskich. (PAP)

Przez Gruzję lub Wyspy Owcze

W II rundzie kwalifikacyjnej do LM: Wiśła kontra zwycięzca pary WIT Georgia Tbilisi - HB Torshavn

WIT Georgia Tbilisi lub HB Torshavn będzie rywalem wiślaków w II rundzie kwalifikacji do Ligi Mistrzów (28 lipca na wyjeździe, 4 sierpnia w Krakowie). - *Stawiam na Gruzinów - stwierdził znany piłkarz „Białej Gwiazdy” Zdzisław Janik, który 3 lata spędził na archipelagu.*

Na losowaniu w Nyon pod Genewą był rzecznik prasowy SSA Jarosław Krzoska. - *Spotkałem się z dyrektorem HB Steinfinnurem Mittelsteinem i wiceprezesa WIT-u Borysem Kruginem, który mieszka w... Nowym Jorku - powiedział nam Krzoska. - O naszym klubie nic nie wiedzieli, zresztą bardziej interesowali się sobą. Uściłymi kontaktami ze zwycięzcą tego pojedyńku. Spotkania I rundy odbędą się 14 (w Tbilisi) i 21 lipca (w Torshavn).*

Krakowianie przyjęli wskazanie losu z zadowoleniem. Koncentrowali się na Gruzinach, choć trener Kasperczak zauważył: - *Będzie czas, aby obejrzeć obydwie zespoły w akcji. Trzeba się przyjrzeć także drużynie z Wysp Owczych, bo nie zawsze faworyci wygrywają. - Gruzinów cechuje ullańska fantazja. Potrafią dobrze grać technicznie - ocenił Arkadiusz Głowacki. Mirosław Szymkowiak: - *Plusem jest, że rewanz gramy u siebie. Podsumował Frankowski: - *Gruzini coś tam potrafią, ale po to mamy wzmocnienia i długi okres przygotowawczy, by przejść tę przeszkodę.***

Szlachectwo zobowiązuje

WIT Georgia Tbilisi (najpierw jako Morkinali) istnieje od 1968 roku. W 2000 roku biało-zieloni (w herbie klubu figuruje maksyma „szlachectwo zobowiązuje”) zostali wicemistrzem, a rok temu - brązowym medalistą rozgrywek. W europejskich pucharach (UEFA) grali tylko raz - w 2000 roku ulegli Beitarowi Jerozolima 0-3 i 1-1.

W ligowej edycji 2003/04 WIT zdobył identyczną liczbę punktów co Sioni Bolnisi. O mistrzostwie Gruzji rozstrzygnął dodatkowy mecz, który WIT wygrał 2-0 (bramki: Goczaszwili i Gociridze). Spotkanie miało jednak skandaliczny przebieg - było kilkakrotnie przerywane i trwało prawie trzy godziny z powodu burd na trybunach i ataku kibiców Sioni na sędziów. Dwie osoby zostały ranne w wyniku pchnięć nożem.

Trenerem klubu sponsorowanego przez producenta żywności dla zwierząt jest Zurab Beridze. Najbardziej znani piłkarze to: wicekról strzelców ostatniego sezonu Rewaz Gociridze (23 lata, 19 goli) oraz były pomocnik reprezentacji młodzieżowej Georgi Adamia (23 lata).

Stadion Szewardeni może pomieścić 10 tysięcy osób. W stolicy Gruzji jest też stadion na ponad 70 tysięcy osób i możliwe, że tam WIT będzie podejmował rywali z Europy.

Piwosze z Wysp

Mniej prawdopodobnym rywalem wiślaków jest HB Torshavn. Czerwonoczerwoni istnieją od 1904 roku! Aż 17 razy zdobyli mistrzostwo, a 25 razy - puchar archipelagu. - *To finansowo najmocniejszy klub Wysp Owczych - powiedział Janik. - Jednak w pucharach drużyny stamtąd nie mają się czym pochwalić. Europa to dla nich zbyt wysoki próg. W ubiegłym sezonie w I rundzie kwalifikacji do LM HB nie sprostał litewskiemu Kownu (0-1, 1-4).*

Drużynę sponsoruje miejscowy browar Foroya Bjor. Grającym trenerem jest 38-letni Duńczyk Heine Fernandez, który pokazuje podopiecznym, jak strzela się gole (już 6 w tym sezonie, podobnie reprezentacyjny, 25-letni pomocnik Rogvi Jacobsen). Oprócz nich wyróżniają się pozostali kadrowicze Wysp Owczych: bramkarz Bardur Johannesen (31 lat), obrońca Vagnur Mohr Mortensen (21), pomocnik Kari Nielsen (23) i napastnik Jakup a Borg (25). Ten ostatni grał przeciwko Polakom w lutym br. Białoczerwoni sprawili wówczas lanie Wyspom Owczym (6-0), a gole dla Polski strzelili m.in. wiślacy Kłos i Kukielka.

HB rozgrywa mecze ligowe na 5-tysięcznym stadionie ze sztuczną trawą. Tuż obok jest stadion narodowy z naturalną nawierzchnią i to tam HB rywalizuje w pucharach. (MARO)

Dzisiaj o godz. 17: Górnik Polkowice - Cracovia

Odliczanie godzin



Czy Kazimierz Węgrzyn tak będzie świętował swój powrót do ekstraklasy? Fot. Michał Klag

Dzisiaj rozstrzygnie się, czy od nowego sezonu piłkarze Cracovii grać będą w piłkarskiej ekstraklasie. Po 4-bramkowej wyalczonkiej w pierwszym meczu „pasy” o godzinie 17 staną do rewanżowego meczu barażowego z Górnikiem Polkowice.

Od czwartku piłkarze Cracovii są w Karczowiskach w pobliżu Polkowic. - Przyjechaliśmy do Karczowisk w czwartek, koło godz. 21 - powiedział nam trener Cracovii Wojciech Stawowy. - Zamieszkaliśmy w stylowej karczynie. Okolica jest bardzo ładna, las, jezioro. W piątek

do południa chłopcy byli na spacerze, po południu ćwiczyliśmy na odległym o 2 kilometry boisku. Ćwiczyli wszyscy

W Klubie „Pod Gruszką” Pasiasty baraż

Klub „Pod Gruszką” organizuje w sobotę od godz. 16 wspólne oglądanie meczu z Polkowic na telebimie. Wstęp 20 zł (w to wliczone napoje), w przerwie meczu odbędzie się aukcja gadżetów sportowych, dochód w całości przeznaczony na modernizację stadionu przy ul. Kałuży.

piłkarze. Zabrałem ich na mecz aż 21, chciałbym, aby w tym tak ważnym meczu dla Cracovii obecni byli wszyscy gracze, którzy dołożyli swoją cegiełkę do sukcesu. Nie ma z nami tylko Czerwca, Piszczka. Na mecz do Polkowic przyjedziemy uprost z Karczowisk, ok. godz. 16.

- Jak zagracie w Polkowicach? Czy oczekujecie innej taktyki ze strony rywala?

- Na pewno Polkowice zagrają zupełnie inaczej niż w Krakowie, gdzie stosowały taktykę na wskroś defensywną. To się na pewno nie powtórzy, liczymy się z tym, że rywal od pierwszych minut ruszy do ostrych ataków. Bo co im zostaje innego? Nasi zawodnicy są na to przygotowani. My, jak mówiłem, nie zamierzamy grać defensywnie. Chcemy grać swój futbol, a więc agresywny, szybki, ofensywny. Wierzę w naszych piłkarzy, ich umiejętności, w to, że poradzą sobie w tym, jak już nieraz mówiłem, najważniejszym meczu w seoznie. Bo stawiającym kropkę na i.

Czy dziś zagra Piotr Giza, który ostatnio narzekał na ból przywodziela. Jest pod dobrą opieką fizykoterapeuty Piotra Sochy, trener Stawowy ma nadzieję, że Giza, który w ostatnich meczach sygnalizował wysoką formę, także strzelecką (Górnikiem Polkowice strzelił dwie bardzo efektowne bramki) zagra w barażu.

Przypuszczalny skład Cracovii: Olszewski - Radwański, Skrzyński, Węgrzyn, Baster - Bojarski, Giza, Baran, Przytuła - Bania, Drumlak.

Gdyby okazało się, że Giza nie będzie mógł jednak zagrać, to Przytuła przejdzie do środka pomocy, a na lewej pomocy wystąpi Paweł Nowak, który przed ty-

Jeśli piłkarze Cracovii awansują do ekstraklasy, a w klubie nikt w to nie wątpi, to przygotowywana jest duża impreza w niedzielę o godz. 18 na stadionie przy ul. Kałuży 18 z udziałem piłkarzy. Swoje piosenki zaśpiewa wierny kibic „pasów” „Makino” Aleksander Kobylński, nowy skomponowany przez siebie hymn zaprezentuje Maciej Małeńczuk, będzie koncertować zespół „Czterej Pazerni”. Ma być pokaz ogni sztucznych. Wstęp na imprezę za zaproszeniami. (AS)

godniem grał przez 90 minut z Górnikiem Polkowice.

Do Polkowic wybiera się kilkuset kibiców krakowskich. Oficjalnie Górnik przekazał Cracovii ponad 700 biletów. Zapowiada się więc gorący doping dla „pasów”. Na meczu będzie całe kierownictwo klubu z szefem ComArch-u profesorem Januszem Filipiakiem na czele.

Kibice odliczają godziny... (AS)

Sprawa Szczakowianki

Końca nie widać!

Sąd Apelacyjny oddalił w piątek, po niejawnym posiedzeniu, zażalenie PZPN na werdykt Trybunału Arbitrażowego w sprawie tak zwanej afery barażowej.

Reakcja PZPN była natychmiastowa, dyr. Departamentu Prawnego PZPN Andrzej Wach oświadczył, że PZPN złoży kasację do Sądu Najwyższego w związku z decyzją Sądu Apelacyjnego. - Nie znamy uzasadnienia decyzji sądu, jeszcze go nie otrzymaliśmy. Posiedzenie nie było jawne, więc nie wiemy, jakie były motywy podjęcia takiej, a nie innej decyzji. W tej sprawie głosy prawników są podzielone. Na pewno złożymy kasację. Co poza tym? Więcej powinno być wiadomo po posiedzeniu zarządu związku, które

przypada na 28 czerwca. Wtedy treść uzasadnienia będzie już prawdopodobnie znana - powiedział Wach.

Prezes Szczakowianki Jarosław Tadeusz Fudała, komentując orzeczenie Sądu Apelacyjnego, powiedział, że czuje satysfakcję i liczy na szybkie, ostateczne zakończenie całej sprawy. - Piątkowa decyzja sądu jest zgodna z naszymi oczekiwaniami. Liczymy na przedstawienie wszystkich dowodów, jakie PZPN zgromadził w sprawie. Teraz wszystko zależy od dobrej woli związku. Czy będzie chciał wyjaśnić wszystko do końca, czy też pójdzie w stronę dalszego wyniszczenia naszego klubu, na które nie zasłużyliśmy. (PAP)

Za 7 milionów euro

Giuly w Barcelonie

Pomocnik francuskiego zespołu AS Monaco Ludovic Giuly podpisał w poniedziałek trzyletni kontrakt w hiszpańskiej drużynie piłkarskiej FC Barcelona.

Transfer francuskiego gracza będzie kosztował Barcelonę około siedmiu milionów euro. Roczna gaża Giuly'ego ma wynieść trzy miliony euro.

27-letni Giuly w poniedziałek zostanie poddany obowiązkowym testom medycznym, po których oficjalnie zostanie zaprezentowany w klubie.

Były kapitan AS Monaco jest drugim piłkarzem, który zasilił FC Barcelona. Władze katalońskiego klubu podpisały już kontrakt z brazylijskim obrońcą Juliano Bellettim, który do tej pory występował w ekipie Villarreal. (PAP)

Trener Polkowic Wiesław Wojno:

Wygrać, aby zachować twarz

W dzisiejszym meczu z Cracovią gospodarze nie spodziewają się kompletu widzów. Szanse miejscowej drużyny na wygranie barażu, jak pisze miejscowa prasa, są tylko teoretyczne. Iluzoryczne.

Już po meczu w Krakowie bramkarz Jacek Banaszyński bez ogródek powiedział, że rewanż będzie dla Cracovii formalnością. - Zagraliśmy w Krakowie jak frajerzy, cały zespół zagrał źle, bez wiary w zwycięstwo.

Górnicy przystąpią do meczu z Cracovią bez kontuzjowanych Nawotczyńskiego, Patera i Gorzarda. Trener Górnika Polkowice Wiesław Wojno

mówi: - W sobotę na pewno nie wystąpi czterech kontuzjowanych zawodników: Łukasz Nawotczyński, Grzegorz Pater, Sebastian Gorząd i Bartłomiej Jamróz. Najprawdopodobniej zagra Daniel Dubicki, który tydzień temu pauzował za czerwoną kartkę. Zdajemy sobie sprawę, że szanse na pozostanie w pierwszej lidze zaprzepaściliśmy w pierwszym meczu. Ale w rewanżu walczyliśmy „o zachowanie twarzy”, o godne pożegnanie się z ekstraklasą oraz naszymi kibicami. Dokładnie przeanalizowaliśmy błędy, jakie popełniliśmy w pierwszym spotkaniu. I wyciągnęliśmy wnioski. W sobotę postaramy się o zwycięstwo. (AS)

Nikt nie mrozi szampana

W niedzielę w Zabierzowie o godz. 17.30 drugi barażowy mecz Kmita - Okocimski Brzesko

W niedzielę przed godz. 20 znany będzie nowy małopolski III-ligowiec. Wyłoni go drugi barażowy mecz pomiędzy Okocimskim Brzesko i Kmitą Zabierzów, mistrzami grup wschodniej i zachodniej IV ligi piłkarskiej. Pierwsze spotkanie w Brzesku zakończyło się wynikiem 2-2, jeśli tak samo będzie w Zabierzowie (godz. 17.30), zwycięzca dwumeczu trzeba będzie wyłonić poprzez zasadę „srebrnej” bramki.

Obu trenerom pierwsza, środowa potyczka nie dostarczyła nowej wiedzy o rywalu. - Niczym nas nie zaskoczył, dobrze go znaleźliśmy - mówi trener Kmity Dariusz Wójtowicz. Andrzej Iwan, opiekun Okocimskiego, także potwierdza: - Znam styl gry Kmity, poszczególne zawodników, trenera, trudno, żeby na barażu zmieniał zespół. Kmita grał bardzo dobrze technicznie, z rozmachem przy akcjach ofensywnych, to my popełniliśmy trochę błędów, który kosztowały nas stratę bramek.

Czwartek był dla obu zespołów dniem odpoczynku. W piątek przeprowadziły trening. W Okocimskim indywidualnie pracował Krzysztof Palej, narzekający na zmęczenie.

Trenerzy nie szukają na niedzielę zmian w składach. Liczą tylko na poprawki w stylu gry. - Ten skład, który zagrał w Brzesku, jest optymalny. Chcemy tylko u siebie zagrać odważnie i wygrać. W pierwszym meczu zagraliśmy poniżej możliwości - mówi Wójtowicz. Jednak wynik 2-2 nieznacznie

premijuje Kmitę... - W ogóle na ten wynik nie patrzę - odpowiada trener zabierzowian. - Gramy o zwycięstwo.

Okocimskiego interesuje wygrana albo wysoki remis. - Dlatego trzeba strzelać bramki, tak graliśmy zresztą przez cały sezon - mówi Andrzej Iwan. - Obydwa zespoły mają taką samą mentalność, trudno ją zmieniać na dwa mecze. Kmita może jednak na swoim stadionie chcieć bardziej szanować piłkę, spróbować zagrać dokładniej, na pewno jednak także będzie atakować.



Fragment meczu w Brzesku

Wynik pierwszej konfrontacji nie zburzył w Brzesku wiary w awans. - Pewnie, że lepsze byłoby 0-0, ale remis 2-2 nie przekreśla naszych szans - mówi Iwan. - Gdyby się udało, nie byłoby tragedii, bo przecież taki bywa sport, ale losy klubu i jego współpracy z Carlsbergiem mogą być różne. Rzecznik firmy mówi, że cel był jasny - awans, po nim sponsor ma

siąść do rozmów z kierownictwem klubu.

Zadna z ekip nie ma gotowego już planu świętowania. Wójtowicz zakazał wręcz mrożenia szampanów. - Na razie koncentrujemy się wyłącznie na meczu. Jeżeli będziemy świętować, to spontanicznie, a sklepy są blisko... - mówi.

W Zabierzowie nie słyszeli o tym, by na mecz wybierała się zorganizowana grupa brzeskich kibiców. - Spodziewamy się ok. 800 widzów. Dla tych z Brzeska przygotowaliśmy osobne wejście na stadion od jego zachodniej strony - informuje prezes Kmity Tomasz Janik.

Zwycięzca małopolskiego barażu uzupełni grono beniaminków, którymi w III lidze piłkarskiej są już: Pogoń Leżajsk (z Podkarpacia), Wierona Małogoszcz (ze Świętokrzyskiego) i Lewart Lubartów (Lubelskie).

MAŁGORZATA SYRDA-ŚLIWA

Kto po Nawałce?

Sandecja czeka na kandydatów

W dość nietypowy sposób działacze Sandecji zamierzają zatrudnić trenera dla 3-ligowej drużyny seniorów. Do końca czerwca kandydaci do przejścia schedy po Adamie Nawałce mogą składać w klubie swe oferty. Dziś kończy się jego prawie roczny kontrakt z sądeczanami, którego obydwa strony zdecydowały się nie przedłużać.

- Doszliśmy do wniosku, że najkorzystniej dla nas będzie, jeśli wyboru nowego szkoleniowca dokonamy poprzez selekcję dostarczonych do klubu ofert - mówi prezes Sandecji Kazimierz Sas. - Pierwotnie miałem nawet zamiar ogłosić w mediach formalny konkurs. Nie chcemy kupować kota w worku. Interesuje nas kandydat niekoniecznie z tzw. nazwiskiem, ale proponujący rozsądny program szkoleniowy i kadrowy oraz nie zgłaszający nadmiernych żądań finanso-

wych. Nie ukrywam, że postawimy przed nim zadanie spokojnego utrzymania drużyny w III lidze. W obecnej sytuacji finansowej klubu na więcej, po prostu nie stać.

Na nieoficjalnej giełdzie pojawiło się tymczasem kilka nazwisk osób, które byłyby ponoć chętne podjąć pracę w Sandecji. Wymienia się wśród nich kandydatury m.in. byłych graczy sądeckiego klubu Bogusława Szczeciny, Krzysztofa Łętochy, Artura Sejuda i Piotra Śmietany, dotychczasowego asystenta Nawałki Marka Góreckiego, zatrudnionego obecnie w Hutniku Kr. Kordiana Wójca, szkoleniowca Górnika Wieliczka Tadeusza Piotrowskiego, a nawet Marka Kustę.

Decyzja o elekcji nowego trenera podana zostanie do publicznej wiadomości 2 lipca.

(DW)

Udana środa

Brydżowe ME zbliżają się do półmetka, a po czarnym wtorku i dla naszych zespołów zaświeciło słońce. Przebudziły się panie, na co nie bez wpływu były rozszady w parach (kapitan „ożenił” Banaszkiewicz z Krogulską, co przyniosło dobry efekt). Nasze panie pokonały faworytki Niemki (16-14) i uległy jeszcze groźniejszemu Holenderkom (13-17).

Również panowie otrząsnęli się po klęsce z Włochami, wygrając z Danią, Francją i Niemcami oraz nieznacznie ulegając Islandii i Anglii. Nasza ekipa zajmuje 3. miejsce, za Włochami i Szwedami. Ruszyła też ostatnia konkurencja mistrzostw, rywalizacja w kategorii seniorów (56 lat i więcej, odpowiednik oldbojów w innych sportach). Polacy, grający w składzie Jacek Korpetta - Janusz Radecki, Kazimierz Omernik - Krzysztof Sikorski i Andrzej Aleksandrak - Antoni Zdzienicki (po raz pierwszy od dawną żądanie krakowianina w składzie!) zaczęli od trzech zwycięstw i jednej porażki i są w czołówce. (MSZ)

■ **MISTRZ ŚWIATA Z POLSKI.** Sebastian Kawa został szybowcowym mistrzem świata w klasie club. W zawodach, które zakończyły się w norweskim Elverum, Kawa wyprzedził Brytyjczyka Rebbecka.

■ **LOEB PROWADZI.** Francuz Sebastien Loeb (Citroen Xsara) prowadzi po trzech odcinkach specjalnych samochodowego Rajdu Turcji, siódmej eliminacji mistrzostw świata.

Białek przepadł w drafcie NBA

Dwight Howard (208 cm) prosto po maturze dostał się do NBA z najwyższym numerem w drafcie. „Jedynkę” przeznaczili dla niego Orlando Magic. Poza listą znalazł się Polak Zbigniew Białek.

Howard, który ukończył jedynie szkołę średnią w stanie Georgia (średnio uzyskiwał tam 25 pkt, 18 zb. i 8 bl.), gra ponoć w stylu MVP ligi Kevina Garnetta, a potencjałem niewiele ustępuje LeBronowi Jamesowi. Ten ostatni rok temu wygrał draft, a dziś jest supergwiazdą NBA. Emeka Okafor (208 cm), najlepszy zawodnik ligi studenckiej, trafił z nr 2 do Charlotte Bobcats, a z nr 3 Chicago Bulls wzmocnił rozgrywający Ben Gordon (188 cm).

Mimo długiej sesji treningowej w USA nie znalazł uznania skrzydłowy Czarnych Słupsk Zbigniew Białek i przez najbliższy rok pozostaniemy przy Marcju Lampe oraz Cezarym Trybańskim. (MARO)

Sportowy ekran

SOBOTA. 9.55-11.05 TVP 2: EURO 2004 (piłk. ME, skróty z piątku); 11.05-11.40 TVP 2: 30 lat później - Polacy na MS'74; 11.30-16.15 EUROSPORT: MS w wyścigach motocykli (GP Holandii); 13.30-15.30 TVP 3: MP w siatk. plażowej kobiet (elimin.); 14-20 i 22-23 POLSAST SPORT oraz 17-22.15 DSF: Wimbledon (tenis); 16.40 i 22.30 CANAL+ SPORT: Górnik Polkowice - Cracovia (baraż o I ligę piłkarską); 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 19 CANAL+ PREMIUM i 1 CANAL+ SPORT: GP Danii (żużel); 19.50-22 TVP 3: Francja - Polska (LŚ siatkarzy); 20.15-23 TVP 1: Szwecja - Holandia (ćwierćfinał piłk. ME); 22.15-23 DSF: Formuła 3; 22.20 TVP 2: Sport telegram; 22.40 TVP 3: Kurier sportowy; 22.45-23.15 EUROSPORT: Rajd Turcji (automobilizm); 23-0.30 TVN: Gala boksu zawodowego (Belfast).

NIEDZIELA. 7 i 14.30 CANAL+ SPORT: Górnik Polkowice - Cracovia (baraż o I ligę, powt.); 10.05-11.05 TVP 2: EURO 2004 (piłk. ME, skróty z soboty); 10.30 CANAL+ SPORT: GP Danii (żużel, powt.); 11.05-11.40 TVP 2: 30 lat później - Polacy na MS'74; 12.35-13.45 TVN: Gala boksu zawodowego (Belfast, powt.); 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 17.30-20 EUROSPORT: mityng i.a. w Gateshead; 19.45-20.30 TVP 3: mityng i.a. w Bielsku Białym; 20.10-23.05 TVP 2: Czechy - Dania (ćwierćfinał piłk. ME); 20.45-21.15 DSF: Formuła 3; 22.15-22.45 EUROSPORT: Rajd Turcji (automobilizm); 22.40 TVP 3: Kurier sportowy; 23.25 TVP 2: Sport telegram; 24 CANAL+ SPORT: Detroit Shock - Connecticut Sun (WNBA); 1 POLSAT: Mag. sportowy.

Multi Lotek

13, 16, 18, 21, 22,
24, 26, 27, 30, 32,
39, 40, 42, 43, 45,
57, 60, 66, 68, 79

Twój Szczęśliwy Numer

9

25, 31, 36, 45

Żuźlowe Grand Prix Danii

Tylko duet Polaków

Dziś na torze w Kopenhadze odbędą się piąte zawody z cyklu żuźlowego Grand Prix. Wystartuje tylko dwójka Polaków - Tomasz Gollob i Piotr Protasiewicz. Jarosław Hampel jest kontuzjowany, zastąpi go Anglik Simon Stead. Przez eliminacje będzie musiał się przebiegać Protasiewicz. Od turnieju głównego zacznie starty Tomasz Gollob (7 w klasyfikacji GP).

Tor w Kopenhadze należy do tzw. sztucznych. Czy dziś Polacy zaprzeczają teorii, że na tego typu obiektach spisują się dużo gorzej? Kolejny turniej odbędzie się 21 sierpnia w Göteborgu.

Lista startowa GP Danii: 1. Greg Hancock (USA), 2. Leigh Adams (Australia), 3. Lee Richardson (Anglia), 4. Jason Crump (Australia), 5. Nicki Pedersen (Dania), 6. Andreas Jonsson (Szwecja), 7. Tomasz Gollob (Polska), 8. Scott

Nicholls (Anglia), 9. Tony Rickardsson (Szwecja), 10. Mark Loram (Anglia), 11. Piotr Protasiewicz (Polska), 12. Bjarne Pedersen (Dania), 13. Simon Stead (Anglia), 14. Rune Holta (Norwegia), 15. Ryan Sullivan (Australia), 16. Bohumil Brhel (Czechy), 17. Hans Andersen (Dania), 18. Ales Dryml (Czechy), 19. Lukas Dryml (Czechy), 20. Mikael Max (Szwecja), 21. Kaj Laukkanen (Finlandia), 22. Jesper Jensen (Dania), 23. Niels-Kristian Iversen (Dania - dzika karta), 24. Kenneth Bjerre (Dania - dzika karta).

Czołówka klasyfikacji generalnej: 1. Crump 69 pkt, 2. Adams 69, 3. Rickardsson 62, 4. Hancock 57, 5. Hampel 49, 6. N. Pedersen 47, 7. Gollob 47, 8. Richardson 45... 12. Protasiewicz 26, 21. Grzegorz Walasek 13, 25. Rafał Dobrucki 5, 26. Wiesław Jaguś 4. (RCZ)

Żuźlowa niedziela

Obawy tarnowian o tor

„Byki” kontra „Jaskółki”

Jutro zostanie rozegrana 11. kolejka spotkań w żuźlowej ekstraklidze. Tarnowianie jadą do Leszna. Chociaż pierwsze spotkanie w Mościcach zakończyło się wysokim zwycięstwem miejscowych (55-35), to trener „Jaskółek” Marian Wardzała obawia się konfrontacji na obiekcie „Byków”.

Leszczynianie mają bowiem specyficzny tor. Raz jest bardzo przyczepny, by po dwóch, trzech biegach zmienić się nie do poznania (przy pomocy miejscowych „pszczoł”). „Jaskółki” pojadą w optymalnym składzie, z Jackiem Gollobem, który nie będzie tylko asystował - jak ostatnio - i Januszem Kołodziejem.

Dużo kontrowersji wywołała sprawa czy przeciwko tarnowianom może jechać Jacek Rempała (żuźlowiec „Byków”), który został wykluczony w pojedynku z Apatorem Adrianą. Według regulaminu powinien on pauzować karnie w następnym spotkaniu,

które wypadła według terminarza - tłumaczy wiceprezes Unii Leszno Leszek Jankowski. - Oznacza to, że nie będzie mógł pojechać w spotkaniu z RKM Rybnik, które kalendarzowo powinno się odbyć tydzień temu, a zostało przełożone. W efekcie z tarnowianami może on jechać w pełni prawa. Faktycznie chociaż taka interpretacja jest dziwna, to zgodna z wykładnią GKSZ.

W meczu Apator Adriana - WTS Atlas wrocławianie awizują przyjazd do Torunia Jarosława Hampela, który w sobotę nie wystartuje z powodu kontuzji w GP Danii. Czy to tylko zasłona dymna?

Awizowane składy w Lesznie

Unia Leszno: 9. Jacek Rempała, 10. Rafał Dobrucki, 11. Leigh Adams, 12. Łukasz Jankowski, 13. Damian Baliński, 14. Robert Kasprzak, 15. (rezerwowi) Krzysztof Kasprzak.

Unia Tarnów: 1. Tony Rickardsson, 2. Robert Wardzała, 3.

Grzegorz Rempała, 4. Jacek Gollob, 5. Tomasz Gollob, 6. Janusz Kołodziej, 7. (rezerwowi) Marcin Rempała.

Ekstraliga (niedziela): RKM Rybnik - Złomrex Włókniarz Częst., Apator Adriana Toruń - WTS Atlas Wr., Unia Leszno - Unia Tarnów 18. Przełożono ZKŻ Quick-mix Z. Góra - BTZ Budlex Polonia Bydg.; I liga: GTZ Kunter Grudziądz - KM Intar Ostrów Wielk., TŻ Sępólno Lublin - Start Gniezno. Pauzuje Stal Gorzów Wielk. Przełożono Lotos Wybrzeże - Marma Rzeszów na 13 lipca; II liga - TŻ Łódź - KSZ Krosno 17, PKŻ Polonia Piła - Kolejarz Rawicz 19. SKA Speedway Lwów - Kolejarz Opole 14 lipca. ***

W niedzielę w Lendavie zostanie rozegrany półfinał indywidualnych ME na żuźlu. Wystartują Andrzej Huszcza, Jacek Krzyżaniak, Tomasz Rempała. Awans uzyska najlepsza piątka (z 16 startujących), szósty będzie rezerwowym. (RCZ)

ComArch Cracovia stawia także na hokej

Montowanie czterech piątek

Od dzisiaj urlopy do 12 lipca

Wczoraj hokeiści ComArch Cracovii zakończyli pierwszy etap przygotowań do nowego sezonu. Teraz zawodnicy dostali krótkie urlopy, zaczną treningi ponownie 12 lipca.

- Trenowaliśmy przez ponad miesiąc od 20 maja - mówi trener ComArch Cracovia Mieczysław Nahuńko. - Zajęcia odbywały się w terenie, na siłowni. Była to podbudowa fizyczno-kondycyjna. 12 lipca kontynuować będziemy treningi fizyczne, 26 lipca chcemy wyjść na lód prawdopodobnie w Sosnowcu. Potem będziemy trenować na zmiętanę w Opolu, może gdzieś na Słowacji, ponownie w Sosnowcu. Musimy szukać lodu za Krakowem, bo w sierpniu będzie trwał remont lodowiska przy ul. Sieleckiego.

- Tych prac nie może przeprowadzić wcześniej z uwagi na wymogi związane z przetargiem - mówi szef sekcji hokejowej ComArch Cracovia Adam Zięba. - Będą wymieniane bandy, założone pleksi. Tafla lodowiska zostanie pomniejszona na długości i szerokości o 2 metry. Dzięki temu od strony nasypu kolejowego będzie można postawić trybunę dla prasy, VIP-ów.

Cracovia sponsorowana nadal przez ComArch monontuje mocną drużynę na zbliżający się sezon. Pisaliśmy już o transferach reprezentantów Polski, bramkarza Radziszewskiego, napastników: Slabonia, Sarnika, Twardego.

Klub porozumiał się co do spraw finansowych z grupą kra-

Zjazd PZHL

Dzisiaj w Warszawie odbędzie się walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy PZHL. Z naszych informacji wynika, że nie zapowiada się żadne personalne trzęsienie ziemi. Wedle wszelkich znaków na niebie i na ziemi na stanowisko prezesa zostanie ponownie wybrany Zenon Hajduga.

kusów (Pawlikiem, Urbanem Sliwą, Witowskim, Drodzowiczem, Kozendrą, Dudkiem, Gaską), wrócił do zespołu z Opola Cieślak. Nie ma na razie w Krakowie obrońcy Malacza, przebywa za granicą, wróci pod koniec września, trener Nahuńko widzi go w kadry. Grać będą nadal z „pasach” obrońcy: Marcińczak i Csorich. Trójkę obcokrajow-

ców mają stanowić Czesi, obrońca Urban (ostatnio Podhale), napastnicy: Horny i Rzymiski (ostatnio Dwory Unia).

W dalszym ciągu Cracovia szuka wzmocnień w obronie, najbliższy podpisania kontraktu jest G. Piekarski (ostatnio grał w Zylinie), mówi się też o Dulebie (Dwory Unia), Labrydzie (GKS Katowice).

Pierwszym bramkarzem będzie reprezentant kraju, pozyskany z Podhala - Radziszewski. Z Kanady spodziewany jest przyjazd młodego, ponoć utalentowanego golkipera o polskim nazwisku Seweryn Wójcik, grał w lidze SLHL, w klubie Beausejour Stars.

- Powinniśmy mieć cztery mocne piątki - mówi Adam Zięba. - Jeśli przygotowania do sezonu będą przebiegać sprawnie, jeśli trenerowi uda się poukładać „klocki”, to możemy nawet powalczyć o pierwszą czwórkę.

Prezes ComArchu prof. Janusz Filipiak nie ukrywa, że jego firma chce sponsorować hokej i w zbliżającym się sezonie przeznaczy na ten cel milion złotych. - Zależy nam na mocnym hokeju w Cracovii - mówi profesor. (AS)

Wimbledon

Pożegnanie Ivanisevica

Goran Ivanisevic odpadł w III rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego na trawiastych kortach w Wimbledonie (z pułą nagród 9,707 mln funtów). Występem w Londynie 32-letni Chorwat zakończył karierę.

Chorwat przegrał 2-6, 3-6, 4-6 z Hewittem, rozstawionym z nr. 7. Los Ivanisevica podzielił Ferrero (nr 6), który przegrał 3-6, 4-6, 1-6 z Amerykaninem Gineprim (27).

Amerykanka Amy Frazier wyeliminowała 4-6, 6-4, 6-4 - rozstawioną z nr. 2 Rosjanę Anastazję Myskinę. Na początku czerwca Myskina odniosła pierwszy wielkoszlemowy triumf w karierze, zwyciężając na

kortach im. Rolanda Garrosa w Paryżu.

III runda mężczyzn: Moya (Hiszpania, 9) - Tursunow (Rosja) 6-1, 6-4, 7-5, Grosjean (Francja, 10) - Gambill (USA) 7-6 (7-5), 6-3, 6-2. (PAP)

III runda kobiet: Frazier (USA, 31) - Myskina (Rosja, 2), 4-6, 6-4, 6-4, Ai Sugiyama (Japonia, 11) - Bartoli (Francja) 6-1, 6-2, Szarapowa (Rosja, 13) - Hantuchova (Słowacja) 6-3, 6-1, Tanasugarn (Tajlandia) - Molik (Australia, 27) 6-2, 6-4.

Łukasz Kubot i Węgier Gergely Kisgyorgy awansowali do II rundy rywalizacji deblistów w Wimbledonie, pokonali Argentyniczka Chelę i Hornę z Peru 6-3, 3-6, 9-7.

(PAP)

42. Lot Południowo-Zachodniej Polski

Darocha liderem



Od lewej: Krzysztof Wieczorek, Janusz Darocha i Waclaw Wieczorek
Fot. Andrzej Wiśniewski

28 zawodników wystartowało do 42. Lotu Południowo-Zachodniej Polski im. Franciszka Żwirki, który wczoraj rozpoczął się w podkrakowskim Pobodniku Wielkim. Poza konkursem latało 3 pilotów z Izraela.

Według oficjalnych wyników - bez uwzględnienia ewentualnych protestów - liderem po pierwszej próbie obliczeniowej i konkurencji nawigacyjnej jest Janusz Darocha (Częstochowa), który wyprzedza Krzysztofa Wieczorka (Kraków), Michała Bartlera (Lublin) i Waclawa Wieczorka (Kraków).

Piloci latali w rejonie Krakowa, Proszowic, Brzeska i Łososiny Górnej. Mieli do rozpoznania 20 znaków i 10 zdjęć, mijając 12 punktów kontroli czasu. Pogoda im raczej sprzyjała; wiatr był w normie, od czasu do czasu padał tylko deszcz. Rewelacyjnie polecieli Darocha i K. Wieczorek, którzy odnaleźli wszystkie znaki i zdjęcia.

Dziś drugi dzień zawodów: godz. 9.15 próba obliczeniowa, godz. 10.30 konkurencja nawigacyjna, godz. 17 konkurencja lądowa (ta ostatnia - najbardziej widowiskowa - potrwa do godz. 19). Dziś także w Pobodniku Wielkim odbędzie się piknik lotniczy, w programie: godz. 15-21 loty widowkowe, godz. 15-16 skoiki spadochronowe i loty szybowcowe, godz. 16-16.30 loty samolotowe, godz. 16.30-17 pokazy walki 6. BSZD.

Wyniki po pierwszym dniu: 1. Janusz Darocha (Częstochowa) 21, 2. Krzysztof Wieczorek (Kraków) 33, 3. Michał Bartler (Lublin) 68, 4. Waclaw Wieczorek (Kraków) 80, 5. Ryszard Michalski (Łódź) 133, 6. Krzysztof Skretowicz (Opole) 149. Miejsca pozostałych Małopolan: 7. Jerzy Markiewicz (Kraków) 165, 13. Marek Kachaniak (Rzeszów) 213, 16. Michał Wieczorek 236, 21. Maciej Czernek 820, 23. Piotr Wieczorek 1216, 25. Dariusz Lechowski (wszyscy Kraków) 1466 punktów karnych. (FIL)

Na campie w Treviso

Seweryn we Włoszech

Utalentowany koszykarz, 22-letni Łukasz Seweryn, stara się zrobić wielki skok - z ekstraklasowej drużyny Unii-Wisły próbując przejść do ligi włoskiej, jednej z najlepszych w Europie.

Krakowianin pojechał w tym celu na koszykarski camp do znanego centrum basketu Treviso, gdzie zagrał już w pierwszym meczu. Na parkiecie przebywał niespełna 19 minut, zaliczył 5 pkt, zbiórkę i 3 straty. Drużyna Polaka - Algida - przegrała z zespołem And 1 minimalnie: 102-103. We Włoszech pojawiło się także kilku koszykarzy znanych z polskich parkietów: Andrius Jurkunas, Ke-stutis Marciulonis, Jagoslav Dasic, Ivica Maric, Darnell Hoskins, Sean Kennedy czy Chris Sneed.

Kiedy niedawno - jeszcze przed wyjazdem do Italii - spotkaliśmy Łukasza Seweryna, nie wykluczał, że zostanie w tarnowsko-krakowskiej drużynie, o ile zostaną rozwiązane kwestie finansowe. (RS)

Liga Światowa siatkarzy

Mimo dwóch meczboli...

Francja - Polska 3-2 (22, 24, -22, -22, 15)

Francja: Pujol, Granvorka, Antiqa, Monneraye, Kieffer, Capet, Henno (libero) oraz Samica, Barca-Cysique, De Kergret, Montmeat.

Polska: Stelmach, Gołaś, Daciewicz, Murek, Świdorski, Gruszka, Ignaczak (libero) oraz Gabrych, Bąkiewicz.

Polscy siatkarze, mimo że przegrali pierwszy mecz, byli bardzo blisko zwycięstwa nad Francuzami w meczu Ligi Światowej rozegranym w Nantes. W tie-breaku biało-czerwoni mieli dwa meczbole, po drugim już nawet cieszyli się z wygranej, ale grecki arbiter zmienił swą decyzję, a gospodarze zdobyli następnie trzy punkty...

W I secie Francuzi prowadzili 14-10, potem nastąpił okres wyrównanej gry (od 15-15 do 20-20), ale końcówka należała do trójkolorowych. W kolejnej partii nadal oni przeważali (6-2, 12-6, 19-16). Przy stanie 23-19 Polacy wygrali 2 piłki i mieli szansę na kolejny punkt, lecz Gruszka został zablokowany. Dobrą grę naszego zespołu zaczęła się w połowie III odsłony spotkania, kiedy wzięwszy czas, trener Stanisław Gościński krzyknął do zawodników: - *Trzeba wygrać seta!* Biało-czerwoni

objęli prowadzenie 22-17, po serii błędów stracili wprawdzie 4 punkty z rzędu, ale kolejna uwaga trenera w przerwie (*„Nie panikować! Nie bać się!”*) poskutkowało. W IV secie Polacy stale mieli kilka punktów przewagi, wyrównując stan meczu.

W tie-breaku wielkie emocje zaczęły się przy stanie 11-11, kiedy w aut zaatakował najlepszy gracz gospodarzy Granvorka. Po chwili mogło być 13-11 dla Polski, lecz minimalnie dłużej okazał się atak Murka. Granvorka następnie zaserwował asa i było 13-12 dla Francji. Dwa kolejne punkty zdobyli Polacy, drugi po świetnym, technicznym serwisie Bąkiewicza na... Granvorkę. Przy stanie 15-14 dla biało-czerwonych sędzia przyznał początkowo punkt naszemu zespołowi, po czym cofnął decyzję. Francuzi złapali wiatr w żagle, wygrali 3 piłki i cały mecz...

- Dziś o 20.15 rewanż.
1. Polska 7 12 18:10
 2. Francja 7 12 15:11
 3. Bułgaria 6 9 13:10
 4. Japonia 6 6 3:18

Gr. C: Włochy - Serbia i Czarnogóra 2-3 (21, -30, 17, -24, -8), Chiny - Kuba 3-1 (23, -21, 21, 23). (RK)

MP w podnoszeniu ciężarów

Tuzin Gorzelniaka

Marcin Makarski (Budowlani Opole) i Marek Gorzelniak (Śląsk Wrocław) zdobyli pierwsze złote medale w 74. mistrzostwach Polski seniorów w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczęły się w Cieczanowie.

Makarski triumfował w wadze 56 kg wynikiem 240 kg, a Gorzelniak był pierwszy w wadze 62 kg - 262,5 kg. Gorzelniak został mistrzem Polski po raz dwunasty i jest jedynym ciężarowcem, który może pochwalić się w Polsce takim osiągnięciem. Przed rokiem zdobył złoty medal w wadze 56 kg, wyprzedzając Makarskiego - teraz obaj podzielili się tytułami mistrzowskimi.

Cieczanowskie mistrzostwa są też ostatnią próbą przedolimpijską polskich ciężarow-

ców - o medale i jak najlepsze wyniki walczą wszyscy członkowie kadry olimpijskiej. Wystąpią oni w sobotę i dzień ten zapowiada się niezwykle ciekawie. Oczekiwany jest tu ze szczególną uwagą występ Szymona Kołeckiego, który od długiego czasu boryka się z dolegliwościami kręgosłupa. Wszystko wskazuje na to, że Kołecki wystąpi w kat. wagowej do 94 kg, a więc w takiej, w której w Sydney wywalczył srebrny medal olimpijski.

Zapowiada się, że walka o 5 miejsc w reprezentacji olimpijskiej ciężarowców będzie bardzo wyrównana, a o to, oprócz Kołeckiego, ubiegać się będą w różnych kategoriach wagowych Mariusz Rytkowski, Bartłomiej Bonk, bracia Marcin i Robert Dołęgowie, Paweł Najdek i Grzegorz Kleszcz. Reprezentacja olimpijska ustalona zostanie 2 lipca. (PAP)

Na Krecie w sztafecie

Polscy aktorzy, piosenkarze, byli sportowcy i dziennikarze wezmą udział w sztafecie z ogniem olimpijskim, który okrąży glob. Dziesięć osób poobiegnie 10 lipca na Krecie. Jedną z nich będzie Irena Szewińska, która wystartuje 8 sierpnia na odcinku w okolicach Aten.

8 lipca na Kretę odleca: aktorzy i piosenkarze - Małgorzata Foremniak, Kayah, Danuta Stenka, Marcin Daniec, Andrzej Piaseczny i Artur Żmijewski, mistrz olimpijski z Montrealu (1976) w skoku wzwyż Jacek Wszola, pierwszy złoty medalista mistrzostw świata w Helsinkach (1983) w trójskoku Zdzisław Hofmann oraz dziennikarze - Maciej Kurzajewski i Marcin Meller.

- Jestem wielce szczęśliwy i zaszczytny fakt, że będę mógł wziąć udział w tym niecodziennym wydarzeniu, jakim jest sztafeta niosąca ogień olimpijski -

powiedział Zdzisław Hoffmann. - *Chociaż przebiegnięcie kilkusetmetrowego dystansu nie jest dla mnie problemem, to jednak chcę się do tego przedsięwzięcia odpowiednio przygotować, zarówno fizycznie, jak i psychicznie.*

Po 24 latach od zakończenia zawodniczej kariery zdobywczyni siedmiu medali olimpijskich Irena Szewińska wznowiła treningi.

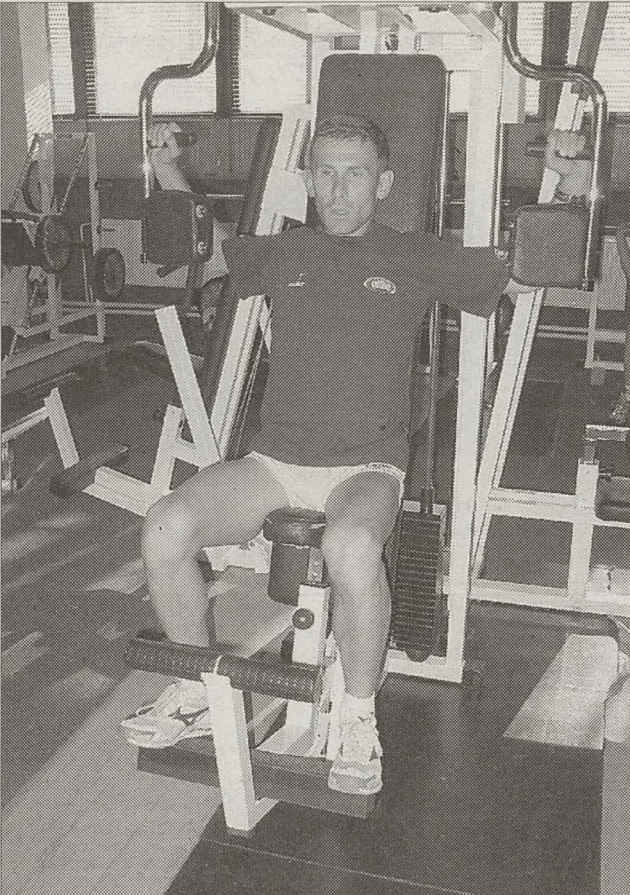
- *Przygotowania do udziału w sztafecie rozpoczęłam dużo wcześniej, już w maju. Najczęściej wyruszam na trening rano, o 6.30, w towarzystwie półtorarocznej Sally (owczarek niemiecki). Po zakończeniu kariery zawsze ruszałam się dla zdrowia, ale teraz, w obliczu wyjątkowego wydarzenia, treningi zaplanowałam tak, aby szczyt formy przypadł na 8 sierpnia - poinformowała prezes PZLA, członek MKOl Irena Szewińska. (PAP)*

Krok po kroku do Aten

Cegiełka do jubileuszu

- Zgrupowanie wysokogórskie przed igrzyskami w Atenach to pilna sprawa, ale kiedy otrzymałem zaproszenie z Krakowa, nie mogłem odmówić. Miasto szykuje się do obchodów 750-lecia, a ma to nastąpić w 2007 roku. Kiedy komunikuję komuś ten jubileusz, wielu się dziwi. A chodzi o 750. rocznicę lokacji miasta za czasów Bolesława Wstydliwego. Władze miasta szykują się do jubileuszu, padają różne pomysły, mnie też zaproszono do udziału. Dlatego niezwłocznie wyruszyłem ze Szczyrbskiego Plesa na kilka godzin na obrady do Krakowa. Chcę wnieść pewną cegiełkę do jubileuszu. Proponuję i postaram się o to, by w Krakowie zorganizować za trzy lata Puchar Europy w chodzie. Mamy już za sobą doświadczenia mitingu na Rynku, teraz kolej na organizację wyższej rangi zawodów. Puchar Europy w 2007 roku, zapewne urządzany na Błoniach, byłby pięknym sportowym podarunkiem na jubileusz.

ROBERT KORZENIOWSKI Szczyrbskie Pleso



Tak trenują w Szczyrbskim Plesie

Dziennik Roberta Korzeniowskiego



Sławomir Kohut (Hoop-CCC-Polsat) został w Lubnie-wicach koło Gorzowa Wielkopolskiego mistrzem Polski elity w kolarskiej jeździe indywidualnej na czas.

Drugi zawodnik tegorocznego Wyścigu Pokoju wyprzedził o 49 sekund Krzysztofa Ciesielskiego (DHL Author) oraz o 1.14 min Dawida Krupę (Legia Bazyliżek). Obrońca tytułu Tomasz Lisowicz (Knauf Mikomax) zajął ósme miejsce.

- *Rzadko startuję w tak długich czasówkach. W walce o jak*

Kolarskie MP

Kohut najlepszy w jeździe na czas

najlepszy wynik przeskadał porwisty miejscami wiatr. Byłem jednak dobrze przygotowany i liczyłem na medal - powiedział młodszy z braci Kohutów, który 48-kilometrową trasę przejechał ze średnią prędkością 44,94 km/godz.

W weekend kolarze będą się ścigać już w Gorzowie Wielkopolskim w wyścigach

W biało-czerwonych barwach (49): Grzegorz Gajdus

Marzy o dobrym dniu

To nie będą jego pierwsze igrzyska, bo startował już w Atlancie w 1996 r. Tam nie wypadł dobrze, plasując się poza czterdziestką i dlatego z występem w stolicy Grecji wiąże spore nadzieje. - *Jeśli tylko trafię na dobry dzień, wszystko jest możliwe - mówi. - Nawet medal, a przynajmniej miejsce w pierwszej dziesiątce.*

Czołówka w światowym maratonie liczy niemal 60 zawodników i prawdę powiedziawszy, każdy z nich może z wygrać z każdym. Grzegorz Gajdus ma powody do optymizmu, bo jego rekord Polski ustanowiony rok temu na MP w Dębnie wynosi 2 godz. 9 min 23 sek. Nie była to jednorazowa zwykła formy,

gdyż maratończyk Oleśniczanki regularnie pokonuje dystans 42 km 195 m w czasie poniżej 2 godzin 10 minut.

- *Wielkim problemem może być jednak upał, dlatego ostatnie dwa tygodnie przed startem chciałbym spędzić w gorącym klimacie, by 29 sierpnia być w optymalnej formie - mówi. No i nie zjawi się w Atenach wcześniej niż kilka dni przed startem. - W Atlancie spędziłem sześć tygodni i to mnie zgnębiło - wspomina.*

A jeśli już wspomnienia, to chętnie wraca do swojego pierwszego maratonu w życiu. - *Miałem wtedy 13 lat, osiągnąłem czas 3 godziny i 20 minut. Dzisiaj, łącznie z tym pierw-*



Waleriańczyk - 2,24

Aleksander Waleriańczyk zwyciężył wynikiem 2,24 w konkursie skoku wzwyż podczas mitingu w niemieckiej miejscowości Buhl.

- *Bardzo szybka bieżnia na rozbiegu nie pomogła mi skoczyć wyżej. Trzykrotnie byłem blisko pokonania wysokości 2,27. Do słownie ślizgałem się po przeczce. Szansy uzyskania minimum olimpijskiego będą szukał teraz w Pradze, gdzie w poniedziałek wystartuję w mitingu Grand Prix IAAF - powiedział Waleriańczyk. (PAP)*

Ogień w Paryżu

Ze Szwajcarii ogień olimpijski dotarł w piątek do Paryża. Na lotnisku Bourget pochodnię ze świętym ogniem odebrał Guy Drut, mistrz olimpijski z Montrealu (1976) w biegu na 110 m ppł. (PAP)

ze startu wspólnego: dziś - kobiety i młodzieżowcy, zaś jutro - elita.

Wyniki jazdy ind. na czas elity (48 km): 1. Sławomir Kohut (Hoop-CCC-Polsat) - 1:04.05; 2. Krzysztof Ciesielski (DHL Author) 49 s; 3. Dawid Krupa (Legia Bazyliżek) 1.14; 4. Przemysław Niemiec (Miche) 1.19; 5. Piotr Przydział (Hoop) 1.35; 6. Tomasz Brożyna (Action ATI) 1.38; 7. Wojciech Pawlak (Knauf Mikomax) 1.42; 8. Tomasz Lisowicz (Knauf) 1.52; 9. Jarosław Rębiewski (Knauf) 2.03; 0. Tomasz Kiendyś (Knauf) 2.15. (PAP)



szym, ma w nogach 19 biegów maratońskich.

Poza sportem najwięcej czasu pochłania mu rodzina. Córkę, ku zadowoleniu rodziców, mają sportowe predyspozycje, ale ta nie ukrywa, że najbardziej liczy na małego Leona.

Poza sportem, pasją zawodnika Oleśniczanki od lat jest motoryzacja. Kolekcjonuje stare motocykle, które z upodobaniem naprawia, a potem sprzedaje na drodze. Samochodem też lubi poszaleć. Żona zajmuje się domem i chwali spaghetti w męzowskim wydaniu. - *No i doprawiam potrawy jak nikt w rodzinie - przyznaje nie bez dumy Grzegorz Gajdus. MAJKA LISIŃSKA-KOZIOŁ*

GRZEGORZ GAJDUS: ur. 16 stycznia 1967 r. w Skórczu. Wzrost: 181 cm; waga: 69 kg. Stan rodzinny: żona Dorota, córki Martyna (14 lat) i Julia (9) oraz syn Leon (2). Klub: WKS Oleśniczanka. Trener: Wiesław Kiryk. Sukcesy: wielokrotny mistrz Polski w przełajach, biegu na 10 km i maratonie; olimpijczyk z Atlanty; 3. miejsce w maratonie w Londynie w 1994 i w Wenecji w 1995 r.; 1. miejsce w Eindhoven w 1998 i 2. w 2002 r.; 2. miejsce w Wiedniu w 1998, 9. miejsce w Nowym Jorku w 1993 r. Czas wolny: zawsze interesował się motoryzacją, a ostatnio lubi też prace w ogrodzie. Samochód: peugeot 307.

TVP 1

TVP 2

POLSAT

4

tvn

TVP 3

Telewizja

Akta Odessy
Niemcy/Wielka
Brytania 1974
Film sensacyjny

21.55



6.35 Spełniamy marzenia
7.05 Zmiennicy (3)
8.00 Moda na sukces
8.25 Słoneczna włócznia (3) - serial przygodowy (Polska/Niemcy, 1989)
8.50 Nowe przygody Flippera (7) - serial
9.35 Songowanie na ekranie
10.10 Wielki świat małych sportowców
10.20 Bezpieczne wakacje
10.30 Sprawa do załatwienia
12.00 Anioł Pański
12.15 Bezpieczne wakacje
12.25 Tydzień
12.55 Bezpieczne wakacje

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Bezpieczne wakacje - magazyn
13.20 Kochamy polskie seriale - teleturniej
13.45 Joss Stone: wywiad z brytyjską wokalistką
14.00 Bezpieczne wakacje
14.05 Przygody młodego Indiany Jonesa - serial przygodowy
15.40 Bezpieczne wakacje - magazyn
15.45 J.A.G. - Wojskowe Biuro Śledcze (21)
16.35 Hit kultury: Dali. Trwałość pamięci
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.35 Lokatorzy - serial
18.05 Śmiechu warte
18.30 Jaka to melodia?
19.00 Gumisie
19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.00

20.15 Trudno zapomnieć - melodramat (Kanada/RPA, 1998), reż. Victor Sarin, wyk.: Tim Dutton, Polly Shannon, Nicholas Campbell
21.55 Akta Odessy - film sensacyjny (Niemcy/Wielka Brytania, 1974), reż. Ronald Neame, wyk.: Jon Voight, Maximilian Schell, Maria Schell
Niemiecki dziennikarz Peter Miller wpada na trop tajnej organizacji „Odessa”, zajmującej się ukrywaniem nazistowskich zbrodniarzy wojennych oraz nielegalnym handlem bronią.
0.00 Upadłe anioły - dramat psychologiczny (Hongkong, 1995), reż. Wong Kar-Wai, wyk.: Leon Lai, Michelle Reis, Takeshi Kaneshiro
1.35 Festiwal Dialogu Czterech Kultur - Łódź 2003: Muzyka klubowa - program muzyczny

Czechy - Dania
UEFA
2004
Piłka nożna

20.45



7.30 Dwójka dzieciom (3) - serial animowany
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Matki, żony i kochanki (3) - serial
8.55 Śpiewanie na ekranie - teleturniej
9.25 Dzika przyszłość: Wieloramienny las
9.50 Smak Europy
10.05 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Euro 2004: skróty meczów
11.05 30 lat później - Polacy na mistrzostwach świata '74
11.40 Norman Davies
11.55 Smak Europy
12.05 W rytmie rock and rolla - film obyczajowy

13.00

13.30 „Halka” Stanisława Moniuszki - opera
13.45 Smak Europy - reportaż
14.00 Familiada - teleturniej
14.30 Złotopolscy (550) - telenowela (Polska, 2003)
15.00 Bezludna wyspa - talk show. Goście: Jerzy Połomski, Ryszard Rynkowski, Andrzej Piasek Piaseczny
16.00 Na dobre i na złe (163) - serial obycz.
16.50 „Halka” Stanisława Moniuszki - opera
16.55 Święta wojna (146)
17.25 7 dni świat - program publicystyczny
17.50 „Halka” Stanisława Moniuszki - opera
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama, pogoda
19.05 Gorący temat (2)
19.50 „Halka” Stanisława Moniuszki - opera

20.00

20.10 Studio sport
20.45 Czechy - Dania: Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Euro 2004 - 1/4 finału
23.05 Panorama, sport, pogoda
23.40 Pogoda dla alergików
23.40 Góral w sutannie - ks. prof. Józef Tischner - film dokumentalny, (Polska, 2001)
Ksiądz profesor Józef Tischner wyjaśnia istotę swojej misji pisząc: „Czy nie lepiej jest uprawiać filozofię, niż pisać o uprawianiu filozofii?”.
Teatrem jego filozofowania było Podhale. Tam właśnie, wśród górali, dyrektor Instytutu Nauk Humanistycznych w Wiedniu, wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i krakowskiej Wyższej Szkoły Teatralnej, najchętniej uprawiał filozofowanie.

Czterej muskietowie: Zemsta Milady
Hiszp./Pan. 1974
Film przygodowy

13.25



6.00 Mop Man
6.40 Auto świat
7.10 Ręce, które leczą - program medyczny
7.40 Casper (34) - serial animowany
8.05 Przygody Jackie Chana (65) - serial animowany
8.30 Hugo - program dla dzieci
9.00 Poplista - program muzyczny
10.05 Słoneczny patrol (156) - serial przygodowy (USA, 2001)
11.00 Cartouche - zbójca - film przygodowy (Francja/Włochy, 1962)

13.00

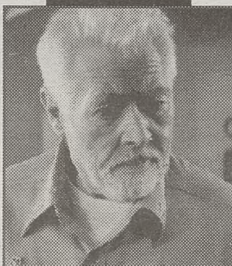
13.25 Czterej muskietowie: Zemsta Milady - film przygodowy (Hiszpania/Panama, 1974), reż. Richard Lester, wyk.: Michael York, Oliver Reed, Faye Dunaway, Raquel Welch, Richard Chamberlain, Frank Finlay, Christopher Lee
15.30 Fundacja Polsat - program publicystyczny
15.45 Informacje
16.00 Pogoda
16.05 Interwencja - cykl reportaży
16.30 Czarny pies, czy biały kot - talk show
17.30 Awantura o kasę - teleturniej
18.30 Informacje, sport
18.55 Pogoda
19.00 Rosyjska ruletka - teleturniej

20.00

20.00 Samo życie (385) - serial obyczajowy (Polska, 2004)
21.00 Top Trendy 2004
W koncercie zaprezentuje się sześciu wykonawców, wybranych przez widzów Telewizji Polsat spośród dwunastu artystów lub grup nominowanych przez ekspertów. Wykonawcy dopiero zaczynają karierę, ale już zdołali zwrócić na siebie uwagę niezwykłym brzmieniem i oryginalnością. Wśród nich znaleźli się: Krzysztof Kijański, „Paranormal”, Małgorzata Stępień, „15 Minut Projekt”, „eM”, „Nocturia”, „Pustki”, „Dr. No”, Hania Stach, „Toronto”, „Sisters” i „Mikrowaffle”.
21.30 Studio Lotto (w przerwie programu)
0.00 Nasze dzieci: Mali złodzieje - talk show
1.00 Magazyn sportowy - studio sport

Tragiczny rejs
USA
2000
Film sensacyjny

22.40



5.45 Strefa P
6.35 Kinomaniak
7.00 Rodzina, ach rodzina (14) - serial obyczajowy (USA, 2002)
8.00 Kate Brasher (3) - serial obyczajowy (USA, 2001)
9.00 Transformery (2) - serial animowany
9.30 Eek! The Cat (53) - serial animowany
10.00 Herkules (4) - serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1994)
11.00 Kate Brasher (4) - serial obyczajowy (USA, 2001)
12.00 Kinomaniak
12.30 Modna moda

13.00

13.00 Rodzina, ach rodzina (15) - serial obyczajowy (USA, 2002)
14.00 Xena, wojownicza księżniczka (131) - serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1999)
15.00 Napad - komedia kryminalna (Francja, 1985), reż. Alexandre Arcady, wyk.: Jean-Paul Belmondo, Kim Cattrall, Guy Marchand
17.00 V.I.P. (13) - serial sensacyjny (USA, 1999)
18.00 Stan wyjątkowy (8) - serial sensacyjny (USA, 1998)
19.00 Dobra wojna - dramat wojenny (Włochy, 2002), reż. Giorgio Serafini, wyk.: Roy Scheider, Luca Zingaretti, Vincenzo Ricotta, Robert Farrior, Charles Fathy

20.00

21.00 Dziennik, sport, pogoda
21.30 Arena marzeń PEPsi and TV4 - program rozrywkowy
21.40 Reporter - cykl reportaży
22.10 Drogówka: Warszawa - szczyt
22.40 Tragiczny rejs - film sensacyjny (USA, 2000), reż. John Putch, wyk.: James Coburn, Finola Hughes
Tuż po powrocie z udanej i bardzo niebezpiecznej misji doświadczony agent Alan Decker i jego partner Colin dostają zadanie specjalne - mają ochraniać podczas rejsu córkę pewnego VIP-a.
0.30 Dama reportażu - film sensacyjny (USA/Hongkong, 1989), reż.: Hoi Mang, Corey Yuen, wyk.: Cynthia Rothrock, Billy Chow
2.15 Reporter
2.40 VIP - magazyn

Kasia i Tomek
Polska
2003
Serial komediowy

20.00



5.30 Uwaga!
5.50 Telesklep
7.30 Scooby Doo (4)
7.55 W 80 dni dookoła świata - film przygodowy (Wielka Brytania/USA, 1956), wyk. David Niven
Rok 1872. Anglik Phileas Fogg zakłada się o 20 tys. funtów z członkami klubu dżentelmenów, że jest w stanie okrążyć świat w 80 dni. Wyrusza w podróż w towarzystwie służącego Passepartout.
10.40 Szalony Koń - western (USA, 1996)
12.35 Gala boksu zawodowego w Belfaście

13.00

13.45 Co za tydzień - magazyn
14.10 Obywateli prezydenci - komedia (USA, 1996), reż. Peter Segal, wyk.: Jack Lemmon, James Garner, Dan Aykroyd, John Heard, Wilford Brimley, Lauren Bacall, Sela Ward
Dwaj nienawidzący się wzajemnie byli prezydenci USA wychodzą cało z zamachu. Muszą jednak uciekać, w trakcie przymusowej podróży przemierzają niemal całe Stany.
16.10 Maraton uśmiechu
16.40 Usterka
17.10 Chwila prawdy
18.30 Trzy serca - program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
19.40 Uwaga! - program publicystyczny

20.00

20.00 Kasia i Tomek (100) - serial komediowy (Polska, 2003)
Tomek urządza wieczór kawalerski. Jacek przekonuje go, że warto być wiernym. Ojciec gratuluje chłopakowi wyboru.
Kasia urządza wieczór panieński. Przyjaciółki przynoszą jej w prezencie czekoladki.
20.30 Dla ciebie wszystko: Ostatni odcinek - program rozrywkowy
21.55 Pod napięciem - talk show
22.25 Superwizjer - magazyn
22.55 Nie do wiary - magazyn
23.25 Śledztwo nad przepaścią - thriller (USA, 1997), reż. Jeb Stuart, wyk.: Dennis Quaid, Danny Glover, Jared Leto
1.50 Trzy serca - program rozrywkowy
2.20 Nic straconego - powtórki programów

Horror w Wesołych Bagniskach
Polska 1995
Dramat

23.05



7.10 Mały pingwin Piki Pok (26) - serial
7.25 Książka dla dzieci
7.30 Kurier
7.45 Kronika, pogoda
8.00 U siebie
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Magazyn medyczny
9.05 Teleplotki
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Pogranicze w ogniu
10.45 Ponad granicami
11.10 Piknik TVP 3
11.30 Kurier, pogoda
11.45 Tam tam
12.15 Piknik TVP 3
12.30 Kurier, pogoda
12.45 Podpowiedzi w plenerze

13.00

13.05 Dziewczyny z Nowej Huty
13.30 Rola - magazyn
13.45 I któż nas zaprowadzi? - film dokumentalny
14.30 Kurier
14.35 Taka była telewizja
15.30 Kurier, pogoda
15.45 Magazyn motoryzacyjny
16.05 Warto wiedzieć
16.10 Kronika sportowa
16.30 Kurier
16.50 Muzyka łączy pokolenia: Maryla Rodowicz i Jeden Osiem L
17.30 Kurier
17.35 Teleplotki
18.00 Kronika, pogoda
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.50 Kariera Nikodema Dyzmy (5) - serial obyczajowy (Polska, 1979)
19.45 Beskidian Athletic - lekkoatletyka

20.00

20.30 Kurier, pogoda
20.55 Od niedzieli do niedzieli - magazyn
21.20 Piknik TVP 3 w Pszczynie - program rozrywkowy
21.30 Kurier, pogoda
21.45 Kronika, pogoda - wiadomości
22.00 Kronika sportowa - magazyn
22.15 Za sprawą samorządu - program publicystyczny
22.30 Kurier, sport, pogoda
23.05 Horror w Wesołych Bagniskach - dramat (Polska, 1995), reż. Andrzej Barański, wyk.: Jan Frycz, Krzysztof Kowalewski, Nina Andrycz
Jest rok 1923. W ukrytym wśród bagien dworku pojawia się przybysz z miasta. Nie jest gościem mile widzianym. Jego wizyta przywołuje dramatyczne wspomnienia sprzed kilku lat.

Gazeta Wyborcza

6.40 Telesklep
8.40 Wbrew regułom (17) - serial obyczajowy (USA, 2001)
9.30 Kto Was tak urządził?
10.00 Poszukiwacze opowieści
10.30 Na osi
11.00 Klient (8) - serial sensacyjny (USA, 1995)
12.00 Magiczna skała - film przygodowy (USA, 2001)
13.55 Powrót do Edenu (17) - serial obyczajowy (USA, 1985)
14.55 Nowe przygody Robin Hooda (5) - serial przygodowy (USA, 1997)
15.55 Szpital pod palmami (9) - serial obyczajowy (USA, 1989)
16.55 Nauka jazdy
17.25 Czarny dzień w Black Rock - dramat (USA, 1955)
19.00 Ścigany (10) - serial sensacyjny (USA, 2000)
20.00 Rodzina w potrzasku - film sensacyjny (USA, 2002)
Tom Baxter zajmuje się pielęgnacją ogrodów. Pewnego dnia rodzina Baxterów zostaje zakładnikiem włamywaczy. Bandyci chcą napisać na jeden z domów, usiłując zmusić Toma, by im to umożliwił.
21.55 Nocny kurs (10) - serial
22.55 Co za tydzień
23.20 Wielki dzień - komedia (USA, 1999)
1.00 Prezydencki poker III (6) - serial

ale kino!

8.00 Podróż za jeden uśmiech - film przygodowy (Polska, 1972), reż. Stanisław Jędryka
9.30 Reżyserzy: Penny Marshall
10.35 Małe kobietki - melodramat (USA, 1994), reż. Gillian Armstrong
12.35 Fucha - film obyczajowy (Polska, 1983), reż. Michał Dudziewicz
13.45 Reżyserzy: Robert Benton
14.50 Poślubiona mafii - komedia (USA, 1988), reż. Jonathan Demme
16.35 Zabójca przyjaźni - thriller (USA, 1998), reż. Dan Rosén, wyk. Matthew Lillard
18.10 Ostatni seans!: Tajemnica Veroniki Voss - dramat (Niemcy, 1982), reż. Rainer Werner Fassbinder
20.00 Ale kino latino!: Hotel „Descanso” - komedia (Argentyna, 2002), reż.: Rodrigo Moreno, Ulises Rosell, wyk. Juan Ignacio Machado
Dwaj przyjaciele z Buenos Aires postanawiają przywrócić do świetności stary, opuszczony hotel El Descanso, na który przypadkiem natrafili w drodze do Cordoby.
21.40 Falszywy trop - thriller (Wielka Brytania, 1998), reż. David Caffrey, wyk. David Thewlis
23.30 Rykszarz - dramat (Francja/Wietnam, 1995), reż. Tran Anh Hung, wyk. Le Van Loc
1.35 Kamień szaleństwa

TVP POLONIA

6.05 Święta wojna (109)
6.30 M jak miłość (150)
7.20 Głos nadziei
8.20 Słowo na niedzielę
8.25 Latające misie (25) - serial animowany
8.55 Konin 2001 - Koncert galowy XXII Dziecięcego Festiwalu Piosenki i Tańca
9.45 Kanclerz (2)
10.45 Wielkie chwile polskiego futbolu
11.35 Piękniejsza Polska
12.00 Anioł Pański
12.20 Muzyka w zabytkach
12.45 Książki z górnej półki
13.00 Msza święta z Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży w Warszawie
14.10 Gniewko, syn rybaka (2)
15.10 Gala Piosenki Wczasowej w Kołobrzegu
16.20 Taka jest moja rola
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.40 M jak miłość (150) - serial
18.25 Eurofolk Sanok 2000
19.15 Król Maciuś I
19.30 Wiadomości
20.05 Kanclerz (2)
21.05 Herbatka u Tadzka
21.55 Rodzinki z migdałami
22.50 Wielkie chwile polskiego futbolu
23.45 Panorama
0.15 Powtórki

LEKKOATLETYKA

7.00 Inside the Teams
7.30 Euro 2004
8.00 Inside the Teams
9.00 Rajd Turcji
9.30 (na żywo) LG Super Racing Weekend: Formuła 2000 - zawody w Donington
10.45 (na żywo) World Tour - Niemcy: półfinał mężczyzn - siatkówka plażowa
11.45 Igrzyska olimpijskie: sztafeta z ogniem
12.00 (na żywo) LG Super Racing Weekend: Mistrzostwa FIA GT
13.00 (na żywo) Mistrzostwa świata w motocrossie - Holandia - sporty motocyklowe
14.00 Inside the Teams
14.30 (na żywo) LG Super Racing Weekend: Mistrzostwa FIA GT
15.15 (na żywo) World Tour - Niemcy: finał mężczyzn - siatkówka plażowa
16.15 (na żywo) LG Super Racing Weekend: Mistrzostwa FIA Europejskiej w boksie amatorskim w Madrycie
21.15 Weekend sportów motorowych
22.15 Rajd Turcji
22.45 LG Super Racing
23.45 Euro 2004
0.15 Wiadomości Eurosportu
0.30 Euro 2004
1.00 Historia UEFA

TVP 1

TVP 2

POLSAT

4

tvn

TVP 3

Telewizja

Szwecja – Holandia

UEFA
2004
Piłka nożna

20.45



6.30 Rok w ogrodzie
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości
8.10 Pogoda
8.15 Podróżnik
8.35 Ziarno
9.00 Hip-hop i koszl
9.20 Nowe przygody Flippera (6) – serial animowany
10.05 Timon i Pumbaa – serial animowany
10.30 Zorro (75, 76) – serial przygodowy
11.25 Kolejka – lista przebojów
11.40 Słoneczny patrol (21) – serial
12.25 Zabawy językiem polskim
12.50 Wiadomości

13.00

13.00 Pożegnanie Jacka Kuronia: transmisja posiedzenia Sejmu
14.00 Anioły Europy – koncert
15.00 Transmisja pogrzebu Jacka Kuronia
16.05 Miliard w rozumie – teleturniej
16.30 Moda na sukces (2240) – telenowela (USA, 1996)
17.00 Telexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedyński – wywiad
17.35 Lokatorzy – serial komediowy (Polska, 2004)
18.05 Bao-bab, czyli zielono mi (3) – serial komediowy (Polska)
18.35 Jaka to melodia? – quiz muzyczny
19.05 Noddy, Bob Budowniczy
19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.00

20.15 Studio Mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2004
20.45 (na żywo) Szwecja – Holandia: 1/4 finału Mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2004
23.00 Łowca nagród – film sensacyjny (USA, 1993), reż. Kurt Anderson, wyk.: Lorenzo Lamas, Whip Hubley, Matthias Hues, Cyndi Pass, Steve Cohen, Eric Mansker, Paul Regina
0.30 Miłość lub ojczyzna. Historia Artura Sandovala – film biograficzny (USA, 2000), reż. Joseph Sargent, wyk.: Andy Garcia, Mía Maestro, Gloria Estefan, David Paymer, José Zúñiga, Charles Dutton, Tomas Milian
2.15 Po tamtej stronie (6): Inne spojrzenie – serial SF (USA, 2000)

Prywatne niebo

Polska
1988
Komedia

12.05



7.05 Echa tygodnia
7.35 Spróbujmy razem
8.00 Matki, żony i kochanki (2) – serial
8.55 Znamy się z... Piotrkowskiej
9.55 EURO 2004
11.05 30 lat później...
11.40 Ciągłe szukam prawdy – rozmowa Jacka Kuronia z ks. Aleksandrem Seniukiem
12.05 Prywatne niebo – komedia, Polska
Portret ludzi budujących swoje kariery biznesowe z końcem lat 80. w Polsce. Ukazuje wielość przewartościowari, jakie niósł kapitalizm.

13.00

13.30 30 ton! – lista, lista – magazyn muzyczny
14.00 Familiada – teleturniej
14.30 Złotopolscy (549): Syndrom Marilyn Monroe – telenowela (Polska, 2003)
15.00 Śpiewające fortepiany – teleturniej
16.00 Na dobre i na złe (162): Zawodowa pułapka – serial obyczajowy (Polska, 2003)
17.00 Cyrk Scott 2001 – program rozrywkowy
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama, pogoda
19.05 Polska na Grand-Place – koncert.
Goście programu: Justyna Steczkowska, Kayah, Anna Maria Jopek, Brathanki, Myslovitz, show taneczny „Opętaniec”

20.00

20.05 Kraj się śmieje: Z aferą wśród ludzi, czyli rok przestępczy – program rozrywkowy.
Goście: Katarzyna Jamróż, Janusz Radek, Jerzy Skoczylas, Stanisław Szcel, Grupa Mo Carta, Ireneusz Krosny, kabaret Ciach, Hanka Bielicka, Artur Andrus i Krzysztof Piasecki
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama, sport, pogoda
22.35 Obce ciało – film SF (Kanada, 2000)
0.25 Wielki spacer kasiarzy – program artystyczny

Świadek wojny

USA/Niemcy/Izrael
1987
Dramat

00.30



6.00 Poplista
7.00 Twój lekarz
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Domowa kawiarenka
8.00 Ed, Edd, Eddy – serial animowany
8.15 Laboratorium Dexter – serial dla dzieci (USA, 1996-1998)
8.25 Beyblade – latające dyski (1) – serial animowany
8.55 Hugo
9.25 Mop Man
10.10 Premiery – mówimy o dobrych filmach
10.15 Auto świat
10.45 Elite Model Look 2004
12.15 Dwa kolory

13.00

13.15 Pensjonat Pod Różą (19): Czatowa miłość – serial obyczajowy (Polska, 2003)
14.15 Domowa kawiarenka – magazyn kulinarny
14.45 Awantura o kasę – teleturniej
15.45 Informacje
16.00 Pogoda
16.05 Interwencja – cykl reportaży
16.30 W pogoni za Lolą – komedia romantyczna (USA, 1998), reż. Boaz Davidson, wyk.: Mark Kassen, Ara Celi, Adam Biesk, Vincent Ventresca, Michael Kagan, Brenda Pickleman, Leeza Davidson
18.30 Informacje, sport
18.55 Pogoda
19.00 Rosyjska ruletka – teleturniej

20.00

20.00 Gwiazdy i odjazdy – koncert. Goście programu: Kayah, „Blue Cafe”, Maryla Rodowicz, Ryszard Rynkowski, Andrzej Grabowski,
21.00 Top Trendy 2004 – Top 10 – koncert
21.30 Studio Lotto (w przerwie programu)
0.30 Świadek wojny – dramat (USA/Niemcy/Izrael, 1987), reż. Nathaniel Gutman, wyk.: Christopher Walken, Marita Marschall, Hywel Bennett, Arnon Zadok, Amos Lavi, Etti Anki, Martin Umbach
Amerykański dziennikarz, Don Stevens, który w zastępstwie chorego kolegi trafia do ogarniętego wojną Bejrutu, niespodziewanie zostaje uwikłany w niebezpieczną intrygę polityczną.
2.25 Reebok Hip Hop – program rozrywkowy

Napad

Francja
1985
Komedia kryminalna

19.00



6.10 VIP – wydarzenia i plotki – magazyn
6.35 V max
7.00 Xena, wojownicza księżniczka (13 1) – serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1999)
8.00 Herkules (3) – serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1994)
9.00 Eek! The Cat (51, 52) – serial animowany
10.00 Rodzina, ach rodzina (14) – serial obyczajowy (USA, 2002)
11.00 Miłość czy kochanie (10) – serial obyczajowy (USA)
12.00 Strefa P

13.00

13.00 VIP – magazyn
13.30 V max – magazyn
14.00 Strong Men – siedmiu wspaniałych
14.30 Sztukateria
15.00 Joker – talk show
16.00 Gdzie diabeł mówi dobranoc (23) – serial obyczajowy (USA, 1992-1996)
17.00 V.I.P. (12) – serial sensacyjny (USA, 1999)
18.00 Rozmówki polsko-polskie – talk show
19.00 Napad – komedia kryminalna (Francja, 1985)
Grimm przez dwa lata dopracowywał oryginalny plan napadu na bank. Pewnego dnia pojawia się w banku w przebraniu clowna. Tym klientom uśmiecha się na jego widok. Nikt nie może uwierzyć, że to napad.

20.00

21.00 Dziennik, sport, pogoda
21.30 Arena marzeń PEPSI and TV4 – program rozrywkowy
21.40 Komenda – magazyn policyjny
22.10 Strażacy – serial dokumentalny
22.40 Drogówka – magazyn policyjny
23.10 Dobra wojna – dramat wojenny (Włochy, 2002), reż. Giorgio Serafini, wyk.: Roy Scheider, Luca Zingaretti, Vincenzo Ricotta, Robert Farrior, Giampiero Judica
Rok 1946. W teksańskim obozie Amerykanie przetrzymują włoskich jeńców wojennych. Kiedy Włosi odmawiają podpisania deklaracji lojalności, zaczynają się restrykcje.
1.00 Strong Men – siedmiu wspaniałych
1.25 Sztukateria – magazyn kulturalny

Śledztwo nad przepaścią

USA 1997
Thriller

20.30



6.00 Uwaga! – program publicystyczny
6.20 Telesklep
8.00 Scooby Doo (3, 4) – serial animowany
8.50 Automaniak – magazyn motoryzacyjny
9.20 Tele gra – teleturniej
10.20 Pascal: po prostu gotuj – magazyn kulinarny
10.55 VIVA Polska! – program muzyczny
11.55 Na Wspólnej (321, 322, 323, 324, 325) – serial obyczajowy (Polska, 2004)

13.00

14.10 Dla ciebie wszystko – program rozrywkowy
15.30 Mamy cię! – program rozrywkowy. Goście: Jan Wieczorkowski, Muniek Staszczyk, Artur Barciś
16.50 Zmagania miast – teleturniej
18.00 Pascal: po prostu gotuj W programie pomysły na przyrządzenie czegoś smacznego i szybkiego w przygotowaniu. Przepisy na wyjątkowe dania. Kilka fachowych wskazówek, które mogą zmienić obowiązek gotowania w przyjemność.
18.30 Trzy serca – program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
19.40 Uwaga! – program publicystyczny

20.00

20.00 Kasia i Tomek (99): Była naręczona. Fryzjer. Zakupy ślubne – serial komediowy (Polska, 2003)
20.30 Śledztwo nad przepaścią – thriller (USA, 1997), reż. Jeb Stuart, wyk.: Dennis Quaid, Danny Glover, Jared Leto
W miasteczku Amarillo w Teksasie policja znajduje w miejscowym motelu trzy trupy. Seryjny Buck Olmstead prowadzi śledztwo wraz z agentem Frankiem LaCrosse'em, któryremu morderca porwał syna.
23.00 Gala boksu zawodowego w Belfaście – boks
0.30 Camera Cafe (63, 64) – serial komediowy (Polska, 2004)
0.50 Trzy serca – program rozrywkowy
1.20 Usterka – serial dokumentalny
1.50 Nic straconego

Ekstradycja III

Polska
1998
Serial sensacyjny

23.05



7.00 Mały pingwin... (24)
7.10 Maurycy i... (13)
7.20 Wyprawa... (9)
7.30 Kurier
7.45 Kronika, pogoda
8.00 Pogoda na weekend
8.05 Wiara i życie
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Rekomendacje kulturalne
9.05 Świat – magazyn
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Doktor Ewa (1)
10.30 Strażackie granie
11.00 Bądź zdrowi!
11.30 Kurier, pogoda
11.45 Muzyczny festiwal w Łańcucie – relacja
12.30 Kurier, pogoda
12.45 Etniczne klimaty

13.00

13.30 1. turniej eliminacyjny o mistrzostwo Polski kobiet – siatkówka plażowa
15.30 Kurier
15.45 Podpowiedzi w plexerze – magazyn
16.00 Warto wiedzieć
16.05 Kronika sportowa
16.30 Kurier
16.45 Kapitan Sowa na tropie (1) – serial kryminalny (Polska)
17.15 Operowe opowieści – magazyn
17.30 Kurier
17.35 Świat – magazyn
18.00 Kronika, pogoda
18.20 Tematy dnia – program publicystyczny
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.50 Kariera Nikodema Dyzmy (4) – serial obyczajowy (Polska, 1979)
19.50 Francja – Polska: Liga Światowa – siatkówka

20.00

22.00 Kronika, pogoda
22.20 Kronika sportowa
22.30 Kurier, sport, pogoda
23.05 Ekstradycja III (5) – serial sensacyjny (Polska, 1998), reż. Wojciech Wójcik, wyk.: Marek Kondrat, Janusz Gajos, Henryk Bista, Danuta Stenka, Edward Żentara, Paweł Wilczak
Sumar otrzymuje zadanie zlikwidowania dwóch wysokich rangą urzędników rządowych. Są oni ostatnią przeszkodą w przejęciu przez Geobank Pałacu Kultury i Nauki oraz otaczających go terenów. Nazwiska niewygodnych dostojników zabójca uzyskuje dzięki skorumpowanemu ministrowi, który nieuczciwie zarobione pieniądze zamierza przeznaczyć na kosztowną operację żony. Halski w dramatycznych okolicznościach opuszcza mieszkanie Krystyny.



6.10 Telesklep
8.10 Nocny kurs (9) – serial sensacyjny
9.00 Nowe przygody Robin Hooda (5) – serial przygodowy (USA, 1997)
9.55 Piętno przeszłości – dramat (USA, 1937)
11.50 Klient (8) – serial sensacyjny (USA, 1995)
12.50 Nauka jazdy
13.20 Poszukiwacze opowieści
13.50 Multikino
14.20 Na osi
14.50 Wbrew regułom (17) – serial obyczajowy (USA, 2001)
15.50 Powrót do Edenu (17) – serial obyczajowy (USA, 1985)
16.50 Nie jedźcie stokrutek – komedia (USA, 1959)
19.00 Szpital pod palmami (9) – serial obyczajowy (USA, 1989)
20.00 Pat Garrett i Billy Kid – western (USA, 1973), reż. Sam Peckinpah, wyk.: James Coburn, Kris Kristofferson, Richard Jaeckel
Billy Kid, słynny rewolwerowiec, wraca do Fort Summer. Tam spotyka starego przyjaciela, Patę Garretta, który jest teraz szeryfem. Pat, mimo starej przyjaźni, musi wypełnić obowiązki stróża prawa.
22.05 Mój kochanek demon – komedia (USA, 1987), reż. Charles Loventhal, wyk. Scott Valentine
23.50 Red Light
0.50 Cela nr



8.00 Playtime – komedia (Francja/Włochy, 1967), reż. Jacques Tati
10.00 Za drzwiami Actors Studio
10.50 Dzisiejsze czasy – komedia (USA, 1936), reż. Charles Chaplin
12.15 Tess – melodramat (Francja/Wielka Brytania, 1979), reż. Roman Polański
15.00 Kwestia smaku – film kryminalny (Francja, 2000), reż. Bernard Rapp
16.35 Gliniarz na Karabibach – film kryminalny (USA, 1989), reż. Carl Schenkel, wyk. Denzel Washington
18.15 Oszołomienie – dramat (Polska, 1988), reż. Jerzy Sztwiertnia
20.00 Ale kino latino!: Dobranocki dla krokodyli – dramat (Meksyk, 2002), reż. Ignacio Ortiz, wyk. Arturo Rios
Po latach Arcangel powraca do rodzinnej rezydencji, by ostatni raz zobaczyć się z ojcem
21.45 Jesteśmy muzyką
22.50 Powodzenia, panie Grosky
23.00 Henry i June – film obyczajowy (USA, 1990), reż. Philip Kaufman, wyk. Fred Ward
1.15 Naga dusza – dramat (Wielka Brytania, 1997), reż. Carine Adler, wyk. Samantha Morton



6.00 M jak miłość (149)
6.45 Galapagos
6.55 Z pustego i Salomon...
7.05 Echa tygodnia
7.35 Zaproszenie
8.00 Wiadomości
8.15 Gwiazdy sportu
8.35 Ziarno
9.00 Marco i Gina (24)
9.25 Wilki
10.05 Książki z górnej półki
10.15 Jest takie miejsce
10.35 Forum polonijne
11.20 Więści polonijne
11.35 Polonia w Warmie
11.55 Spotkanie z Ewą Podleś i Narodową Orkiestrą Symfoniczną PR
12.50 Wiadomości
13.00 Pożegnanie Jacka Kuronia
14.05 Jan Serce (7)
15.00 Pogrzeb Jacka Kuronia
16.05 Polska wiosna w Mołdawii
16.35 Marco i Gina (24)
17.00 Telexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedyński
17.40 M jak miłość (149)
18.25 Galapagos
18.35 Z pustego i...
18.40 Zaproszenie
19.00 Gwiazdy sportu
19.15 Kulfon, co z siebie wyrośnie
19.30 Wiadomości
20.05 Jan Serce (7)
21.00 Polska na Grand Place
22.00 Aria dla atlety – film obyczajowy (Polska, 1979)
23.45 Panorama
0.15 Programy powtórzniowe



7.00 Inside the Teams
7.30 Euro 2004 Extra-Time – magazyn
8.00 Inside the Teams
9.00 LG Super Racing Weekend: Zawody w Brnie – wyścigi samochodowe
10.00 (na żywo) World Tour – Niemcy: półfinał kobiet – siatkówka plażowa
10.45 Igrzyska olimpijskie: sztafeta z ogniem
11.00 Rajd Turcji
11.30 (na żywo) Grand Prix Holandii: wstęp – sporty motocyklowe
12.00 (na żywo) Grand Prix Holandii: 125 cc – sporty motocyklowe
13.15 (na żywo) Grand Prix Holandii: 250 cc – sporty motocyklowe
14.30 (na żywo) Grand Prix Holandii
16.15 (na żywo) LG Super Racing Weekend: Formuła Renault V6
17.30 World Tour – Niemcy: finał kobiet – siatkówka plażowa
18.30 Inside the Teams
19.00 Kierunek Ateny
19.30 Legendy piłkarskich mistrzostw Europy
20.30 Futbol News
20.45 (na żywo) Mistrzostwa Unii Europejskiej w boksie amatorskim
22.15 YOZ – Youth Only Zone – magazyn
22.45 Rajd Turcji
23.15 Euro 2004
23.45 Historia UEFA
0.15 Wiadomości Eurosportu
0.30 Euro 2004
1.00 Legendy piłkarskich mistrzostw Europy

Dzień Szalonych Cen

Sobota, 26 czerwca – sklepy czynne aż do północy



Tony przecenionych produktów



Żadna torba nie uniesie tego, co będziesz mógł kupić taniej w Dniu Szalonych Cen w IKEA. Pierwszemu wpadnie do niej sofa w prezencie. Potem przez cały dzień wpadać będą różne produkty, których ceny będą obniżane w szalonych ofertach, ważnych tylko przez godzinę.



www.IKEA.pl

W NUMERZE

Gdzie ziemia się kończy,
a morze zaczyna



Fot. Krystyna Słomka

Na zachodzie Portugalii ziemia urywa się nagle, sto czterdzieści metrów niżej ginąc w oceanie. Na Cabo da Roca dla współczesnych kończy się kontynent Europy – dla starożytnych w tym miejscu kończyła się Ziemia.

Więcej – str. 32

Tureckie Miami



Fot. Katarzyna Wierzba

Turecka Riwiera, zwana często białym morzem, ciągnie się od Kemeru, przez Antalyę, Belek, Side, aż po Alanyę. Słońce świeci tu prawie 300 dni w roku, a latem upał sięga nawet 40 stopni Celsjusza. Turystów kuszą piaszczyste plaże, a przejrzysta woda ściąga amatorów morskich rejsów i nurkowania. Jednych urzekają tętniące życiem do późnych godzin kurorty, innych – ciche osady rybackie.

Fot. Katarzyna Wierzba

Więcej – str. 34



Fot. Anna Kaczmarz

Jak u siebie w domu

Kraków, podobnie jak Wiedeń, w pełni zasługuje na austriackie określenie „gemütlich”. Nie do końca przetłumaczalne, oznacza „przytulność”, „swojskość”. Żeby w pełni poczuć jego znaczenie, wystarczy usiąść w Hawelce czy Europejskiej – tutejszych odpowiednikach wiedeńskich Cafe Hawelka i Cafe Europa – i popijając kawę, przyglądać się niespiesznie przemierzającym Rynek przechodniom – mówi pani konsul generalny Hermine Poppeller.

Str. 28

PEJZAŻ POLSKI

Tygodniówka

Trzech uczniów gimnazjum w Wolicy, w województwie świętokrzyskim, wymuszało haracz na koleżance, żądając od niej pieniędzy „za ochronę”.

Wolica, a obyczaje podwarszawskie, wołomińsko-pruszkowskie...

Warszawska Straż Miejska będzie realizowała film o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Na zakup cyfrowej kamery wydano z publicznych pieniędzy ponad 10 tys. zł. Gotowe profesjonalne filmy poświęcone tej tematyce można zamówić w wyspecjalizowanej agencji. Najdroższy kosztuje około 15 zł - poinformowało „Słowo Polskie”.

Może nie chodzi o pieniądze, ale o artystę? Może w szeregach straży rośnie nowy Spielberg?

Pistolet maszynowy glauberyt, strzelbę gładkolufową mosberg i pięć pistoletów skradziono w Łodzi kapitanowi Wojska Polskiego.

Cóż to za Rambo, który wozi samochodem taki arsenał?

Po pięciu latach od wypalenia pierwszej cegły we wsi Waszkowskie, w powiecie sieradzkim, oddano do użytku salę gimnastyczną imienia Edwarda Gierka.

Niedługo zespoły folklorystyczne zaczną śpiewać piosenkę: *Hej, Gierkowe imię Nigdy nie zaginie!*

Chorzy na serce mogą się zapisać do przychodni kardiologicznej przy Szpitalu im. Biegańskiego w Łodzi na... grudzień.

Świadczy to o zapobiegliwości - ktoś w czerwcu myśli już o prezencie na Boże Narodzenie.

Nawet 4 tysiące euro płacą cudzoziemcy, przede wszystkim spoza Unii Europejskiej, za papierowe małżeństwo z Polką lub Polakiem. W ten sposób natychmiast zyskują prawo tymczasowego pobytu i legalnej pracy w naszym kraju, a po trzech latach „unijne” obywatelstwo - pisała „Gazeta Pomorska”.

Mieli rację ci, którzy twierdzili, że wstąpienie do Unii spowoduje napływ gotówki.

Najdłuższe włosy na świecie ma 67-letni Wietnamczyk Tran Van Hay - podały wietnamskie media. Przez 31 lat, od kiedy nie odwiedzał zakładu fryzjerskiego, włosy Tran Van Haya osiągnęły długość 6,2 metra.

Widocznie Wietnamczyk słucha piosenki uparczywie nadawanej przez pewną polską rozgłośnię radiową - „Noś długie włosy”.

Łoś rozbił szybę w oknie sypialni w domu, w fińskim mieście Kokkola, i zmiął żółce kokkola, w którym spał dwuletni chłopiec, ale szczęśliwie tylko zadrapał racicą policzek dziecka - podała policja.

A niektórzy twierdzą, że po Warszawie chodzi niedźwiedź, w dodatku biały!

Goryl, któremu udało się we wtorek wydostać z klatki, wywołał panikę w berlińskim zoo. Środowa prasa berlińska na pierwszych stronach zamieszcza zdjęcia pogoni za małpą.

Komentarz - jak wyżej.

AM

Pejzaż Sawki



Rys. Henryk Sawka

Swoje wiem

Zastanawiałem się ostatnio nad zawilosciami politycznymi w naszym kraju, sprowokowany do tego przez pytania studentów, którzy nie potrafili zrozumieć, o co chodzi politykom. Nie jakimś konkretnym, ale w ogóle politykom. Co powoduje, że ci ludzie garną się do polityki? Jakie mechanizmy tworzą tak dziwną sytuację, że politycy akceptują marne wyniki własnej pracy, co samo w sobie jest zachowaniem niehumanitarnym. Bo to jest tak, jakby stolarz był zadowolony z krzesła na dwóch nogach i z szafy, w której nie da się zamknąć drzwi. Gdyby było jeszcze tak, że owemu stolarzowi nigdy nie udało się zrobić krzesła na czterech lub chociażby na trzech nogach ani porządnej szafy, to człowieków zapewne zmieniliby pracę. Najpewniej zresztą poszedłby do polityki, bo

tam można być wiecznym nieudacznikiem. Politycy nigdy nie czują się winni czemuś. Nigdy nie przyznają się do spartaczenia roboty. Albo chociażby do błędu.

Taka na przykład ustawa zdrowotna nie miała nie tylko sensu ani podstaw prawnych. Ona nie miała także autorów. Czyli została kompletną sierotą. Bez ojca i matki. Bo niby przygotowywał ją Łapiński, ale Sejm ustawę pozmięniał. Co prawda większość sejmowa to koledzy Łapińskiego, ale czas pokazał, że nie najlepsi. Dobrym kolegą był natomiast pan Naumann. Ale to akurat może nie najlepszy przykład, bo Naumann jest wśród polityków okazem całkowicie nietypowym.

Typowy polityk ma bowiem dwiastą naturę. Z jednej strony, gdy trafi do parlamentu, rządu albo do jakiego-

kolwiek innego urzędu, zaczyna produkować na pożytek społeczeństwa dwunożne krzesła. Z drugiej zaś strony, potrafi perfekcyjnie zadbać o swoje własne sprawy. Czyli inaczej mówiąc, dla siebie samego potrafi zmajstrować piękne krzesło albo nawet fotel. Jeżeli łamie przy tym prawo, to potrafi to tak ładnie opakować, zachachmęcić, że nikt za nim nie trafi. Spółkę otworzy na nazwisko kuzyna brata żony. Łąpówkę weźmie bez pokwitowania, najchętniej pod stołem, i przeleje ją na konto na Karaibach.

Naumann natomiast tak jak partaczyl w Ministerstwie Zdrowia, tak i spartaczyl swoje przekrety. Pozostawił po sobie tyle śladów, że to aż dziwne. Pewnie chłop liczył na partactwo swoich kolegów ze służb specjalnych, jak się okazuje całkiem słusznie, ale

czemu aż tak zlekceważył dziennikarzy? Teraz fujara ma kłopoty. Może wyciągną go z nich jego koledzy, partacze z Ministerstwa Sprawiedliwości?

Pytają mnie więc studenci, jak to wszystko możliwe? Czy ja rozumiem te zasady i sposób funkcjonowania świata polityki? Nie wypada mi odpowiedzieć, że rozumiem, bo w pewien sposób stanąłbym po stronie polityków. Nie wypada mi też powiedzieć, że nie rozumiem, bo przyznałbym się do niewiedzy, a może nawet i do niekompetencji. W takich przypadkach odpowiadam metodą „a wy bijecie Murzynów”. To znaczy mówię im tak - no dobrze, a czy wy wiecie jak działa faks, telefon komórkowy albo chociaż lodówka?

Na szczęście nie wiedzą.

GRZEGORZ MIECUGOW

Kulturałki: Foyer teatru i życia

Już samo grono, jakie zebrało się przy Szewskiej w piwnicach Moliera, a ściślej - Artura Dziurmana, dowodzi sukcesu. Anna Polony i Anna Dymna - jeśli uwzględnić starszeństwo - w hierarchii PWST, rzecz jasna, czy też, alfabetycznie, Anna Dymna i Anna Polony, i eks-rektor tej uczelni - prof. Jacek Popiel, i wiecznie młody Jerzy Nowak z młodą żoną Marią Andruszkiewicz, i trzej dyrektorzy teatrów; tu chronologicznie (i edukacyjnie): Krzysztof Orzechowski z Teatru im. J. Słowackiego otworzonego w roku 1893, Henryk Jacek Schoen z Bagateli - istniejącej od roku 1919, Adolf Weltschek z Grotoski, która Cyrkiem Tarabumba ogłosiła swe istnienie w czerwcu 1945 roku... A jeszcze Żuk Opalski i zatroskany reżyser Bogdan Ciosek, który zjechał całą Polskę w nadziei, że znajdzie wartościowe spektakle na swój festiwal „Rzeczywistość przedstawiona”, i Jerzy Gizella, świetny poeta, który po niemal 20 latach emigracji powrócił do Krakowa... Słowem - pół nie tylko teatralnego Krakowa przyszło, a i goście z Warszawy. A właściwie nie goście. Gospodarze.

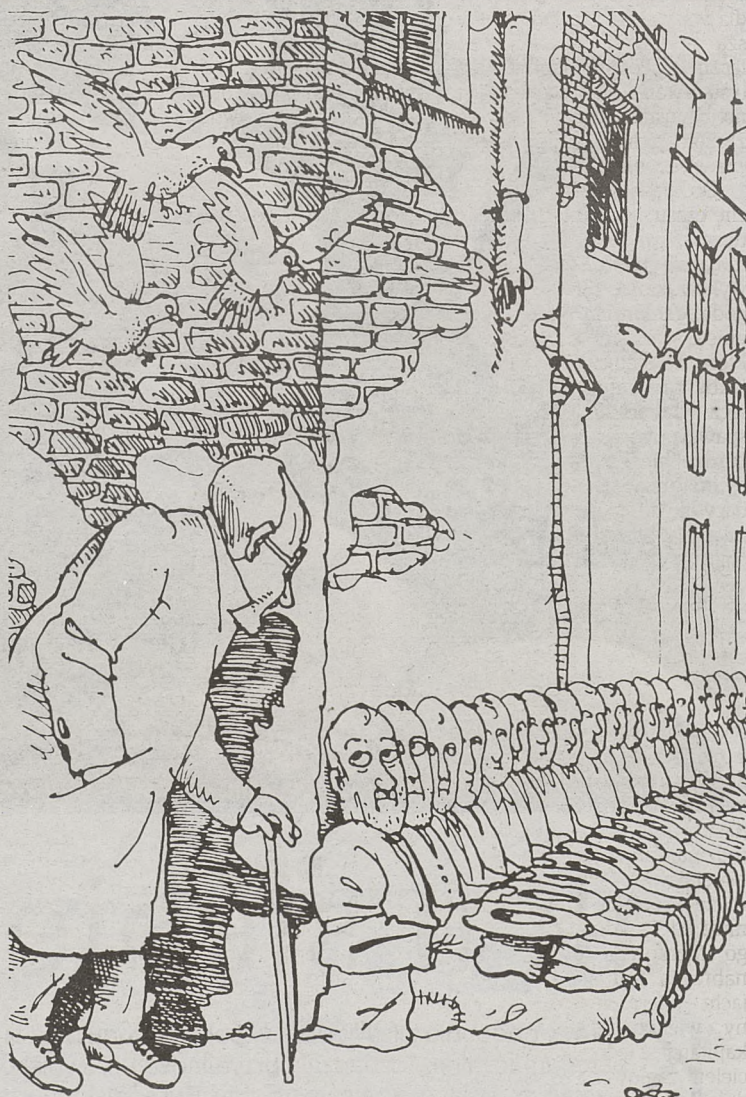
Oto bowiem w niedzielne południe, od Krakowa właśnie zaczynając, stołeczni wydawcy z Trojan Press - z Wandą Trojan na czele i redaktor naczelny Jacek Wakar zaprezentowali pierwszy numer Foyer. Pisma reklamującego się hasłem: *Blisko teatru, bliżej życia*. Jak tłumaczyli, zauważają modę na teatr, zatem mają ambicję comiesięcznego ofiarowania - no nie za darmo, za 9,50 - teatromanom ponad stu stron pisma opisującego świat teatru, ale nie językiem teatrologów, nie za pomocą zdań np. takich: *Nie ukształtował się też dotąd żaden w miarę jednolity model badań performatywnych, a raczej podtrzymano wielość tych modeli, mnożących się lawinowo i często ze sobą konfliktujących*. Nic dziwnego: skoro przedmiotem badania w tej dziedzinie są zachowania w większości niestandardowe, transgresyjne, liminalne, studia podążyły za nimi, przybierając tę samą ekscentryczność. Nic dziwnego, że po czymś takim Paweł Głowacki sięga po *Koziołka Matołka*. Przywołuje „Dziennikowego” *Szczerego entuzjastę teatru* nie przypadkiem. Bo oczywiście i on w Foyer się rozsiadł - to jako współwywiadowca, z Jackiem Wakarem, Andrzejem Seweryną, to jako felietonista. Zwierza się Seweryn: *Do znudzenia powtarzam i będę powtarzał, że moim celem jest opowiedzenie tego, co napisał autor, opowiedzenie w sposób przekonujący i taki, który nie robi z autora dumnia. Wiem, że to nienowoczesne, staroświeckie, passé*. I dalej aktor Comédie-Francaise pyta: *A czy panowie wyobrażają sobie, że jakiś kolarz, dla wzmocnienia awangardowości i ambitnego odświeżenia tradycji, jedzie w Tour de France nie na rowerze, lecz na strusiu, i nie do przodu, tylko do tyłu?* I przywołuje Swinarskiego i jego pokorę wobec tekstu. A panowie pewnie wyobrażają sobie, bo byli na *Wyżwoleniu* w Narodowym Starym Teatrze, co je podpisał swym nazwiskiem dyrektor tej sceny Mikołaj Grabowski. A jeśli zważyć, że to dziekan Wydziału Reżyserii krakowskiej PWST, że współpracowała z nim prodziekan Ewa Kutryś - wyobrazić sobie można, że doczekamy nie tylko strusi, nie tylko do tyłu. Jakże ironicznie w tym kontekście wygląda - w raporcie o teatrze w tymże Foyer - kwota blisko 15 mln rocznej dotacji dla tej sceny, a jeszcze w zestawieniu z raptem czterema premierami, i w zderzeniu, czołowym, z poziomem.

Polecam teatromanom to Foyer (no, na mój gust, grafik nadmiernie poszalał); oby wniosło do życia teatralnego tyle radości i satysfakcji, ile daje recital *Neapol 19.03* Marty Bizoń z piosenkami neapolitańskimi, które aktorka śpiewała w czasie wspomnianego spotkania w Molierze. Tylko że zdziwieniem zobaczyłem w Foyer afiszu teatralnym, że w lipcu tego prawie nie gra. Dyrekcja Teatru Ludowego - CZEMU?!

Oczywiście, teatralne Foyer nie może być wszędzie, zatem spotkamy je wyłącznie w salonach - prasowych i miejmy nadzieję - na salonach także. I w teatrach, gdy otworzą sceny, i foyer po wakacjach.

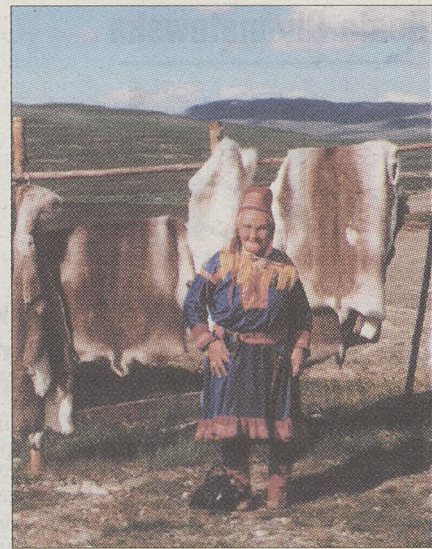
WACŁAW KRUPIŃSKI

Pejzaż Mleczki



Mł... c... k... o... t... a...

Rys. Andrzej Mleczko



Fot. Bogdan M. Kwiatek

Gwiazdy północy

**- Śmiertelnie wystraszyła mnie Wenus - relacjonował Robert.
- Weszła tuż nad horyzontem, a potem zobaczyłem ją prawie nad głową.
Myślałem, że to światło okrętu, który nas taranuje...**

Pierwsza wielka fala, która w ciemnościach weszła na pokład, skapała nas po pięty. Owszem, wcześniej dziób jachtu rozbijał płynne zwały, zamieniając masę wody w fontanny, one jednak, szczęściem dla nas, całkiem grzecznie opadały z powrotem do morza. Pienisty prysznik musiał pochodzić z „dziada”, jak nazywają marynarze każdą dziwiącą falę, która nie wiadomo dlaczego zawsze jest większa niż poprzedzających ją osiem. No więc: bach! - mokrą spada na głowy i choć mamy na sobie ubrania sztormowe, litry wody uderzają w twarz, wciskają się pod kaptury i spływają po szyjach w dół, pod polary, pokrywając przy okazji usta słonym smakiem Morza Północnego.

Wcześniej sztorm trzymał nas przez dwie doby w Thyboron na północno-zachodnim wybrzeżu Danii. Miasteczko jest małe, ale port duży. Cały dzień można spędzić, oglądając łódzie i statki cumujące przy pirsach. Z miesiącą musiało być tak, że przed laty ktoś ważny przyszedł i powiedział: tu mają stać domy, a tam okręty. Wyznaczono proste, szerokie ulice, wycytowano prostokątne baseny portowe. Najpierw stanęły domki z czerwonej cegły - jednakowe dla wszystkich, zgodnie z tutejszą zasadą egalitaryzmu społecznego. Potem wiano w morze tysiące ton betonu, sprowadzono jednostki pływające i miejsce zaczęło tętnić życiem, zwłaszcza w sezonie.

Do wakacji jest jeszcze trochę czasu, więc na razie panuje tu zaraźliwa senność. Żwawo ruszają się tylko rybacy, którzy, wykorzystując niezeglowną pogodę, remontują kutry, wyciągnięte wózkami na brzeg. Niektóre ze stateczków wyglądają jakby zaraz miały się rozpaść, lecz właściciele pilnie skrobą, spawają, wiercą i malują. Nie bardzo wiedzą o co chodzi, kiedy im tłumaczymy, że polscy rybacy likwidują swoją flotę w zamian za odszkodowania, które chce im wypłacić unijna kasa.

Portowe przyjemności

Dym z komina przetwórnicy ryb syci się równoległe do ziemi. Na morzu wieje 8 - 9 stopni w skali Beauforta, w fiordzie fale są nieco mniejsze, ale wiatr w ułamku sekundy zrywa z nich grzywy, rozpylając pianę w powietrzu. W basenie jachtowym nastrój minorowy. Holenderska rodzina, pływająca na pięknej białej bawarii 44, od tygodnia nie może wrócić do domu, inni cumują od 3 - 4 dni. Oprócz naszego „Merkurego” do sąsiedniego nabrzeża tuli się inny polski jacht - „Berg” ze Szczecina, znany z wielu bałtyckich regat. Jego kapitan jest jednocześnie właścicielem kilkoro gości.

Kiepska aura i nieodłączna nuda integrują. Rozmowy koncentrują się wokół perspektywy

pogodowych. Pomaga nam eter oraz elektronika. „Merkury” cumuje w miejscu sposobniejszym do wystawienia anteny nawteksu - czyli żeglarskiego odbiornika prognoz, tak więc wkrótce aparatura z „Berga” lądzuje na naszym pokładzie.

Integrujemy się również w żeglarskiej świetlicy, przy której są toalety, prysznic oraz pomieszczenie do zmywania naczyń. Takie miejsca dla morskich obywateli, to zarówno w Danii, jak w Norwegii norma w najmniejszych nawet miejscowościach. Inaczej niż w Chorwacji, gdzie prysznic można wziąć tylko w drogich marinach, zaś nadmorskie osiedla oferują toalety jedynie w restauracjach. W Skandynawii sanitariaty ma się wliczone w cenę postoju albo bezpłatnie. Płacimy natomiast, w aparatach wrzutowych, równowartość 5-6 zł za gorącą wodę w prysznicu.

W Thyboron o żeglarzy dbają wyjątkowo. Ze świetlicy zabiera można gratisowy plan turystyczny okolicy, folder oraz połączoną z locją mapę tego rejonu wybrzeża. Ładujemy telefony komórkowe i podłączamy laptopa, szukając dodatkowych wieści pogodowych. Konfrontacja kilku prognoz: z biura informacji turystycznej, Internetu, radia oraz nawteksu, napawa nas iskrą optymizmu. Po południu zwiedzamy lokalne muzeum ze stworami morskimi w akwariach oraz idziemy na rybkę do portowej smażalni. Smakuje średnio, zważywszy że skromna porcja kosztuje 10 euro.

Przed wieczorem młodsza część załogi zabrała się okazją do odległego o 30 km Holstebro na dyskotekę. Wracają zawiadzeni, gdyż takich imprez tam... nie ma. Zapraszają nas za to do siebie znajomi z „Berga”. Jest przyjemnie, płyną żeglarskie opowieści z różnych mór, trochę śpiewamy. Czekają nas językowa konsternacja - okazuje się, że już trzydziestoparolatki, nie mówią o młodszych, ni w żąbnie rozumieją ruskich dowcipów!

Na huśtawce

O świecie kutry zaczynają wychodzić z portu, co znaczy, że i my możemy. Rybacy mają instynkt, który zawodzi znacznie rzadziej niż komputery służb meteorologicznych.

Tuż przed wypłynięciem czeka nas powiew swojskości. Chcieliśmy zatankować paliwo do naszego diesla, lecz pracownicy portowej stacji benzynowej mieli przerwę śniadaniową. Cze-

kamy, aż wrócą do pracy, naraz jak spod... morza pojawia się cuchnące olejem napędowym pływadło, podobne bardziej do czołgu niż stateczku. Umorusany smarem jegomość podaje nam szlauch, pokrzykując nieustannie jedno duńskie słowo, które zrozumieliśmy jako: „Szybciej!”. Potem, ku naszemu zdumieniu, życzy sobie na miłą kwotę o połowę mniejszej niż zapłaciłibyśmy na stacji benzynowej i śpiesznie odpływa, rozglądając się lekliwie na boki.

W cieśninie wiodącej z Limfiordu na pełne morze powitała nas krótka stroma fala. „Merkury”, choć ma prawie 14 metrów długości, staje dęba, zadzierając dziób w górę. Pięćdziesięciokonny silnik pcha nas pod „szóstkę”, wiejąc z zachodu prosto w nos, z prędkością zaledwie 2 węzłów (3,6 km/godz.). Woda, mieszana na pływaczach z piaskiem, ma jasnożółty kolor, między chmurami pokazuje się słońce i świat zaczyna wyglądać sympatycznie. Huśta jednak mocno i po pół godzinie od chwili postawienia żagli załoga kolejno wędruje na zawietrzną burtę, żeby oddać hołd Neptunowi. Choruje nawet Piotr, elektryk - absolwent WSM, który po ośmiomiesięcznym zawodowym pływaniu na greckim kontenerowcu przyjechał do kraju na urlop i wykorzystuje go, by... pohasać pod żaglem po morzu i na Mazurach. Ma charakter, gdyż mimo perturbacji żołądkowych zabiera się do gotowania obiadu, zaś posiłek tym z nas, którzy mogą coś przełknąć, robi bardzo dobrze.

Po południu ład za rufą zmienia się w linię podobną do smużki mgły. - Gdzieś tutaj leżą na dnie resztki „Bieszczadów” - przypomina Szczepan, kierowca autobusów z Gdyni, głosem tak ponurym, że aż ciarki nas przeszły. Szczepan jest amatorem żeglarstwa z niecodziennym hobby. Wychwytuje pomylki i niedopatrzienia w fachowej literaturze, po czym wysyła swoje uwagi do autorów i odwdzięca ważne urzędy morskie, napominając ich kierownictwa...

Łosiu, gdzie jesteś?

Pierwszego łosia, który obok trolli i wikingów jest symbolem narodowym Norwegii, zobaczyliśmy w miejscowości Mandal. Setki innych kopuńskich oraz szkaradnych krasnali i morskich rozbójników

widzieliśmy później też tylko w... sklepach, jako maskotki.

Do norweskich brzegów zbliżamy się po okrągłej dobie żeglugi, gnani niekorzystnym, w dodatku tęjącym wiatrem. Mandal to miejsce niezwykle, dające przedsmak urodzajnych fiordów położonych dalej na północy. Zatoka jest dokładnie osłonięta ze wszystkich stron i przypomina nieknięte wiatrem jezioro. Gigantyczne głązy w wysokich brzegach wyglądają na rzeczne otoczaki - mają zaokrąglone krawędzie, co świadczy o tym, że niegdyś wody wszechoceanu musiały sięgać sto i więcej metrów wyżej niż obecnie. Podczas gdy w Thyboron nie widzieliśmy ani jednego duńskiego jachtu, tutaj, przy pomościach, bojach i wprost przy brzegu cumują setki żaglowców, dużych motorówek oraz niepoliczalna ilość wędkarskich łodzi. Tak jest na całym zachodnim wybrzeżu ziemi wikingów, gdzie w każdym fiordzie stacjonuje i pływa więcej prywatnych jachtów morskich niż w całej Polsce.

Nie są to tylko plastykowe „mydelniczki” z nowoczesnych stocznii, ale również pieczołowicie utrzymywane wiekowe jednostki, które niegdyś woziły po morzu towary. Ba, widać także nowiutkie jachty z drewna o tradycyjnych kształtach i osprzęcie, których budowę szczerze w innych krajach dawno już zarzucili.

Nieco dalej na północ, w Farsund, cumował obok nas klasyczny żaglowy kuter norweskimi z rufą takiego samego kształtu jak dziób. Okazało się, że kilkoro starszych ludzi nabyło ów jacht niedawno, z zamiarem przemienienia go w pływające muzeum. Schronili się po drodze do porciku z obawy, że sędziwi kadłub z desek rozpadnie się na szalejącym morzu. Zwiedziliśmy kuter, zaś Karen częstowała nas znakomitym plackiem, upieczonym na jachtowej kuchence z piekarnikiem, takiej samej, jakie gospodynie mają w domowych kuchniach.

Wenus na horyzoncie

Na Morzu Północnym najgroźniejsze dla jachtów nie są wcale nize, pędzące tędy sztormy jeden za drugim. Najbardziej niebezpieczne bywają... statki. W zderzeniu z takim kolosem o wysokości kilku pięter łupinka z żaglem nie ma żadnych szans. My poruszaliśmy się przez kilka dni na głównym szlaku żeglugi towa-

rowej pomiędzy Bałtykiem a resztą świata. Statków było tyle, że musieliśmy mieć oczy „dookoła głowy”. Jednostki napędzane potężnymi silnikami poruszają się kilkakrotnie prędszej niż jacht i taki stalowy gigant, który ledwo co majaczy na widnokręgu, potrafił znaleźć się koło naszej łupinki po kilku minutach.

Najbardziej zwodnicza jest godzina pomiędzy dwudziestą czwartą a pierwszą, kiedy zapada gęsty mrok. Światła statków mylą się wtedy z gwiazdami...

Śmiertelnie wystraszyła mnie Wenus - relacjonował Robert, doradca podatkowy z Łodzi. - Weszła tuż nad horyzontem, a po jakimś czasie zobaczyłem ją prawie nad głową. Myślałem, że to światło okrętu, który za chwilę nas staranuje...

Gwiazdy północy najpiękniej wyglądają wykrojone z nieba przez tysiącmetrowej wysokości ściany fiordu. Po bokach ma się wtedy szarość z dochodzącym stamtąd szumem wiecznych wodospadów, a nad sobą szmat granatu, cętkowanego złotymi plamami. Do świtu można siedzieć z atlasem na kolanach, odgadując nazwy zawieszonych na firmamencie ciał niebieskich.

W fascynującym Lisefiordzie, w tym roku, po groźnym wypadku, zabroniono latać paralołtniarzom, lecz alpinisci wspinają się w żlebach wodospadów, jakby kaskady moczającej ich wody nie robiły na nich żadnego wrażenia. W monumentalnej scenierii, jakby żywcem wziętej z „Władcy Pierścieni”, mieliśmy pierwsze spotkania z Polakami. Wnułowie przyprowadzili na przystań pana Władysława z Kutna. Jego córka przed dziecięciami laty wyszła za mąż za Norwega, zatrudnionego w obsłudze trzech istniejących tutaj elektrowni szczytowo-pompowych. Ona, pracując jako pielęgniarka, zarabia 120 euro dziennie. Chłopcy ładnie mówią po polsku, między innymi dlatego, że na wakacje jeżdżą do dziadków.

Wieczorem mieliśmy gości z Płocka, chociaż właściwie z Oslo. Dwóch trzydziestolatków z niedawno poślubionymi małżonkami, też z Polski, pracuje w Norwegii na budowach, od siedmiu lat na czarno. Zrobili sobie właśnie urlop przed ważną decyzją życiową. Ponieważ Norwegia dla pracowników z UE jest łaskawa, postanowili otworzyć legalną firmę.

Kraj dla... swoich

Przyglądając się życiu na południowym krańcu Półwyspu Skandynawskiego, dość łatwo zrozumieć, dlaczego Norwegowie mówią „nie” Unii Europejskiej. Kraj jest bogaty tym rodzajem zamożności, który określić należy jako powszechną. Domy wszyscy mają jednokowe, bez fanaberii, mniej więcej średniej europejskiej wielkości. Nigdzie nie widać nuworyszowskich gargamelii z wieżyczkami, których pełno nad Wisłą. Co do samochodów również obowiązuje średni standard, ze sporą ilością aut koreańskich oraz... czeskich skód. Ludzie są spokojni, jakby nawet wyciszni, nawet w miastach nie widać powszechnego u nas nerwowego pośpiechu.

Dwa holowniki ciągnące na oumach ogromną wieżę wiertniczą wyglądają jak symbol lokalnego dobrobytu. Norwegowie mają pensje dziesięciokrotnie wyższe niż u nas, ale i stosowne do nich ceny. Za chleb trzeba zapłacić 12 złotych, tyle samo za lodę z automatu, za piwo aż... 30! Co do trunków, to władze wymuszają prohibicję nie tylko cenami, ale i czasem sprzedaży. Po godz. 10 wieczorem nie serwują już piwa w zwykłych restauracjach. Żeby się go napić, trzeba zejść do nocnego klubu, płacąc słono za wstęp. Miejscowi za kołnierz jednak nie wylewają i nie są wcale tacy bez ikry. W Haugesund o drugiej w nocy widzieliśmy przed dyskoteką zbiorową bijatykę, której nie powstydziliby się nasi desiarze.

Piwo w zgrzewkach, zapewne kradzione w supermarketach, przynosiły nieustannie na jacht miejscowe męty. Oferowały je za pół ceny. Nie skorzystaliśmy. Co do kontaktów z gospodarzami, Norwegowie, jak na morski naród przystało, przyjaźnie zagadują turystów.

W Bergen, pięknym portowym mieście, gdzie na okoliczne góry wywożą przybyszów kolejki takie same jak w Zakopanem, mieliśmy ciągle na łodzi przypadkowych gości. Każdy z nich pytał, ile ryb złowiliśmy, ale my, mimo prób, nie mieliśmy szczęścia bodaj do jednej. Gospodarze uprawiają wędkarstwo z zamiłowaniem. W sobotni poranek pomiędzy szkieletami koło Stavanger krążyły setki łódek, których właściciele wykorzystywali wolny czas na wędkowanie.

Przekazując jacht kolegom, którzy popłynęli nim dalej, na Islandię, z żalem żegnaliśmy się z fiordami, widokiem setek żagli i krajobrazem niczym z bajki. Czekala nas jeszcze wielka podróż mikrobusem aż na bałtyckie wybrzeże Szwecji, ale to już do morskich opowieści nie należy.

ADAM MOLEND

Beata Chomałowska

Konsulowie

Jak u siebie w domu

Kraków, podobnie jak Wiedeń, w pełni zasługuje na austriackie określenie „gemütlich”. Nie do końca przetłumaczalne, oznacza „przytulność”, „swojskość”.

Mówi biegle po angielsku, włosku i francusku. Rozumie portugalski i potrafi posługiwać się nim w codziennych sytuacjach. Ale największe zaskoczenie wśród swoich rozmówców Hermine Poppeller, konsul generalny Republiki Austrii, wzbudza znajomością koreańskiego. Zdążyła poznać podstawy tego egzotycznego dla Europejczyków języka w Seulu, pracując w latach 80. jako nauczyciel na Han'guk-University for Foreign Languages. Do dziś pamięta wiele słów i zwrotów. Co gorsza, czasami przychodzą jej na myśl w momencie, gdy nie może przypomnieć sobie jakiegoś wyrazu lub zdania po polsku. Polskiego bowiem – przyznaje skromnie – wciąż się uczy.

Z kraju do kraju

Włoski poznawała na studiach. Italianistyka, w połączeniu z literaturą i językiem niemieckim, w sąsiedztwie z Włochami Wschodnim Tyrolu, skąd pochodziła pani konsul generalny, wydawała się naturalnym wyborem. Po ukończeniu uniwersytetu w Innsbrucku i pół roku pracy w austriackim liceum, Hermine Poppeller nie przeniosła się jednak na drugą stronę Alp. Opuściła Europę, wyjeżdżając do Korei Południowej.

Koreańscy studenci zaimponowali jej znajomością austriackiej i europejskiej kultury. – *Wbrew pozorom, mieszkańcy Azji wiedzą o nas znacznie więcej niż my o nich* – mówi Hermine Poppeller. – *Być może dlatego, że najlepszym ambasadorem Austriaków za granicą była zawsze sztuka, a zwłaszcza muzyka.*

Młodzi ludzie, z którymi pracowała, prześcigali się w wyliczaniu ulubionych kompozytorów, z Mozartem na czele. Co więcej, znali na pamięć oparty na kasowym musicalu słynny film „Sound of Music” (w polskim tłumaczeniu „Dźwięki muzyki”) Roberta Wise, zamęczając swoją panią profesora pytaniami o różne szczegóły związane z życiem bohaterów – austriackiej rodziny von Trapp. Niestety, ku ich wielkiemu rozczarowaniu, Hermine Poppeller wówczas nie znała jeszcze tego musicalu...

Pobyt w Seulu wiązał się z jeszcze jednym doświadczeniem. – *W Korei Południowej rozpoczął się właśnie proces demokratyzacji, w stolicy odbywały się liczne studenckie demonstracje. Pracując na uczelni, trafiłam – można rzec – w samo oko cyklonu. Dla mnie, mieszkanki Austrii, wolność wydawała się dotąd czymś przyrodzonym, naturalnym. Dopiero wówczas, obserwując, jak inni muszą o nią walczyć, zrozumiałam, w jak bardzo jesteśmy komfortowej sytuacji.*

Koreańskie doświadczenia sprawiły, że po powrocie do kraju podjęła pracę w katolickiej organizacji niosącej pomoc krajom rozwijającym się, przez dwa lata współpracując m.in. ze studentami z takich właśnie krajów. Pierwsze kroki w dyplomacji postawiła dopiero w 1992 r., jako pracownik Mini-

sterstwa Spraw Zagranicznych w Wiedniu. Oznaczało to znów długie pasmo zagranicznych wojaży. Wcześniej, jak wszyscy kandydaci na urząd dyplomaty w Austrii, musiała zdać niełatwy egzamin, obejmujący m.in. zagadnienia z zakresu prawa, historii, ekonomii, sztuki i lite-

wództwach – oprócz Małopolski i Podkarpacia konsulat obejmuje bowiem swoim zasięgiem również Dolny Śląsk, Górny Śląsk i Opolszczyznę.

– *Jednym z moich najważniejszych zadań jest wspieranie współpracy między polskimi a austriackimi regionami i mia-*

– *W ramach cyklu literackiego „Moja Europa”, który trwał od 10 do 14 maja, w murach „Jagiellonki” można było oglądać dokonania austriackich rysowników „Literatura w komiksie”, a krakowskie kino Pod Baranami przez kilka majowych wieczorów prezentowało najciekawsze filmy, jakie w ostatnich latach powstały w Austrii.*

– *Młode, niezależne kino austriackie w ostatnim czasie bardzo się rozwija – mówi Hermine Poppeller. – Rocznie w naszym kraju powstaje i trafia do dystrybucji ponad dwadzieścia rodzimych filmów. Zwiększa się też liczba osób, które chcą oglądać dokonania austriackich reżyserów.*

– *Życie w górach, w trudnych warunkach, rządzi się surowymi prawami. Trzeba być twardym i upartym, żeby przetrwać.*

Mało kto wie, że dobre czasy dla Tyrolu, dziś uważanego za stolicę alpejskich sportów zimowych, nastąpiły dopiero na

fe Europa – i popijając kawę, przyglądając się niespiesznie przemierzającym Rynek przechodniom.

– *Zachwyca mnie fakt, że charakter temu miastu – z pozoru konserwatywnemu, z zabytkową architekturą, nadaje wielu młodych, twórczych ludzi – mówi Hermine Poppeller.*

Wśród Polaków, jak odnotowuje z zadowoleniem pani konsul generalny, wciąż mnóstwo austriackich sentymentów. Szczególnie wyraźnie widać te więzi w Małopolsce, skąd zawsze było bliżej do Wiednia niż do Warszawy. Mówiąc o współczesnych relacjach, już w obrębie Unii Europejskiej, trudno jednak nie wspomnieć o pewnym bolesnym dla Polaków szczególe: Austria, jak również inne kraje dawnej „piętnastki”, nie zmieniła restrykcyjnego stanowiska w sprawie rynku pracy i nie otworzyła go dla obywateli z nowych państw członkowskich.

– *Na razie ustalono siedmioletni okres przejściowy z założeniem pierwszej kontroli po trzech latach – mówi Hermine Poppeller. – W moim przekonaniu dalszy rozwój sytuacji zależy będzie w dużej mierze od tego, jak szybko wzrost gospodarczy w Polsce, który sugerują rozmaite wskaźniki, zaowocuje wzrostem nowych miejsc pracy. Z drugiej strony, Polska właśnie teraz potrzebuje młodych, wykształconych ludzi. Nie byłoby dobrze, gdyby większość wysoko wykwalifikowanych specjalistów wyjechała na stałe za granicę. Oczywiście, zjednoczona Europa oznacza także możliwość swobodnego przemieszczania się z miejsca na miejsce, a więc studiowanie lub zdobycie pracy w innych krajach powinno być coraz łatwiejsze. Nie wszyscy to jeszcze rozumieją – ale stopniowo coraz więcej obywateli „starych” państw członkowskich przekona się, że i dla nich jest to korzystny proces. Wystarczy przejrzeć książkę telefoniczną Wiednia, miasta, które zawsze było szczególnie otwarte dla przybyszów z innych środkowoeuropejskich regionów. Dwie trzecie nazwisk wskazuje na pochodzenie ze wszystkich części Europy Środkowej i Wschodniej. Powinniśmy wykorzystać fakt, że mieszkańcom tej części Europy zawsze było łatwiej porozumieć się między sobą niż z sąsiadami z krajów bardziej wysuniętych na zachód.*

W książce telefonicznej Krakowa co prawda obcojęzycznych nazwisk nie ma aż tak wiele, za to pod Wawelem mieszka i pracuje kilkudziesięciu Austriaków, nie licząc potomków mieszaných, polsko-austriackich rodzin. Pani konsul generalny dba o integrację tej niewielkiej społeczności, bo – jak powtarza – oni właśnie najlepiej reklamują własny kraj za granicą. Raz w tygodniu członkowie Austriackiego Klubu spotykają się w restauracji, czasem też Hermine Poppeller zaprasza ich do siebie na dobre austriackie wino i tradycyjne austriackie potrawy. W takich chwilach konsulat przy ulicy Krupniczej zamienia się w prawdziwy wiedeński *Heuriger*.



Fot. Anna Kaczmarz

ratury. Potem pojechała do Lublany, gdzie spędziła pół roku, później na trzy lata do Ottawy i w 1997 r. do Budapesztu. Tutaj, nad brzegiem Dunaju, była już prawie jak u siebie. Austrię i Węgry, oprócz wspólnej cesarskiej przeszłości, łączą przecież wciąż bardzo silne, gospodarczo-polityczne więzy. Tylko ten język, niepodobny do żadnego z sąsiednich... Mimo kilku lat spędzonych w Budapeszcie i lingwistycznych zdolności pani konsul generalny wciąż nie może pogawędzić swobodnie ze swoim węgierskim szwagrem.

Regionalne partnerstwo

Dzięki ciągłym podróżom Mara – dwunastoletnia córka Hermine Poppeller szybko aklimatyzuje się w nowym otoczeniu – w Kanadzie ukończyła kanadyjskie przedszkole, teraz uczy się w British International School of Cracow, bez trudu nawiązując przyjaźnie z uczniami w różnym wieku i z różnych krajów. Do Krakowa, gdzie Hermine Poppeller po raz pierwszy objęła stanowisko konsula generalnego, przyjechała jednak nie z Budapesztu, a z Wiednia. Po powrocie z Budapesztu do Austrii pani Poppeller przez pewien czas zajmowała się w departamencie polityki gospodarczej austriackiego MSZ koordynacją austriackich stanowisk radców ministerialnych w Brukseli. Specjalizowała się szczególnie w polityce regionalnej i rolniczej. Te doświadczenia procentują teraz, gdy podróżuje po pięciu podległych jej woje-

– *stami, na przykład Krakowem a Wiedniem oraz Śląskiem a Styrią – mówi Hermine Poppeller. – Uczestnicząc w inicjatywie pod nazwą partnerstwo regionalne, ogłoszonej cztery lata temu przez austriackie ministerstwo spraw zagranicznych, w odniesieniu zarówno do Polski, jak i najbliższych sąsiadów Austrii: Węgier, Czech, Słowenii i Słowacji, krakowski konsulat Generalny pomaga nawiązywać kontakty między przedsiębiorcami, a także koordynuje rozmaite projekty, np. polsko-austriackie forum gospodarcze lub seminaria z udziałem przedstawicieli miejscowych władz.*

Polacy – uważa pani konsul generalny – są w tej szczęśliwej sytuacji, że mogą uczyć się na austriackich błędach i wykorzystywać doświadczenia w korzystaniu z unijnej pomocy. Choćby na przykładzie niewielkiego regionu Burgenland, jeszcze do niedawna jednego z najuboższych w Austrii, przy granicy z Węgrami, który w ciągu ostatnich kilku lat zmienił się nie do poznania właśnie dzięki środkom z funduszy strukturalnych. Podczas konferencji poświęconej rozwojowi obszarów wiejskich, która odbędzie się w najbliższy poniedziałek, austriacki eksperci będą przedstawiać swoim polskim partnerom korzyści z inwestowania w agroturystykę.

Pani konsul generalny pełni w Krakowie jeszcze jedną funkcję: dyrektora Austriackiego Forum Kultury. Coroczny budżet forum przeznaczony jest w dużej mierze na promocję młodych austriackich artystów.

– *Moja Europa”, który trwał od 10 do 14 maja, w murach „Jagiellonki” można było oglądać dokonania austriackich rysowników „Literatura w komiksie”, a krakowskie kino Pod Baranami przez kilka majowych wieczorów prezentowało najciekawsze filmy, jakie w ostatnich latach powstały w Austrii.*

– *Młode, niezależne kino austriackie w ostatnim czasie bardzo się rozwija – mówi Hermine Poppeller. – Rocznie w naszym kraju powstaje i trafia do dystrybucji ponad dwadzieścia rodzimych filmów. Zwiększa się też liczba osób, które chcą oglądać dokonania austriackich reżyserów.*

Na rowerze wokół Błoń

Od przyjazdu do Krakowa – o ile nie jest w podróży między jednym a drugim województwem – Hermine Poppeller spędza większość dnia na rozmaitych spotkaniach i za biurkiem. Tym bardziej ceni sobie nieliczne, niestety, wolne weekendy, spędzane w gospodarstwie rodziców we Wschodnim Tyrolu, gdzie z zamiłowaniem podlewa kwiaty i plewi grządkę. Najbardziej lubi odpoczywać w ogrodzie. – *Trudno mówić w tym przypadku o całkowitym relaksie – mówi pani konsul generalny. – To raczej inna niż na co dzień forma aktywności. Pozwala oderwać się od kalendarza zapisanego gestem planem obowiązków, nabrać dystansu do wielu spraw.*

– *Tyrolczycy mają opinię bezpośrednich, a nawet nieprzejmnie szczerych – przyznaje Hermine Poppeller, uprzedzając*

początku dwudziestego wieku, kiedy tę część Austrii odkryli angielscy narciarze. Zimą pani konsul generalny, jak wszyscy jej znajomi, też szusuje po stokach w rodzinnej okolicy. Nie próbowała jeszcze jeździć w Zakopanem, ale przypuszcza, że atmosfera panuje tam podobna jak w Kaprun – gdzie w okresie zimowym aż roi się od Polaków.

Wiosną i latem można ją spotkać na krakowskich Błoniach, jak spaceruje albo jeździ na rowerze – najczęściej w towarzystwie córki. Osobliwe zielone pole w samym środku miasta to jedno z ulubionych miejsc pani konsul. Przypomina jej atmosferą wiedeńską wyspę na Dunaju, którą także upodobał sobie biegacz, rowerzyści i amatorzy jazdy na rolkach.

Choć Hermine Poppeller po raz pierwszy odwiedziła Polskę dopiero w sierpniu ubiegłego roku, przybywając do pracy w Konsulacie Generalnym, ale Kraków od razu wydał się jej znajomy. – *Poczułam się tutaj jak w domu – mówi. – Nie tylko ze względu na podobieństwo architektury czy związek Galicji z Austrią. W dużej mierze zawdzięczam to ludziom – otwartym, serdecznym.*

Kraków, podobnie jak Wiedeń, w pełni zasługuje na austriackie określenie „gemütlich”. Nie do końca przetłumaczalne, oznacza „przytulność”, „swojskość”. Żeby w pełni poczuć jego znaczenie, wystarczy usiąść w Hawelce czy Europejskiej – tutejszych odpowiednikach wiedeńskich Cafe Hawelka i Ca-

Kiedy rozmawiamy w kawiarnianym ogródku, oazie zieleni otaczającej kawiarnię przy ulicy Starowiśniej, oddzielonej zabudowaniami od szarych miast i tramwajowego łoskotu, co rusz słyszę: - *Ale to nie do druku...*

Nie nadaje się więc do druku fakt, że mecenas Wiktor Sadowicz tuż po skończeniu studiów wygrał ogólnopolski krasomówczy konkurs dla przyszłych prawników. Wiem o tym od wspólnych znajomych, ale mecenas powiada: - *Nie do druku, żeby ktoś nie pomyślał, że się chwale.* Owszem, można pominąć ten detal, biograficzny szczegół, ale zaważył on na życiu Wiktora Sadowicza; dzięki zwycięstwu mógł dostać pracę w Krakowie, podczas gdy innych młodych prawników zsyłano na prowincję.

Albo sprawa Żelaznego Krzyża, wysokiego pruskiego odznaczenia czasu wojny. Sadowiczowie mieszkali w Poznaniu. Gdy przyszli Niemcy, zaczęli oczyszczać Kraj Warty z polskiego żywiołu. Tak jak inni, rodzice ośmioletniego Witka dostali kilkanaście minut na zabranie najbardziej niezbędnych rzeczy. I wtedy, w otwartej szufladzie błysnęła czernią Eisenkreutz, Żelazny Krzyż, otrzymany przez ojca podczas pierwszej wojny za ciężką ranę. Obok krzyża leżała legitymacja. Niemiecki oficer wykrzyknął: „Ale pan jest Niemcem! Nie musi pan opuszczać Poznania”. Ojciec nie zaważył się ani na chwilę, odpalił natychmiast, oczywiście, świetną niemiecką: „Nie jestem Niemcem. Jestem Polakiem”.

Sekunda wahania oznaczałaby, że waży zawartą w słowach Niemca propozycję, która zapewniała zachowanie mieszkania, przedsiębiorstwa, oznaczała bezpieczne życie. Odpowiedział natychmiast, bez zastanowienia, odruchowo - zgodnie ze swymi poglądami i honorowym kodeksem Polaka.

- *Dlaczego nie do druku?*
- pytam. - *Przecież Pana ojciec zachował się wspaniale.*
- *Ten krzyż* - odpowiada mecenas Sadowicz. - *Ten krzyż... Ludzie pomyślą Bóg wie co...*

Rozumiem, o co chodzi, o pewną dzikość, o brak historycznego słuchu. Jeszcze tylko najstarsze pokolenie wie, że na polskich piersiach zawieszano rosyjskie Krzyże św. Jerzego, pruskie Żelazne Krzyże, wysokie austriackie odznaczenia, a później posiadacze tych świadectw odważą i krwią zasługiwali na Krzyże Walecznych i Virtuti Militari. Niedoukiem Żelazny Krzyż może się kojarzyć wyłącznie z okresem hitlerowskim.

Z Poznania wyjechali pod Opatów - do wsi zabitej deskami. Trafili na mrozy nieomal czterdziestostopniowe. Wieś nazywała się Iwaniska. Mieszkała w opustoszałym sklepie, spiali na podłodze - dla dziecka miało to posmak czegoś niezwykłego, wręcz przygody. Za oknami, torturtowane przez mróz i wiatr grały telegraficzne druty i ich muzykę, której słuchał za noc, nie pozwalając na sen, Witek zapamiętał najmocniej.

Przeżył jako tako dzięki złotym stalówkom do wiecznych piór. Ojciec miał firmę produkującą pióra Torero - zgrabne, damskie, z podwójnym złotym paskiem na nakrętce, no i oczywiście ze złotymi stalówkami, bo innych w tamtych czasach nie używano. W przededniu woj-

ny przyszła nowa dostawa stalówek, które jeżeli nie stały się przepustką do pewnej obfitości, to przynajmniej chroniły rodzinę przed głodem.

W 1940 roku rodzina była już w Krakowie. Zamieszkała najpierw przy ulicy Filipa, później przy Starowiśniej. Witek szeroko otwartymi oczami chłonął obcy, egzotyczny świat. Jeszcze nie zamknięto w getcie żydowskich miesz-

Andrzej Kozioł

Mecenas

Adwokacka praktyka ciągnie się łańcuchem cywilnych i karnych spraw, utarczkami z prokuratorem, przekonywaniem sądu, ale w przypadku mecenasu Wiktora Sadowicza ma ona jeszcze jedną stronę - prasową



Fot. Anna Kaczmarz

kańców miasta. Jeszcze po kazimierskich zaułkach snuły się postacie, jakich w Poznaniu nigdy nie widział - brodacia, pejsaci mężczyźni, wielkokie, obdarte dzieci, kobiety w przekrzywionych na głowach perukach.

Ojciec miał się wszystkiego - pracował w hurtowni materiałów biurowych, naprawiał wieczne pióra, a Witek chodził do Szkoły im. Matejki. Okupacja przeszła, przetoczyła się gardłową niemiecką na ulicach, mundurami feldgrau, codzienną krzątaniem dla zdobywania chleba, ziemniaków, rąbki i słoniny. Był za młody na konspirację, a starej stolicy została oszczędzona warszawska, powstańcza tragedia. W 1945 roku, kiedy do Krakowa weszli Sowietzi, Witek zobaczył, jak stary mężczyzna o sumiastych włosach - idealny typ przedwojennego woźnego, dostojnego i subordynowanego - do ścian pałacu Pugetów przy Starowiśniej przymocowuje emaliowaną tablicę z orłem w koronie i napisem „Pro-

kuratura”. Jeszcze nie wiedział, nie mógł wiedzieć, że po latach będzie pracował w tym budynku.

Na razie uczył się w liceach - i to kolejno trzech: Kochanowskiego, pijarów i podgórskim, przy ulicy Zamoyskiego. Ojciec już nie wrócił do dawnego zawodu, zgrabne wieczne pióra Torero z podwójnym złotym paskiem na zakrętce odeszły w prze-

rze podhalańczycy przywdziali peleryny i charakterystyczne kapelusze, krakowskie tramwaje przemalowano na białe i niebiesko, Wisła znów była Wisłą, a Cracovia odrzucała śmieszna nazwę, której, pod groźbą mordobicia, i tak nikt nie używał na Zwierzyńcu - Ogniwo. Pan Wiktor do dzisiaj pozostał harcerzem, bo jest się nim do końca życia, ale już nie przywdziewa mundu-

mniej każda dziewczyna w wielkim mieście, bo na prowincji zdarzały się staropolskie, sięgające pasa warkocze - nosiła koński ogon. Był również obowiązkowy jak rozkłoszowana spódnica, szpilki i bluzka z półkolistym, głębokim dekoltem.

Na dziewczęcym małopananiu Brigitte Bardot nieźle zarobili - wystarczyło i na Mazury, i na Zakopane. A kiedy skoń-

Krakowianie

rem - ale „zwolnionym od wykonywania obowiązków służbowych” - był do 1970 roku. W roku 1964 zaczął pracować w WKFiT - Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki.

Tutaj mecenas Sadowicz może opowiadać długo i smacznie, choć o sprawach z pozoru niezbyt ciekawych - o inwestycjach, którymi się zajmował. O hotelu „Cracovia”, niedys najbardziej reprezentacyjnym hotelu Krakowa, o hotelach w Zakopanem i Częstochowie, o kablu przeprowadzonym pomiędzy Głodówką a Morskim Okiem, o podchodach chytrych, żeby coś wydrzeć z centralnej kasy, o wykonawcach, często niekonwencjonalnych, zdobywanych prawem i lewem (no, może prawie lewem), żeby tylko inwestycja została zakończona na czas. Bo jeżeli nawet oddawano ją 22 lipca, a taka obowiązywała liturgia, taki był niepisany obowiązek, to budynek, linia telefoniczna pozostawały, służyły ludziom...

Od 1970 roku mecenas Wiktor Sadowicz jest adwokatem, a adwokaci - zazwyczaj inteligentni i gadatliwi - mogliby być źródłem wspaniałych opowieści, anegdot, niezwykłych historii. Mogliby, gdyby nie dyskrekcja, lojalność wobec klientów. Ileż się naprosił mecenas Jerzego Parzyńskiego o choćby garść anegdotek. Odmawiał, zbywał dowcipem, obiecywał, że może kiedyś, gdy przejdzie na emeryturę... Nie przeszedł, nie zdążył, bo szybsza była śmierć. Podobnie jest z mecenasem Sadowiczem - uśmiech i nic więcej...

Adwokacka praktyka ciągnie się łańcuchem cywilnych i karnych spraw, utarczkami z prokuratorem, przekonywaniem sądu, ale w przypadku mecenasu Wiktora Sadowicza ma ona jeszcze jedną stronę - prasową.

Mecenas nie tylko prowadzi prasowe, przede wszystkim „dziennikowe”, procesy, ale jest także jednym z ostatnich adwokatów, którzy bezpłatnie przyjmują interesantów w redakcji. W każdy czwartek przed drzwiami jego gabinetu w „Dzienniku Polskim” ustawia się - a raczej zasiada na krzesłach - kolejka czekających na poradę.

Niegdyś organizowano tak zwane dyżury publicystyczno-prawne, razem zasiadali dziennikarz i prawnik. Do redakcji waliły tłumy, zdarzało się, że przechodziło nawet sto osób. Podobnie było w innych tytułach, także w „Echu”, gdzie działał mec. Parzyński. Dzisiaj mec. Sadowicz przyjmuje po kilkanaście osób, chociaż chętnych byłoby więcej. Po prostu jeżeli chce się porządnie potraktować ludzi, trzeba na to czasu. Tym bardziej że wielu z nich przychodzi nie tylko po poradę, ale po to także - czasami nawet wyłącznie po to, żeby się wygadać. Adwokat zamienia się wtedy w terapeuta, w życzliwą sąsiadkę, gotową wysłuchać zwierzeń. A że przy okazji dysponuje prawniczą wiedzą i doświadczeniem - tym lepiej. Też się przydadzą.

- *Brzmi to cholernie banalnie, deklaratywnie, jak z kiepskiego reportażu* - mówi mecenas Sadowicz - *ale ja po prostu lubię pomagać ludziom. Zagubionym, bezradnym, ale także tym, którzy zbłądzili.*

Rzeczywiście brzmi to banalnie, ale najprostsze prawdy często trącą banałem.

ru, który przystoi młodszemu i mniej nobliwym.

Życie toczyło się w miarę normalnie. Po maturze przyszedł czas na studia - prawo. Dlaczego prawo? Bo nie dostał się na medycynę, a gadanie i pisanie zawsze przychodziło mu bez trudu. Studia też potoczyły się normalnie, więcej niż normalnie - gładko. A po studiach zrobił sobie rok przerwy, zafundował wspaniałe dwunastomiesięczne wakacje. - *I co pan robił?* - pytam. - *Zaglowałem? - A zimą? - Zimą jeździłem na nartach.*

Cudowne życie zawdzięczał wtryskarce i koledze. Razem kupili urządzenie, które pod ciśnieniem puło gorącym plastikiem, kupili formy i ze studentów stali się producentami plastikowych zapinek do końskich ogonów.

Tutaj wydaje się nieodzowne wyjaśnienie, końsko-ogonowa dygresja gwoli rozgrzania starych serc wspomnieniami, gwoli docenienia młodych.

W latach sześćdziesiątych każda dziewczyna - przynaj-

szłość, nie zrobiwszy watermanowskiej, pelikanowej kariery. Pan Sadowicz ciągle pracował w hurtowniach, był księgowym, a syn... Syn okazał się niespokojnym duchem, którego równie mocno pociągały żagle, motocykle, narty i harcerstwo.

W harcerskiej przygodzie (drużynowy 25. drużyny zwanej Dziećmi Pioruna) miał kilkuletnią przerwę. Pomiędzy 1948 a 1956 rokiem na kilka lat zniknęło to wszystko, co wyróżniało polskie harcerstwo - różnokolorowe chusty zostały zastąpione przez jednolite, czerwone. Nie było charakterystycznych czapek, które w Krakowie kupowało się u pana Kurzydły, zniknęły lilijki ze skrótem ONC - Ojczyzna, Nauka, Cnota. Na rękawach bluz pojawiły się czerwone szewrony, podczas harcerskich zbiórek na sowiecką modłę wrzeszczały fanfary z czerwonymi proporcjami.

Do harcerstwa powrócił po '56 roku. W Polsce odradzała się po trosze tradycja - żołnie-

„**M**uzyka jest (...) siłą, Siłą, która unicestwia niepewność, przeżalenie i płacz, jest kołysanką, która w pustej miejscowości wkłada wielką energię, wiarę, że będzie lepiej – jest modlitwą, jest największą ze sztuk” – pisała w pracy naukowej Ewa Klimas-Kuchtowa z Instytutu Psychologii Stosowanej UJ.

Muzyką można wywołać każdy nastrój – i spokój, i gniew. Nasi przodkowie od pokoleń gra i śpiewaniem nie tylko zagrzewali do walki, odganiaли złe moce, ale także dodawali sobie pewności, siły, zdecydowania oraz koili ból. Pierwsze koncepcje teoretyczne – jak leczyć muzyką – powstały w Europie dopiero w połowie zeszłego wieku. Naukowcy udowodnili, że słuchanie i uprawianie muzyki może pomagać w wielu schorzeniach, m.in. psychozach, nerwicach, zaburzeniach osobowości, stresie. Muzyka może także poprawić pracę mózgu, stymulować do pracy, ale i dostarczać odpoczynku i odprężenia. Może być wspaniałym uzupełnieniem wielu terapii, a nawet środkiem leczniczym. „*Nadrzędnym celem muzykoterapii jest pomaganie, a nie rozwijanie muzycznych sprawności. Jest to proces leczenia muzyką, aby żyć*” – pisze Hillman Boxill, muzykoterapeuta.

Słoneczna polana

Świetlica Domu Pomocy Społecznej na os. Hutniczym w Krakowie zamieniła się w ogród. Dywan wyznacza wielkość polany. Po prawej stronie stoi zielone stypopianowe drzewo. Po lewej – niebieski materiał symbolizujący jezioro. Z magnetofonu płynnie muzyka – bajka *Piotruś i wilk* Sergiusza Prokofiewa – rytmiczna, skoczna, radosna. Dorosli uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej, cierpiący na zaburzenia umysłowe, wsłuchują się w każdy dźwięk. – *Wchodzi Piotruś* – mówi Waleria Skiba, muzyk i muzykoterapeutka, prowadząca Warsztaty Terapii Zajęciowej w Domu Pomocy Społecznej na os. Hutniczym w Krakowie. – *Grzegorz, no chodź.*

Grzegorz, który odtwarza rolę Piotrusia, wkracza powoli na dywan. Przeciąga się, pokazuje, jak duże ma bicepsy. – *A gdzie jest ptaszek?*

Na te słowa Iwona, z rękami zgętymi jak skrzydła, przebiega powoli dookoła. Do ogrodu przedostaje się kaczuska – Ania. Idzie na szeroko rozstawionych nogach, kiwając się z boku na bok. Podchodzi do jeziora i zaczyna pływać. Po chwili już na brzegu otrzepuje się, kręcąc kuperkiem. Ten ruch wzbudza ogólną wesołość uczestników warsztatów.

Muzyka płynie dalej, oni śmieją się, tylko czasem czyją twarz wykrzywi grymas, ból zmaci wzrok, z ust kapnie niechciana ślina. Nikt na to nie zwraca uwagi, bo przecież liczy się muzyka, która wyznacza akcję.

Zmienia się nastrój. Utwór staje się bardziej tajemniczy. Na polanie wchodzi kot – Piotr – atakuje ptaszka, który ucieka przed nim na drzewo. Wreszcie na polanie wbiega wilk. Dziś wilkiem jest Sławek, zazwyczaj gra myśliwego, lecz pod nieobecność Michała wciela się w to groźne zwierzę. Chodzi zwinnie na czworakach, już podjął decyzję, że za chwilę zje kaczkę. Jeszcze tylko krok i jeszcze jeden krok i...

Klasyka przede wszystkim

„*Muzyka tworzy porządek w chaosie, gdyż rytm narzuca podobieństwo temu, co odmienne, melodia narzuca ciągłość temu, co oddzielne, a harmonia narzuca zgodność temu, co niejednorodność*” – zauważył genialny skrzypek Yehudi Menuhin. Dlatego właśnie muzyka, jak żadna inna sztuka, staje się lekarstwem w wielu chorobach. Ona porządkuje nasze ciało i duszę, pomagając uzyskać równowagę. Muzyką można leczyć wiele schorzeń, nie tylko psychicznych. Naukowcy udowodnili, że pacjentom cierpiącym na przewlekły ból migrenowy po pięciu, sześciu miesiącach, przy dwóch trzech sesjach terapeutycznych tygodniowo, ataki bólu zostają zredukowane o 70, 80 procent. Muzyka znajduje również

szerokie zastosowanie w zajęciach rehabilitacyjnych, w których od chorego oczekiwany jest wysiłek fizyczny.

– *Dla nas to często jedyna droga dotarcia do pacjenta. Na zajęciach indywidualnych słuchamy muzyki, a potem rozmawiamy. Muzyka ich otwiera. Zaczynają mówić, wspomi-*

pracę całego organizmu, gdyż rytm tej muzyki jest sprzeczny z wieloma rytmami ciała, opartymi na daktylu (Da-da-da).

– *Muzyką nie tylko można pomóc, ale także można zaszkodzić. Dlatego najważniejszym zadaniem muzykoterapeuty jest dobranie odpowiednich*

,głównie impresjonistyczne (Ravel, Debussy, Respighi), najlepiej przemawiają do wyobraźni dziecięcej, wywołują wspomnienia.

Terapeuci przestrzegają jednak, że muzyka poważna współczesna nie powinna być wykorzystywana w zajęciach, ponieważ natężenie dysonan-

Polacy coraz częściej korzystają z zajęć relaksacyjnych. Do Poradnik Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Krakowie, gdzie Ewa Klimas-Kuchtowa prowadzi zajęcia, przychodzą uczniowie, zwłaszcza maturzyści i nauczyciele. Chcą się nauczyć koncentracji i odpoczynku, zmniejszyć stres, pozbyć się tremy. Zajęcia relaksacyjne prowadzone są przy muzyce. – *Staram się doprowadzić do tego, aby uczestnicy maksymalnie się rozluźnili. Zajęcia wyglądają tak, że wszyscy leżą i na tle muzyki na przemian rozluźniają i napinają mięśnie. Zaczyna się od głowy, a kończy się na stopach. Muzyka, którą puszcza, jest bez słów, bo słowa rozprasza – dodaje.*

Naukowcy udowodnili także, że muzyka stwarza stymulujące umysł tło do nauki i pracy. Szczególną rolę w tym zakresie przypisuje się muzyce baroku i klasycyzmu. Słuchanie utworów Bacha, Händla, Vivaldiego, Mozarta, Haydna poprawia koncentrację i pamięć. Szczególnie wiele naukowcy rozpisują się nad właściwościami dzieł Mozarta. Ich zdaniem dzieła właśnie tego kompozytora najlepiej wpływają na mózg. Dlaczego?

– *Mozart swój dziecięcy wigor i świeżość zawarł w muzyce. Jego utwory mogą wywoływać tzw. wodzenie muzyczne, które polega na tym, że rytm organizmu, serce, oddech, fale mózgowe, można dostroić do rytmu muzyki. A to sprzyja twórczemu myśleniu* – mówi Ewa Klimas-Kuchtowa.

I rzeczywiście, w badaniach przeprowadzonych w Krakowie okazało się, że studenci po wysłuchaniu utworu Mozarta rozwiązują testy o wiele lepiej niż przed wysłuchaniem. – *Rodzice powinny zdawać sobie sprawę, jak ważna jest muzyka w rozwoju ich dziecka. Jak dzięki przyzwyczajeniu mu wielki, pozytywny bagaż, na całe życie. Dzięki tym zasobom dziecko nie tylko się lepiej rozwija, ale także będzie umiało sobie poradzić w sytuacjach trudnych. W ten sposób zmniejszamy także prawdopodobieństwo jego zachorowania w przyszłości* – podkreśla Ewa Klimas-Kuchtowa.

O tym, że muzyka leczy dysleksję, dysgrafię, nadpobudliwość, rozwija mowę, zdolności przestrzenne, wpływa na lepszą koordynację wzrokowo-ruchową, wiedzą już wszyscy. Kiedy zatem najlepiej rozpocząć wychowanie muzyczne dziecka? – *Według Kodály'ego powinny to zrobić matki na dziewięć miesięcy przed urodzeniem dziecka* – mówi Ewa Klimas-Kuchtowa.

Energia do życia

– *Lubicie muzykę?* – pytam uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Domu Pomocy Społecznej na os. Hutniczym. – *Tak* – odpowiadają chórem. – *A jaką?* – *Wesołą, żywą* – przekrzykują się nawzajem. – *Taneczną*. – *Lubimy muzykę, bo wyraża się słuch* – pada z końca sali. – *I poprawia się nastrój*. – *Po tych zajęciach mamy energię do życia, jesteśmy szybsi. Mamy power* – ktoś dodaje. – *Dużo ćwiczę na instrumencie. O, tak* – mówi Piotr. – *Mógłbym pani zagrać recital*.

– *Ale relaksu przy muzyce nie lubię, bo trzeba było masować. A ja nie lubię jak mnie ktoś dotyka. Sam też nie lubię dotykać* – mówi Grzegorz. – *Codziennie robię masaż mamie. Ona tego bardzo potrzebuje* – tłumaczy Iwona. – *Lubimy panią Walerię, a nie masaż* – rozlega się z końca sali. – *Bardzo lubimy, bardzo* – powtarzają niemal wszyscy.

– *To może ja coś powiem* – zabiera głos Ania. – *Lubię muzykoterapię, ona pozwoliła mi wyjść z nieśmiałości, dzięki niej pokonałam siebie, stałam się inna. Zaczynam być aktywna, nawet moi przyjaciele to zauważali. Dużo gadam, a ostatnio sprzeciwiłam się z księdzem. Rok temu byłoby to niemożliwe* – mówi Ania. – *Na zajęcia zaczęłam przychodzić dopiero we wrześniu. Siadałam i patrzyłam, co robią inni. Nie chciałam ćwiczyć. I pani Waleria to rozumiała. Nie zmuszała mnie. Zapraszała, abym przysłała i tylko patrzyła, jak inni ćwiczą. Aż w końcu odważyłam się. Dziś jestem szczęśliwa*.

Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz

Sztuka słuchania

Muzyka baroku – Bacha, Corellego, Vivaldiego, Händla – daje poczucie pewności i bezpieczeństwa, uspokaja oraz równoważy ślady stresów i napięć, a także doskonale synchronizuje pracę mózgu



Fot. Piotr Kędziński

nać. *Dzięki muzyce możemy nawiązać z chorymi kontakt, a przez to lepiej im pomóc* – mówi Dorota Bert, muzykoterapeutka ze Szpitala Specjalistycznego im. J. Babińskiego w Krakowie.

– *Moim podopiecznym, osobom chorym umysłowo i psychicznie, muzykoterapia pozwala podnieść samoocenę, nauczyć się współdziałać w grupie. Ponadto daje radość i energię do działania* – tłumaczy Waleria Skiba.

Czy jednak każda muzyka ma właściwości terapeutyczne? Nie – odpowiadają zgodnie naukowcy. Takie cechy przypisywane są niemal wyłącznie muzyce klasycznej, czasem filmowej, rzadziej popularnej. Ale nigdy tzw. młodzieżowej, która poprzez chaos i przypadkowość uniemożliwia pacjentowi osiągnięcie spokoju i harmonii ducha.

John Diamond, amerykański lekarz psychiatra, uznał, że zdecydowanie atarapeutyczną muzyką, wywołującą u słuchacza instynkt śmierci, jest muzyka głośna (powyżej 80 dB). Jednocześnie zauważył, że długotrwałe słuchanie niektórych utworów rockowych, zwłaszcza tych opartych na anapeście (da-da-Da, z akcentem na ostatniej sylabie), zakłóca

utworów. Trzeba tak wybrać, aby pacjent wszedł w odpowiedni nastrój i aby muzyka mogła na niego jak najlepiej zadziałać – tłumaczy Dorota Bert.

Dlatego naukowcy sporządzili zelanony kanon muzyki terapeutycznej. Należą do nich: *Eine kleine Nachtmusik* Mozarta, *Koncerty Brandenburskie* Bacha, *Cztery pory roku* Vivaldiego, *VI Symfonia „Pastoralna”* Beethovena, *Muzyka na wodzie* Händla, *Kanon D-dur* Pachelbela, *Pani di Roma* Respighiego.

Ogólnie można powiedzieć, że barok (Bach, Corelli, Vivaldi, Händel) daje poczucie pewności i bezpieczeństwa, uspokaja oraz równoważy ślady stresów i napięć, a także doskonale synchronizuje pracę całego mózgu. Klasyczne utwory (Mozart, wczesny Beethoven, Haydn) działają niezwykle pobudzająco na pracę mózgu, sprzyjają retrospekcjom i wzmacniają kreatywność. Kompozycje romantyczne (późny Beethoven, Czajkowski, Wagner, Brahms, Schumann, Mendelssohn, a także Rachmaninow) doskonale nadają się do zajęć teoretycznych, których uczestnicy pragną zapanować nad swoimi emocjami. Zaś utwory powstałe na przełomie XIX i XX wieku,

sów dźwiękowych sprzeciwia się wszelkim zasadom terapii.

Kot jest zły

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej sami wybierali dla siebie rolę. – *Chciałam zagrać kaczkę, bo ona do mnie pasuje. A poza tym najlepiej ruszam kuperkiem* – mówi Ania. – *Nie lubię grać wilka, bo jest to czarny charakter. Wolę być białym charakterem. To jest lepsze. Ale muszę zastępować wilka. Niestety* – wzdycha Sławek. – *Pierwszy raz mam główną rolę* – mówi Grzegorz, który gra Piotrusia. – *Bardzo mi się to podoba* – podkreśla. Te słowa wzbudzają śmiech. – *Pasuję do Piotrusia* – tłumaczy. – *Czemu gram dziadka? Bo jest taki jak ja: stary i zgryźliwy* – mówi Aneta.

– *A dlaczego ty wybrałaś rolę ptaszka?* – pytam Iwonę, lecz podsunęty magnetofon ją onieśmiela. Z otwartych ust wydobywają się tylko pojedyncze dźwięki i bańki ze śliny. Nic bym nie zrozumiała, gdyby nie piękne, jasne oczy Iwony. W nich można odczytać wszystko. O tęsknocie za życiem w ciele, które nie krępuje ruchów, o marzeniach o sprawności i zwinności niczym ptak na wietrze czy o wolności, jaką daje umiejętność fruwanie.

– *W kocie zafascynowało mnie to, że jest on zły. Lubię jak jest zły i bardzo mi się to podoba* – mówi Piotrek. – *A ja nie gram w tym przedstawieniu, bo mi się nie chce* – tłumaczy Wojtek. – *Ja też nie gram, ale lubię śpiewać. Czy mogę pani zaśpiewać piosenkę? A mogę po angielsku?* – pyta Marek. – *Zaczekajcie, zaśpiewamy razem* – proponuje terapeutka.

Jak na komendę wszyscy stają wzdłuż dywanu. Niektórzy trzymają już w rękach instrumenty perkusyjne: tamburyny, bębenki, dzwonki, trójkąty. Przed grupą na środku siada Piotr. Na krześle ustawia niewielkich rozmiarów keyboard. – *Już? Gramy? Już? Już?* – pyta niecierpliwie.

Na znak pani Walerii zaczynają śpiewać piosenkę „Ukraina” – głośno, uderzając do rytmu w instrumenty.

Mozart przed testem

Lekarze zauważyli, że wiele chorób somatycznych powstaje wtedy, gdy człowiek przez długi czas nie może się zrelaksować. Współczesny świat powoduje, że coraz bardziej zatracamy naturalny rytm życia: dnia i nocy, pracy i odpoczynku, snu i czuwania. Żyjemy zbyt intensywnie, zbyt szybko, w ciągłej presji. Taka sytuacja jest niekorzystna i prędzej czy później doprowadzi do różnego rodzaju chorób. – *Jedynym ratunkiem jest muzykoterapia, stosowana jako profilaktyka. Zajęcia relaksacyjne, które pozwalają się wyciszyć, odświeżyć i zaktywizować* – mówi Ewa Klimas-Kuchtowa.

Od czego zacząć taki relaks? – *Od wyciszenia* – tłumaczy Ewa Klimas-Kuchtowa. – *Przy czym nie można od razu zacząć od łagodnej muzyki. Zasada jest taka, że trzeba działać podobnym na podobne. Jeżeli przychodzi ktoś na relaksację zdenerwowany, to muszę zacząć od muzyki, która początkowo będzie odzwierciedlać jego nastrój. A potem dopiero prowadzić do wyciszenia, odprężenia i aktywizacji* – podkreśla.

PODRÓŻE

TURYSTYKA • WYPOCZYNEK • INFORMACJE • PROPOZYCJE

Sziget Festival

Na wyspie Hajogyari

W Sziget Festival, przypominającym nieco amerykański Woodstock, coroku bierze udział nawet kilkaset tysięcy miłośników muzyki i dobrej zabawy. A wszystko, już po raz dwunasty, dzieje się na wyspie Hajogyari w budapeszteńskiej Obudzie.



Fot. NPTW

- Bogaty i niezwykle urozmaicony program tego europejskiego festiwalu z roku na rok przyciąga coraz więcej młodych osób z całej Europy - informuje Bożena Hirling z Narodowego Przedstawicielstwa Turystyki Węgierskiej. Organizatorzy zapewniają przyjeżdżającym kemping oraz wszystkie inne usługi niezbędne do spędzenia tu tygodnia. W tym czasie na wyspie działają bowiem nie tylko kluby nocne,

puby, restauracje i bary, ale także sklepy, kantory wymiany walut, oddziały banków, apteka, kino, a nawet przedszkole. Na wyspie będzie można też nauczyć się podstawowych zwrotów w języku węgierskim.

- Będzie kilka scen muzycznych i wielka estrada dla gwiazd. Coś dla siebie powinni więc tu znaleźć wszyscy fani muzyki - dodaje Bożena Hirling.

- W tym roku na pewno do Budapesztu przyjadą Chumbawamba, Los de Abajo, Misty in roots, Orchestre Baobab, The Klezmatiks, Rasmus, Amorphis oraz Children of Bodom.

Nic więc dziwnego, że festiwal - odbywający się od 4 do 11 sierpnia - to jedna z większych atrakcji turystycznego lata w Budapeszcie.

(DMA)



Ściany cerkwi pod wezwaniem św. Onufrego bieleją wśród otaczającej ją zieleni Fot. Piotr Subik

Monaster nad Wiarem

Świątynia stoi w dolinie Wiaru na niewielkim wzniesieniu po lewej stronie drogi, jeśli jechać od strony Birczy do Kalwarii Paclawskiej. Bieleje tynkiem ścian pomiędzy zielenią otaczających ją drzew. Jeszcze tylko wspiąć się trzeba na pagórek i już można podziwiać w pełnej okazałości najstarszą w naszym kraju cerkiew murowaną.

Cerkiew pod wezwaniem św. Onufrego w Posadzie Rybotyckiej na Pogórze Przemyskim to jedyna tego rodzaju

budowla obronna w Polsce. Budowano ją latami, a najstarszy fragment - prezbiterium pochodzi najprawdopodobniej z przełomu XIV i XV w. Najmłodsza część świątyni miała z kolei powstać w 1506 r. - to wieża w zachodniej części cerkwi, na piętrze której znajdowała się ongiś kaplica dla mnichów. Bo przez lata była to świątynia klasztorna, otoczona kamiennymi murami: pierwszy z nich chronił dom Boży, a drugi - otaczające go zabudowania monasteru. Mieszkało tu niewielu mnichów, wytrwali ponoć do połowy XVIII w. Przez lata wieś zwana była

„Honoffry” - od opiekuna prawosławnego klasztoru.

Cerkiew warto obejrzeć z bliska i wewnątrz (obecnie to filia Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, a klucze znajdują się w jednym z sąsiednich domów). Warto, choćby żeby zobaczyć wyryte w tynku napisy - łacińskie i cyrylicą - pochodzące jeszcze z I połowy XVI w. W nawie i prezbiterium konserwatorzy odkryli fragmenty polichromii z tego samego okresu. Charakter obronny świątyni potwierdzają okienka strzelnicze - nad babińcem i nawą.

Wedle podań przekazywanych z pokolenia na pokolenie tutaj spoczywa ostatni prawosławny biskup przemyski Michał Kopystyński (zm. 1642 r.), chociaż niektórzy twierdzą, że w rzeczywistości pochowano go w niedalekim Kopyśnie, którego był właścicielem, na wzgórzu Horybsko. (SUB)

JAK DOJECHAĆ?

W połowie drogi pomiędzy Sanokiem a Przemyślem (szlak krajowy nr 28) w Birczy trzeba skręcić w wąski lokalny trakt, za drogowskazami do klasztoru w Kalwarii Paclawskiej. Jechać się krętą, niewygodną drogą, ale malowniczym terenem przez Wołę Korzeniecką i Łodzinę Górną.



Morze Adriatyckie, Morze Egejskie, Morze Karaibskie...

a może Morze Czerwone, Czarne, Balearskie czy Andamańskie? Gdziekolwiek spędzisz wakacje w tym roku, w każdej chwili możesz polegać na sprawdzonej jakości TUI.

Majorka

np. wylot z Krakowa 25.07.04

Grupotel Montecarlo

2 posiłki, pokój 2-osobowy

2 tygodnie od 1023 €/os.

od 549 €/os.
1 tydzień

Sri Lanka

np. wylot z Warszawy 13.08.04

Hotel Nepune

All inclusive, pokój 2-osobowy

2 tygodnie od 1520 €/os.

od 1289 €/os.
1 tydzień

Latem latamy z Krakowa

do Turcji, na Majorkę, Rodos i Kretę.

Turcja

np. wylot z Krakowa 28.07.04

Hotel Turquoise

All inclusive, pokój 2-osobowy

2 tygodnie od 1004 €/os.

od 604 €/os.
1 tydzień

Włochy/Liguria, Ceriale

dojazd własny np. od 07.08.04

Rezydencja Annina

Apartament

2 tygodnie od 1442 €/5os.

od 591 €/5os.
1 tydzień



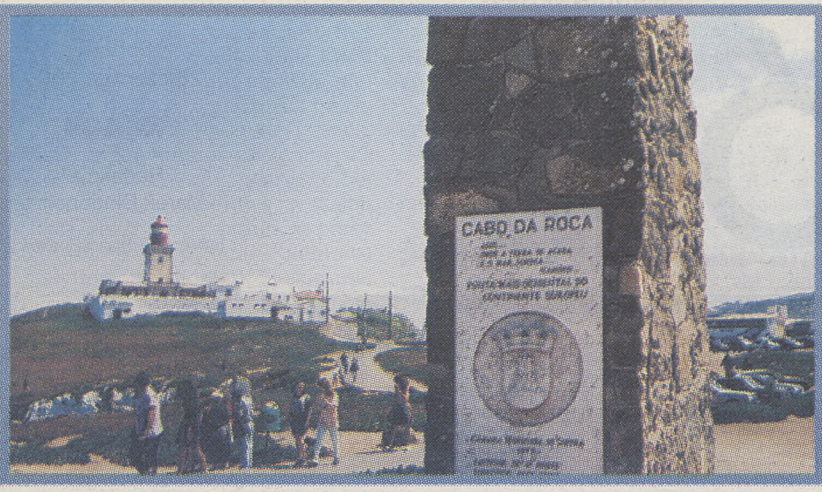
Ceny wakacji dla dziecka już od 159€
Dzieci do 2 lat podróżują gratis.

BIURO TUI CENTRUM PODRÓŻY: Kraków (012): ul. Św. Marka 11A, tel. 431 11 20.

WYBRANE BIURA PODRÓŻY SPRZEDAJĄCE OFERTĘ TUI: Dębica (014): ORBIS, Rynek 32, tel. 670 34 89; Kraków (012): DEMEL, ul. Głowackiego 22, tel. 636 21 11; FIRST CLASS, ul. Zwierzyniecka 29, tel. 431 13 73; JAGIELLONIA, ul. Wiślna 2, tel. 422 03 45; LUCKY FLIGHTS, ul. Św. Tomasza 25, tel. 421 11 11; ORBIS, Rynek Główny 41, tel. 422 71 29; PRO DOMO, ul. Starowiślna 17, tel. 423 19 83; SCAN HOLIDAY TRAVEL, ul. Karmelicka 12, tel. 422 96 31; SCAN HOLIDAY TRAVEL, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 421 70 80; TRAVEL CLUB, ul. Sienna 9, tel. 422 41 99; Krosno (013): FIRST CLASS, ul. Piłsudskiego 78, tel. 436 62 91; Mielec (017): FIRST CLASS, Al. Niepodległości 14, tel. 583 12 12; Nowy Targ (018): ORBIS, ul. Kolejowa 21, tel. 266 66 65; Rzeszów (017): FIRST CLASS, ul. Asnyka 6, tel. 862 54 25; P.B.P. HENRYK LUTY, ul. Rynek 7, tel. 853 43 66; TAU, ul. Rynek 19, tel. 852 11 82; Sanok (013): ORBIS, ul. Grzegorza z Sanoka 2, tel. 463 28 59; Tarnów (014): ORBIS, ul. Krakowska 30, tel. 621 63 15; TU i TAM TRAVEL, ul. Krakowska 91, tel. 627 31 93; Zakopane (018): ORBIS, ul. Krupówki 22, tel. 201 22 38; i wszystkie inne biura ze znakiem TUI. Pełną listę biur znajdziesz na www.tui.pl

+0 Po prostu!
Zadnych ukrytych dopłat.
Uczciwie, po prostu.

Ceny TUI zawierają wszystkie obowiązkowe opłaty (np. ubezpieczenie, opłaty lotniskowe).



Na postumencie krzyża wypisano słowa poety Camoesa

Pomnik Odkrywców w Lizbonie ma kształt karaweli, którą dowodzi Henryk Żeglarz

Skały u podnóża Cabo da Roca

Gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna

Cabo da Roca na zachodzie Portugalii

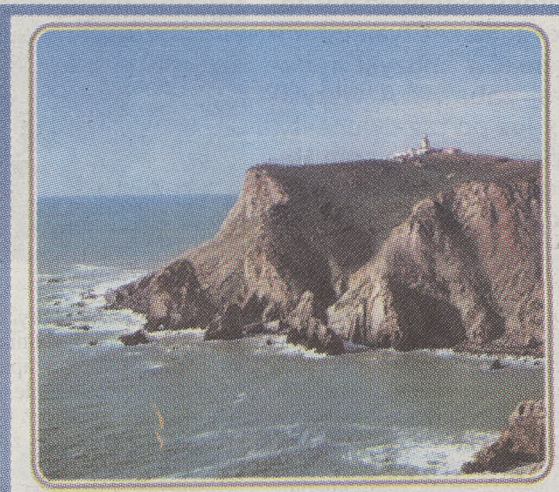
Na zachodzie Portugalii ziemia urywa się nagle, sto czterdzieści metrów niżej ginąc w oceanie. Na Cabo da Roca dla współczesnych kończy się kontynent Europy – dla starożytnych w tym miejscu kończyła się Ziemia.

Skała Gibraltaru dla śródziemnomorskich żeglarzy była jednym z dwóch słupów podtrzymujących nieboskłon na końcu świata. Krążące opowieści o morskich demonach i potworach unicestwiających statki, które odważyłyby się za Słupy Heraklesa choćby wychynąć, ograniczały żeglugę do granic Morza Śródziemnego.

Wprawdzie Fenicjanie pierwsi – pokonując lęk przed nieznanym – odwagili się je opuścić, lecz w owoch wyprawach handlowych nie tracili z oczu brzegów.

Musiała upłynąć wiele stuleci, zanim realia XIV wieku (epidemie, klęski głodu, ubytek siły roboczej i spadek dochodów feudalistów) pchnęły Portugalczyków na drogę morskiej ekspansji. Wpierw spojrzeli w kierunku bliskiej im Ceuty kuszeni jej zamożnością, na którą sobie zasłużyła, będąc portem i ważnym węzłem handlowym; po nagromadzone zasoby wystarczyło sięgnąć za Cieśninę Gibraltarską.

Opanowanie i złupienie Ceuty w 1415 r. rozbudziło w Portugalczykach żądze bogactwa i sławy, ale też cechę gnającą odkrywców na nieznane dotąd morza: ciekawość. Pierwsza, północno-afrykańska wyprawa przyniosła wymierne korzyści oraz umocniła prestiż jej inicjatora króla Jana I i nowej dynastii Awiz. Brał w niej udział 17-letni infant Henryk i choć była to jedyna ekspedycja, w jakiej uczestniczył, historia nazwała go Żeglarzem. Całe dal-



Certyfikat potwierdzający przybycie na kraniec Europy

sze życie poświęcił bowiem sprawom morza. Odkąd został wielkim mistrzem zakonu Chrystusa, korzystał z wiedzy templariuszy oraz zgromadzonego przez nich majątku, urzeczywistniając własne pragnienia i ambitne plany. Szukając Portugalii do zamorskich penetracji, w Lagos zafundował stocznice, gdzie budowano karawele – nowy typ okrętów przystosowanych do żeglugi na pełnym morzu (wyposażone w rzędy armat gotowych na wszelkie zdarzenia, płynęły pod żaglami z równoramiennym krzyżem zakonu i dynastii Aviz), zaś w Sa-

gres założył słynną szkołę nawigacji i żeglugi, przygotowującą kadry zdolne dla ryzykownych wypraw przełamać barierę strachu. Dla Portugalii był to początek epoki wielkich odkryć. Przez dwaście lat infant Henryk funduszami zakonu wspierał wczesne ekspedycje, śląc w nieznane pierwszych śmiałków, nie zawsze i nie do końca przekonanych o kulistości Ziemi. Co roku na jego rozkaz port w Lagos opuszczały dwie lub trzy eskadry karawel, okrętów na wpół wojennych, na wpół kupieckich, które, wypływając na Atlantyk, na południowo-zachodnim krańcu

ny), w XV w. u ujścia rzeki Tag opływał w zamorski dostatek największy z portów – Restelo: początek i koniec wielu wypraw. Stąd wypływały karawele odkrywców i konkwistadorów poszukujących drogi na zachód, stąd w 1497 r. Vasco da Gama wyruszył w długą podróż do Indii, a trzy lata później flotylla trzydziestu żaglowców z Pedro Alvaresem Cabralem opuściła Lizbonę, kierując się w stronę Zielonego Przylądka (odkryto wtedy Brazylię).

Każdorazowo opuszczając ujście Tagu i żegnając Stary Kontynent, marynarze długo wpatrywali się w wysunięte najbardziej na zachód urwiska Cabo da Roca, dopóki nie rozmyły się w perspektywie. Odtąd dla portugalskich żeglarzy na przylądku tym to nie ziemia się kończyła, ale zaczynało się morze...

Dla dzisiejszych żeglarzy Cabo da Roca nie ma takiego jak wówczas znaczenia i choć utracił je na rzecz Cabo São Vicente – przy jednym z najruchliwszych szlaków światowej żeglugi – to najdalej na zachód wysuniętym miejscem europejskiego ładu wszak zawsze pozostanie. Jak wtedy, stawia czoło Atlantykowi, i na trudno dostępne klify wciąż napierają fale, a światło latarni morskiej także niezmiennie obwieszcza statkom bliskość ładu. Dotarcie do przylądka upamiętnić może piękne, ręcznie pisane świadectwo (trzeba je wcześniej zamówić), na którym przytoczono słowa XVI-wiecznego poety Luisa Camoesa. Mój dokument poświadcza, iż... „Kryształowa Słomka przybyła na Przylądek Roca, Sintre - Portugalia, do najbardziej zachodniego punktu Europy, gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna i gdzie żywy jest duch wiary i przygody, który przewodził karawelom Portugalii w poszukiwaniu nowych światów”.

KRYSTYNA SŁOMKA
Zdjęcia: autorka

last minute

CIEPŁE KRAJE, CIEPŁE MORZA

- SAMOLOT Z KRAKOWA**
- Bulgaria:** Szopnie, Pomorie, Obzor - hotele, apartamenty - od 1730 zł, przelot, 14 noclegów, 14 śniadań
- Bulgaria:** Szopnie, hotel SPARTAK*** - od 1400 zł, autokar, 14 noclegów, wyżywienie 2 x dziennie, klimatyzacja
- Chorwacja:** „Solaris” - luksusowe hotele - od 1295 zł, dziecko do lat 7 z dwiema osobami dorosłymi w pokoju - GRATIS, 7 noclegów, wyżywienie bufet szwedzi, klimatyzacja
- Grecja:** Riwiera Olimpijska - hotele z klimatyzacją, apartamenty, pobyt 7, 9 lub 14 dni - od 600 zł, autokar, noclegi, wyżywienie (w hotelach)
- Czarnogóra:** Budwa, Rašanjewi Kotor - cena od 650 zł/7 dni, od 1180 zł/14 dni, autokar, noclegi, wyżywienie

BIURO TURYSTYCZNE „SKARPA” Kraków, Rynek Główny 28,
tel. (012) 423 02 22, 422 95 02, 421 79 81 • www.skarpa.com.pl • poniedziałek - piątek 9-19, sobota 10-16

BILETY LOTNICZE

IATA
ceny w PLN + TAX

Dublin	765	Bangkok	2570	Tokyo	2645
Londyn	905	Delhi	2610	Tallin	1035
Meksyk	2530	Pekin	2455	Petersburg	1115

Kraków, ul. Długa 9, tel. (012) 421-21-25,
tel./fax 422-82-26, e-mail: dluga@jordan.pl

JORDAN
6963704

Biuro Turystyki UNIKAT Sp. z o.o.
Członek Krakowskiej i Polskiej Izby Turystyki
Kraków, ul. Radziwiłłowska 33; tel. 423 03 04, 423 11 97

CZARNOGÓRA od 799 ZŁ/7 DNI
CHORWACJA od 509 ZŁ/7 DNI
GÓRY SŁOWACJI od 326 ZŁ/7 DNI
WĘGRY od 399 ZŁ/7 DNI
POLSKA od 26 ZŁ/DOBA

LATO? LATO!!!

HTTP://WWW.UNIKATTRAVEL.COM.PL

Ecco Holiday
www.eccoholiday.com
infolinia (61) 6 570 570
pon.-pt. 9:00 - 20:00, sob.-nd. 10:00 - 19:00

Latamy z LOT Charters

SUPER LAST MINUTE

EGIPT/MURGHADA wylot 27 czerwca
Empire***BB 999 1299
Menaville***HB 1199 1599

KRETA wylot 27 czerwca
Arhodikon**BB/Apt. Marirena*** 999 1199
Peninsula***HB 1699 2499

TURCJA wylot 30 czerwca
Apt. Blue Wave***/Sav-ir*** 899 1099
Club Big Blue***All 1459 2159

TUNEZJA wylot 01 lipca
El Faracha**BB 899 1099
Almaz***HB 1499 2299

EGIPT/SHARM EL SHEIKH wylot 02 lipca
Cleopatra***BB 1299 1599
Kiroseiz****All Incl 1999 3149

CHALKIDIKI wylot 03 lipca
Australia**BB 1199 1599

RODOS wylot 03 lipca
Nathalie**BB 1199 1499
Solmar**HB 1399 1999

EGIPT/MURGHADA wylot 04 lipca
Empire***BB 1099 1399

MAJORKA wylot 05 lipca
Emperador***BB 1999 1499

TENERIFYA wylot 07 lipca
Green Park*** 1299 1699
Teniente Golf****HB 2099 3199
(Ceny po uwzględnieniu rabatów)

GORĄCA OFERTA !!!

STALE CENY NA WYLOTY OD 1 LIPCA DO 31 SIERNIA; dziecko na dostawce 999, drugie dziecko na dostawce 1199

MAJORKA	1 tydz.	2 tyg.	TENERIFYA	1 tydz.	2 tyg.
Emperador***BB	1129	1599	Green Park***	1399	1759
Miraflores***HB	1249	2049	Teniente Golf****HB	2249	3449
Beverly Playa****HB	1584	2549	Golf Plaza****HB	2299	3549
Luxor/Boreal****HB	1729	2799			
Condor***All	1819	2999			

RIWIERA OLIMPIJSKA
San Panteleimon***HB 1599 2299
Poseidon Palace****All 2049 3749

TUNEZJA
El Faracha**BB 1049 1279
Almaz***HB 1649 2349

KRETA
Apt. Cleopatra***/Marirena*** 1249 1549
Lilj***BB 1349 1749
Agrabella***HB 1649 2349
Peninsula****HB 2149 3399
Eri Beach****All 2299 3599

BULGARIA
Madara***BB 1199 1699
Perla***HB 1699 2599
Helios Spa & Resort****HB 2159 3499

CYPR
Apt. Castle*** 1799 2659
Arsinoe Beach***HB 1949 2999

COSTA DEL SOL
Puente Real***HB 2349 3599

EGIPT - SHARM EL SHEIKH
Cleopatra***BB 1299 1599
Lilj****All 1999 3149

EGIPT - HURGHADA
Empire***BB 1249 1499
Menaville***HB 1499 1999
Sunrise El Palacio****All 2159 3299

MAJORKA
Apt. Sav-ir***/Apt. Blue Wave***1099 1299
Club Big Blue***All 1649 2459

EGIPT - SHARM EL SHEIKH
Empire***BB 1249 1499
Menaville***HB 1499 1999
Sunrise El Palacio****All 2159 3299

COSTA DEL SOL
Puente Real***HB 2349 3599

CHALKIDIKI
Australia**BB 1199 1599
Apt. Dolphin Beach***HB 1599 2399

RODOS
Nathalie**BB 1299 1699
Solmar**HB 1559 2199
Myrina Beach****HB 1669 2449
Colossos Beach****HB 2199 3449

Salony Ecco Holiday - KRAKÓW
ul. Poselska 18, (12) 422 18 47/64;
ul. Zwierzyniecka 15, (12) 429 66 12;
Sun Club C.H. Czyżyny
ul. Medweckiego 2, (12) 297 30 10/11;
(7 dni w tygodniu - od 10:00 - 21:00)

Biura Agencyjne Ecco Holiday
Balice (12) 639 32 45; Bochnia (14) 11 74 71; Brzesko (14) 663 14 21; Dąbrowa
Górnica (32) 261 59 72; Dębica (14) 676 54 55; Gorlice (18) 353 80 51;
Kęty (33) 845 18 60; Myślenice (12) 272 33 73; Nowy Sącz (18) 443 62 00;
Nowy Targ (18) 266 84 47; Rabka (18) 267 99 37; Tarnów (14) 627 83 12;
Trzebinia (32) 611 03 26; Wadowice (33) 873 48 90; Zakopane (18) 201 57 81;

Całe lato latamy z **LOT** bezpośrednio z Krakowa na Kretę i Majorkę!
Warszawa - Okęcie (22) 650 33 82, 650 44 92
czynne 7 dni w tygodniu
(Ofert zawartych w tym ogłoszeniu nie można łączyć z innymi promocjami i rabatami.)

Oferta cenowa dotyczy rezerwacji od 26.06 do 01.07! Liczba miejsc jest ograniczona! Ceny podane są w PLN, po uwzględnieniu rabatów, bez ubezpieczenia, ewentualnych wiz i opłat lotniskowych.

Strzelecki Traces Expedition 2004 - Australian Outback Division

Śladami Strzeleckiego

Będą musieli zmierzyć się nie tylko z Małą Pustynią Piaszczystą, ale także pokonać pustynie Gibsona, Simpsona i Strzeleckiego...



Mapa: z archiwum wyprawy

Pomysłodawcą i organizatorem tego olbrzymiego przedsięwzięcia, jest Marek Tomalik, znany dziennikarz i podróżnik, a przede wszystkim miłośnik Australii...

Track dostaną się do Strzelecki Regional Reserve oraz nad Strzelecki Creek w Australii Południowej...

najwyższej góry Australii - Góry Kościuszki - znajduje się pomnik Strzeleckiego...

MAREK TOMALIK - geolog i podróżnik; dziennikarz i fotograf. Przemierzył Australię, Singapur, Malezję, Tajlandię, Birmę, Indie, Nepal, Syberię, Japonię, Egipt, Syrię, Liban, Algierię, Brazylię, Meksyk.

UCZESTNICY PAWEŁ TYSA - geograf, pracownik jednego z krakowskich biur podróży. ADAM MURCHA - mieszka w Australii w Perth, zna busz jak własną kieszeń.

wych podróży Strzeleckiego, ale także dotrzemy do miejsc, którym - na cześć polskiego badacza - nadano nazwę Strzelecki. Chcemy w ten sposób przypomnieć oraz przybliżyć postać sir Pawła Edmunda Strzeleckiego...

LAHUL 2004

Naszym celem będzie zdobycie - w regionie Lahul w Himalajach Indyjskich - szczytu KR7 o wysokości 6 207 m n.p.m. - informuje Robert Grzanka...

UCZESTNICY WYPRAWY

ADAM ŚREDNIAWA - kierownik, ratownik medyczny, a także instruktor wspinaczki skałkowej, członek Klubu Wysokogórskiego w Nowym Sączu...

TRANS SWISS TRAIL

Jeśli buty do wędrowek, rower lub tyżworolki są już przygotowane do sezonu, to Szwajcaria jest doskonałym miejscem na spędzenie aktywnych wakacji...

WIĘCEJ W AUSTRIAN

817 312 pasażerów skorzystało w maju z usług Austrian Airlines Group, a to oznacza wzrost - w porównaniu do tego samego czasu roku ubiegłego - o 21,6 proc.

Neckermann LAST MINUTE!

Wyloty z Warszawy* MALTA 07.07.2004 Hotel Soreda 4+ śniadanie 7 dni 1429,- 14 dni 1999,- Preluna Hotel 4+ śniadanie 7 dni 1559,- 14 dni 2399,-

Wyloty z Krakowa Kreta, Rodos, Majorka, Turcja. 1/2 druga osoba za pół ceny! GRATIS! DOJAZD WŁASNY

NATURA NOWA SIEDZIBA Rynek Główny 1/3 (Sukiennice), tel. 012/421-69-69. ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

JET TOURISTIC ul. Wielka 27/29 Poznań 61-775, ul. Wielka 27/29 (061) 855-36-28 Warszawa 00-693, ul. Marszałkowska 99/101, (022) 696-87-30

Table with columns: Wyloty do Antalyi - Riwiera Turecka, z KRAKOWA 7, 14 lipca, wylot w dniu 7.07, wylot w dniu 14.07. Rows include Hotel ARSI, Club SANTANA, Club KARDELEN, Hotel PLAZA, Hotel DOGANAY, Melas H.V., Melas RESORT.

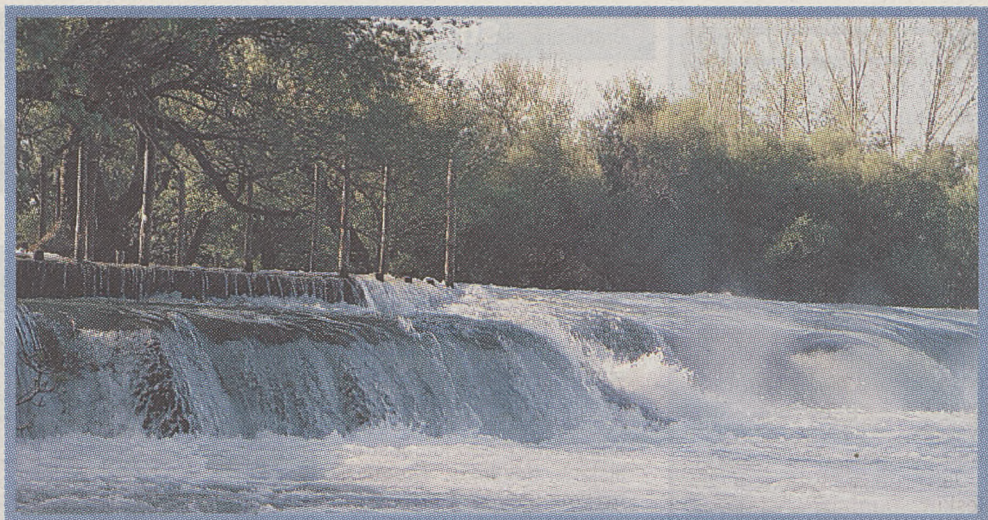
Neckermann Polska BP Sp. z o.o. Kraków Wielopole 20, tel. 421 20 28 e-mail: krakow@neckermann.pl

Kraków, ul. Karmelicka 12 tel. (012) 422 96 31 call center 0801 801 802 www.scanholiday.pl Biura agencyjne Scan Holiday: Tu i Tam Travel, Tarnów, ul. Krakowska 91, tel. (014) 62 73 193;

OSTATECZNE CENY - bez żadnych dopłat!!! 7043104



Port w Alanyi



Wyprawę w góry można połączyć z wizytą nad malowniczym wodospadem na rzece Manavgat

Tureckie Miami

Białe morze ciągnie się od Kemeru, przez Antalyę, Belek, Side, aż po Alanyę

Turecka Riwiera, zwana często białym morzem, ciągnie się od Kemeru, przez Antalyę, Belek, Side, aż po Alanyę. Słońce świeci tu prawie 300 dni w roku, a latem upał sięga nawet 40 stopni Celsjusza. Turystów kuszą piaszczyste plaże, a przejrzysta woda ściąga amatorów morskich rejsów i nurkowania. Jednych urzekają tętniące życiem do późnych godzin kurorty, innych – ciche osady rybackie.

z najmłodszych i najbardziej luksusowych hoteli. Dziobem zwrócony do morza, a z pozostałych stron otoczony basenami, zajmuje 95 tys. m kw. Na dziedzińcu pokładach – piętrach wydzielono 556 kajut.

Kremlin Palace, zajmujący 72 tys. m kw., jest z kolei repliką moskiewskiego Kremla. Już z oddali widać błyszczące w zachodzącym słońcu kopuły moskiewskiej świątyni – soboru Wasyla Błogosławionego. Tuż obok mieści się dawna rezydencja Lenina, w której co noc jest dyskoteka, i Wielki Teatr, w którym gości kawiarnia Puszkina. Wszystkich zaś przyciąga ogromny Wielki Pałac Kremłowski... 874 pokoje, na 2 tys. osób, w tym dwa prawdziwie królewskie apartamenty tworzą specyficzny labirynt.

Trzeba też zajrzeć do – wybudowanego przed pięcioma laty – Topkapi Palace. Wzorowany na istambujskim pałacu sułtańskim zajmuje 85 tys. m kw. W budynku, stylizowanym na harem, komnaty matek królowych, czarnych eunuchów i konkubin zastępuje 908 pokoi. Hotelarze twierdzą, że wkrótce powstanie około trzydziestu kolejnych hoteli m.in. Białe Dom.

Zasobniejsze w zabytki są miasteczka sąsiadujące z Antalyą, a funkcjonujące niegdyś jako samodzielne, ayczne



Kremlin Palace

miasta, jak choćby – oddalone o 28 km – Side, które nazwę zawdzięcza anatolijskiemu słowu oznaczającemu owoc granatu. Kiedyś tę rybacką wioskę najeżdżali piraci, tutaj też odbywały się targi niewolników, a za pieniądze uzyskane z tego procederu wznoszono potężne budowle.

Kiedyś wakacje spędzała tu egipska królowa Kleopatra, wybierając nadmorskie plaże na miejsce romantycznych schadzek z Markiem Antoniuszem. Po-

dobnie jak tę legendarną parę kochanków, nas również urzekają wąskie uliczki, kwitnące pomarańcze i egzotyczna przyroda, a także drewniane domy sąsiadujące ze starożytnymi ruinami.

Stąd warto wybrać się na rajd safari. Przez dzikie zakątki gór Taurus, wijącymi się po stromych zboczach, niczym serpenty asfaltowymi ścieżkami i tunelami, w których trudno wyminąć się pojazdom jadącym z naprzeciwka. Wyprawę w góry można połączyć z wizytą

nad malowniczym wodospadem na rzece Manavgat.

Położona u stóp skalistego półwyspu, otoczonego dwiema szerokimi plażami Alanya, będąca niegdyś senną rybacką osadą, przypomina dziś Miami. Jest nowoczesną metropolią, nastawioną na masową turystykę (tylko w tym roku przygotowano 120 tys. miejsc dla turystów). Na długości 22 km na wschód od miasta ciągną się ostatnie na Tureckiej Riwierze piaszczyste plaże, w tym prawie 3-km plaża Kleopatry, słynąca z najczystszej wody i piasku.

Warto odbyć spacer do – oddalonej o zaledwie 3 km od miasta – seldżuckiej twierdzy (zimowej rezydencji sułtanów), po drodze wstępując do wznoszącej się na wysokość 33 m Czerwonej Wieży. Pięciopiętrowy symbol Alanyi był niegdyś magazynem i barakiem dla żołnierzy. Trudy pokonania 78 stopni wynagrodzi nam piękny widok na port i miasto.

Konieczne trzeba też zajrzeć do jaskini Kapiącego Kamienia, leżącej przy plaży Kleopatry. Zachwycają w niej głównie barwne stalagmity i stalaktyty, a stała temperatura (23 st. C) i wysoka wilgotność tworzą zbawienny dla astmatyków i alergików mikroklimat.

Turystom Riwiera Turecka kojarzy się ze słońcem i piaszczystymi plażami. Warto jednak choć w części urlopu zrezygnować z beztrostowego opalania się i morskich kąpiei, by zajrzeć do Pamukale, w okolicy wapiennych tarasów, czy do Efezu – najlepiej zachowanego antycznego miasta.

KATARZYNA WIERZBA

Fot. autorka

Węgry

- BUDAPESZT - PERŁA DUNAJU
- BALATON - WĘGERSKIE MORZE
- KAPIELISKA TERMALNE
- WINO I GASTRONOMIA

pikantne wakacje

Informacje i bezpłatne materiały turystyczne: Narodowe Przedstawicielstwo Turystyki Węgierskiej 00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 10, tel. 022/841-30-24, fax 022/841-41-57
huntour@waw.pdi.net www.wegry.info.pl

RIWIERA TURECKA

Hotel Neptun 1164 zł

03.07. wyloty z Warszawy i Poznania

ALANYA	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	SIDE	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	KEMER	wyż.	1 tydz.	2 tyg.
Neray ***	HB	1286	1599	Neptun ***	BB	1164	1355	Golden Sun ***	HB	1489	2004
Balik ***	HB	1327	1680	Carna Garden ***	HB	1489	2004	Blue Sky ***	ALL	1651	2329
Doris Aytur ***	HB	1448	1923	Dosi ****	HB	1610	2248	Ferienhouse ***	ALL	1975	2977
Akropol ****	ALL	1529	2085	Linda ****	HB	1691	2410	Orange & Fun ****	ALL	2138	3302
Blue Star ****	ALL	1813	2653	Tanyeli ****	ALL	1813	2653	Rose Resort ****	ALL	2340	3707

7, 10, 14, 17, 21, 24, 28, 31.07. wyloty z Warszawy; 10, 17, 24, 31.07. wyloty z Poznania; 7, 14, 21, 28.07. wyloty z Gdańska, Katowic i Wrocławia

ALANYA	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	SIDE	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	KEMER	wyż.	1 tydz.	2 tyg.
Diamond ***	HB	1408	1842	Neptun ***	BB	1327	1680	Kami ***	HB	1489	2004
Hillside Suit Ap.	HB	1448	1923	Carna Garden ***	HB	1529	2085	Golden Sun ***	HB	1489	2004
Balik ***	HB	1448	1923	Canlar Kapad. **	HB	1550	2126	Gekidonya ****	HB	1813	2653
Doris Aytur ***	HB	1610	2248	Side ***	HB	1651	2329	Ferienhouse ****	ALL	1975	2977
Sunshine ****	HB	1691	2410	Dosi ****	HB	1854	2734	Rose Resort ****	ALL	2016	3059
Ozkaymak ****	ALL	2502	4032	Tanyeli ****	ALL	2340	3707	Orange & Fun ****	ALL	2056	3140
Serapsu Beach *****	ALL	2705	4437	Riva Costa *****	ALL	2807	4504	Royal Resort *****	HB	2421	3870
Riva Adli Bay *****	ALL	2722	4335	Riva Bella *****	ALL	3019	4929	BELEK			
Riva Delta *****	ALL	2807	4504	Selge Beach *****	ALL	3232	5491	Voyage Cesars *****	ALL	2705	4437

Oferta rodzinna

ALANYA	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	ALANYA	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	SIDE	wyż.	1 tydz.	2 tyg.
Tivanna Suit	ALL	2043	2977	Blue Star ****	ALL	2104	3037	Riva Costa ****	ALL	2807	4504
pakiet rodzinny 2+2	ALL	6984	9530	pakiet rodzinny 2+2	ALL	7142	9603	pakiet rodzinny 2+2	ALL	9021	13604

Stala cena dla dziecka 2-6 lat: 1 tydz. - 1099 PLN; 2 tyg. - 1149 PLN; infant (dziecko do 2 lat) 165 PLN.
Ceny za osobę, podane w PLN, nie zawierają kosztów wizy tureckiej.

GTI Travel & Charters Sp. z o.o. ul. Wilcza 66/68, 00-679 Warszawa
tel. (022) 627 11 60-62, fax (022) 621 21 54, www.gti-travel.pl

Katowice: Krzysztof Kolumb, tel. 781 54 76; Good Luck, tel. 327 79 25; Taxer Travel, tel. 251 52 79, 244 30 35; MAX, tel. 253 00 24; Africa Tours, tel. 253 87 57; Kraków: CLM Holidays, tel. 634 07 00; Rainbow Tours, tel. 633 55 11, 292 24 43; Kontyent, tel. 631 22 22; Racibórz: MAX, tel. 415 27 73; Rybnik: MAX, tel. 423 06 60.

open TRAVEL GROUP

WAKACJE W KRAJINIE WÓD TERMALNYCH - WĘGRY

HOTEL DELIBAB HAJDUSZOBOSZLO Kąpielisko, odnowione pokoje, muzyka cygańska, AQUAPARK

HOTEL ARANYBIKA DEBRECZYN Wytworny hotel w centrum zabytkowego miasta, stylowe pokoje, wspólna kuchnia, park wodny AQUATICUM

W cenie: 7 noclegów, śniadania, basen, sauna, ubezpieczenie NW, KL, lux autokar, pilot, rezydent

Ceny od: 995 PLN

OPEN TRAVEL GROUP
ul. Dukatów 10, 31-431 Kraków, tel: 012/410 98 00, fax: 012/410 31 61
SALONY SPRZEDAŻY: Kraków, ul. Dietla 37, tel: 012/422 27 40, 422 13 20
Kraków, ul. Długa 9, tel: 012/421 21 25, 430 02 92

N oce spędzają na oglądaniu telewizji. W sobotę pieką grzanki w ogródku. W niedzielę rano idą do kościoła. Po mszy wstępują na piwo. Spotkanie w męskim gronie przeciąga się do późnego popołudnia. Nie spieszą się do domu. Nikt tam na nich nie czeka. Co najwyżej zrzędcą matka. W polskich wsiach i małych miasteczkach przybiera starych kawalerów. Zwykle uzależnieni od nikotyny i często od alkoholu, prowadzą jałowe życie.

Jan, mieszkaniec Suchej Beskidzkiej, współwłaściciel dobrze prosperującego gospodarstwa (uprawa warzyw), dobiega czterdziestki. Mieszka w trzykondygnacyjnym, przytulnie urządzonej domu. Nieźle zarabia, choć tak jak wszyscy producenci płodów rolnych narzeka na brak koniunktury. Jeszcze kilka lat temu zamierzał uruchomić gospodarstwo agroturystyczne. W ten sposób chciał wykorzystać leżące na koncie wolne środki. Jego rodzice, mieszkający po przeciwległej stronie podwórka, zacierali ręce. Matka liczyła po cichu na to, że do pensjonatu przyjedzie jakaś samotna kobieta, niechby rozwódka, która pozna i doceni walory jej syna. Ale z pensjonatu nici. Marzenia rozwiły się jak poranne mgły. Jan uznał, że nie ma sensu podejmować się dodatkowej roboty, bo i dla kogo będzie się tak szarpać? Jemu samemu pieniędzy wystarczy.

Jan jest zamknięty w sobie. Trudno namówić go na zwierzanie. Milknie, gdy pada pytanie, dlaczego wciąż pozostaje w stanie bezżennym. Bardziej rozmowna jest jego matka. - Panny z Suchej nie chcą młodszych kawalerów - wyrokuje. - Większość

szuka szczęścia

w Krakowie, Bielsku lub innym większym mieście. Niby to wyjeżdżają po naukę, ale tak naprawdę każdej marzy się ożenek. Najlepiej, żeby chłopak pochodził z Krakowa, miał wyższe studia, pracę i mieszkanie - podsumowuje matka Jana.

Tymczasem „chłopak” coraz więcej pali; coraz częściej zagląda do kieliszka; popołudnia spędza, leżąc na kozetce i patrząc w sufit. - Zmarnuje się i on, i nasze gospodarstwo - ubolewa kobieta.

Stanisław, sąsiad Jana, prowadzi mały warsztat stolarski. Urządził go w starej szopie, obok domu rodzinnego, w którym od chwili narodzenia, czyli już 38 lat, mieszka wraz z rodzicami. Jego matka po-

Grażyna Starzak

Klub kawalerów

W niektórych regionach Polski starokawalerstwo urasta do rangi problemu. W Siemierzu, w powiecie zamojskim, na 50 kawalerów przypada jedna panna. I to - niestety - zakonnica.

chodzi z małej wioski pod Żywcem. Ma tam hektar pola. Stanisław zamierzał wybudować dom na części owej działki i przenieść tam swoją stolarnię. Najpierw jednak intensywnie szukał żony.

Jest bardziej rozmowny od Jana. Opowiada, że nie udało mu się dotąd żadną randką. Dawniej, chodzili razem z siostrą na dyskotekę. Stanisław nie narzekał na brak powodzenia. Imponował dziewczynom solidną posturą i trochę już zużytą toyotą. Ale gdy wyjawiał swoje plany - marzy o gromadce dzieci i pomidorach z własnej działki - dziewczyny odsuwały się od niego i wybuchały śmiechem.

Na peryferiach Suchej Beskidzkiej, tam, gdzie mieszka Jan i Stanisław, panien jak na lekarstwo. Za to kawalerów pod dostatkiem. Matka Jana wymienia jednym tchem rodzinę X, Y, Z. Każda ma co najmniej dwoje dzieci. W każdej jest jeden, podstarzały już, kawaler.

Kowalscy na przykład mają trójkę potomstwa. Dwie dziewczyny

poszły w świat.

Jedna pracuje na Śląsku jako nauczycielka. Druga, studentka krakowskiej Akademii Ekonomicznej, jest na stypendium w Niemczech. W domu pozostał 34-letni „młodzieniec”, absolwent technikum mechanicznego. Pracuje doradczo, to znaczy wtedy, kiedy jest robota, w zakładzie ślusarskim. Gdy nie ma zajęcia, pije piwo w barze przy ulicy Kościelnej. To jedno z miejsc, gdzie zbierają się suscy kawalerowie. Bilet wstępu do nieformalnego klubu otrzymuje ten, kto postawi kolejkę.

Po kilku piwach, gdy rozwiązują się języki, można tu posłuchać opowieści o zawieszonych miłościach, bolesnych rozstaniach, głupocie dziewcząt i życiu bez celu, za co oczywiście odpowiada rząd

im dzień za dniem. W tym czasie suskie panny szlifują wielkomięskie bruki, zdobywając licencjaty i tytuły magistra. Większość z nich nie wraca już do rodzinnego domu. Chyba że na wakacje.

udziela ślubów parom pochodzącym z innego terenu. Liczba ożenków rodowitych mieszkańców Suchej jest więc obecnie de facto niższa. Edyta Pyka może potwierdzić z doświadczenia, iż młode kobiety

Członkowie suskiego klubu kawalerów nie deklarują dogłębnej bezżenności. Przeważnie. Niektórzy przyznają, że szukając partnerki, korzystali nawet z pomocy swatki z biura matrymonialnego. Ale ich oferty

leżą niezauważone.

- Cóż mam im powiedzieć? Że najładniejsze dziewczyny wybierają schludnych, czystych, wykształconych kawalerów z wielkiego miasta? - zadaje retoryczne pytanie właścicielka jednego z nich.

W niektórych regionach Polski starokawalerstwo urasta do rangi problemu. Np. w Siemierzu w powiecie zamojskim. W tej miejscowości na 50 kawalerów przypada jedna panna. I to - niestety - zakonnica. Inne po osiągnięciu pełnoletności natychmiast uciekły do stolicy powiatu. Sołtys Siemierza, który jeszcze kilka lat temu problem braku kobiet, gotowych do ożenku, stawał dopiero na trzecim miejscu - po złym stanie lokalnych dróg i braku wodociągów - obecnie zmienił zdanie. Uważa, że jeśli panny nadal będą emigrowały, drogi nie będą nikomu potrzebne, bo stary człowiek, a tylko tacy tu zostaną, z reguły nie opuszczają domu.

Miejscowość, w której przewaga kawalerów jest widoczna gołym okiem, to również Bełdno w gminie Żegocina. Kilka lat temu radny z Żegociny próbował, bez skutku, zwrócić uwagę lokalnym władzom na ten problem, który - w jego opinii - może mieć katastrofalne skutki dla przyszłości nie tylko tej miejscowości. Politycy uznali go jednak za mało istotny, żeby nie powiedzieć humorystyczny. W końcu sprawą zajął się sołtys Bełdno, który przyjął rolę swatki i na własny koszt zorganizował w remizie potańcówkę. Uznał, że zabawa to doskonałe miejsce do kojarzenia par. Niestety, przeliczył się. Przyszli głównie miejscowi kawalerowie; zwłaszcza ci w wieku średnim.

Wyniki ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego potwierdzają reporterskie obserwacje. We wsiach i w małych miasteczkach przybiera kawalerów, a w wielkich aglomeracjach - panien. Rachmistrzowie spisowi naliczyli prawie 20 proc. jednoosobowych gospodarstw domowych. Tych, które tworzą mężczyźni, jest o 9 proc. więcej.



Rys. Marek Sojka

i Balcerowicz. Kilkugodzinna piwna terapia powoduje, iż kawalerowie opuszczają ten przybytek w euforycznym nastroju.

Na narzekaniach spędzają większość życia. I tak ucieka

Ze statystyk Urzędu Stanu Cywilnego w Suchej wynika, że liczba zawieranych małżeństw - ok. 65 rocznie - jest tu stała od kilku lat. Edyta Pyka, kierownik urzędu, przyznaje jednak, że coraz częściej

częściej niż mężczyźni

wędrują z Suchej do Krakowa, Bielska czy innych miast, aby się kształcić. Panom zaś brakuje siły przebicia.

Badania prowadzone przez prof. Irenę E. Kotowską z Instytutu Statystyki i Demografii warszawskiej SGH wskazują, że z roku na rok pogłębiają się różnice w wykształceniu kobiet i mężczyzn w Polsce. To zjawisko jest widoczne zwłaszcza w obszarach mniej zurbanizowanych, gdzie prawie 88 proc. młodych mężczyzn ukończyło najwyżej zawodówkę. Natomiast prawie 40 proc. mieszkających tam kobiet posiada co najmniej średnie wykształcenie, a prawie 6,5 proc. wyższe. Dyplomem wyższej uczelni może się natomiast pochwalić zaledwie 2,9 proc. mężczyzn pochodzących z tych regionów.

Socjologowie analizujący to zjawisko mówią o wielkim paradoksie, który polega na tym, że w kraju o tak silnie patriarchalnej obyczajowości i kulturze społecznej panie zaczynają bić na głowę panów. To one częściej kończą studia; one zdają matury w ogólniakach; one są bardziej aktywne w poszukiwaniach pracy. Dotyczy to zwłaszcza kobiet pochodzących spoza wielkich aglomeracji. Większość z nich przyznaje w socjologicznych ankietach, że decydują się na kontynuowanie nauki często systemem zaocznym lub wieczorowym, bo chcą lepiej i ciekawiej żyć w przyszłości. Dlatego szukają partnerów co najmniej równych sobie wykształceniem, a zaloty kolegów po zawodówce, którzy nie potrafią im dorównać, traktują z politowaniem.

Rzymskie życie

M ówią o nim różnie: jedni „kominiarz”, inni „karawan”. Kto nie wie, w czym rzecz, nie rozumie, co można widzieć kominiarskiego albo karawaniarskiego w zwykłym mikrobusie mercedes, białym, przy nadkolach ryśniętym rdzą, z tylną klapą wyraźnie klepaną i napędce zasmarowaną świeższym lakierem?

Miejscowi wiedzą - i chętnie tłumaczą. „Karawan” jest dlatego, że Stefek, szofer i właściciel, do Włoch jeździ tylko wtedy, gdy ma zamówienie, bo tak w ogóle, na co dzień, robi nagrobki z lastrika. Interes pewny, rynek stały; ale że warto coś dorobić, dlatego kupił tę merolę - kupił zaraz jak tylko Niemcy otworzyli przed Polakami granicę i gdy rodacy w trymiga ogolocił ich szroty i komisys samochodowe ze wszystkiego, co samochodowe - i zaczął nią wozić ludzi na Zachód. Stefek nie zakładał firmy przewozowej, czekał tylko na zlecenia: jak się zebrała grupa, odkładał nagrobki, siadał za stery i jechał. Pasażerów miał zazwyczaj w jedną stronę, więc żeby nie lecieć pustym wozem z powrotem, zbierał dziewczynę, co w Rzymie sprzedawała bilety na polskie linie, żeby rozdawała jego wizytówki. A że z niego kutwa, wydrukował obustronnie: z jednej nazwisko, adres, komórka i napis „Przewozy zagraniczne”,

a z drugiej te same dane, ale z dopiskiem „Wyrób nagrobków”.

Śmiechu było co niemiara, bo przesądni Polacy nie chcieli jeździć z gościem, co załatwia dwa w jednym: jazdę i domek na cmentarzu. Więc kiedy się we wsi dowiedzieli, jak Stefek z głupoty popsuł sobie opinię, raz-dwa jakoś ludzie nazwali jego auto „karawanem”.

No, a dlaczego „kominiarz”? Odpowiedź nie pada, bo odpowiedź jest oczywista. Przynajmniej w tej wsi, w której gdzie okiem rzucić - „Rzym”. Nie bardzo wiadomo, kto pierwszy odkrył to miasto - czy to był Jerzyk, czy może jednak Adam? - w każdym razie ten, który pierwszy pojechał tam szukać szczęścia, wyszedł na tym dobrze, a że we wsi ludzie są żywi, życzliwi sobie, nie taił niczego przed innymi, tylko ich zachęcał, żeby tak samo sobie ułożyli życie.

No i tak się potoczyło: za Jerzykiem pojechał Czesiek z bratem Staszkiem, za Adamem Gienek, Maciek i Bartek, za Staszkiem jego szwagier Zdzisiu i jego kumple, a za Gien-

kiem prawie pół drużyny piłkarskiej, co nieźle sobie radziła w klasie B, ale gdy zabrakło jej kapitana - Gienka właśnie - a do tego bramkarza, stopera, całej linii pomocy i ataku, w krótkich abcugach spadła do klasy C i wije się tam bez widoków na odrodzenie, choć chłopaki, wyposażone przez rzymskich kolegów w ekstrabuty, ekstrastroje i ekstradresy Ambry, zadają szyku na prowincjonalnych klepiskach.

Rzym wysłał ze wsi, co miała najżywniejszego. Bo każdy, kto się tam zaczepił, zaraz ścigał następnego. W domach zostały stare chłopcy, bo to albo trzeba mieć baczenie na dzieci czy tam wnuki, albo do emerytury dociągnąć w fabryce, albo fachnie ten, żeby u Włocha zarobić - zaś cała młodzież, taka od dwudziestego do czterdziestego roku życia, wyjechała. Mercedesem Stefka właśnie.

A we wsi... Cóż: we wsi zostały baby. Młode, dorodne - bo tam wypłyły żeńskie jakoś nigdy się nie rozdziły, same krasawie, krew z mlekiem, iskra boża i hoża - samotne. Najpierw

chłopaki z sąsiedztwa robili podchody - nie można powiedzieć, nawet udane: bo to i Zośkę zle oczy wypatrzyły z takim jednym Andrzejem, mężem Beaty, ładnej może, ale cholernie kłótlivej, i Hankę gdzieś ktoś zobaczył zdyszana, a chwilę za nią wychodzącego - jakby nigdy nie - ze stodoły Marka, starego kawalera, i może tam jeszcze którąś; ale wszystko się szybko urwało. Teraz świat nieduży, komórki w powszechnym użytku. Jeszcze się jedna z drugą dobrze nie obejrzały, a ślubny już był w domu. Mordę sprzął, zagroził rozwodem - i zablokował konto. Rozwiązanie radykalne: zaraz się baby ustakowały.

No i teraz we wsi jest dziwnie. Kiedyś kipiała życiem, raz za razem na remizie wieszano afisze, zapowiadające dyskotekę albo festyn, w lecie zespół (keyboard, gitara, perkusja i saksofon) grał na zabawach ogrodowych - a teraz? Nic; nic a nic. Muzykanci w Rzymie, nawet dożył nie ma komu zorganizować. Strażacy coś tam niby jeszcze próbują, ale pewnie za-

raz przerygną, bo co to za zabawa, na którą przyjdzie parunastu dziadków i paręnaście babek? Na bufecie nie zarobi, bo starym wystarczą dwa piwa na łeb, a gdy któryś z flaszką zaszałeje - to ją zawsze przyniesie w kieszeni.

Dziwnie we wsi i nudno. Nie ma zabaw, nie ma życia towarzyskiego. Najwyżej jedna do drugiej przyjdzie w odwiedziny - a i to niedługo, bo zle oczy tylko patrzą, żeby coś zaobserwować. Pewnie, że jak donosił się uprze, zawsze coś do Rzymu przekaże, ale jak żywcem nie będzie miał się czego czepić, to może mu wyobraźnia zardzewieje?

Z tego wszystkiego tylko Marian się cieszy, bo bardzo ładnie rośnie mu sprzedaż słodkich win i nalewek. W życiu tego nie powie - Panie! Handlowiec jest jak ksiądz dobrodziej: tajemnie zawodowych się nie zdradza! - no, ale przecież ludzie wiedzą: babskie trunki schodzą szybko. Nie ma co kryć: ciągną dziewczyny, ciągną samotnie, po kryjomu, do lustra.

Ciągną - i nikt nie może mieć przecież do nich pretensji. No, bo co mają z życia? Chłopa raz na kwartał, na pół roku, czasem na rok, forsę na koncie, w co się ubrać... Ale tym wszystkim nawet nie ma komu zaimponować, bo każda ma przecież to samo...



Andrzej Koziół

Śmierć na Błoniach

Na Wielkiej Łące nie tylko pasły się krowy, także grasowała Pani z Kosą



Fot. Jakub Ciećkiewicz

Jeszcze na początku lat pięćdziesiątych na Zwierzynicy ze zgrozą opowiadano o kobiecie zabitej tuż po wojnie przez sowiecki samolot. Ot, podchodził do lądowania kukuruźnik, napatoczyła się kobiecina – i tyle. Krew, nieszczęście, sensacja... Pozostała opowiadka, po trosze dydaktyczna („Połóż się na ziemi, jak będzie lądował samolot” – przykazywali nam dorośli), po trosze sensacyjna. Opowiadano ją w nieskończoność, co niektórzy koledzy bożyli się solennie („Jak Bogackiego, pamiętom!”), że na własne oczy widzieli krew, śmigło skrważone, ofiarę. Łgali oczywiście na potęgę, rozemocjonowani śmiercią, która wtargnęła na Błonia, na i c h Błonia, swojskie i bezpieczne, ale nie wiedzieli, że kiedyś na wielkich zwierzynieckich łąkach rzeczywiście panowała pani z kosą...

Przez krakowski Zwierzyniec przetaczały się zarazy – w 1652 roku, w 1667, w 1679, nawet jeszcze w XIX wieku, kiedy w roku 1835 wybuchała epidemia cholery. Jednak największe żniwo śmierć zebrała po drugiej szwedzkiej wojnie, w roku 1708.

Zaraza opanowała wtedy całe miasto i z całego miasta zwożono na Błonia chorych. Tutaj, na podmokłych łąkach, w namiotach, w skleconych popiesznie szałasach, czekali na śmierć – lub na wyzdrowienie. Tych, którzy nie przeżyli, wozami przewożono na Salwator i grzebano wokół drewnianego kościółka św. Małgorzaty, jeszcze do niedawna przez mieszkańców Zwierzynicy zwanego „Gontyna”. Na ofiary zarazy czekały głębokie, nocą przykrywane deskami doły, czekało waпно i czterech grabarzy, którzy uwijali się niczym w ukropie. I chociaż przy kościele św. Salwatora na czas zarazy zbudowano chałupkę dla księdza, nie wszyscy zostali pochowani po chrześcijańsku, z zachowaniem wymaganego przez kościół ceremoniału. Nic dziwnego; według zapisków sióstr norbertanek ziemia wokół drewnianego kościółka skryła ciała ośmiu tysięcy ofiar zarazy! Niepełna dwadzieścia lat później w listopadzie 1726 roku, nastąpił kolejny pogrzeb zmarłych na Błoniach. Jak pisał Bronisław Schönborn: „...odbyła się na Zwierzynicy z nakazu władz kościelnych niezwykle uroczystość wspólnego pochowania kości zmarłych w czasie zarazy, Wykopane z dołów kości obmyto, osuszono i następnie ułożo-

no je w kościele św. Salwatora w piramidy na środku nawy kościoła, otoczono mnóstwem świec, lamp i kaganków. Zaproszeni z Krakowa kapłani odprawiali przez trzy dni żałobne nabożeństwa przy niezwyklej udziale ludu. Pod wieczór trzeciego dnia, po okolicznościowym kazaniu, rozebrali wierni trupie piramidy, biorąc każdy dowolnie piszczele, czaszki i kości, czy to w poję sukmany, czy też w chustkę i pod przewodnictwem księdza proboszcza Mikolaja Lukomskiego (...) udali się z kościoła na cmentarz. Tu stanąwszy nad wielkim dołem wykopanym w pobliżu kościoła – kiedy kapłani odprawiali modły i zaczęli śpiewać „Salve Regina” – ludzie rzucali kości przyniesione do dołu, które potem przysypano ziemią. Podobna uroczystość odbyła się w kościele św. Salwatora pięćdziesiąt lat później w roku 1777.

Niezwykły obraz, ale chyba mniej przerażający niż konne, drabiniaste wozy, które z piśkiem drewnianych kół wywożą z Błoni tysiące zwłok... I jeszcze coś – w polowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku wokół kościoła św. Salwatora (na Zwierzynicy) świątynię tę nazywano jednak inaczej, mówiąc o kościele Najświętszego Salwatora)

przeprowadzono badania archeologiczne. Dla nas, chłopaków ze Zwierzynicy, Wzgórze św. Bronisławy, ulica św. Bronisławy, aleja Waszyngtona, kopiec Kościuszki i Lasek Wolski, podobnie jak Błonia, były terenem codziennych zabaw, naszymi Dzikimi Polami, Dzikim Zachodem. Wracając z kolejnej leśnej wyprawy z odrobiną grozy i z fascynacją patrzyliśmy na piszczele, na czaszki tkwiące w żółtej glinie, leżące na pryzmach wyrzuconej z wykopów ziemi. Co pobożniejsi, co bardziej strachliwi, żegnali się ukradkiem. Nie wiedzieliśmy, że być może oglądamy szczątki zmarłych na Błoniach, miejscu, które – jak się nam wydawało – Bóg stworzył w jednym celu: tylko po to, żebyśmy mogli grać w piłkę i puszczać latawcę...

A jednak kiedyś tłoczono się na Błoniach, aby zobaczyć śmierć. W grudniu 1850 roku odbyła się tutaj publiczna egzekucja niejakiego Franciszka Kaszuby, wielokrotnego mordercy. Wydarzenie z kronikarską skrupulatnością odnotował Józef Wawel Louis. W miejscu, w którym stare koryto Rudawy, łączące się z nowym, oblewa kawał ziemi w kształcie wyspy, z jednej tylko strony z łądem łączącym się (...) wystawiono o 5 rano szubienicę. Ta na nowomodny

sposób urządzona była, gdyż wbito tylko gruby pał, na wierzchu którego umocowano blok, przy tym schodki, stół i stołki dla sędziego (...). Oddział policjantów broniał przystępu tylko z jednej strony – tłoczącej się od świtu publiczności, z innych bowiem (...) woda oblewała. Mimo to dla dobrego przypatrzenia się egzekucji znalazło się ze 2000 ludzi, którzy poświęcili się w bród, mając po kolana wodę (...) na drugą stronę rzeki przeszli. (...) Na Błoniach, około szubienicy, ścisł doszedł do najwyższego stopnia. Zgromadziło się bowiem do 8000 ludzi, złamano szpalery żandarmierii, lecz nadeszła piechota potrójnym wieńcem bagnietów otoczyła plac egzekucji.

Kronikarz nie oszczędził czytelnikom szczegółów: Po odcytaniu wyroku porwali go kaci, postawili pod słupem, związali ręce i nogi i na szelkach wynieśli w górę. Mistrz z największą zręcznością złożył mu strzyżek, skrzył kark i zasłoniwszy oczy, spuścił. (...) Za duszę zmarłego lud i wojsko ukłękło i pacierz zmówiło. Mistrz co tchu z żandarmami z placu uciekał. Ludzie rzucali mu pieniądze, które zapewne w ręce hyclików się dostały. O godzinie 4 przy odcinaniu ciała została bitwa o postronek i suknie

zmarłego między przekupkami i żołnierzami.

Wisielczy sznur – o czym wszyscy doskonale wiedzieli – przynosił szczęście...

Jedna śmierć szczególnie utkwiła w pamięci krakowian. 17 października 1901 roku na Błoniach, przed wejściem do parku Jordana, zastrzelił się Michał Bałucki, powieściopisarz i przede wszystkim autor bardzo popularnych jeszcze do niedawna komedii: „Grubych ryb”, „Klubu kawalerów”, „Ciężkich czasów”, „Domu otwartego”, „Radcy Pana Radcy”.

Większość Polaków, śpiewając popularną – niegdyś harcerską, czyli abstynencką, od kilkudziesięciu lat pijacką – pieśń „Góralu, czy ci nie żal?”, nie wie, że tekst do niej napisał właśnie Michał Bałucki. W krakowskim więzieniu św. Michała – gdzie, rzecz jasna, siedział za polityczne, powstańcze, a nie kryminalne sprawki – spotkał górala, najprawdopodobniej skazanego za włóczęgostwo. Powstał wiersz „Dla chleba”. Kiedy? Tego nikt nie wie, zapewne pomiędzy 1863 a 1874 roku. Źródła podają też nazwiska dwóch twórców muzyki: Michała Świerzyńskiego i Władysława Żeleńskiego. Jedno jest pewne – cała Polska od stu kilkudziesięciu lat śpiewa wiersz Bałuckiego o góralu, który dla chleba musiał opuścić ukochane góry.

Bałucki nie pochodził ze społecznych wyżyn. Jego ojcem był krawiec, ale matka, Maria z Kochmanów Bałucka, odegrała pewną rolę w historii Krakowa, zakładając w 1835 roku pierwszą w tym mieście kawiarnię. Mieszkańską raczej i ludową niż studentką czy literacką była pierwsza kawiarnia w Krakowie – pisał Stanisław Wasylewski. – *Drewniana, zielonej barwy wywieszka z rogalcem i filiżanką kawy obwieszczala, że wdowa po krawcu Maria Bałucka opodal Panny Marii służy ci o każdej porze dnia kawą czarną i ciastkiem lub białą z rogalikiem. Dopiero gdy Michał, przyszły autor Grubych ryb podrośnie, ściągnie tu swoich przyjaciel: Matejkę, Grotgera, Władysława Żeleńskiego.*

Kiedy zdarzyła się tragedia na Błoniach, „Michał” liczył już ponad sześćdziesiąt lat. Miał za sobą okres triumfów, ale także czas

kłesk. W październiku 1898 roku wszedł w ostry konflikt z krakowskimi aktorami, którzy uznali, że jego „Wędrowna muza” jest paszkwilem obrażającym aktorskie środowisko. Podczas premiery w Teatrze Miejskim obrażeni komedianci uciekli się do osobliwego sposobu ośmieszenia autora, do swoistego włoskiego strajku. Literalnie stosowali się do uwag zawartych w didaskaliach. Kiedy tekst brzmiał „zapala papierosa”, aktor owszem, zapalał go, ale nie wkładał do ust. Strajk przyniósł zamierzony sukces, krakowska publiczność uznała „Wędrowną muzę” za arcybzdurę.

Dwa lata później, po premierze „Blagierów”, Lucjan Rydel napisał w „Czasie”: *Wiek ma swoje prawa. Nie chce uznać ich nad sobą autor „Grubych ryb” i nie wypuszcza pióra z ręki, choć sztuki jego ostatnie daleko pozostają poza tym, co przed laty postawiło go w rzędzie najpopularniejszych pisarzy scenicznych (...). Trudno mimo najlepszych chęci dopatrzeć się w „Blagierach” czegoś więcej ponad kilka przebrzydłych talentu, dziś już niemal doszczętnie wyczerpanego. Całość jest wprost słaba i zarówno w pomysłach, jak i w przeprowadzeniu przestarzała i spłowiata.*

Michał Bałucki popadł w depresję, z której nie znalazł innego wyjścia poza samobójczą śmiercią. Zatriumfował pośmiertnie; w jego świeckim pogrzebie wzięły udział tłumy mieszkańców miasta, po części przynaganych niedysyjszą ogromną popularnością autora „Ciężkich czasów”, po części niechęcią do człowieka, który nie zezwolił na kościelny pogrzeb pisarza – do kniazia kardynała Puzyny.

Po Błoniach hasała nie tylko ludzka, ale także zwierzęca, krowia śmierć. Kiedy z Oleandrów na front ruszyli legionści, budynki częściowo wykorzystywano jako obory – schronienie na zimę znajdowały w nich krowy zakonnic ze Staniątek oraz niejakiej pani Gaszyńskiej. 12 marca 1915 roku Franciszek Zglinicki, sędziwy weteran powstania styczniowego, opiekujący się krowami z Oleandrów, usiłował rozgrzać zamrożoną rurę wodociagową. Wykazując absolutny brak wyobraźni, zapalił wiązkę słomy. Od słomy zajęła się drewniana ściana, od ściany ściółka, od ściółki zapasy siana i słomy. W ogniu stanął cały budynek, nadjechała straż ogniowa. Nie udało się ocalić 40 krów rasy polskiej czerwonej, a więc takich samych, jakie w moim dzieciństwie wraz z „holenderkami” skubały na Błoniach trawę. W pogorzelisku znaleziono martwe zwierzęta. O tym jednak pisaliśmy niedawno...

Krakowskie Bractwo Kurkowe należy do najstarszych w Polsce. Powołane zostało w 1257 roku i zwane wówczas było konfraternią strzelców. Geneza Bractwa związana jest z obowiązkiem obrony miasta przez mieszkańców. Od początku istnienia Bractwo skupiało znamienitych obywateli, cieszyło się szczególnym prestiżem, trwale wpisując się w historię i życie Krakowa. W maju 2003 roku królem kurkowym krakowskiego Bractwa został Krzysztof Janarek (miano monarsze „Krzewiciel”) – 40. król kurkowy po reaktywowaniu Bractwa i 198. udokumentowany w historii. Prywatnie jest właścicielem renomowanych kawiarni „Maska”, „Ratuszowa” oraz restauracji „Pod Białym Krukiem” w centrum Krakowa. W czerwcu kończy się jego kadencja.

– Historia i współczesność Bractwa są niezwykle interesujące. Jakiego wydarzenia należały do szczególnie ważnych?

– W historii najważniejszym wydarzeniem, obok powstania Bractwa, było zapewne ufundowanie srebrnego kura przez Radę Miasta, a wręczono go przez króla Zygmunta Augusta. Wielowiekową tradycją Bractwa są turnieje o tytuł króla kurkowego, które już w XVI wieku odbywały się na strzelnicy zwanej Celestatem. W 1992 roku krakowskie Bractwo stało się członkiem Zjednocze-

nia Bractw Kurkowych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu, które zrzeszone jest w Europejskiej Federacji Bractw Kurkowych. Znaczącym wydarzeniem w życiu Bractwa były zorganizowane w 1998 roku w Krakowie zawody Europejskich Bractw Strzeleckich o tytuł Europejskiego Króla Kurkowego. Zawody te po raz pierwszy odbyły się w Polsce, a zjechało na nie ponad 7 tysięcy braci kurkowych z 10 krajów Europy.

– Jakiego zadania i cele stawia sobie Bractwo?

– Obok funkcji reprezentacyjnych do głównych zadań należy działalność charytatywna. Od wielu już lat fundusze, jakie udaje się zgromadzić z imprez, głównie z balu królewskiego, przekazywane są na rzecz Fundacji św. Brata Alberta w Radwanowicach. Pomagamy również w pozyskaniu darczyńców na ten cel z bractw europejskich oraz z Europejskiego Stowarzyszenia Historycznych Bractw Kurkowych. Do największych problemów należy sprawa rewaloryzacji parku Strzeleckiego. Należy także wspomnieć, że Bractwo współpracuje ze Szkołą Podstawową nr 38 w Krakowie, która nosi imię Bractwa Kurkowego, a od trzech lat 1 czerwca wybierany jest także dziecący król kurkowy, którym w ubiegłym roku została po raz pierwszy dziewczynka – Monika Widziołek.

– Członkami Bractwa są znane osoby?

– Mamy wielu znamienitych członków. Pierwszym członkiem honorowym jest Ojciec Święty Jan Paweł II. Do honorowych braci należą m.in.: prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, prezydent Lech Wałęsa,

prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent USA George W. Bush, ks. arcybiskup Stanisław Dziwisz, ks. infułat Jerzy Bryła (kapelan Bractwa od 24 lat), generałowie: Mieczysław Bieniek, Bronisław Kwiatkowski, Zenon Bryk, Bogusław Strzelecki, wojewoda Tadeusz Piekarz, prof. Aleksander Krawczuk, Aleksander Gudzwonaty, Członkami bractwa są m.in.: Antoni Dziatkowiak, Józef Lassota, Stanisław Lubomirski, Jacek Majchrowski, Ryszard Masłowski. Do Bractwa należą także senatorowie Mieczysław Miętała i Bogdan Leszek Podgórski. Bractwo liczy 169 członków, głównie mieszkańców Krakowa.

– Jakiego zadania łączą się z królewską godnością?

Osiem

Rozmowa z KRZYSZTOFEM JANARKIEM,

– Tytuł króla kurkowego jest funkcją niezwykle zaszczytną. Do zadań króla należą przede wszystkim organizacja wyjazdów do Ojca Świętego, spotkań i imprez takich, jak bal królewski i zawody strzeleckie, a także zbiórka funduszy na działalność charytatywną. Ważną formą działalności jest nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów pomiędzy bractwami Europy. W zadaniach króla pomocą służą marszałkowie, którymi w minionej kadencji byli prof. Czesław Dźwigaj i Zdzisław Grzelka.

– Jakiego wydarzenia w życiu Bractwa uważa Pan za najważniejsze w minionej kadencji?

– W ostatnim roku osiągnięto bardzo wiele. Za najważniejsze jednak osiągnięcie uważam doprowadzenie do powsta-



Sakralna twórczość Mistrza Jana

Michał Rożek

Jak na dobrą sprawę właściwie bardzo mało wiemy o religijnej twórczości Jana Matejki, który powiadał, że *po służbie dla Ojczyzny oddać (powinien) swój talent służbie Bożej*. Niestety, sugestie artysty wyrażona tym właśnie zdaniem stała się tylko nigdy niezrealizowanym marzeniem. Widział bowiem w malarstwie religijnym także rodzaj malarstwa historycznego, w związku z czym niewiele pozostawił po sobie dzieł typowo sakralnych. Wśród nich niemal romantyczną wizją wyróżnia się obraz „Zmartwychwstanie”, przechowywany w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Namalowany na desce, opatrzony napisem: *Arturovi Potockiemu Jan Matejko rp. 1884*. Był to dar artysty dla Artura Potockiego, właściciela pałacu w Krzeszowicach i krakowskiego pałacu Pod Baranami. Na tle fragmentu nieba uformowanego na kształt gorejącego serca unosi się młodzięca postać Chrystusa, ze stygmatami męki na dłoniach, stopach i boku. Wedle sekretarza Mistrza, Mariana Gorzkowskiego, który pod rokiem 1884 odnotował: *W Wielki Piątek dnia 11 kwietnia poszliśmy razem na zwiedzanie grobów tak w mieście, jak również na Kazimierzu. Każda z Matejką przechadzka jest bardzo miła, myśl jego, ciągle zajęta przeszłością, nasuwa różne rozmowy o domach, ulicach, kościołach, co gdzieś nigdy nie było, co się w domach krakowskich historycznego zdarzyło, co nigdy w nich mieszkał itd., o tym najbardziej lubi myśleć, wspominać, mówić. Dzień był ładny, pogodny, a niebo czyste. Podczas pielgrzymki Matejko czuł się rozmodlony, skruszony, a gdy obaj potem do pracowni wróciliśmy, rzekł do mnie: Muszę namalować obraz Zmartwychwstanie Chrystusa, trzeba spróbować. Nieco dalej pod datą 20 maja Gorzkowski odnotował pobyt Matejki u Artura Potockiego w Krzeszowicach, zaś w dniu 21 maja zapisał: *Obraz Zmartwychwstanie Chrystusa (103 x 68 cm) posłałem Pod Barany hr. Arturovi Potockiemu, jako dar od Matejki bez monogramu, którego przez skromność nie umieścił wcale. Artysta opowiadał mi przy tym, że darując obraz Potockiemu chce mu okazać życzliwość za bezinteresowne w banku lwowskim zatwierdzenie długów właściciarskich, bo hrabia dokonał tego z narażeniem własnej fortuny; zresztą artysta nie chciał nikomu tego obrazu sprzedać, bo jakże, mówił mi, Chrystusa sprzedać?**

Większość z jego dzieł, o których wspomnieliśmy, to nie były dzieła sakralne, ale historyczne. W swoich wspomnieniach o Mistrzu Janie, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany historyk literatury Stanisław Tarnowski: *W Wielki Piątek roku 1884 Matejko, bardzo przygnębiony chodził po kościołach odwiedzać groby. Trwało to kilka godzin. Czy w modlitwie znalazł pociechę, czy tylko w rozmyślniu o Męce Pańskiej i Zmartwychwstaniu natchnienie - po powrocie zaczął natychmiast malować ten obraz. Skończył go w dniu dziesiątym. W poemacie Wincentego Pola opowiada Wit Stwos, że kiedy zrobił krucyfiks, a miał dłużej przebić bok Pana Jezusa, nie mógł się na to zdobyć, bo miał takie uczucie jakżeby naprawdę zadawał mu ranę. Zdarzyło się podobnie i Matejce. On kiedy kończył tego Chrystusa, nie mógł się zmusić do wymalowania znaków po pięciu ranach i nie zrobił ich. Gdy jednak bliżej przyjrzymy się temu dziełu, to jednak dostrzeżemy te tak ważne szczegóły Zmartwychwstania, sumiennosc bowiem nie pozwoliła Matejce na ich opuszczenie, a Tarnowski oglądał obraz przed jego ukończeniem.*

Dziełem na wskroś religijnym jest polichromia kościoła Mariackiego w Krakowie zrealizowana według kartonów Mistrza. Przyznajmy, że w latach 1889-1891 przystąpiono pod kierunkiem znanego architekta Tadeusza Strzyńskiego do gruntownej restauracji świątyni i wtedy pomyślano o pokryciu jej ścian nowymi malowidłami. Matejko obiecał, że wykona polichromię nieodpłatnie i ten właśnie fakt zdecydował o powierzeniu mu malowania całego kościoła. Na polichromię - prawdziwy opus magnum Mistrza - składają się anioły, godła Uniwersytetu Jagiellońskiego, cechów krakowskich, herby ziem polskich oraz wijące się na ścianach ornamenty roślinne i banderole z wersetami zaczerpniętymi z litani do Matki Boskiej. Polichromia Matejkowska niemal dywanowo pokrywa ściany kościoła Mariackiego.

Na lata 1887-1888 przypada powstanie tryptyku „Królowa Korony Polskiej”. Część środkowa tego dzieła zawiera wyobrażenie Najświętszej Marii Panny w oto-



Matejko - rzeźba Mariana Koniecznego Fot. Marian Żyła

czeniu aniołów i polskich świętych: Kazimierza, Jacka, Wojciecha, Stanisława oraz Jana Kantego i Stanisława Kostki. Na lewym skrzydle tryptyku dostrzegamy Michała Archanioła wznoszącego się nad tymi, co polegali za wiarę pod Legnicą, Warną i Cecorą. Są to wyśmienicie malowane postacie księcia Henryka Pobożnego, króla Władysława Warnerczyka i hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Natomiast prawe skrzydło wyobraża symboliczną scenę męczeństwa podlaskich unitów. Na odwrocie części środkowej tryptyku odnajdujemy napis: *Stanisławowi Tarnowskiemu - najgodniejszemu - zawsze niezmiennemu - dat pictor quod habet, 1891*. Pod rokiem 1891 Marian Gorzkowski zanotował: *Dnia 9 lipca tryptyk Królowej Polski ze świętymi polskimi artysta darował Stanisławowi hr. Tarnowskiemu na pamiątkę, jak mówił, jubileusz dwudziestopięcioletniego wydawnictwa Przeglądu Polskiego. Był to dar hojny, lubił hrabia-*

go, a jego pracowitość i skromność bardzo cenil.

Dziełem Matejki były także rysunki i ogólny projekt ikonostasu do cerkwi greckokatolickiej w Krakowie, mieszczącej się w dawnym ponorbertańskim kościele św. Norberta, przy ulicy Wiślniej. To według rysunków Mistrza jego uczeń Władysław Rossowski wykonał olejne obrazy umieszczone potem w ikonostasie. Pod rokiem 1888 Gorzkowski odnotował: *(Matejko) oglądając wraz ze mną przedrnisio cerkiew ruską św. Norberta, obiecał dać wzory świętych do malowania ikonostasu, do tej pracy teraz przystąpił. Podczas choroby narysował ślicznego Chrystusa w bizantyjskim stylu, potem Apostołów, wreszcie Zwiastowanie NP Maryi. Nieco dalej sekretarz Mistrza nadmienia: *Sprawa cerkwi Rusinów św. Norberta i jej restaurowanie zajmuje bardzo Matejkę, bo w ogóle wszystkie sprawy Rusinów bardzo mu zawsze leżały na sercu**

i co mógł tylko - chętnie dla nich robić; byliśmy z nim razem oglądając nowy ikonostas w tej cerkwi, który dość się podobał Matejce; ponieważ należało w nim jeszcze umieścić różne olejne obrazy dla zapelnienia miejsc pustych, przeto skomponował różne rysunki świętych. Zgodził się, że malowanie według nich olejnych do ikonostasu obrazów, pod jego kierunkiem i uwagami odbędzie się.

Mistrz Jan namalował także jeszcze jeden bardzo ważny obraz religijny, tym razem wyobrażający świętych Cyryla i Metodego. Malowanie tego dzieła zaczął w roku 1885. Jak pisze jego sekretarz Marian Gorzkowski: *zblizający się w Welehradzie na Morawii w 1885 r. jubileusz słowiańskich apostołów św. Cyryla i Metodego bardzo Matejkę zajmował. Po różnych namysłach artysta postanowił zrobić to, co było w jego możliwości i mocy, to jest namalować obraz świętych apostołów i Moravianom w darze od kraju naszego na pamiątkę darować. Taka pamiątka, według zdania Matejki postawiona w kościele welehradzkim, gdzie Morawianie tłumnie się schodzą, będzie im uroczystie przypominać kraj polski i jego dla nich życzliwość. Po szesnastu dniach pracy obraz był gotowy. W tym samym czasie zawiązał się specjalny komitet, który miał sfinansować zakup ozdobnych ram do tego obrazu, do czego w rezultacie nigdy nie doszło i poirytywany Mistrz z własnej kieszy kupił ramy. Matejce marzyło się, aby obraz ten poświęcił sam papież. Jednakże opieszalosc pewnych ludzi doprowadziła do tego, że obraz zatytułowany „Braciom Słowianom” poświęcony został w katedrze wawelskiej: *dnia 5 lipca odbyło się jednak w katedrze w Krakowie - pisał Gorzkowski - najprzód przy obrazie Matejki nabożeństwo i poświęcenie tegoż obrazu; książę Chotkowski wygłosił przy tym kazanie; potem wyjechała z Krakowa pod przewodnictwem Matejki mała deputacja do Welehradu, gdzie obraz w najskromniejszy sposób proboszczowi kościoła oddano i w kościele ustawiono. Tak uczył Jan Matejko dziewięćsetletnią rocznicę śmierci św. Metodego.**

W swojej - tak rzadkiej - religijnej twórczości opuszczał tematy Męki Pańskiej, czyniąc w tej mierze wyjątek dla *Ecce Homo* (1857), przechowywanego w zbiorach rodziny Serafińskich w Nowym Wiśniczu, na rzecz Zmartwychwstania, Wniebowzięcia (1875, Muzeum Narodowe w Krakowie) czy Wskrzeszenia Łazarza. Pozostawił po sobie niewiele dzieł religijnych, a te najważniejsze przedstawił. Nadmienmy, że jego obrazy o treści sakralnej znajdują się w farze bocheńskiej; tutaj umieszczono obraz św. Kingi, do którego szkic dał Matejko, zaś Władysław Rossowski go namalował. Jego też pędzla jest obraz św. Kingi (1892) przechowywany w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce. W kościele parafialnym w Nowym Wiśniczu znajduje się Wskrzeszenie Łazarza, namalowane przez Mistrza w roku 1867. Natomiast w kościele w Starym Wiśniczu wraz z Florianem Cynkiem wykonał obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz świętymi Kingą i Wojciechem. Do krypty św. Leonarda na Wawelu zaprojektował witraż wyobrażający św. Leonarda wybawiającego więźniów, zdejmującego z nich kajdany. Matejko wyraził tu wiarę, że kiedyś spadną okowy niewoli narodowej; witraż ten zdobił kryptę św. Leonarda do lat trzydziestych XX wieku. Na zakończenie godzi się przypomnieć, że w kościele św. Michała Archanioła w Ujanowicach znajduje się ornamentально-figuralna polichromia oparta na motywach zaprojektowanych przez Jana Matejkę, a zrealizowana w roku 1905 przez Józefa Mikulskiego.

Głęboka religijność Jana Matejki, zaszczerpiona przez kulturę religijną dawnego Krakowa, kryła w sobie wiele wątków mesjanistycznych, w tym również modne w owym czasie teorie o Polsce jako Chrystusie Narodów, w co głęboko Mistrz Jan niezbicie wierzył.

Jego najwybitniejszy uczeń Stanisław Wyspiański te słowa skreślił o swoim Mistrzu:

Był mały, jako ludzie ciałem drobni i przygarbiony nie wiekiem, lecz pracą; był z tych, którzy są Aniołom podobni, których żywoty wiele wykołataca,

Do pocałunku głowę chylił w długich lokach, z oczu mu gorzą żar - taki w prorokach.

wieków

królem kurkowym 2003/2004

nia w Rzymie pierwszego na terenie Włoch pomnika Ojca Świętego. Stało się to dzięki inicjatywie i osobistym kontaktom członków Bractwa. Projekt i wykonanie pomnika jest dziełem marszałka prof. Czesława Dźwigaja. Koszty jego budowy i transportu pokryli państwo Rozalia i Andrzej Dudowie, właściciele firmy „Polbau”. Pomnik stanął w Rzymie na terenie Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II przy Via Cassia i odsłonięty został w 84. rocznicę urodzin papieża i w 60. rocznicę bitwy pod Monte Cassino. Na pomniku umieszczono napis: *„Umilowanemu Ojcu Świętemu Janowi II, wielkiemu Synowi narodu polskiego - rodacy! Rzym 18.05.2004 r.”* W uroczystym odsłonięciu wzięli udział m.in. prezydent Ryszard Kaczorowski, arcybisku-

pi, biskupi i księża - najbliżsi współpracownicy Ojca Świętego z Watykanu i z Polski, uczestnicy bitwy o Monte Cassino z panią Ireną Andersową, wdową po generale Władysławie Andersie, a także ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Hanna Suchocka.

Natomiast w 2003 roku w parku Strzeleckim nieopodal pomnika Ojca Świętego poświęcona została pamiątkowa tablica dla uczczenia ćwierćwiecza pontyfikatu papieża. Przy Celestacie odsłonięto również tablicę upamiętniającą członków Bractwa, którzy oddali życie za Kraków i ojczyznę. Na zakończenie kadencji ekipa królewska wraz ze starszym Bractwa Leszkiem Gołą ufundowała popiersie doktora Wincentego Bogdanowskiego, wielce zasłużonego króla

kurkowego z lat 1964-1965 i wieloletniego prezesa Bractwa. Pomnik ten rozpoczyna planowaną aleję królów w parku Strzeleckim.

Z innych działań Bractwa należy wspomnieć o zebraniu podczas Europejskich Spotkań Bractw Strzeleckich kwoty ponad 18 tys. euro, natomiast bal królewski w kopalni wielkiej przyniósł



Krzysztof Janarek Fot. Marian Satała

rekordową kwotę blisko 40 tys. zł. Wszystkie te fundusze przeznaczono na rzecz Fundacji św. Brata Alberta w Radwanowicach.

- W jakich ważniejszych uroczystościach uczestniczyli członkowie Bractwa?

- Bractwo bierze udział w uroczystościach religijnych i państwowych, spełniając funkcje reprezentacyjne. Uczestniczy w procesjach Bożego Ciała i w dniu św. Stanisława, w uroczystościach 3 Maja, w Świętach Niepodległości i Wojska Polskiego. Z wyjazdów zagranicznych brano udział w Europejskich Spotkaniach Bractw Strzeleckich w Vöclabruck (Austria), w Dniach Promocji Małopolski w Londynie, a także w odbywającej się corocznie od 25 lat pielgrzymce Bractwa do Rzymu. Podczas minionej kadencji po raz pierwszy w historii Bractwo zostało przyjęte przez prezydenta RP w pałacu prezydenckim.

- Jakim osobistym akcentem zaznaczył się Pana kadencja w historii Bractwa?

- Obok już wspomnianych wielkich wydarzeń, osobistym akcentem było wybitcie pierwszego w powojennej histo-

rii Bractwa pamiątkowego medalu króla kurkowego, zaprojektowanego i wykonanego przez marszałka prof. Czesława Dźwigaja. Medal wręczany był osobom szczególnie zasłużonym. W mojej kadencji zapoczątkowano wydawanie czasopisma Bractwa - „Srebrny Kur”, którego redaktorem jest Marian Satała. Dotychczas ukazało się 5 edycji czasopisma, w tym dwie obcojęzyczne. Jako ciekawostkę mogę również podać, że spełniając funkcje reprezentacyjne, jako król w kontuszu wychodziłem 138 razy, co jak mi podpowiedział mój marszałek stanowiło swoisty rekord.

- Kończąc kadencję odczuwa Pan satysfakcję?

- Tytuł króla kurkowego jest to na pewno wielki zaszczyt i olbrzymia satysfakcja, ale również odpowiedzialność oraz konieczność wielkiego zaangażowania się w działalność Bractwa. Jest to forma potrzymania wielowiekowej tradycji. Miniona kadencja podsumowana została na ostatniej radzie królewskiej, której członkami są wszyscy żyjący królowie. Oceniono ją bardzo pozytywnie.

Rozmawiał: KRZYSZTOF J. SZPETKOWSKI



zycji o herezję i czary. Została uznana winną, ekskomunikowana i skazana na śmierć przez spalenie na stosie. Zapłonął 30 maja 1431 roku na starym rynku w Rouen; Karol VII i dwór francuski nie uczynili nic, by Joannę ratować. Szła na śmierć spokojnie i z god-

więc damą dworu. Takiego zaszczytu nie mogły, oczywiście, dostąpić plebejuszki, wersalscy dworacy dostali więc polecenie sporządzenia Joannie stosownej dla królewskiej faworyty metryki. Ci usłużnie odkryli w niej szlachciankę, córkę Jana Jakuba Gomar de

zycją, jaką zajmowała za czasów ancien regime'u, były więcej niż podejrzeniem, poszlaką; były dowodem zbrodni zdrady stanu.

Zadenuncjowała ją przed Komitetem Ocalenia Publicznego własna służba. Została oskarżona o konszachy

J.G. Millingena, angielskiego turysty, który znalazł się w Paryżu w czasach największego nasilenia terroru: „Nigdy nie zapomnę pośpępną atmosferę towarzyszącej tym pogrzebom procesjom na tym miejscu egzekucji. Czoło otwierał oddział żandarmerii na koniach – za nim jechały furgony. Były to wozy, jakich w Paryżu używa się do przewożenia drewna; znajdowały się na nich cztery deski w charakterze ławek do siedzenia. Na każdej usadzono dwie, czasami trzy ofiary ze związanymi z tyłu rękami. Podskakujący na wyboistym bruku wóz powodował, iż głowy skazańców podrygiwały bezustannie, to w górę, to w dół, ku wielkiej ucieście gawiedzi. Na przedzie wozu stał kat Sanson lub jeden z jego synów bądź pomocników; po bokach wozu maszerowała żandarmeria. W ślad za furgonem podążał wynajęty powóz, w którym znajdował się sprawozdawca ze swym asystentem. Mieli oni obowiązek uczestniczyć w egzekucji, a po jej zakończeniu stawić się u Fouquier-Tinville'a, oskarżyciela publicznego, w celu złożenia raportu z egzekucji.

Gilotynę wzniesiono na środku placu Rewolucji, naprzeciwko ogromnej, kamiennej statui Wolności. Z jednej strony szafotu, na licznych wozach piętrzyły się wielkie, pomalowane na czerwono kosze, przeznaczone na głowy i ciała ofiar. Furgony ze skazanymi wolno podjeżdżały do stóp gilotyny. Skazańców wprowadzano na szafot kolejno, jednego po drugim, a w razie konieczności z pomocą spieszyli dwaj katowscy pomocnicy. Nazywano ich dawniej służącymi, ale obecnie używa się w stosunku do nich bardziej eleganckiej nazwy *elevés de l'exécuteur des hautes oeuvres de la justice* (uczniów kata wielkiego mistrza dzieła sprawiedliwości). Ich pomoc rzadko jednak była potrzebna. Większość nieszczęślików wstępowała na szafot pewnym i zdecydowanym krokiem; wielu z nich śmiałym okiem spoglądało na przerażające narzędzie śmierci, skąpane w blasku wspaniałego słońca, które dla nich już za chwilę miało zgasnąć”.

Egzekucje na szafocie traktowane były wówczas jako narodowe ceremonie obserwowane przez tłumy ludzi, mających swoją „godzinę nienawiści”, szydzący i urągający skazanym. Bohater powieści Dumasa zgarnięty przypadkiem przez gawiedź podążającą za wózkiem kata, jest świadkiem zupełnie innego scenariusza. Du Barry w obliczu niechybnej śmierci wprost oszalała z przerażenia, krzycząc przeraźliwie, błaga gapiów, by ją ratowali, wleczona po stopniach szafotu stawia desperacki opór.

Mieszkańcą z nią kiedyś w willi Louveciennes malarka Elisabeth Vigée-Lebrun napisała w swych pamiętnikach: „Madame du Barry jest jedyną spośród wszystkich zgładzonych w tych straszliwych dniach kobiet, która załamała się w obliczu gilotyny. Krzyczała, płakała, zwracała się o litość do gawiedzi zgromadzonej wokół szafotu. Poruszyła tłum do tego stopnia, że zaniepokojony kat co szybciej wykonał wyrok. To przekonało mnie, że gdyby ofiary tych okropnych czasów nie okazywały tyle dumy i nie szły na spotkanie śmierci z taką odwagą, terror zakończyłby się znacznie wcześniej. Ludziom o ograniczonej inteligencji brakuje wyobraźni, by wczuć się w wewnętrzne cierpienia drugiego człowieka, a tłum łatwiej poddaje się fali współczucia niż podziwu”. Istotnie, grubiański, hałaśliwy zazwyczaj w takiej sytuacji paryski motłoch śledzi egzekucję w głuchym milczeniu. Także w oczach Hoffmanna tchórzostwo du Barry, to, że nie umiała nawet umrzeć z godnością, zdaje się ją rozgrzeszać.

Przywiązana do deski gilotyny wolała do Sansona: „Nie, nie, to nie może się stać! Pan nie pozwoli mi umrzeć! Jeszcze chwilę, jeszcze minutkę, panie kacie!”.

Na drugi dzień po śmierci markizy ścinano Jeana Baptiste'a Noela. „Mam nadzieję, że dobrze oczyściliście ostrze po tej dziwce du Barry – zwrócił się do Sansona. – To byłoby haniebne, gdyby krew dobrego republikanina została skalana krwią prostytutki”.

Dwie Joanny

„Nie, nie, to nie może się stać! Pan nie pozwoli mi umrzeć! Jeszcze chwilę, jeszcze minutkę, panie kacie!”.



Joanna d'Arc



Joanna du Barry

nością. Choć wcześniej przeżyła chwilę słabości i przerwała odczytywanie wyroku, by wyrzec się w ostatniej chwili swych rzekomych błędów, po dwóch dniach odwołała przyznanie się do winy. Tak długo, jak zachowywała przytomność podczas kaźni, nie przestawała wzywać imienia Jezusa. Po ćwierćwieczu zrehabilitowano ją w spektakularnym procesie, uznając wydany poprzednio wyrok jako „błędny według prawa i w faktach”, a jakiś czas potem została kanonizowana i powołana w szeregi świętych Kościoła katolickiego.

Trzy stulecia później w tymże miasteczku Vaucouleurs, w którym święta Joanna rozpoczynała swą chwalebą polityczną biografię, przysłała na świat inna Joanna, zrodzona z Anny Bequs, zwanej Quantigny, i nieznanego ojca. Także zapisała się w historii Francji, ale pod innym nazwiskiem, swego – formalnie – męża hrabiego du Barry.

Młodość spędziła w klasztorze St. Aure. Jednak powołanie zakonne nie było jej przeznaczeniem, nie odpowiadało też jej temperamentowi i usposobieniu. Porzuciła klasztor, by zatrudnić się u modniarki Labille i nawiązać pierwszy romans z pewnym kuchcikim Nicolasem Mathonem. Z czasem zastęp wielbicieli wdzięków mademoiselle Lascon – jak się wówczas Joanna przedstawiała – powiększał się i jakościowo stawał się coraz to wykwinniejszą. Przeniosła się do miejscowego domu schadzek niejakiej Gourdan; tam poznał ją zbankrutowany hrabia i szuler Jean du Barry. Skorzystał z jej wdzięków i jako doświadczony rozpustnik należycie docenił. Umyślił więc wykorzystać talent swej nowej kochanki do usidlenia mężczyzn, by podreperować swą mocno dziurawą kieszeń. Wątkoń z urodzenia raz postanowił jąć się pracy. Został rajfurem. Wymierzył wysoko – w pierwszą osobę w państwie, w starego lubieżnika Ludwika XV.

Król, oczarowany pięknnością Joanny, nie wahał się ani chwili, by zatrzymać ją przy sobie i dla siebie. Została

Vaubernier; z tym rodowodem zaślubił ją brat jej kochanka i protektora, hrabia Wilhelm du Barry. Zaraz po ceremonii nominalny małżonek usunął się dyskretnie w cień. Zabłysła za to z całą mocą gwiazda Joanny. Stała się złym duchem dworu, a zgnuśniali władca bezwolnym narzędziem spełniania jej kaprysów i ambicji. Szarogęsiła się bezczelnie, trzymając w ręku nici wszystkich dworskich intryg. Kto się jej sprzeciwił, naraził, popadał w niełaskę monarchy, który pod jej dyktando odwoływał i powoływał ministrów, rozdawał łaski i urzędy. Przyczyn, dla których Francja popadała w końcu w ruinę, zwieńczoną katastrofą rewolucji, było wiele i rządy pani du Barry nie były wśród nich najistotniejszą; ale też i nie ostatnią.

Ludwik wystawił dla niej wspaniałą willę Luoveciennes pod Marly. Tam zamieszkała po jego śmierci. Otrzymując wysoką rentę państwową przyznaną jej przez Ludwika XVI, prowadziła wystawny lub jak kto woli hulaszczy tryb życia w gronie podobnych sobie lekkoduchów i utracjuszy. Niewiele ją obeszły dramatyczne wydarzenia w stolicy w roku 1789. Paryż też właściwie o niej zapomniał; były ważniejsze do rozstrzygnięcia sprawy niż dochodzenie sprawiedliwości dziejowej w porachunkach z podstarzałą królewską metresą.

Na swoje nieszczęście Joanna sama przypomniała o sobie. Kradzież kosztowności z pałacyku du Barrych spowodowała, że rewolucyjny Paryż przypomniał sobie to nazwisko. Madame du Barry wyznaczyła wysoką nagrodę za wykrycie złodzieja i odzyskanie klejnotów; gdy natrafiono na ślad sprawców rabunku w Anglii, udawała się tam kilkakrotnie. Wielu Francuzów wyprawiało się wówczas na drugi brzeg kanału La Manche, ale tylko w jedną stronę, ratując głowę. Natomiast każdy, kto stamtąd wracał, był, według logiki rewolucyjnego terroru, co najmniej podejrzanym. W przypadku madame du Barry jej podróże do Anglii w połączeniu z po-

z Anglikami, odwiecznymi wrogami Francji, i spiskowanie z francuską emigracją w Londynie. Jako ich emisariuszka stanęła przed rewolucyjnym trybunałem wraz ze swym bankierem, Holendrem van de Nyveem i jego synami. Jej sprawę przedstawiał prokurator Fouquier-Tinville, najbardziej krwiożerczy z rewolucyjnych oskarżycieli; nawiasem mówiąc, sam w końcu, w roku 1796, ostatnia ofiara terroru rewolucji „pożerającej własne dzieci”. Nim jednak sam położył głowę pod gilotynę, wysłał na szafot setki osób pod najbardziej błahymi zarzutami. Głowy du Barry domagał się nie tylko z przekonania o jej winie, postanowił jej proces wykorzystać propagandowo dla potępienia całej upadłej monarchii.

Du Barry była łatwym celem. Niewiele rozumiała z tego, co wokół się dzieje. Jej intelekt zdolny był wnieść ją nie wyżej niż poziom dworskich intryg, mających na celu doraźne korzyści. Cała jej linia obrony opierała się na żalnym repertuarze wzbudzania litości rewolucyjnego trybunału.

Ale rewolucyjne trybunały nie znały litości. Pracując jak doskonała biurokratyczna maszyna, nieczuła na ludzkie odruchy. Nie pomogły łzy kajania i prośby o łaskę. Nic nie dało nikczemne wydanie wszystkich, którzy znaleźli schronienie w jej willi Louveciennes. Nie pomogło też przekupstwo, wskazanie skrytek, gdzie ukryła wszystkie swoje skarby i kosztowności. Zgubiło to tylko jej kamerdynera Morina, którego pojmano i bezzwłocznie stracono. Jej samej nie ocaliło. 7 grudnia 1793 roku skazano ją na śmierć. Nazajutrz, raniem powleczone pod nóż gilotyny.

W sensacyjnej powieści Dumasa ojca, której bohaterem uczynił niemieckiego pisarza i kompozytora E.T.A. Hoffmanna, a zatytułowanej „Kobieta w aksamitnym naszyjniku”, znajdujemy literacki opis tej egzekucji. W klimacie niewiele odbiega od rzeczywistego jej przebiegu. Zacytujmy jednak wcześniej fragment jednej z pierwszych relacji naoczego świadka rewolucyjnej egzekucji, sporządzonej przez

Truskawki na sałacie

Co roku to samo – proszą Czytelnicy o dobre, staroświeckie truskawkowe przepisy. Z przekory i dla kontrastu – także kontrastu kolorystycznego – zaczęłam jednak od czegoś zupełnie odmiennego – od sałaty, ale potraktowanej w niecodzienny, wręcz niezwykły sposób.

Sałata zielona

Sałaty używa się do ubierania tortów, ciast i legumin, musimy jednak wybierać sałatę w najprzeźrzejszym gatunku, pięknej zielonej barwy, szeroko liściastą, przed zawiązaniem się w główki i listki nie stwardniałe, o niezbyt grubych grzbietach – pisała Róża Makarewiczowa w „Praktycznych sposobach smarzenia (sic!) konfitur, sporządzania kompotów i soków”.

Jak z czegoś, co jadamy do mięsa – po polsku, ze śmietaną i jajkami, lub po francusku, w winogretowym sosie – zrobić ozdobę tortów? Oczywiście smażyć w cukrze.

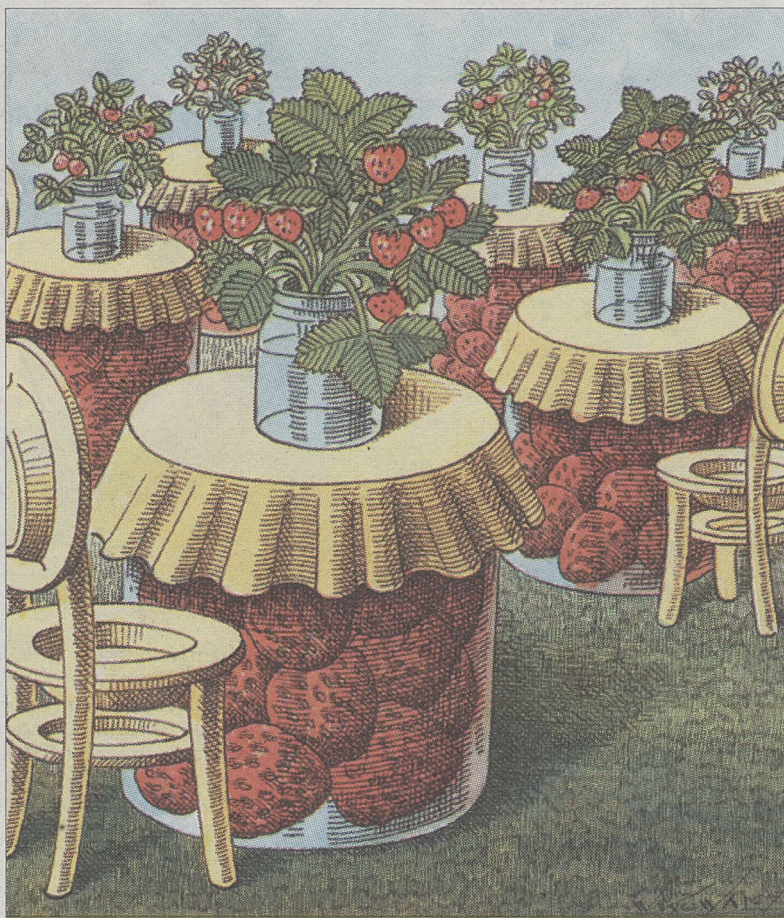
Jak tylko sałata w pęk puści, obracaj listki wierzchnie, wybierając same piękne, dorodne liście, pokrajaj w podłużne szerokie paski, zważyj 1/2 kg, wypłukaj starannie, żeby nie poszarpać sałaty, włożyć do miedniczki mosiężnej, zalać świeżą, zimną wodą i postawić na kuchni.

Jak tylko woda zacznie się gotować, odlać ją. Miej już przygotowa-

ną zimną wodę, do której natychmiast wrzucić sałatę. Zrobić syrop z półtora szklanki wody i z trzech ćwierci kg cukru, wyszumować należyście i gdy jest już gęsty, wcisnąć soku z całej dużej soczystej cytryny (pestki starannie oddzielić). Sałatę dobrze odcedzoną z wody wrzucić do gotującego się syropu. Z początku smażyć na mocniejszym ogniu, szumując starannie, potem na słabszym ogniu. Dla zapachu wrzucić kawałek wanilii. Gdy sałata stanie się przezroczysta, a syrop dostatecznie gęsty, wylać na salaterkę, a na drugi dzień zimne konfitury składać do słoików.

Truskawki

Najwybredniejszą konfiturą są truskawki; trzeba je smażyć bardzo starannie, wybrać najlepszy gatunek, okrągłe, duże, włoskie lub ananasowe. Do smażenia muszą być rwane świeżo, w suchy słoneczny dzień. Obracaj je z korzonków same zdrowe, jędrne owoce wybrane. Nalać do filizanecki od czarnej kawy białego rumu i w tym rumie każdą z osobna truskawkę opłukać i układać na płytkim półmisku, jedną obok drugiej. Ponieważ owoce są zaproszone i rum zanieczyszcza się, więc trzeba go zmieniać ciągle. Nieczysty rum zlewać do słoika, a gdy się ustoi, przecedzać przez muszlina, poczem można go użyć do dalszego płukania owoców.



Rys. Wojciech Kowalczyk

Na pół kg truskawek bierze się 1 kg cukru, wrzuca się go do rondla mosiężnego, nalewa półtora szklanki letniej wody i robi bardzo gęsty syrop, szumując go starannie.

Gdy syrop kipi, wrzucić nań truskawki; gdy raz zakipi, natychmiast zdjąć i postawić w chłodnym miejscu. Na drugi dzień zagotować na większym ogniu, później na słabszym, czysto rondel zdejmując i starannie szumując.

Przy smażeniu bezustannie rondlem lekko potrząsać, żeby się owoce równo smażyły. Truskawki mają bardzo wiele szumowin, należy więc bardzo starannie wyszumować, ale uważać, by nie rozduśzać owocu, który jest bardzo delikatny. Gdy już syrop zgęstnieje, spróbować w ten sposób: łyżeczką od kawy nabrać nieco syropu i puścić wolno kroplę na spodek. Gdy kropla stanie, to znak, że mają dosyć; wtedy trzeba natychmiast z ognia zestawić.

Uwaga. Jeżeli rumu nie ma, można użyć czysty spirytus „bongout”. Główny warunek: by nie przesmażyć konfitury, bo traci piękny kolor i owoc twardnieje – w ten czas należy jeszcze raz zagotować. Zimne składać do słoików, przykryć papierem aluminiowym, zamoczoną w rumie i sznurkiem zawiązać.

A jeżeli zimą zamarzy się nam tort ozdobiony truskawkami, może im towarzyszyć sałata...

ANDRZEJ KOZIOL

Fontanna wina i jazz nad kieliszkiem

Wspomniałem niedawno o winnych szlakach turystycznych, w które Francja obfituje i które pozwalają łączyć zwiedzanie zabytków i ciekawostek natury z poznaniem miejscowych win. Nie jest to jedyny sposób na przyciągnięcie turystów do jakiejś wioski czy miasteczka, gdzie wyrabia się wina. Od najdawniejszych czasów istniały w całej Francji lokalne święta wina wywodzące się ze średniowiecznej tradycji organizowania wioskowych festynów, gdy tylko młode wino było na tyle dojrzałe, że można było odszpuntować beczkę i nacieszyć się trunkiem, jako że w tych czasach butelek jeszcze nie było, a wino w beczce psuje się szybko i nie zawsze się da go utrzymać aż do nadejścia nowego. Owych świąt wina namnożyło się w ostatnich latach co niemiara, szczególnie zaś w okresie letnim, co wyraźnie wskazują na to, że organizatorom idzie głównie o turystów i wczasowiczków, dla których jest to dodatkowa atrakcja i też okazja do poznania miejscowych win oraz gastronomii, jedno z drugim zawsze idzie w parze. Oczywiście nic nie jest za darmo, ale zważywszy na fakt, że odbywa się to zazwyczaj w stylu wiejskiego festynu z połowym bufetem, ceny

są zazwyczaj umiarkowane. I jest też okazja zakosztować miejscowych potraw, które nie zawsze znajdzie się w restauracji, bo dania to „chłopskie”, „wiejskie” i w wytwornej restauracji ze złoceniami i czerwonym aksamitem miejsca na takie potrawy nie ma, bo to przecież poniżej godności szefa kuchni. Świąt tych jest we Francji dobrze ponad 200.

Już w pierwszy weekend lipca świąt takich jest we Francji siedem, że przytoczę kilka przykładów.

„Noc muskadeta” w Mouzillon koło Nantes w pierwszą sobotę lipca trwa istotnie do rana, a bohaterem nocy jest miejscowe białe wino, wytrawne, znakomite do ostryg i owoców morza. Kończy się święto tradycyjnie o świcie zupą cebulową. 10 euro daje prawo do własnego kieliszka z nadrukiem oraz do degustacji przez całą noc.

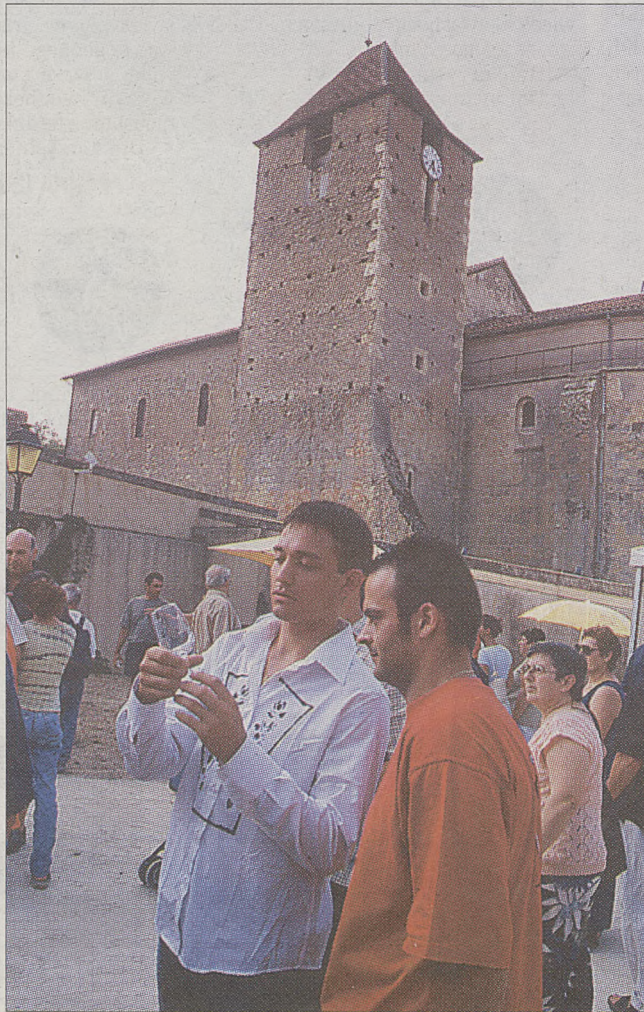
Święto „Fontanny wina” w Wangen w Alzacji utworzono na pamiątkę zniesienia lokalnego podatku, który mieszkańcy płacili w naturze (winem) w zależności od powierzchni winnicy. Było to w roku 1830 i na pamiątkę wydarzenia mer wybudował fontannę. Co roku w niedzielę, 3 lipca lub w pierwszą niedzielę po 3 lipca fontannę napełnia się winem, oczywiście białym alzackim. Kurek od-

kręca mer, a pierwsze kieliszki otrzymują miejscowi proboszcz i pastor. Po opróżnieniu fontanny przechodzi się do stołów z miejscowymi specjałami, a wiedzieć trzeba, że Alzaccy zjeść lubią dostojnie i tłusto, jako że jeden z niewielu regionów, gdzie najważniejsza jest wieprzowina.

Święto „Henryka IV” w Ay w Szampanii, który to król był promotorem szampana i kupił nawet w Ay posiadłość, trwa dwa dni. Wszyscy miejscowi producenci szampana organizują degustacje, są wystawy rzemiosła artystycznego, ognie sztuczne i defilada w historycznych strojach.

W miasteczku Puy-Notre-Dame w dolinie Loary z kolei święto „Wina i pieczarek”. Jest to największa gmina produkująca znakomite wino *sauvignac*, a zarazem znajduje się tu także największa we Francji hodowla pieczarek. Są one zresztą wszechobecne w postaci tzw. *galipettes* – dużych grzybków faszerowanych i pieczonych na ruszcie.

Niektóre z tych „świąt” zachowały charakter wiejskiego festynu, inne przetrwały w coś w rodzaju wielkiej degustacji połączonej oczywiście ze sprzedażą, jeszcze inne stały się kulturalnym wydarzeniem, jak trzydniowe święto „Od Bachusa do Klemensa VI”



Święto w wiosce Madiran obok miasta Pau

Fot. autor

w Châteauneuf-du-Pape, w południowej dolinie Rodanu, w pierwszy weekend sierpnia. Zaczyna się w piątek wieczorem bankietem pod wielkimi namiotami, których jest 9 i każdy nosi nazwę jednego z awiniońskich papierzy. Nazajutrz w całym mieście wielki targ regionalnego rzemiosła, degustacje win, które go klasa należy do najwyższej cenionych, oraz wszelkie atrakcje, jak: muzykanci, żonglerzy, łucznicy, sztukmistrze i połykacze ognia. Trzeciego dnia wreszcie ciąg dalszy targu, a wieczorem spektakl historyczny i rycerski turniej.

Albo też w sierpniu organizowany już od lat dwudziestu „Jazz w Marcillac” – dziesięciodniowy festiwal jazzowy połączony ze świętem miejscowego wina *côtes de Saint-Mont*, które jest prawie nieznaną, ale znakomitej jakości. Uczestniczyli już w festiwalu jazzmani tej klasy, co Stan Getz, Oscar Peterson, Dee Dee Bridgewater czy Lionel Hampton i Keith Jarrett. A zaś w miasteczku 300 miejscowych winiarzy w tradycyjnych beretach i czarnych fartuchach proponuje specjalną odmianę wina oznakowaną „Cuvée Jazz”, z etykietkami podpisanymi przez muzyków – rzecz dla kolekcjonera.

WOJCIECH BRÓDZA, Paryż

Biesiadny savoir-vivre

Kiedyś, proszę Państwa, dwóch rodaków weszło do moskiewskiej restauracji, usiadło, zamówiło obiad i po kieliszku wódki i 50 g na osobę, co spowodowało natychmiastową reakcję siedzącego obok wojska z dystynkcjami pułkownika na pagonach. Wpiero skrzywił się jak po occie siedmiu złodziei, potem parsknął, a na koniec wstał, podszedł i powiedział – jeśli was nie stać na wódkę, to wam postawię, bo kto widział pić po jednym malenikiem stakanczyku?

Rzeczywiście, zaczem pozwolę Państwu łaskawie przerwać tę opowieść,

gdyż dotknięty w swych najgłębszych uczuciach Rosjanin gotów się ważyć na wielkie, a nawet heroiczne czyny, co też się stało. Lecz nauka nie poszła w las – od tej pory owi rodacy nigdy już poza wschodnią granicą po jednym kieliszku nie zamawiają, więc żyją nadal, skąd wniosek – na wschodzie można nie pić w ogóle. Cóż, biedny chory człowiek, pomysłał świadkowie, albo też szpion, lecz mimo to mężczyzna. Lecz po kieliszku? Fi donc, i służenie, bo skoro może, to czemu nie pić? Gardzi szczyrymi ludźmi i zadziera nosa? No, to my mu...

Zaczem, proszę Państwa – jadąc na wschód mamy do wyboru – albo zostać abstynentem, albo kamikadze, czyli po naszymu strażnikiem, któremu życie obrzydło (w tym miejscu, proszę Państwa, przypomnieli mi się z przyczyn bliżej nieznanych brytyjska maksyma wygłaszana ponoć przez niektórych ojców na tożu śmierci – „synu, bądź uczciwy; próbowałem obydwu dróg”). Zaczem korzystając z przywileju wieku również s.v. zwraca się do młodszych gentlemanów – Panowie, jadąc tam, zostańcie abstynentami z tej chociaż-

by racji, że gentleman do obiadu ani kolacji o śniadaniu nawet nie wspominając wódki nie pije, w przeciwieństwie do wskazań tamtejszej etykiety, która mocne alkohole, i owszem, dopuszcza. Nawet koniaki do pielnicy, czyli pysznych skądinąd pierożków z mięsem i śmietaną albo też innych śledzi i sznycelków z surową cebulką.

Specyfiką tamtejszego stołowego s.v. jest również pewien tradycjonalizm, dzięki któremu przetrwały przedrewolucyjne jeszcze obyczaje, jak np. kurczęta w papilotach, to zna-

czy z kostkami nóżek owiniętymi ozdobnie wystrzyżonymi bibułkami tak, by można było je wziąć w palce i obgryzać z niewymuszonym wdziękiem. Drugim XIX-wiecznym jeszcze obyczajem jest spotykane niekiedy odchylenie talerza z zupą od siebie, czyli w stronę stołu, podczas gdy u nas najlepiej w ogóle go ręką nie dotykać i nie odchylić tym samym w żadną stronę, a jeśli już – to wyłącznie do siebie. Za tydzień – la douce France, słodka Francja i nasze gorzkie doświadczenia.

BRAT CHAMA



magiczny

Klucz do Bliźniąt

Sekrety gwiazdnej wiedzy

ostatni wiosenny znak – Bliźnięta obdarza ludzi urodzonych pod jego wpływem szczególną energią pochodzącą od swego władcy – planety Merkury. Ci, którzy chcieliby naprawdę porozumieć się z Bliźniętami, powinni przyjąć do wiadomości, że są to osoby najbardziej nieprzewidywalne, zmienne i nieobliczalne z całego zodiakalnego kręgu. W ich kontaktach z innymi ludźmi szczególną rolę odgrywają słowa – mówione, pisane, a w naszych czasach także przesyłane elektronicznie. W zależności od indywidualnego poziomu człowieka spod znaku Bliźniąt cecha ta wyrażać się może zarówno jako zamilowanie do pustostwa i paplaniny bez sensu, jak i w formie upodobania do słownej szermierki, kalamburów, żartów, błyskotliwych rozmów o wszystkim i o niczym, dyskusji na wszystkie możliwe tematy.

Z Bliźniętami jest łatwo nawiązać kontakt, już antyczna astrologia głosiła, że są oni najbardziej towarzyskimi ludźmi z całego zodiaku. Znacznie trudniej natomiast podtrzymać go na dłużej, gdyż cechą charakterystyczną trzeciego wiosennego znaku jest zmienność i upodobanie do urozmaicenia sobie wszelkich dziedzin życia, stąd Bliźnięta mają wiele niestałych znajomości, bywają w rozmaitych kręgach, chętnie poznają nowych ludzi, ale równie łatwo zapominają o nich, szukając nowych wrażeń.

Jak więc zjednać sobie sympatię lub bodaj akceptację tych „intelektualnych motyli”? Umiejętnością szybkiego przekakiwania z tematu na temat, odparowywania ich zaczepek słownych, sposobami szybkiej, dowcipnej riposty, śmianiem się z ich – nie zawsze wybrednych – żartów, podziwem dla nowoczesnych form sztuki, modnych aktualnie gadżetów, książek, płyt.

Tak mężczyźnie, jak i kobiecie spod tego znaku trzeba dać do zrozumienia, że podobnie jak oni nadają się za szybko toczącym się współczesnym życiem – w każdym jego przejawie: modą, obyczajowymi trendami, plotkami z życia sławnych ludzi, odkryciami naukowymi itp.

Bliźnięta będą też zadowolone z zaproszenia do właśnie otwartego modnego lokalu – może to być zarówno elegancka restauracja z egzotycznym menu, jak i maleńka kawiarenka czy zaciszny pub o współczesnym wystroju. Większość Bliźniąt ucieszy też wspólny wypad na koncert zespołu, o którym teraz głośno – przy czym równie chętnie posłuchają profesjonalnych muzyków grających klasyczne utwory na starych instrumentach, jak i roztaczającej wokół hałas o mocy wielu decybeli grupy hardrockowej.

Jeśli Bliźnięta poczują do kogoś sympatię, pragną zwykle, by osoba ta miała dla nich czas o każdej porze dnia i nocy. Stąd telefony wcześniej rano i późnym wieczorem, esemesy wysyłane w najdziwniejszych sytuacjach, propozycje spotkań bodaj na chwilę w dni świąt tradycyjnie spędzanych z rodziną. W charakterze Bliźniąt jest zawsze coś zbyt młodzieńczego czy wręcz – jak twierdzą niektórzy – niedojrzałego, opierającego się upływowi czasu i życiowemu doświadczeniu. Astrologi zajmujący się w swych obserwacjach wpływami planetarnymi na emocje twierdzą, że Merkury rządzący w tym znaku czyni Bliźnięta skorymi bardziej do szerokich flirtów niż wielkich namiętności, a nawet w stałych związkach traktującymi partnerów i partnerki bardziej jak kolegów czy kogoś z rodzeństwa niż wybranych sercem. I taki stan rzeczy powinno się zaakceptować lub zrezygnować z prób uczynienia Bliźniąt życiowymi towarzyszami.

BOGNA WERNICHOWSKA

Pełnia Księżycy: 2 VII w konstelacji Koziorożca

BARAN (21 III – 20 IV)



Najbliższy weekend może okazać się trudny, wymagający cierpliwości i sporych wysiłków. Niejeden raz pomyślisz gorzko, że wszystko pozostaje na Twojej głowie, bo najbliżsi do tego się przyzwyczaili. Ale potem popłyniesz na szczęśliwszej fali i osiągniesz spory postęp w pracy, w działalności twórczej albo wyjedziesz wreszcie na wakacje. Przed Tobą duże i radosne szanse.

Dni niekorzystne: 27 VI, 2 VII
Korzystne: 29 VI – 1 VII

BYK (21 IV – 21 V)



W najbliższych dniach możesz przesadzać w rozrywkach – nadużywać alkoholu, odwiedzając dziwaczne miejsca, składać dwuznaczne propozycje...

Lepiej się jednak opamiętaj! Wkrótce będziesz musiał zachowywać wielką klasę wobec gości zagranicznych, przedstawicieli władz, polityków, dziennikarzy? Zadbaj więc o własny image.

Dni niekorzystne: 27 – 29 VI
Dni korzystne: 2 VII

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)



Możesz się cieszyć – przed Tobą dobry okres. Niezły w biznesie, ciekawy pod względem artystycznym, wspaniały, jeśli planujesz wakacyjną podróż. Szczególny nacisk położyłbym jednak na kwestie praktyczne, związane z finansami i przyszłą karierą. Sprawdź, kto z Twoich znajomych jest dzisiaj krezurem, a potem zagraj z nim w brydża i opowiedz o własnych pomysłach. Ciekawe, co z tego wyniknie?

Dni korzystne: 26, 27 VI
Dni niekorzystne: 29 VI – 1 VII

RAK (22 VI – 22 VII)



Pora już, żebyś wypłynął na szersze wody. Jak dotąd jesteś bardzo ekspresyjny! Bywasz wszędzie, wiesz wszystko i potrafisz osiągać, dzięki informacjom, praktyczne korzyści. Dobrze idzie Ci podczas zdawania egzaminów, w pracy, w działalności twórczej. A jeśli zdecydujesz się jechać na wakacje – przeżyjesz fantastyczne przygody.

Dni korzystne: 27 – 29 VI
Niekorzystne: 2 VII



Rys. Stanisław Stolec

W znaku Bliźniąt: Merkury (inicjuje interesy i podróże); Wenus (przynosi miłość, pieniądze, sukcesy artystyczne); w znaku Raka: Słońce (dodaje wigoru i pewności siebie), Saturn (sprzyja powadze i odpowiedzialności); w znaku Lwa: Mars (wymusza rozstrzygnięcia); w znaku Panny: Jowisz (pomaga w pokonywaniu przeszkód, przynosi szczęście); w znaku Strzelca: Pluton (odnawia i oczyszcza); w znaku Wodnika: Neptun (wyostcza intuicję); w znaku Ryb: Uran (stymuluje przemiany, rodzi nowe pomysły).

LEW (23 VII – 22 VIII)



Przed Tobą kolejny udany tydzień, który zaczniesz od udziału w zorganizowanych imprezach i hucznych rozrywkach. Jedni odkryją piękno grillowania na świeżym powietrzu, inni będą poszukiwać dogodnego miejsca na dach albo willę? Jeszcze innych pociągnie sport, wycieczki i wysiłki. A potem zapanuje nieustanna fiesta! Bądź szczęśliwy!

Dni korzystne: 27 – 28 VI

PANNA (23 VIII – 22 IX)



Układa Ci się dobrze, a zwłaszcza w biznesie: prowadzisz jakies udane inwestycje, remonty, imprezy? Uwaga! tylko od wtorku do czwartku. Będziesz bowiem wówczas roztargniony, a może przemęczony, i łatwo dasz się podejść, oszukać albo nawet okraść. Dlatego – profilaktycznie – ręką na portfelu.

Dni niekorzystne: 29 VI – 1 VII
Korzystne: 2 VII

WAGA (23 IX – 22 X)



Zobowiązania, jakie podejmiesz w najbliższych dniach, dadzą się tylko częściowo zrealizować. Ale to nieważne. Liczy się ruch, dynamika, działanie – podejmowanie nowych wyzwań – czy to na wakacjach, czy w pracy – najważniejsza będzie intensywność. Sportowcy mogą teraz liczyć na sukcesy, biznesmeni na nowe okazje. Konsumenci niech jednak będą bardzo ostrożni, bo wielu firmom zależy, by ich nabrać.

Dni korzystne: 26 VI
Niekorzystne: 2 VII

SKORPION (23 X – 21 XI)



Znakomicie! Dobre planety promieniają na Ciebie wspaniałą energią. Żegnajcie smutki! Witaj radości, miłości, kariery – bo teraz wszystko zacnie się udawać. Ważne tylko, żebyś podczas weekendu podjął decyzje strategiczne, a potem trzymał się ich już do końca. Czy ze-

chcesz zacząć studia, czy zmienić pracę, czy wyjechać w egzotyczną podróż.

Dni korzystne: 26 VI
Niekorzystne: 2 VII

STRZELEC (22 XI – 21 XII)



Osiągasz postęp na wybranej drodze! Zyskujesz siłę, energię, zdolność do pokonywania przeszkód.

A otoczenie samo kreuje Cię na przewodnika stada. Wygrana! Już wkrótce spłynie na Ciebie i miłość, i kariera. Zrealizujesz wielkie przedsięwzięcia! Osiągniesz wymarzone stanowisko u boku wspaniałego partnera.

Dni korzystne: 29 VI – 1 VII

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I)



Musisz wypracować nową koncepcję działania. Po prostu: wymyśl siebie od początku. Pora określić, kim jesteś, czego pragniesz i do czego dążysz. Te priorytety pozwolą Ci ustalić strategię, która ma sens, która wprowadza w życie ład, konkret, porządek. Ale zanim ją urzeczywistnisz, wyjedź na wakacje. Za miesiąc albo dwa zmienią się układy planet.

Dni niekorzystne: 26 VI
Korzystne: 2 VII

WODNIK (21 I – 20 II)



Dobrze sobie radzisz! Maś czas i forszę na ekskluzywne zakupy, udział w festynach, prywatkach, imprezach, jubileuszach...

A może uprawiasz dodatkowo działalność artystyczną albo nabywasz dzieła sztuki? Nie byłbym zdziwiony! Tylko w pierwszej połowie tygodnia powinienś jeszcze trochę wyhamować.

Dni korzystne: 26 VI

Dni niekorzystne: 27, 28 VI

RYBY (21 II – 20 III)



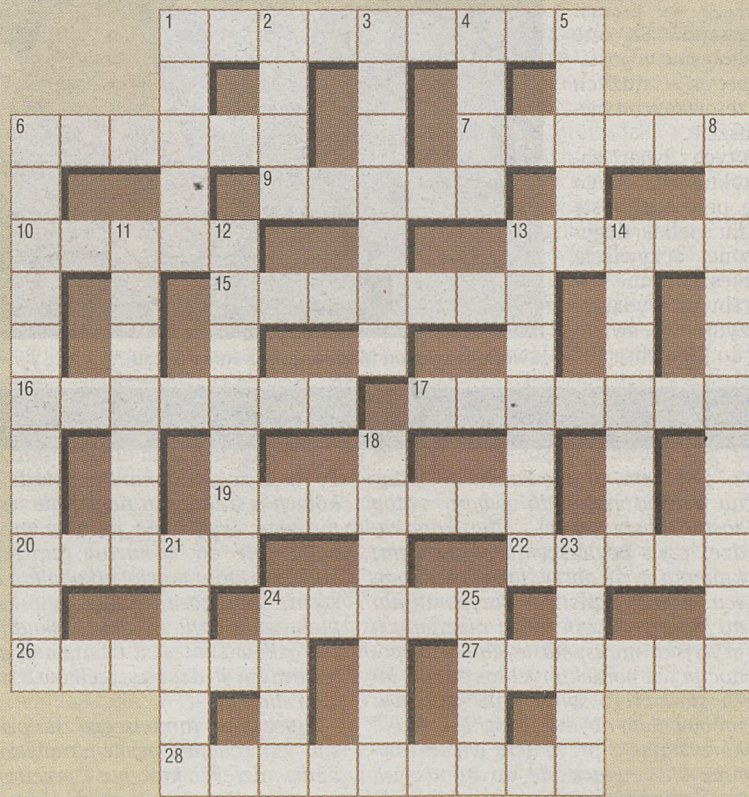
Dobry czas trwa. Przebywasz w doborowym towarzystwie, w kręgu sztuki, wystaw, wydarzeń artystycznych – osiągając wiele satysfakcji. Ale nie tylko. Wkrótce masz szansę rozpocząć wielką i wspaniałą podróż po egzotycznych lądach – wykaż tylko trochę odwagi i odrobinę wyobraźni.

Dni korzystne: 27 – 29 VI
Niekorzystne: 29 VI – 1 VII

JAKUB CIEKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 697

Dwie nagrody po 100 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”



POZIOMO: 1. krakowianin słynący z wystawnej uczty, upamiętniony restauracją na krakowskim Rynku 6. jednostka makaronu 7. szklany obraz 9. potrzebna na duże zakupy 10. kuchenna siekierka 13. miasto w Dolnośląskiem, niedaleko Oleśnicy, zabytkowe 15. ukochał Eurydykę 16. ubaw obecnie 17. schowek na okulary 19. zabierasz na drugie śniadanie 20. podstępny koniom zdobyta 22. współczesny pisarz brazylijski 24. utożsamiana z greką Demeter 26. do wykonania nie tylko w wojsku 27. gorsza od zazdrości 28. małż w wojennych scen.

PIONOWO: 1. płynie przez Kraków 2. pewna posada 3. stolica Chorwacji 4. rzeka Petersburga 5. wypływają na połów ryb 6. przyspieszacz chemiczny 8. spontaniczność w działaniu 11. japońskie miasto zimowej olimpiady 12. kołyska 13. tam dostajesz numerkę za swoje okrycie 14. grypa 18. archanioł 21. pije do niego Kuba 23. przemówienie do palnicy 24. komputerowa możliwość rozmowy z kimś 25. nagły skok w bok.

Rozwiązanie krzyżówki nr 697 prosimy nadsyłać (wyłącznie na

kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 3 lipca 2004 roku, pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 695

Poziomo: 1. wózek 4. kąpiel 5. Manitu 7. pierwiosnek 9. pasażer 11. kuracja 12. Ameryka 14. sekretarz 15. aluminium 17. apanaż 19. empatia 21. czerpak 24. terapeutka 25. iloraz 26. aluzja 27. kwant.

Pionowo: 1. Waleria 2. zaklinacz 3. kamasze 4. kantorek 6. Ustrzyki 7. pszczelarstwo 8. komediopisarz 9. padalec 10. rabunek 11. kusza 13. armia 16. porcelana 18. alejki 20. Turcja 22. znaczek 23. antrak.

WYNIK LOSOWANIA

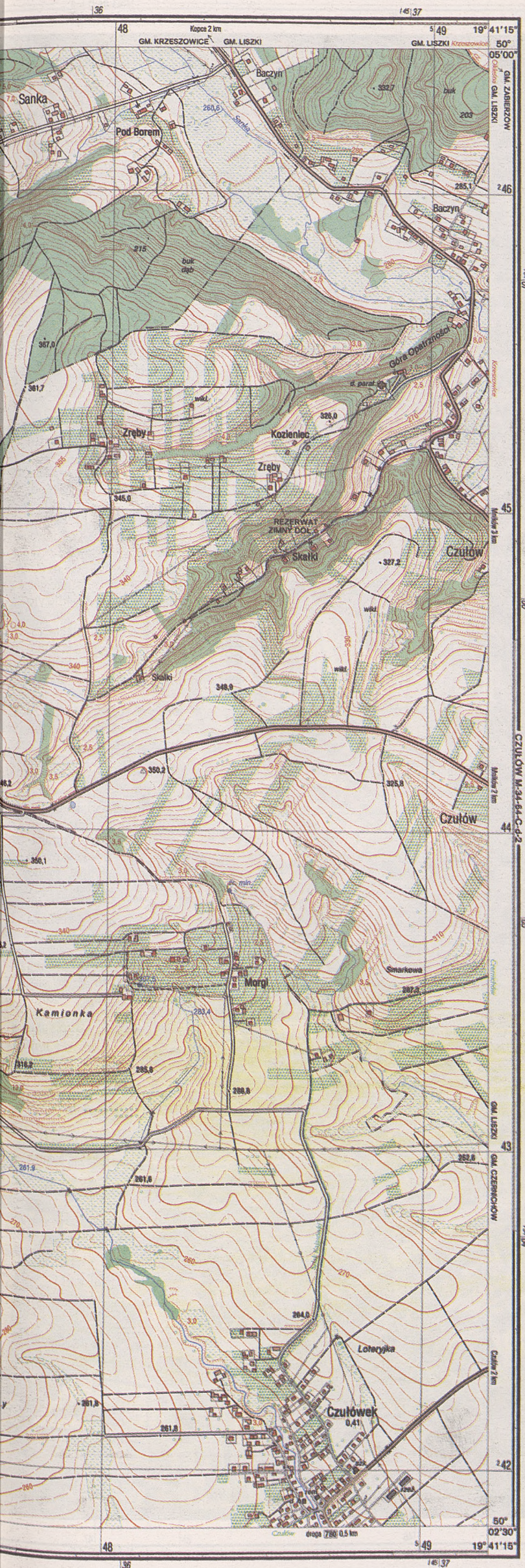
W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 695.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

MARIA BARTYZEL – Kraków
MIECZYSLAW MISZCZYK – Słomniki
Pieniądże prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki nr 697

MAPA TOPOGRAFICZNA
M-34-64-C-d-1



Współrzędne prostokątne płaskie w układzie PUWG-92
Współrzędne geograficzne geodezyjne w układzie EUREF-89
Elipsoida GRS-80, poziom odniesienia Kronestadt-86

Opracowanie topograficzne 2000 r.
OPGK w Krakowie Sp. z o.o.
Opracowanie kartograficzne 2001 r.
wg znaków umownych 1999 r.
OPGK w Krakowie Sp. z o.o.

Przeskalowanie mapy:
Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej
i Kartograficznej w Krakowie

RYBNA



Fot. Marek Długopolski

▲ Dwór w Rybnej wzniesiono najpewniej na przełomie XVII i XVIII w., zaś na początku XIX i XX stulecia został przebudowany. Jak niegdyś, tak i dziś skryty jest w starodrzewiu pięknego XVIII-wiecznego parku krajobrazowego. W latach 1877–1938 mieszkał w nim znany dramaturg – Karol Hubert Rostworowski. Włości w Rybnej to zresztą dobra rodowe Rostworowskich.



Fot. Marek Długopolski

▲ Kościół w Rybnej wzniesiono w I połowie XIX wieku, a konsekrowano w 1832 r. Otacza go solidny kamienny mur. By się do niego dostać, trzeba pokonać kilkanaście stopni, bowiem stanął na stoku wzniesienia. W środku możemy podziwiać m.in. XVII-wieczne barokowe ołtarze – w głównym odnajdziemy św. Kazimierza namalowanego przez Michała Stachowicza.



Fot. Marek Długopolski

▲ Rybna, nazwę swą zawdzięcza licznym niegdyś na jej terenie stawom, a właściwie to rybom je zamieszkującym – miały ten przywilej, że żywot kończyły na królewskim stole. Ta stara i ludna miejscowość rozsiała się na krawędzi Garbu Tenczyńskiego. Na przełomie XVII i XVIII wieku stanęły w niej zabudowania dworskie, a w XIX wieku karczma. Do naszych czasów dochowała się również kilka charakterystycznych domostw.

Bohater-
skim miesz-
kańcom
gromady
Rybna/ po-
ległym w
walce z fa-
szyzmem hi-
tlerowskim/
o wyzwolenie
narodowe i spo-
łeczne/ w
latach
1939–1945
– pomnik
ten ufundo-
wało społec-
zeństwo
gromady
Rybna



Fot. Marek Długopolski



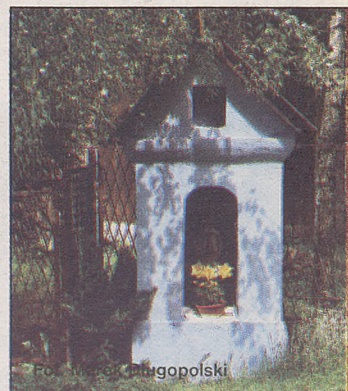
Fot. Marek Długopolski

▲ Kapliczkę w pobliżu kościoła wzniesiono ponad drogą



Fot. Marek Długopolski

▲ Ta – popękana i zniszczona – woła o pomoc...



Fot. Marek Długopolski

▲ Ta już ma troskliwego opiekuną

GÓRA OPATRZNOŚCI, CZUŁÓW, CZUŁÓWEK

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

M-34-64-C-d-1

M-34-64-C-b-3



Fot. Marek Długopolski

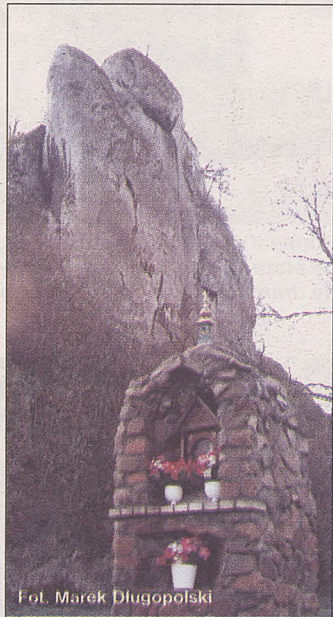
▲ „Góra Opatrzności”, a na niej kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Opatrzności i ośrodek duszpasterski księży orianistów



Fot. Marek Długopolski

▲ Ołtarz w świątyni Matki Boskiej Opatrzności

Kapliczka na rozstaju dróg – z Baczyzna do Mni-kowa i Czułowa oraz do rezerwatu Żimny Dół – a nad nią potężny wapienny ostaniec



Fot. Marek Długopolski



Fot. Marek Długopolski

▲ Ta niewielka kaplica służy mieszkańcom Czułówka



Fot. Marek Długopolski

▲ Jadąc z Czułówka do Rybnej, napotkamy sporo starych sadow, a w nich takie czereśnie



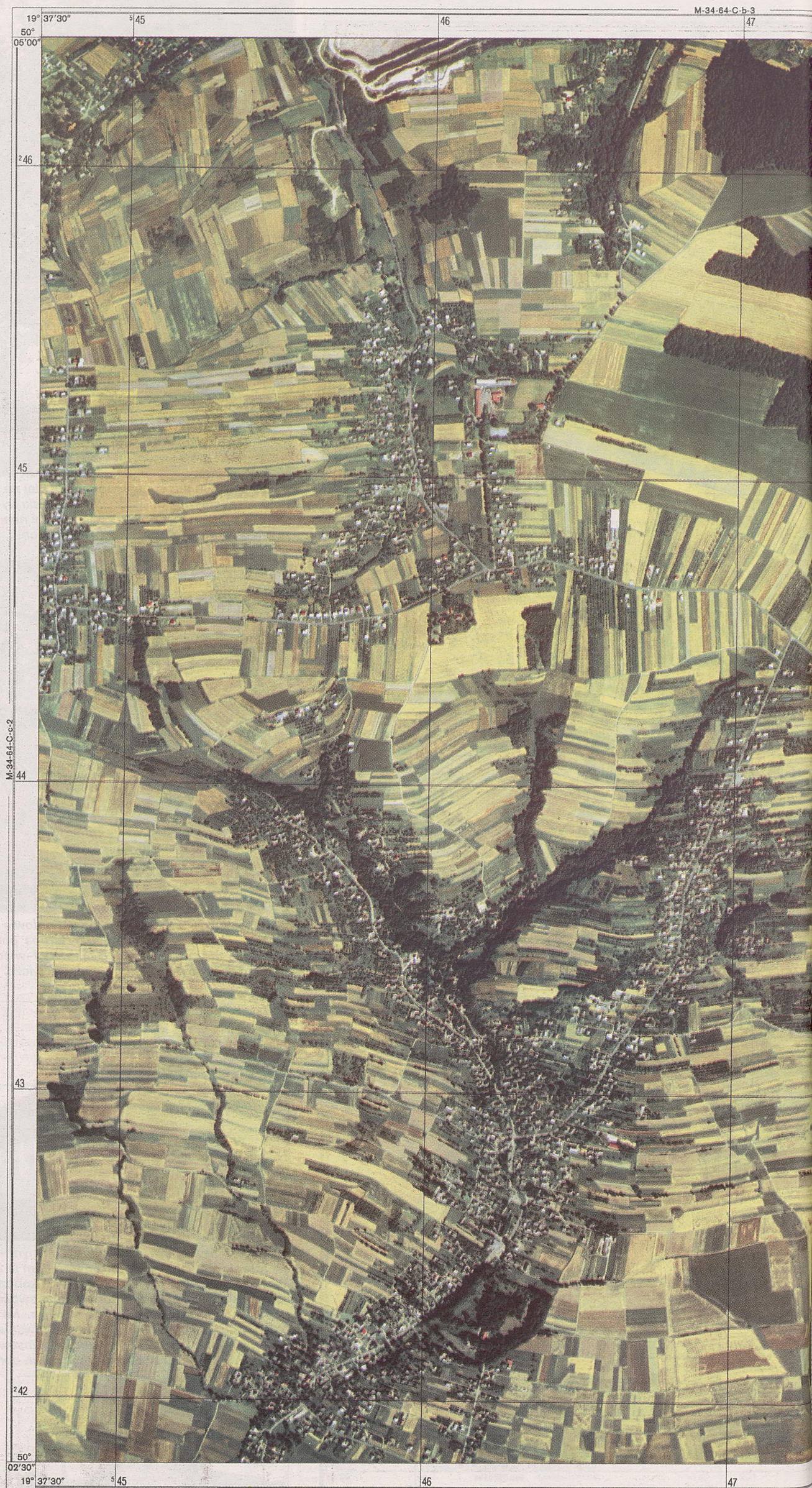
Fot. Marek Długopolski

▲ Krzyż przy drodze z Rybnej do Czułowa



Fot. Marek Długopolski

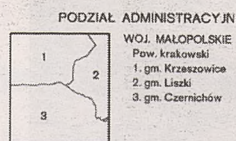
▲ Pola w okolicach Czułówka



M-34-64-C-c-2

19° 37' 30" 5 45 46 47

M-34-64-C-d-3



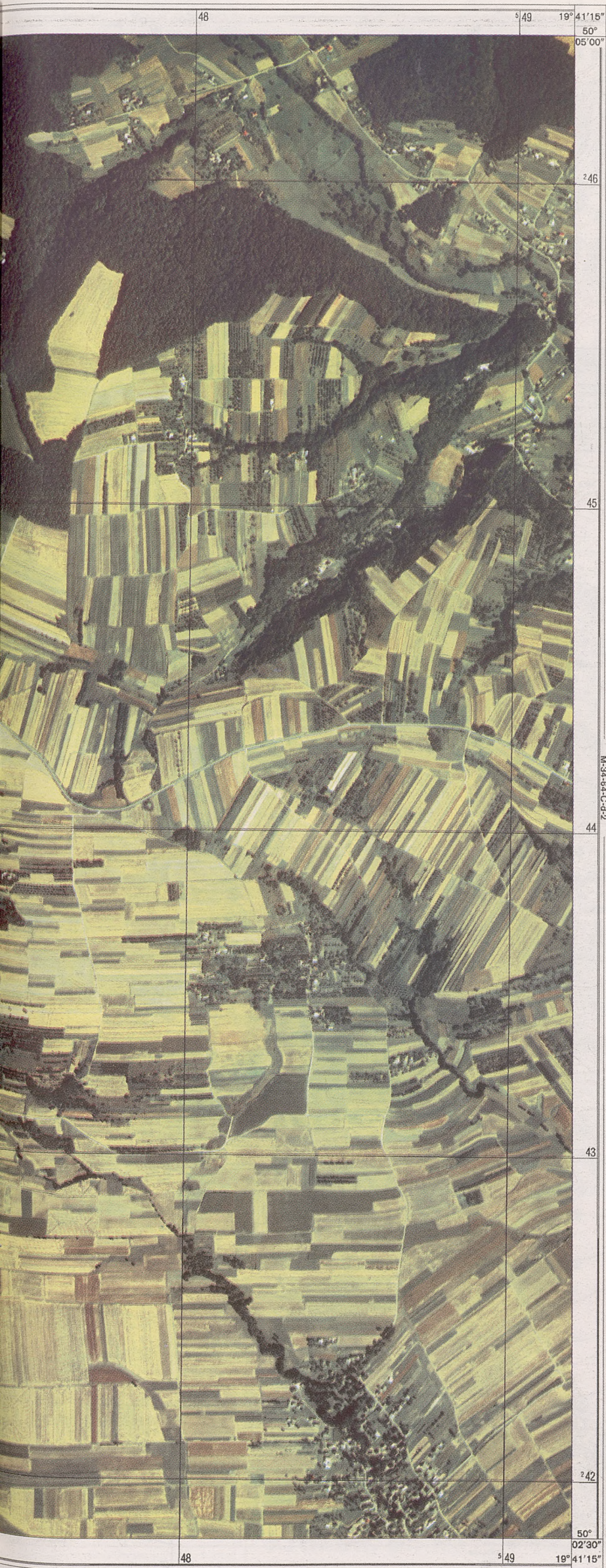
Ortofotomapy oferuje:
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej
Kraków, ul. Raclawicka 56 pok. 9, tel (12) 6303304, 6303235
wodgik@malopolska.mw.gov.pl
www.malopolska.pl

1 : 15 000
(pomniejszenie ze skali 1:10 000)
1 cm – 150 m
200 m 100 0 200 400 600

© MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Wszystkie prawa zastrzeżone. Mapa ani żadna jej część bez pisemnej zgody wydawcy nie może być wykorzystywana do celów innych niż te, dla których została opracowana. Wszelkie prawa zastrzeżone. Mapa ani żadna jej część bez pisemnej zgody wydawcy nie może być wykorzystywana do celów innych niż te, dla których została opracowana.

ORTOFOTOMAPA



SANKA, GŁUCHÓWKI, FRYWAŁD, ZALAS



Fot. Marek Długopolski

▲ Świątynię pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Sance ufundował Zygmunt Świerczowski, sekretarz króla Zygmunta III Wazy. Z tych to czasów (1618–1624) pochodzi korpus kościoła. Plebanię wzniesiono zaś w I połowie XIX wieku, podobnie jak i ogrodzenie. W środku znajdują się: trzy barokowe obrazy – w ołtarzu głównym Matki Boskiej z Dzieciątkiem, a w bocznych – św. Jakuba Apostoła i świętej Anny, a także 6 wczesnobarokowych epitafiów rodziny Świerczowskich i Kochańskich.

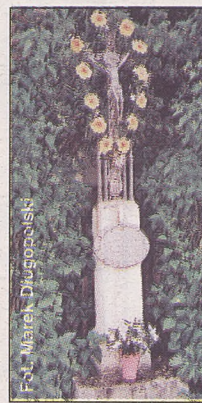


Fot. Marek Długopolski

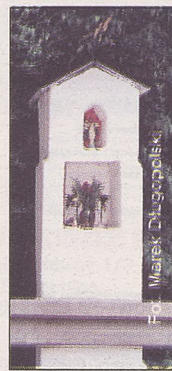
▲ Niestety, z XIX-wiecznego zespołu dworskiego oraz parku krajobrazowego w Sance niewiele już pozostało...



Fot. Marek Długopolski



▲ Przydrożny krzyż w Głuchówkach



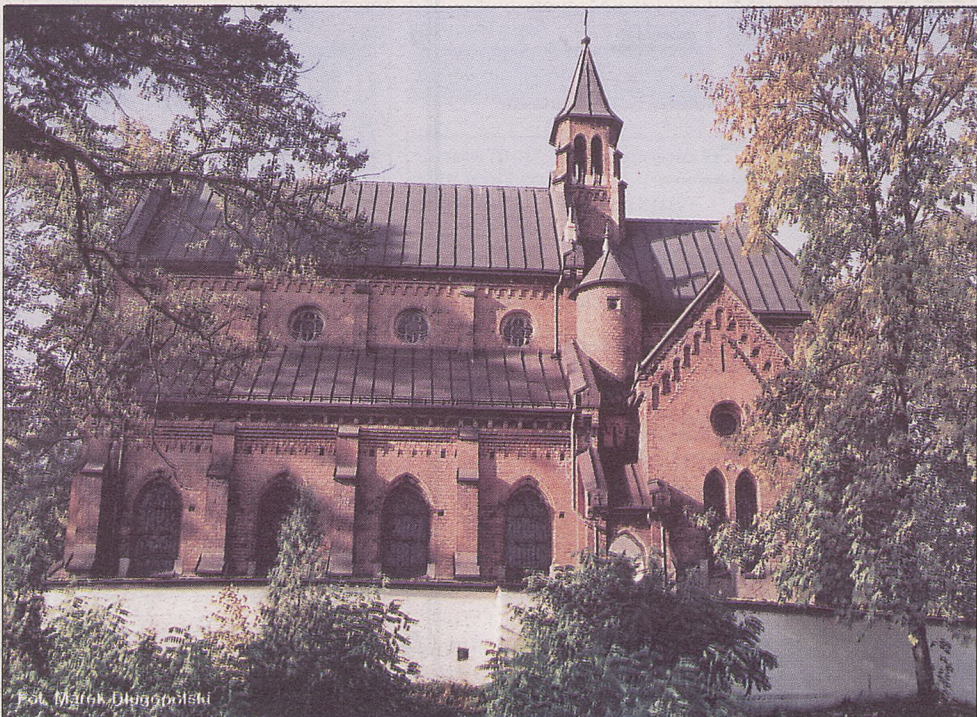
▲ Kapliczka we Frywałdzie



Fot. Marek Długopolski

▲ Drewniana dzwonnica, która stoi w cieniu wiekowych drzew, powstała w 1602 r., jednak jej obecny wygląd zawdzięczamy przebudowie z 1783 r.

▲ Kapliczka przy drodze z Sanki do Frywałdu to „Fundacja/ wdowy Katarzyny/ Płatowskiej/ R.P.1863”



Fot. Marek Długopolski

▲ Z 1328 r. pochodzi pierwsza wzmianka o kościele w Zalasie. Niestety, świątynia ta nie dotrwała do naszych czasów. W latach 1905–1910 – za sprawą Katarzyny Potockiej – wzniesiono neogotycką świątynię pod wezwaniem św. Marii Magdaleny i św. Andrzeja. Znalazło się w niej miejsce m.in. na gotyckie obrazy malowane na desce, będące skrzydłami późnogotyckiego tryptyku z początku XVI wieku. Skarbem parafii jest też haftowany ornat z przełomu XVI i XVII w. Warto zwrócić również uwagę na klasycystyczną plebanię z początku XIX wieku.

Wykorzystano materiały z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego na podstawie. Zezwolenia nr 31/04 Marszałka Województwa Małopolskiego. Nakład 45 000 egz. Skala map może zawierać błąd około 2%, wynikający z uwarunkowań techn. druku.

ROPSIM



Opracowanie : KAMPSAX
przy współpracy z konsorcjum:
OPGK Kraków, KPG, Compass

Przekształcenie mapy:
Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej
i Kartograficznej w Krakowie

Współrzędne prostokątne w układzie "1992"
Współrzędne geograficzne geodezyjne w układzie EUREF-89
Elipsoidalna GRS-80, poziom odniesienia Kronstadt-86

Materiały źródłowe :
Zdjęcia lotnicze w skali 1:26000 z 1997 r.

Registration of Polluted Sites in the Małopolska Voivodeship, Poland
The ROPSIM project has been implemented
by the Funen County - Denmark and Małopolska Voivodeship

Ortofotomapa została wykonana w ramach zadania "Inwentaryzacja
składowisk odpadów i byłych terenów przemysłowych w województwie
małopolskim", finansowanego przez Duńską Agencję Ochrony Środowiska
i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

26 CZERWCA - SOBOTA

Bulwary wiślane u stóp Wawelu
Scena - bulwary wiślane od strony ul. Zamkowej

- 16 - Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wianek (wianki należy przynieść przed Galar Pod Aniołami w godz. 13-15)
- 19.25 - oficjalne rozpoczęcie imprezy
- 19.30 - 20.15 - występ Reni Jusis
- 20.20 - 21.10 - występ zespołu De Mono
- 21.15 - 21.30 - występ Kapeli Czernichowskiej, wodowanie wielkiego wianka
- 21.35 - 22.25 - pierwsze polskie show taneczne OPENTANIEC
- 22.30 - 22.40 - pokaz sztucznych ogni
- 22.40 - zakończenie



Zapraszamy wszystkich chętnych

- mówi
AGNIESZKA GILARSKA,
dyrektor Biura Kraków 2000



Fot. Anna Kaczmarz

- Co Panią w tegorocznym programie Wianków najbardziej satysfakcjonuje?

- Fakt, że, jak sądzę, będą widowiskiem o ogromnym rozmachu, do czego niewątpliwie przyczyni się show taneczny OPENTANIEC - nawiązujący do legendy nocy świętojańskiej, kwiatu paproci - świetnie przyjęty przez krytyków, jak i publiczność nie tylko polską. Wiele wrażeń powinien też dostarczyć 12-minutowy pokaz sztucznych ogni do muzyki z *Władcy Pierścieni* - mam nadzieję, że co najmniej równie atrakcyjny jak ubiegłoroczny, który, co wiem z wielu opinii, bardzo się podobał.

- Wystąpią Reni Jusis, De Mono - a nikt z Krakowa...

- Myśleliśmy o grupie Manam, będącej - wbrew obecnym adresom muzyków - zespołem jakże krakowskim. Niestety, przeszkodą był termin. Chcieliśmy zaprosić wykonawców popularnych, a dawno w Krakowie nie słuchanych.

- Ilu krakowian, zakładając ładną pogodę, przewidujecie pod Wawelem?

- Chcielibyśmy pobić rekord z ostatniej imprezy sylwestrowej na Rynku, gdzie bawiło się 110 tysięcy osób. Aż się boję, że przygotowaliśmy zbyt mało tekstowych wianuszków, w któ-

rych już rok temu paradowali goszczący na Wiankach.

- A gwarantuje Pani, że tak liczna widownia będzie coś widzieć?

- Tak, scena jest bowiem zdecydowanie większa niż w latach ubiegłych, ponadto po obu jej stronach będą telebimy; jeden o wymiarach 3 x 4 metry, drugi - 4 x 6 metrów.

- A jak z powrotem do domu, o co lęka się wiele osób?

- Nasza ścisła współpraca z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym, jak sądzę, i tym razem da efekt równie dobry, jak np. po majowej imprezie na Rynku z okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej, kiedy to dodatkowy tabor - tramwaje i autobusy - szybko rozwiózł mieszkańców do domów.

- A kwestie bezpieczeństwa?

- Odpowiedzialne za nie służby ochrony będą zdecydowanie zwiększone w stosunku do roku ubiegłego; czeka nas jeszcze odprawa na miejscu, na bulwarach wiślanych, by dopiąć szczegóły, niemniej wierzę, że i pod tym względem będzie wszystko w porządku. Naprawdę wzorowo się nam współpracuje z miejskimi służbami - policją, Strażą Miejską, Strażą Pożarną, Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym. Tak więc, prezydent miasta prof. Jacek Majchrowski, gospodarz Wianków, może zapraszać na nie krakowian z satysfakcją i bez obaw.

- Sobotnim Wiankom towarzyszą dwudniowe imprezy...

- Podobnie jak rok temu w sobotę i niedzielę ożywiamy centrum miasta. Będzie dwudniowy Jarmark Świętojański, którego pomysłodawcą jest pan Jacek Łodziński, impreza nawią-

zująca do czasów średniowiecznego Krakowa, m.in. do roku 1257, bo - przypomnę - zbliżamy się do 750-lecia lokacji miasta. To dało asumpt do bliskiej współpracy z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, którego dyrektor - Michał Niezabitowski wspaniale pisze scenariusze takich widowisk. Jest też nowość, organizowane przez Muzeum Etnograficzne wspólnie z Muzeum Chleba w Radzionkowie - Święto Chleba.

- Wspomnijmy o kosztach Wianków...

- Impreza kosztuje ponad 500 tys. złotych, z czego 250 dało miasto, resztę pozyskałymi od sponsorów, wiele dostaliśmy w ramach barterów, tak więc łączna wartość środków zewnętrznych wynosi ponad 400 tys. zł. Zawdzięczamy to sponsorowi strategicznemu - Ispat Polska Stal, także BPH i naszym stałym partnerom - Elektrociepłowni, Plivie Kraków, ale i nowym, takim jak Sheraton.

- Czyli wszystko gotowe? Żadnych lęków?

- Obawa jest zawsze ta sama - o pogodę. W tym roku martwi się z nami Opera Krakowska, wystawiająca na Skałkach Twardowskiego *Halkę*. To dodatkowo dopinguje nas, by wszystko przebiegło precyzyjnie, zgodnie ze scenariuszem. Do momentu rozpoczęcia opery musi odbyć się pokaz sztucznych ogni. Tak więc mamy Wianki z *Halką* w tle - tyle że na operę biletów brak, a my zapraszamy wszystkich chętnych na spędzenie, mamy nadzieję, uroczego wieczoru.

Rozmawiał:
WACŁAW KRUPIŃSKI

Wianki: dziewczęce, obrzędowe, towarzyskie...

Od ruty do grochowin

Wianek: *Kolisto upleciona wiązanka z kwiatów lub ziół* - głosi definicja w jednej ze starych, szacownych encyklopedii polskich. Skąd wziął się wianek, tego nie wie ani Gloger, ani Bystroń, ani inni znawcy i historycy zwyczajów. Zdrowy rozsądek podpowiada, że u początków była zwykła i zawsze piękna damska potrzeba elegancji. W końcu wianek to nic innego jak najtańsza, ogólnie dostępna przez część roku (surowiec na każdej łące) ozdoba, ba, niemal biżuteria, w dodatku pachnąca. O tym, że wianki wito z kwiatów starannie dobieranych, zaświadczały stare opisy mówiące, że w wianku przeplatały się na zmianę kwiatek jasny, kwiatek ciemny i znów kwiatek jasny... No cóż, sztukę pisania posiadali wówczas mężczyźni, a przede wszystkim zakonicy, trudno więc wymagać, by detalicznie opisywali grę kolorów na damskich głowach.

Najstarsze przekazy głoszą, że wianki nosiły dziewczęta, nigdy mężatki. Może i wianek, był pradawnym wizualnym świadectwem panieńskiego stanu, ale z pewnością mężatka od zawsze miała inne zajęcia niż dziewczyna i okazje, by się na łące z rówieśnicami i pleść wianek, raczej się jej nie zdarzały. Nie mówiąc o tym, że od któregoś momentu historii na głowie nosiła chustę, podwikę, czepiec. Zapewne już w średniowieczu rządziło tym prawo zwyczajowe, jeśli nieskory do plotek Długosz na podstawie wcześniejszych przekazów wypomina Dąbrówce, żonie Mieszka I, że mężatką będąc, rada chodź w wianku, lekceważąc obyczaje. Bardziej wyrozumiały jest kronikarz wobec Gryfiny, żony Leszka Czarnego, ale ta wianek nosić miała ostentacyjnie - jako dowód kiepskiego wypełniania przez męża jego małżeńskich powinności.

Tak więc w sprawie noszenia wianka wszystko jasne: panny tak, mężatki nie, chyba że w akcie uzasadnionej desperacji. Ale pozostaje jeszcze jedna, w każdej epoce delikatna, kwestia wieku panny. Ta, która w panieńskim stanie dotrwała do siwego włosa, formalnie ma prawo, ale skądinąd wiadomo - stara baba w wianku nie chodzi. Więc dyskretna rezygnacja. Bo wianek był przede wszystkim niezadekretowanym symbolem młodości. Młodości bardzo krótkiej, ale i życie w dawnych czasach też długie nie było.

W kwietno-wiankową kokieterię dziewczęcą wplątują się na czas jakiś panowie. Nasza mocno brzęcząca orężem historia każe nam wi-

Obok wianka noszonego na dziewczęcej głowie dla ozdoby (i epizodu z głowami męskimi) przewija się przez nasze dzieje zwyczajów i kultury - od czasów prasłowiańskich po całkiem nowe - wianek obrzędowy. Mniej dowolny od zwyczajnego, ma rygory materiałowe, przeznaczenie i magię.

Wianek ślubny to ruta - symbol panieństwa, bardzo praktyczny, bo ruta długo pozostawała zielona, nawet pod śniegiem. Dużo czasu musiało minąć, zanim to przez znaczną część roku dostępne ziele ustąpiło miejsca rozmarynowi, później mirto-wi.

Zielem wianka sobótkowego tradycyjnie była bylica, ale wianki rzucały w noc świętojańską na płynącą wodę powinny mieć wyraźne cechy indywidualne. Przy wiankach identycznych mogłoby dojść do nieporozumień, bowiem jak czytamy w Encyklopedii staropolskiej Zygmunta Glogera „Dziewczeta zebrane o zmroku rzucają swe wianki na prąd rzeki, a młodzieńcy na łódkach idą w zawody za wiankami”. W takich przypadkach dobrze było wiedzieć, kto czyj wianek wyłowili...

Wieniec dożynkowy to wiadomo, kłosa. „Wieniec kłosiasty żywność znaczy, tego więc używają żęńcy zebrawszy z pola” - pisał w roku 1609 Sebastian Petrycy z Pilzna.

O jeszcze innych wiankach i zapomnianym już obrzędzie pisze Zygmunt Gloger: „Powszechny jest w Koronie i Litwie zwyczaj poświęcania wianków w oktawę Bożego Ciała, podczas ostatniego nie-sporu. (...) Wianki te i zioła poświęcone zawieszają na ścianach, u obrazów lub nad drzwiami. Kładą je pod podwalinę zakładanych domów, pod pierwszy snop zwieziony do stodoły we żniwa, okadzają dom i gumna w przekonaniu ochrony od pioruna, także dobytek w wigilię św. Jana i dzieję chlebną. W wielu domach wito zawsze 9 wianków, każdy z innego ziółka, a mianowicie z macierzanki, rozchodniku, nawrotka, kopytniku, rosiczki, mięty, ruty, stokroci i barwinku. Używany jest także lubczyk, targownik i dzwonki, w Krakowskim bobownik i niezapominajki, w Wielkopolsce gałązki lipy i jablecznik. Wiankiem z rozchodniku okadzają dom przed burzą, wierząc że od tego rozchodzą się chmury gradowe i pioruny”.

To tylko jeden z fragmentów pradawnej magii oswojonej i uświęconej przez Kościół. Pewnie, że dymek z palonego rozchodnika nie mógł rozpedzić chmur ani zmienić biegu pioruna. Ale mogła



Fot. Anna Kaczmarz

dać człowiekowi nadzieję, że to jest możliwe. A nadzieja to wielka siła... Były też wianki, które można nazwać towarzyskimi; zastępowały słowa niekoniecznie miłe. Zamiast niechcianemu konkurentowi powiedzieć wprost: - Zabieraj się stąd. Nie masz czego szukać - wystarczyło pokazać wieniec z grochowin, czyli łądy i pustych strąków grochu. I obyczajny młodzieniec wiedział już wszystko. Innym sposobem, związanym raczej ze wschodnimi obszarami Rzeczypospolitej, było podanie wspomnianej w „Panu Tadeuszu” czarnej polewki, czyli czerniny. Ale to zupa - nie wianek, więc należy do zupełnie innej bajki.

JOLANTA ANTECKA



Najpopularniejsze piosenki Wielka dyskoteka nad Wisłą

PIOTR KUBIACZYK, basista De Mono
- nie tylko o występie w Krakowie

- W najbliższą sobotę De Mono wystąpi podczas wianków w Krakowie. Czego możemy się spodziewać po Waszym koncercie?

- Przede wszystkim dobrej zabawy. Zagramy program, na który złożą się nasze najpopularniejsze piosenki - od *Kochać inaczej* po *Najlepsze pozostanie*.

- Niedawno ukazała się składanka największych przebojów De Mono - *Best*. Czy to przypadające na ten rok 20-lecie zespołu było okazją do jej wydania?

- To prawda, że zaczęliśmy grać we trójkę - ja, Marek Kościwicki i Darek Krupicz - już w 1984 r., ale tak naprawdę datujemy historię De Mono dopiero od 1989 r., kiedy to ukazała się nasza pierwsza płyta - *Kochać inaczej*. W tej sytuacji obchodzimy w tym roku właściwie dopiero 15-lecie działalności grupy.

- W materiałach reklamowych napisano o Was, że jesteście na polskim rynku muzycznym zespołem instytucją. Co to znaczy?

- Choć skończyłem studia prawnicze, mam kłopoty z tłumaczeniem takich skomplikowanych określeń. Myślę, że chodziło tu o podkreślenie naszej konsekwencji w realizowaniu wytyczonych celów i tego, że zawsze poważnie podchodzimy do nagrań i koncertów. A to znaczy, że po prostu jesteśmy profesjonalistami.

- I jeszcze jeden cytat z promocyjnej ulotki. Podobno jesteście przykładem, że zespół *po może być osobobnie styl*. Jakbyś zdefiniował styl De Mono?

- Kiedy zaczęliśmy w połowie lat 80., najbardziej popularna była w Polsce muzyka nowofalowa. A my graliśmy zupełnie inaczej. Najlepszym określeniem dla konsekwentnie realizowanego stylu De Mono jest angielski termin *middle of the road*, czyli coś pomiędzy popem a rockiem z ukłonami w stronę tradycji spod znaku The Beatles, The Rolling Stones czy nawet The Clash. Przypomnę, że to właśnie my zaczęliśmy w Polsce grać taką muzykę jako pierwsi - potem załapali się na nią tacy wykonawcy, jak chociażby Varius Manx czy Kasia Kowalska.

- Przeżywaliście różne koleje losu, które jednak nie miały widocznego wpływu na styl wykonywanej przez Was muzyki...

- To prawda. Zmieniał się skład, zawieszaliśmy działalność, tworzyliśmy poboczne projekty, ale zawsze wracaliśmy do De Mono. Działo się tak, ponieważ wytwarzała się między nami chemia, pozwalająca wspólnie grać i cieszyć się tym, co razem robimy. To, że czasem angażowaliśmy się w inne działania, sprawiło tylko, iż znów nabieraliśmy energii do wspólnej pracy



Fot. BMG Poland

i jeszcze bardziej ją docenialiśmy.

- Po odejściu Marka Kościwickiego, współzałożyciela zespołu i autora większości Waszych piosenek, nie myśleliście o rozwiązaniu grupy?

- Nie, bo wspólne nagrywanie i koncertowanie sprawia nam ciągle wielką satysfakcję. Marek nie występował z nami już od 1995 r. Mieliśmy więc dużo czasu, aby przyzwyczaić się do jego nieobecności. Co nie oznacza, że nie jesteśmy przyjaciółmi. Spotykamy się przynajmniej dwa razy w tygodniu podczas treningów drużyny piłkarskiej reprezentacji artystów polskich.

- Kto przejął po jego odejściu obowiązki lidera grupy?

- Nikt. W De Mono jest obecnie czterech równoprawnych liderów. Mimo że głównie Marek przynosił na próby pomysły kompozycyjne i tekstowe, to zawsze razem je rozwijaliśmy. Dzięki temu nie mieliśmy większych problemów z przedstawieniem się na bardziej kolektywny sposób pracy.

- Waszym żywiołem są występy. Najpierw graliście w Jarocinie, potem w Opolu i Sopocie, w Chicago i Nowym Jorku. Który z tych koncertów najmocniej wrył Ci się w pamięć?

- Być może cię zaskoczę, ale żaden z tych, które wymieniałeś. Najbardziej zapamiętałem nasz występ podczas warszawskiego „Festiwalu życia” w 1987 r. Ponieważ występowały w nim największe ówczesne gwiazdy rocka i popu, organizatorzy nie byli zainteresowani zaangażowaniem tak mało znanej grupy, jak De Mono. My jednak uparliśmy się i wyprosiliśmy u nich możliwość zagrania przed oficjalnym rozpoczęciem imprezy. W efekcie wystąpiliśmy w czasie... zbierania się publiczności. Udało nam się jednak wtedy nagrać nasz cover utworu Talking Heads *Psycho Killer*, który potem trafił na listę przebojów „Trójki”. W ten sposób zaistnieliśmy w mediach.

- Co uważasz za największy sukces De Mono?

- Rozbicie banku nagród Muzycznej Jedynki w 1994 r. Nasze utwory *Znów jesteś ze mną* i *Statki na niebie* - zajęły pierwsze i drugie miejsca, a Marek Kościwicki został kompozytorem roku. Kilka tygodni później jako pierwsi polscy wykonawcy dostaliśmy wyróżnienie „Local Hero”, przyznawane wówczas przez brytyjską stację MTV.

- A najtrudniejszy moment?

- Zawieszenie działalności De Mono po powrocie z USA w 1991 r. Ale musiało do niego dojść - byliśmy zmęczeni nadzwyczaj szeroko zakrojoną promocją płyty *Oh, Yeah* - ogromną trasą w Polsce i występami za granicą. Po roku doszliśmy jednak do siebie i zrozumieliśmy, że nie możemy bez siebie żyć.

- Masz swoją ulubioną płytę De Mono?

- Mam wrażenie, że krytyka i słuchacze nie docenili albumu *Paparazzi*. Poświęciliśmy mu dużo wysiłku, dopracowaliśmy go aranżacyjnie i kompozycyjnie, zarejestrowaliśmy cały materiał w niemieckim studiu, a reakcje były co najmniej powściągliwe. Takie przyjęcie tak dobrej płyty bardzo mnie rozczarowało.

- Parafrazując tytuł Waszego najnowszego przeboju, powiedz, co, Twoim zdaniem, pozostanie najważniejszego po De Mono?

- Wspomnienia, jakie zachowają po naszych piosenkach słuchacze w swych sercach. To, jak kiedyś poznali się, bawili na studniówce czy złożyli pierwszy pocałunek na ustach ukochanej osoby przy dźwiękach któregoś z utworów De Mono. No i kilka niezłych melodii...

Rozmawiał: PAWEŁ GZYL

RENI JUSIS zapowiada znakomitą zabawę

- W sobotni wieczór wystąpisz ze swoim zespołem podczas wianków. Czy sądzisz, że muzyka klubowa, którą wykonujesz, dobrze zabrzmi podczas plenerowego koncertu?

- Oczywiście, że tak. Zamienimy zakole Wisły pod Wawelem w wielką dyskotekę. To, że wykonuję muzykę klubową, nie znaczy, że nie występuję w plenerach. Od kilku tygodni większość moich koncertów odbywa się na świeżym powietrzu - i za każdym razem zabawa jest znakomita.

- Co zaproponujesz uczestnikom imprezy?

- Zestaw złożony przede wszystkim z utworów pochodzących z mojej ostatniej płyty - *Trans-misja*. To głębokie i przestrzenne nagrania, które właśnie świetnie wypadają podczas koncertów plenerowych. Oprócz tego wykonam kilka starszych przebojów, zremiksowanych na nowo przez mojego muzycznego partnera - didżeja Bogusza Jr. - utrzymanych w dynamicznych, house'owych tempach.

- *Trans-misja to - jak już sama nazwa wskazuje - zwrot w stronę muzyki trance. Co Cię popchnęło w tym kierunku?*

- Wizyta w berlińskich klubach. Przed nagraniem płyty zanurzyłam się z prawdziwą lubością w nocny świat tej nieoficjalnej stolicy nowej Europy. I to, co tam usłyszałam, wywarło ogromny wpływ na mój nowy materiał. Dlatego mieszają się w nim różne elementy: transowa rytmika, przesterowane brzmienie gitar i rozmarzony wokół. Nie zabrakło również kilku ukłonów w stronę lat 80. Wszystko to ma na celu wprowadzić słuchacza w niemal mistyczne zapomnienie.

- Co Cię fascynuje w takich klimatach?

- Uwielbiam uciekać w inną rzeczywistość, a tylko taka muzyka jest w stanie mi to zapewnić.

- Nie martwi Cię to, że niektórzy odbiorcy mogą traktować Twoje nagrania wyłącznie jako podkład do tańca?

- Ależ skąd. Jeżeli ktoś poddaje się mojej muzyce całym ciałem, to podąża za nim również jego dusza. Trans to stan wyższej świadomości. Jeśli udaje mi się wprowadzić w niego słuchaczy - uważam swą misję za spełnioną.

- Kiedyś flirtowałaś z hip-hopem, dziś nie ma już w Twoich nagraniach ani śladu tych wpływów...

- Od kiedy zafascynowała mnie elektronika, nie odczuwam już potrzeby wplatania elementów hip-hopu do moich utworów. Mimo to nadal słucham różnych rodzajów czarnej muzyki. Moim ulubieńcem jest DJ 600V z Warszawy. Jego podkłady są naprawdę na światowym poziomie.



Fot. Pomaton EMI

- Jaka jedna z nielicznych polskich piosenek piszesz muzykę i teksty do swoich utworów i zajmujesz się ich produkcją...

- To nie znaczy, że nie korzystam z pomocy innych twórców. Choć materiał na *Trans-Misję* zrobiłam sama na domowym komputerze, jego nagraniem zajęłam się wspólnie z moim klawiszowcem Michałem „Foxem” Królem i didżejem Boguszem Jr. Nad całością czuwał nasz przyjaciel, a zarazem znakomity realizator dźwięku - Michał Przytuła. Spędziliśmy w studiu Anotmy w Wesolej aż dziesięć miesięcy. Ale udało nam się wyprodukować materiał, który spełnił wszystkie nasze oczekiwania.

- Kasia Nowicka z Futra powiedziała kiedyś, że z trudem przychodzi jej śpiewanie muzyki klubowej po polsku. Tymczasem Ty radzisz sobie z tym znakomicie.

- Chcę, aby słuchacze bez trudu rozumieli, co śpiewam. *Trans-misja* to bardzo osobista płyta - po raz pierwszy odważyłam się użyć na niej słów, nazywających najgłębsze ludzkie uczucia. W kilku utworach pozwoliłam sobie również na dwuznaczne erotycznie gry słowne - zabrakło mi jednak odwagi, aby je wyrazić po polsku. Stąd te kilka nagrań w języku angielskim. Może na następnej płycie pozbędę się tych niepotrzebnych oporów.

Rozmawiał: PAWEŁ GZYL

Sakramencko zadziorny humor

Kapela Czernichowska z muzyką i śpiewaniem Krakowiaków zachodnich

Wiankom na drogę, publice ku ucieszeniu zagra nad Wisłą Kapela Czernichowska. Kapelę założył w roku 1985 (za rok 20-lecie!) i prowadzi Tadeusz Wędzicha, wielki pasjonat folkloru krakowskiego. Czym uwiódł go ten folklor Krakowiaków zachodnich?

- *Sakramencko zadziornym humorem* - mówi z przekonaniem pan Wędzicha.

Do kapeli ściągnął syna, Wojciecha. Inni muzykanci to raczej rówieśnicy pana Tadeusza. Grają w 8-osobowym składzie: dwoje skrzypiec, dwa klarnety, trąbka (na trąbce gra Ludwik Skowronek, emerytowany hejnalista z wieży mariackiej), kontrabas, akordeon, który spoczywa w rękach szefa. Czasem zamiast akordeonu pan Tadeusz bierze heligonkę, ale nad Wisłą, w dużej, otwartej przestrzeni akordeon zabrzmi lepiej. Ósmy, ale ważny w kapeli to Ryszard Lach,

solista śpiewający. - *Jest czego posłuchać* - mówi czernichowianin o głosie swojego śpiewaka.

Na wianki krakowskie Kapela Czernichowska dobrała odpowiedni repertuar: *Listeczku dębowy nie wpadaj do wody*, *Jasiu Kasieńce wziął wianek*, *Gdybym miał spirytus* - czyli to, co kiedyś chłopcy śpiewali na takich spotkaniach.

- *Nasi chłopcy nie są specjalnie młodzi, ale niejednego młodego mogliby nauczyć, co to jest radość, pasja, umiejętność dobrej, wspólnej zabawy* - mówi Katarzyna Piszczakiewicz, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Czernichowie. Pani dyrektor dodaje jeszcze, że gmina Czernichów przygotowała wielki, 2-metrowy wianek, który zwoduje na Wisłę.

- *Wianek jest tak duży, że każdy krakowianin będzie mógł doczepić do niego swoje marzenia* - mówi młoda dyrektorka. (AN)

Jeszcze kilka wieków temu jarmarki były olbrzymim wydarzeniem. Do miast zjeżdżali kupcy i handlarze ze wszystkich stron. Zagwarantowane mieli bezpieczeństwo osobiste i nienaruszalność mienia. Świętowali wszyscy zresztą, bo także i zwyczajni mieszkańcy miast oraz wsi mieli okazję pozbyć się nadwyżki artykułów spożywczych i wyrobów wyprodukowanych w ramach przemysłu domowego. Specjalny dekret wydawany na czas targów gwarantował wymianę towarów swobodną od cła i innych opłat. Nic dziwnego, że jarmark - odbywający się maksymalnie kilka razy do roku - cieszył się w średniowieczu ogromną popularnością. Jak to dokładnie wyglądało? O tym będziemy mogli przekonać się już w tę sobotę i niedzielę podczas krakowskiego Jarmarku Świętojańskiego.

A wybierać będzie w czym! Teatr Osmoza oraz Teatr Scena „i” już przygotowuje się do odtworzenia atmosfery średniowiecznego miasta. Podczas spaceru Grodzką albo Kanoniczą proszę więc nie być zdziwionym widokiem zapracowanych nad drewnianymi wiadrami kobiet, spotkaniem z błędnym rycerzem akurat poszukującym damy swego serca czy też z dziewczętami próbującymi wrę-

Damy, rycerze i biedni żacy

W sobotę i niedzielę na ulicę Grodzką i w jej okolice zawita średniowiecze

czyć nam własnoręcznie upleciony wianek. Ponieważ Kraków słynął już wtedy z uniwersytetu, a studenci - jak wiadomo - należą raczej do tej biedniejszej grupy społecznej, proszę też pamiętać o zabranianiu ze sobą drobnych. Średniowieczni żacy już teraz zapowiedzieli, że nie przepuszczą okazji i wykorzystają jarmark na żebra, aby załatać skromny budżet.

Dla tych, którzy lubią mniej spektakularne formy przypomnienia o kulturze i obyczajach średniowiecza - studenci z PWST przygotowali przedstawienia w oparciu o scenariusz Michała Niezabitowskiego: o tym, jak szewca Czarnotę Hermana za partactwo z miasta proskrybowano; o rybie, która cuchnie od... ogona; oraz o niewiastach swarliwych i sposobie na nie, czyli *Rzeźnię baby w koszyku*.

Bogaty program artystyczny zapowiada również Bractwo Orlich Gniazd. Na placu Wszystkich Świętych w sobotę i niedzielę między godzinami 15 a 16 średniowieczni dzentelmeni popiszą się rycerskimi umiejętnościami, stoczą pojedynki, osądzą Geralt, a także będą mieli okazję, wraz z nami, podziwiać tańce dworskie w wykonaniu dam dworu.

Poza pożywką dla oczu będzie też można doświadczyć średniowiecza na inne sposoby. W drodze na Wawel zapowiedziano kramy z wyrobami z piernika. Tuż obok będą stali handlarze z figurkami i świecami z wosku pszczelnego oraz z drewnianymi zabawkami ludowymi, aniołkami, rzeźbami, wyrobami z siana i drobnej ceramiki. Także na Grodzkiej (oraz Kanoniczej) górale

POWRÓT ZAPEWNIĄ MPK

Po zakończeniu Wianków MPK uruchomi dodatkowy tabor, który pozwoli uczestnikom imprezy wrócić do domów. Na trasy wyruszy dodatkowo 40 autobusów oraz 28 tramwajów. Autobusy zostaną zlokalizowane: ul. Monte Cassino, ul. Konopnickiej, ul. Kaluży. Z Monte Cassino przewidywane są kursy w kierunkach: Nowy Bieżanów, Mistrzejowice, Krowodrza Górka, Różka i Dworzec Główny. Z ul. Konopnickiej - w kierunkach: Krowodrza Górka, Dworzec Główny, Wierzyńska, Mistrzejowice i Ruczaj. Z ul. Kaluży w stronę: Kurdwanowa, Nowego Bieżanowa i Ruczaju. Tramwaje zostaną zlokalizowane na pętlach: Borek Fałęcki, Bronowice Nowe, Salwator, Cichy Kącik i Jagiwniak, a kierowane będą na linie 1, 3, 6, 8, 10, 19 i 22 w ilości odpowiedniej do potrzeb. Dodatkowe autobusy i tramwaje będą kursować najpóźniej do godz. 1. (KR)

Święto Chleba

Nie najstarszy, ale niewątpliwie najpowszechniej spożywany wiktuał

Chleb nie jest, oczywiście, najstarszym pożywieniem ludzkości. Ziarna tłuczone w stępie dostarczały grubej kaszy i to ona jest najdawniejszą spożywcą formą zboża. Gdy wymyślono żarna narodził się starszy brat chleba: podplomyk - płaski placek, który ma liczne odmiany i nazwy lokalne. Szukamy ich dziś dla smaku i urozmaicenia. Jednym z najdłuższych trwających w powszednim menu był podhalański moskol. Nie ten, oczywiście, o którym współcześni smakosze (a poza tym cepry) wyrażają się per *placek ziemniaczany*. Moskol prawdziwy był pieczonym na blasze plackiem z mąki. Z takiej, jaka była na Podhalu - z jęczmiennej, w ostrości z ościstej mąki owsianej. Ponieważ pieczywo z tych zbóż, ledwie ostygnię, twardnieje na kość, wymyślano naturalny „polepszacz”; ziemniak dodany do ciasta sprawiał, że na moskolu nie łała się zębów.

Aby podplomyk stał się chlebem, musiał powstać odpowiedni piec. Niezbędny był też duży krok w chemii spożywczej; ciasta chlebowe potrzebowały spulchniacza. Drożdże przyszyły później; najpierw był zakwas, którego receptury odnajdują znów coraz bardziej doceniane małe piekarnie. I to by było na tyle - w największym skrócie. Następne stulecia (ze szczególnym uwzględnieniem wieku XX) zrobiły dużo, aby odebrać chlebowi jego konsystencję i smak.

Nie jest najstarszym, ale niewątpliwie najpowszechniej od stuleci spożywanym wiktuałem. Jednym, który stał się symbolem i metaforą, trafił do wielkiej poezji i do ludowej śpiewki. Wszystkiego o chlebie: jaki był, jak powstawał, jak dziś szukamy jego smaku, będzie się można dowiedzieć podczas Święta Chleba, w sobotę i niedzielę, na placu Wolnica.

Zjeżdża z tej okazji do Krakowa jedyne w Polsce Muzeum Chleba. Założył je na Śląsku, w Radzionkowie, Piotr Mankiewicz, znawca tematu we wszystkich możliwych aspektach. Na Wolnicy zaprezentuje swoją wiedzę, a w Muzeum Etnograficznym - część ekspozycji z Radzionkowa. W stałej

ekspozycji muzealnej powstanie na te dwa dni „Droga chleba” prowadząca przez technologie i obrzędy.

Zaś na placu dzieć się będzie przez dwa dni praktyczna część święta. Od **godz. 11 w sobotę** (na tę porę zapowiedziano oficjalne otwarcie święta) na stoiskach rozłożą swoje wyroby piekarze (wielki przegląd pieczywa małopolskiego - od chlebów najróżniejszych po obwarzanki i zapominane już kukiełki). Będzie czynny (a jakże!) zabawkowy piec chlebowy, w którym wypieką, przygotowane pod okiem mistrzów obwarzanki, najmłodszy uczestnicy święta - dzieci. Obok piekarzy zaprezentują się ci, którzy nie zapomnieli smaku i tajemnic przyrządzenia tego, co dziś nazywamy bardzo urzędowo „produktami regionalnymi i lokalnymi”.

Nowy Targ zapowiada plenerowe gotowanie kwaśnicy. Ta współczesna zachowała klasyczną podstawę: kapuściany kwas i wodę, ale gotuje się ją na wszelkich możliwych mięsiwach: od gęsiny po wieprzowinę, od baraniny po wołowinę i podaje z mięsem. Nie oszczędza się specjalnie kapusty - teraz zagęszcza zupę. Grule - nadal obowiązkowo. W postnej wersji kwaśnica może być np. na suszonych grzybach. Która najlepsza? Dla mojego podniebienia - wszystkie, a zwłaszcza kwaśnica na baraninie albo na wędzonym boczkem. Niebo w gębie i żołądek.

Jaką kwaśnicę uwarzy miasto, czyli Nowy Targ - poznamy **między godz. 11 a 17**, a faktycznie to najpewniej w porze obiadowej.

Na **niedzielę** pokaz na Wolnicy zapowiadają mistrzowie piekarscy. Pieczony będzie, **między godz. 15 a 16**, chleb prądnicki, obwarzanki krakowskie, kukiełki. Wszystko odbywać się będzie w oprawie muzyki, śpiewu i tańca zespołów regionalnych, okraszane słowem przez Leszka Mazana i Mieczysława Czumę.

Finał - **w niedzielę o godz. 17**; uroczysty, bo autorzy najlepszych kulinariów otrzymają oficjalne, acz smacznie i gustownie nazwane nagrody: „Smak Małopolski”. (AN)

OPENTANIEC

Od czasu prapremiery w październiku 2003 roku w Teatrze im. D. Baduszkowej w Gdyni, ten pierwszy polski taneczny show zdobywa widzów nie tylko w Polsce; był przedstawiany m.in. na 38 targach MIDEM w Cannes, a ostatnio reprezentował polską kulturę na Grand-Place Brukseli. Bo *OPENTANIEC* to emocjonujące widowisko, łączące efektowne aranżacje taneczne, porywającą muzykę i najnowsze technologie audiowizualne, zarazem zanurzone w polskiej tradycji. Z jednej strony - największy w Polsce ekran wodny (14 x 9 m), super nowoczesny projektor i lasery oraz główny element dekoracji, czyli wysoki na ponad 5 metrów „Kwiat paproci”, składający się z 6 ruchomych części poruszanych pneumatycznie, z drugiej - pradawna legenda o tym kwiecie, który miał zakwitać wyłącznie w najkrótszą noc roku - noc świętojańską.

Taka też, równocześnie tradycyjna i nowoczesna, jest muzyka do *OPENTANCA* - Adama Sztaby, pianisty i kompozytora (współpracującego wcześniej z Januszem Józefowiczem i Januszem Stokłosą w Teatrze Studio Buffo, jak i m.in. z Edytą Górniak, Krzysz-

tofem Krawczykiem, Marylą Rodowicz, Natalią Kukulska) oraz Tomasza Filipczaka, pianisty, aranżera, kompozytora pracującego przy musicalach *Miss Sajgon*, *Piotruś Pan* czy *Crazy For You*, związanego obecnie z Teatrem Muzycznym Roma.

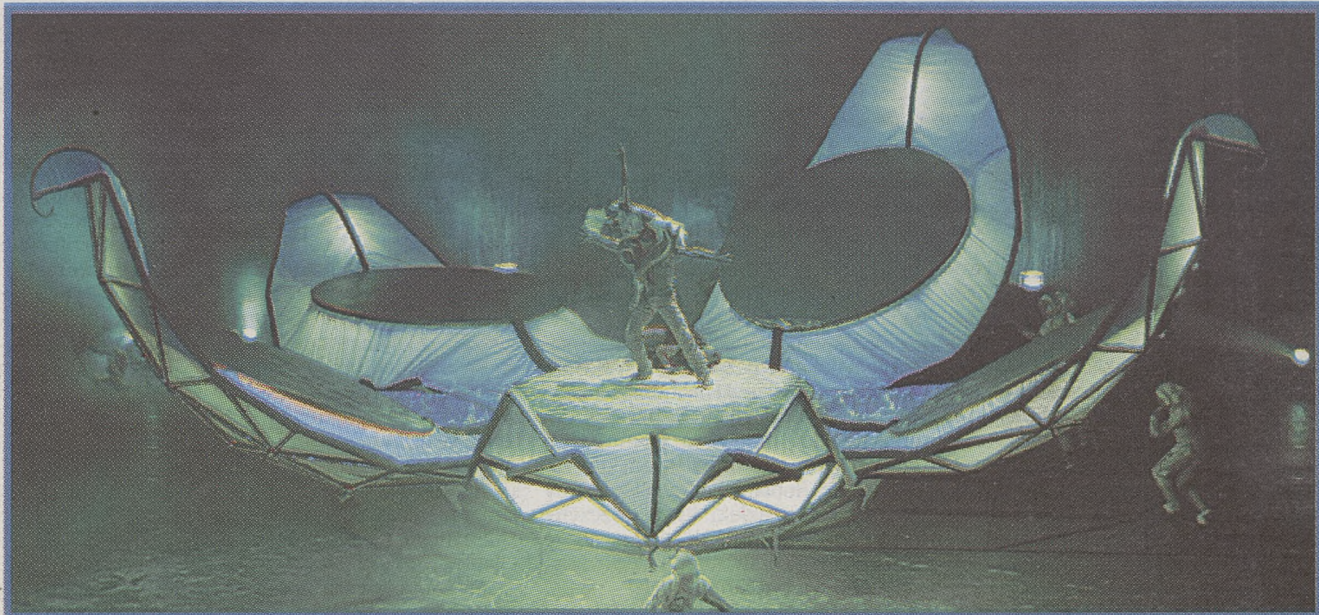
Reżyserem i choreografem *OPENTANCA* jest Jarosław Staniek - choreograf spektakli *Hair*, *Jesus Christ Superstar*, *Chicago* czy *Ubu Król*. Jest autorem choreografii koncertów z udziałem wielu gwiazd muzyki.

Scenografię zaprojektował Marek Boretti, urodzony w Polsce, absolwent architektury w Berkeley, pracujący w USA.

Kostiumy - Dagmara Czarnecka i Wojciech Czapl.

Libretto - Irek Dobrowolski, reżyser filmów dokumentalnych, głównie o tematyce teatralnej, reżyser teledysków, spotów reklamowych.

Do czerwca odbyło się ponad 50 przedstawień *OPENTANCA*. Obejrzało spektakl ponad 35 tys. widzów, i zawsze na koniec bili brawo na stojąco. (WAK)



- **Dlaczego zainteresowała Pana legenda o kwiecie paproci?**

- Bo to jest bardzo aktualna opowieść dla naszego kraju. Teraz wkracza do Polski - za pomocą zmasowanego ataku medialnego - olbrzymi kwiat paproci. Kusi nas, pokazuje, co powinniśmy mieć, czego powinniśmy pragnąć, o czym mamy marzyć. Na Zachodzie ludzie mieli czas, aby się przyzwyczaić do szczęścia, które nam oferują w reklamach i uodpornić się na nie. My jesteśmy bezbronni. W spektaklu pokazujemy właśnie konflikt tych dwóch światów: naszego, w jakim żyjemy, i tego bogatego, zachodniego.

- **A dlaczego Opentaniec, nie - Opentaniec?**

- Długo szukaliśmy nazwy dla tego spektaklu. Miała nie tylko określać to, co publiczność zobaczy na scenie, ale także powinna być grą słów. I udało się. Tytuł odzwierciedla opętanie tańcem, czyli pewnego rodzaju trans, ekstazę, szaleństwo związane z nocą świętojańską. A napisany niepoprawnie - *opentaniec* - niesie inne znaczenie. *Open*, po angielsku *otwarte* i *taniec*, jako słowo oddające istotę tego spektaklu. Taki tytuł sugeruje,

Dajmy się opętać tańcowi

- zachęca JAROSŁAW STANIEK, reżyser i choreograf spektaklu

aby widzowie otworzyli się na taniec, aby poczuli energię, jaką mogli czuć ludzie uczestniczący w obrzędach nocy świętojańskiej, aby nie zastanawiali się, jak tańczyć, tylko poddali się muzyce i rytmice, dali się opętać tańcowi.

- **Pański spektakl został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność także zagranicą.**

- Bardzo mnie to cieszy, zwłaszcza zainteresowanie cudzoziemców, bo oni dzięki temu spektaklowi mogą zobaczyć inną Polskę - bez ułanów i zespołów typu Śląsk i Mazowsze - i innych Polaków, entuzjastycznych, roześmianych, młodych, nowoczesnych.

- **Tym spektaklem pokazuje Pan nową Polskę?**

- Raczej - jaką chciałbym, aby Polska była. Pragnę udowodnić, że Polacy potrafią się śmiać, bawić i że są w stanie zrobić widowisko. Z całym szacunkiem dla polskiej kultury wysokiej, którą bardzo szanuję i która jest doskonała, z polską rozrywką mamy jednak kłopot.

Jest zazwyczaj słabą kalką zachodnich produkcji. Zainteresowanie zagranicznych producentów *Opentaniem* świadczy jednak, że uwierzono, iż Polacy potrafią zrobić coś, co przystaje standardami do tego, co nazywamy *show*, a jednocześnie o oryginalnej formie.

- **Na czym polega ta oryginalność?**

- Na ortodoksyjnym trzymaniu się stylistyki, którą można nazwać zawadiackością mazure i energią oberka, na kostiumach i mocnej inspiracji słowiańskością. Wymyśliłem taniec, który jest kompilacją naszych tańców ludowych - znacznie przetworzonych - i mojego wyobrażenia, jak tańczyli dawni Słowianie. Szukałem inspiracji w kulturach pierwotnych, ale, niestety - niewiele wiemy o tańcach Słowian. Jedyne, że w czasie nocy świętojańskiej podskakiwali, klaszcząc w dłonie i krzyząc: *łado, łado*. I to pojawia się w naszym spektaklu. Natomiast starałem się unikać w choreografii tego, co napłynęło do nas

z MTV. A jeżeli to zastosowałem, to tylko w świecie paproci, czyli w świecie kuszenia.

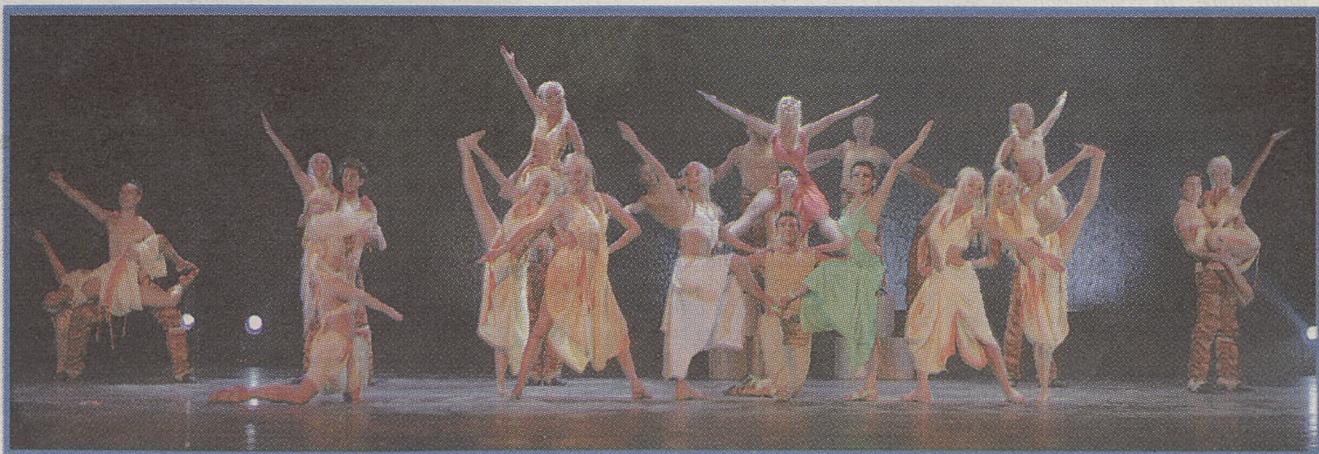
- **Nie cały spektakl zobaczymy. Poczynił Pan zmiany, bo czym innym jest występowanie w teatrze, a czym innym w plenerze, przed publicznością oddaloną o kilkaset metrów.**

- Pokażemy przede wszystkim sceny zbiorowe, ale opowieść zostanie zachowana. Widzowie zobaczą walkę dwóch światów i pozytywny finał. Mniej będzie natomiast wyeksponowana historia miłosna, ponieważ są to sceny kameralne i w atmosferze Wianków, nie byłyby czytelne. Ale być może kiedyś uda nam się pełną, teatralną wersję przedstawić w Krakowie.

- **Przygotowując ten spektakl, wyszukiwał Pan najlepszych tancerzy z całej Polski. Czy w zespole są i krakowscy tancerze?**

- Były trzy osoby, ale - z różnych przyczyn - obecnie występuje tylko jeden krakowski tancerz Tomasz Smoter. Casting w Krakowie był bardzo interesujący. Kraków to miejsce, gdzie odważnie i dobrze się tańczy.

Rozmawiała: AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ



zobowiązali się udostępnić ceprom swoje wyroby rzemieślnicze. Będzie można więc przymierzyć kapelusze, prześledzić hafty góralskie albo wypróbować ichniejsze dzwonki. A komu tego mało - restauracje węgierska z Grodzkiej oraz ukraińska z Kanoniczej przygotowały koncerty, gdzie będą rozbrzmiewać melodie z różnych stron świata. To powinno przekonać z kolei tych, którzy bardziej od wuchu czy dotyku mają rozwinięty słuch.

Będzie też sporo miejsca na odpoczynek i mały posiłek (właściciele ogródków zapowiedzieli na czas jarmarku poszerzenie zajmowanej powierzchni) oraz na wesołe pogawranki ze znajomymi, którzy pewnie także pojawią się na niepowtarzalnej wycieczce w średniowiecze...

MARCIN WILK

Jarmark Świętojański w Krakowie odbywać się będzie w rejonie ulicy Grodzkiej (od placu Wszystkich Świętych do Wawelu), Kanoniczej, Senackiej, Poselskiej (od ul. Straszewskiego) i placu Wszystkich Świętych. Imprezy będą miały miejsce w sobotę i niedzielę w godz. 10-20; programy artystyczne będą prezentowane między 11 a 18.

Noc czarów i dziwów

Wierzono także, że tym, którzy biorą udział w sobótkowych swawolach, przez cały rok nic stać się nie może



Fot. Anna Kaczmarz

Słowiańska sobótka, nazywana na Rusi kupalnocką, a później, już za czasów chrześcijańskich, nocą świętojańską, była świętem związanym z wiosennym przesileniem. Nasi przodkowie uważali, że ta najkrótsza noc, z 23 na 24 czerwca, noc przełomowa, kiedy kończy się wiosna, a rozpoczyna lato, jest czasem niezwykłym, pełnym czarów i dziwów. Przez te kilka nocnych godzin, kiedy mogło się wydarzyć wiele, nad wodą i na wzgórzach palono ogniska i tańczono przy nich, zbierano zioła, które nabierały wówczas cudownych właściwości, wróżono, przepowiadano sobie przyszłość, wypędzano złe demony, a także zażywano rytualnych kąpiele, które miały zapewnić płodność i powodzenie. Tego dnia bowiem cudowną moc nabierały nie tylko rośliny, ale przede wszystkim ogień i woda. Nocny rytuał – który służył z rozpusty – miał także pobudzić przyrodę, sprzyjać jej odradzaniu. Wierzono także, że tym, którzy biorą udział w sobótkowych swawolach, przez cały rok nic stać się nie może.

Siostry, ogień napalono i placu nam postąpiono...

W wigilię św. Jana, na wzgórzach, brzegach lasu, na rozdrożach, kiedy tylko słońce skryło się za horyzontem, rozpalano wielkie ogniska. Miejsca na ogniska nie wybierano przypadkowo. Stopy ustawiano tam, gdzie według wierzeń przebywały demony wodne, czyli dusze osób zmarłych przedwcześnie. Demony sprzyjały pierwszemu wiosennemu wzrostowi roślin, od początku lata jednak ich witalność mogła szkodzić uprawom. Dlatego tymi ogniskami i obchodzeniem pól ornym z zapalonymi główniami nasi przodkowie wypędzali wszystkie siły nieczyste.

Przy ogniskach zbierała się głównie młodzież, która oprócz uczestniczenia w zabawach, tańcach, gonitwach, także śpiewała. *Niewiele się zachowało dawnych pieśni, ale wiadomo, że były wśród nich i te o bogini, co wianki dawała, o topielcach i rusalkach. Większość stanowią jednak pieśni miłosne, weselne i urodzinowe. To zestawienie nie jest przypadkowe, sobótki przypadające w czasie dojrzewania zbóż były świętem płodności, a więc – na poziomie ludzkim – świętem miłości* – czytamy w książce *Drzewo życia* Joanny i Ryszarda Tomickich.

Przez całą noc przy ognisku prawiono sobie liczne wróżby. Np. chłopcy przepasani bylicą – najbardziej świętojańskie ziele, które miało według wierzeń chronić przed nieszczęciami, chorobami i demonami – skakali przez ogień. Udany skok gwarantował nie tylko zdrowie, ale i szczęście. Zdarzały się także skaczące przez ogień pary, trzy-

jące się za ręce. Jeżeli skok się udał, młodzi mogli być pewni, że miłość, która ich łączy, nigdy nie wygaśnie.

W ogniu palono także zioła, co miało nie tylko moc oczyszczającą, ale także pomagało załatwić niektóre ziemskie sprawy. Oprócz bylicy ważną rolę odgrywały także inne zioła: piołun, dziurawiec zwany zieleń świętojańskim, ruta, rosiczka, łopian, biedrzyca, czarna bez, mięta, gałuszki i liście leszczyny oraz wiele innych. Kobiety rzucały te zioła do ognia mówiąc:

*Myśmy przyszyły tu z daleka
Popalili ogień święte
Nie zabiorą nam już mleka
Czarownice te przekłete!*

Dziewczyny, które chciały przywołać miłość, wrzucały do ognia ziele lubczyku. Jeżeli ukochany stał w tym momencie nieopodal, to dym miał wzmocnić jego uczucia. Dla dziewcząt szczególne znaczenie miała roślina zwana nasięźrzałem. Przed północą odchodziły od ognisk w stronę upatrzonych wcześniej krzaczków czarownego ziele, rozbiierały się do naga i wypowiadały słowa:

*Nasięźrzele, rwę cię śmieie
Pięć palcy, szóstą dłońią
Niech się chłopcy za mną gonią.*

Przed północą od ogniska odchodziły także chłopcy i ruszali w las na poszukiwanie kwiatu paproci. Według legendy kwiat ten miał swoim blaskiem wskazywać drogę do ukrytych pod ziemią skarbów, a temu, kto go znalazł, miał zapewnić mądrość, bogactwo i szczęście.

Sobótkowy ogień nie był jednak zwykłym ogniskiem. Krzesano go w sposób archaiczny – pocierając deskę o deskę – co było zarezerwowane na szczególne okazje. Nazywano go świętym ogniem, albo nowym ogniem, i po zakończeniu nocnych rytuałów niesiono go pochodniami do domostw, gdzie na paleniskach wygaszano stary ogień, a zapalano nowy.

Komu ja kwiateczki rwała, A ten wianek gotowała

Obok ognia, w noc świętojańską, wyjątkowej mocy nabierała także woda, uważana za ciepłą, ożywczą i dobroczynną. W Polsce powszechnie wierzono, że dopiero po świętym Janie można bezpiecznie zażywać kąpiele w rzekach lub jeziorach. Wierzono także, że zanurzenie się w strumieniach lub rzece w noc świętojańską sprawi, że ciało stanie się sprawne, zdrowe, czyste, piękne i powabne. *Kąpali się więc w noc świętojańską lub chociaż na chwilę zanurzali w wodzie młodzi chłopcy i dziewczęta* – pisze Barbara Ogródowska w książce *Święta polskie. Tradycja i obyczaje*.

Najbardziej znanym zwyczajem obchodów świętojańskich było puszczanie wianków na wodę przez dziewczyny będące na wydaniu. Wianki były plecione z kwiatów polnych i ogrodowych,

z chabrów, rumianków, ruty, różyczek, a także ziół. Przywiązane do deseczek, z palącą świeczką pośrodku, puszczają je dziewczyny na wodę i z wielką uwagą śledziły ich drogę, od której wiele – według wróżb – zależało. Gdy wianek został wyłowiony przez chłopca, to znak, że dziewczyna szybko wyjdzie za mąż, a jeżeli został wyłowiony przez ukochanego – wróżba najlepsza, gdyż oznacza miłość odwzajemnioną, szybki ślub i długie życie u boku wiernego kochanka.

Szczera przyjaźń lub krótki, gorący romans gwarantowało zetknięcie się na wodzie dwóch wianków. Natomiast gdy wianek zatrzymał się w przybrzeżnych zaroślach, znaczyło, że przynajmniej przez rok jego właścicielka nie ma co marzyć o zamążpójściu. Końca największej nawet miłości albo wręcz życia zakonnego mogła spodziewać się dziewczyna, której zgasała – w puszczonego wianku – świeczka. Najgorszą jednak wróżbą było zatonięcie wianka. Jego właścicielka musiała się liczyć ze: staropanieństwem, samotnym wychowywaniem nieślubnego dziecka, smutkiem, zgrzyotą lub nawet z przedwczesną śmiercią.

Wianki (...) były symbolem dziewictwa, które – jak wiemy – dość łatwo trafiły dziewczęta w noc świętojańską – pisze Barbara Ogródowska. W pieśniach ludowych pozostały opowieści o tych pogubionych dziewczęcych wiankach. Oskar Kolberg w zbiorze pieśni z Mazowsza zanotował:

*Moja matulu, moja kochana
Przygoda mi się stała
Uwiłam wianek z siedmiu równiak
Woda mi go zabrała
Łabędzie płyną, ledwie nie giną*

*Bystra ich woda garnie
Oj, utraciłaś, moja Kasieńko
Twój wianuszek marnie
Łabędzie płyną, ledwie nie giną
I wianeczka nie niesą
Tylko rąbeczek na ten czepeczek
Na twoje ruse włosy.*

Choć obrzęd z wiankami przeznaczony był dla dziewcząt, zdarzało się, że wianki wily i puszczają na wodę także mężatki, które podejrzewały mężów o zdradę. Wówczas w zioła i kwiaty należało także wpleść główkę czosnku oraz karteczkę z imieniem niewiernego. Jeżeli puszczony na wodę wianek odpłynął, to był to znak, że niewierny małżonek powróci.

czasami oprócz pojedynczych dziewczęcych wianków puszczano jeszcze jeden ogromny wieniec, na szczęście wszystkich zebranych nad brzegiem dziewcząt.

Gorące dni nastawają, Suche role się padają

Zwyczaj nocy świętojańskiej był przez wieki zakazywany przez Kościół. Duchowieństwo oburzone rozpustą obyczajów – jakie panowały tej nocy – wielokrotnie protestowało. *U nas w wilia św. Jana niewiasty ogień palily, tańczono i śpiewano diabłu cześ i modły czyniac (...). Święta też tej diablity święcą, czyniac Sobótki, paląc ogień, krzesząc ognia deskami, aby była prawa świętość diabelska; tamże śpiewają diabelskie pieśni plugawe, tańcząc, a diabeł też skacze, radując się, że mu chrześcijanie czynią modły i chwale, a o miłego Boga nie dbają* – pisał w 1562 roku Marcin z Urzędowa, kanonik sandomierski.

Przeciw rozpalaniu sobótek protestował także Mikołaj Rej: *W dzień świętego Jana bylicą się opasać, a całą noc koło ognia skakać... toć... niemałe uczynki miłosierne! A tam nawiętsze czary, błędy w ten czas się dzieją.*

Do obrońców zwyczajów pradawnej sobótki należał Jan Kochanowski, który swoją poezją zwracał uwagę współczesnym na piękno tej uroczystości. Pisał:

*Gdy słońce raka zagrzewa
A słowik więcej nie śpiewa
Sobótkę jako czas niesie
Zapalono w Czernym Lesie.
Tam goście, tam i domowi
Sypali się ku ogniowi
Baki za raz troje grały
A sady się sprzeciwiały.
Siedli wszyscy na murawie
Potym wstało sześć par prawie
Dziewek jednako ubranych i belicą
Przepasanych.*

*Wszystki śpiewać nauczone
W tańcu także niezganie...*
Do wielkich obrońców sobótek należał także Jan Gawiński, poeta żyjący w XVII wieku, który głosił: *Jan święty Chrzyciel przyszedł, więc palą sobótki/ A koto nich śpiewając skaczą wiejskie*

młódki/ Nie znoście ich zwyczajów. Co nas z wiekiem doszło/ i wiekiem się ostało, trzeba by w wiek poszło.

Choć ksiądz Kitowicz uważa, że *Sobótka bez wątpienia wzięta początek od Polaków, jeszcze pogan, którzy na cześ bożków swoich ognie palili i przez nie skakali*, to jednak zwyczaj tej znany jest od dawien dawna we wszystkich krajach Europy. Czesi, podobnie jak Polacy, skakali przez ognisko i opasywali się bylicą. Uważali także, że popiół z sobótkowego ogniska rozspany na dachu domostw ochroni od pożaru, zasuszony wianek z bylicy jest najlepszym lekiem dla bydła, a dym ze świętego ogniska zaostrza wzrok. W Rosji przez ogień skakały pary trzymające figurę Kupały (tamtejszy Jan Chrzyciel), która gdy spała w ogień, przepowiadała parze koniec miłości. Węgry wierzyli, że ogień św. Jana chroni bydło przed wiedzmiami oraz że kto nie przyjdzie na świętojańską zabawę, będzie miał neurozaj. Serbowie, podobnie jak Polacy, od ognia zapalali pochodnie i obchodzili z nimi zagrody i pola, aby przepędzić złe duchy. Ogniska palono w Danii, Norwegii, Szwecji, a także w Grecji, gdzie przez ogień skakały najpierw dziewczęta, a później dopiero chłopcy.

Za mną, za mną, piękne koło Opiewając mi wesolo

Zwyczaj sobótkowy jeszcze w XIX wieku był dość popularny. W noc świętojańską rozpalano ogniska nie tylko na pustkowiach, ale i na ulicach miast. *Pod koniec panowania Augusta III palono je nawet w samej Warszawie, aż kres tej niebezpiecznej tradycji położył surowy zakaz marszałka koronnego. W Krakowie palono sobótki na Błoniach i bliżej nad Rudawą, tańczono oraz śpiewano, a dziewczęta puszczaly wianki na Rudawę, Wilgę, Białuchę i Wisłę. Dopiero po wielkim pożarze Krakowa w 1850 roku wszystkie imprezy sobótkowe ze względu na przepisy przeciwpożarowe przeniosły się nad Wisłę, pod kontrolę policji i straży ogniowej* – czytamy w książce Tadeusza Seweryna *Tradycje i zwyczaje krakowskie*.

Z biegiem lat zwyczaj sobótek zaczął zanikać. A jeżeli nawet przetrwał lub odrodził się w postaci wielkich imprez plenerowych, to na pewno stracił na swym znaczeniu. Teraz, jeżeli nawet zbieramy się nad Wisłą, aby wysłuchać koncertu i obejrzeć pokaz sztucznych ogni, to robimy to nie dla przegonięcia złych mocy i zapewnienia sobie miłości i powodzenia, lecz jedynie dla zabawy, dla miłego spędzenia czasu.

AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

Śródtytuły to fragmenty z „Z pieśni świętojańskiej o sobótkie” Jana Kochanowskiego



Henryk Siemiradzki *Noc świętojańska*, po 1880, olej płótno, Lwowska Galeria Obrazów

KRONIKA KRAKOWSKA

Musi być wpłacona w całości

Podwójna kaucja

Od osób, które kierowane są do mieszkań komunalnych, od miesiąca pobierana jest kaucja w wysokości 4 miesięcznych czynszów za objętość lokal. Jeżeli ktoś wiele lat temu wpłacił kaucję, teraz musi zrobić to jeszcze raz, a zwrotu urealnionej kwoty sprzed lat może domagać się tylko na drodze sądowej.

Nasza Czytelniczka jest wśród tych szczęśliwców, którzy znaleźli się na tegorocznej liście przydziałów mieszkań komunalnych. Od wielu lat mieszka w kamienicy, która dziś jest własnością prywatną. Budynek jest w tak fatalnym stanie, że z powodu katastrofy budowlanej nie nadaje się do zamieszkiwania. Z tego powodu otrzymała więc przydział na mieszkanie komunalne. Aby się do niego wprowadzić, będzie musiała zapłacić kaucję w pełnej wysokości, choć kiedy wprowadzała się do kamienicy, też wpłacała kaucję. Teraz będą to 4 miesięczne czynsze, wtedy zapłaciła 1,5 średniej pensji, czyli ok. 22 tys. zł (w latach 80.).

W Wydziale Mieszkalnictwa Urzędu Miasta powiedziano nam, że poprzednia kaucja i obecna to dwie różne sprawy. W przypadku naszej Czytelniczki jest jeszcze ten kłopot, że o zwrot kaucji powinna się zwrócić do obecnego właściciela budynku, a nie gminy. Nawet gdyby miasto było właścicielem tego budynku, to i tak wpłata kaucji w pełnej wysokości byłaby konieczna, a stara została zwrócona w wysokości 2,2 zł. Gdyby lokatorka chciała otrzymać urealnioną kwotę, musiałaby procesować się z gminą, bo tylko sąd może ustalić nową, realną wysokość kaucji do zwrotu.

W sądzie swoich praw muszę dochodzić także ci lokatorzy, którzy kiedyś wykupili od gminy swoje mieszkania. Wy-

kupujący mieszkania obecnie muszą zrzec się prawa do zwrotu kaucji (jeśli chcą mieć 90-proc. zniżkę), ale do Zarządu Budynków Komunalnych ciągle zgłaszają się krakowianie, którzy wykupili mieszkania przed wprowadzeniem przepisu warunkującego otrzymanie bonifikaty od zrzeczenia się prawa do kaucji. W 2002 r. o zwrot urealnionej kaucji zwróciły się do ZBK 4 osoby, w ubiegłym roku - 23, a w tym - już 25. - *Sąd bardzo różnie orzeka w tego typu sprawach* - mówi Ryszard Gąsiorowski, zastępca dyrektora ZBK. - *W niektórych sąd ustala nową wysokość kaucji, a w innych jej nie zmienia.*

Przez ostatnie lata w Krakowie nie pobierano kaucji od wprowadzających się do mieszkań komunalnych. Od miesiąca obowiązuje przepis nakazujący wpłatę zabezpieczenia w wysokości 4 miesięcznych czynszów. Przy mieszkaniu o powierzchni 50 m kw. i maksymalnej stawce czynszu 4,02 zł, kaucja wynosi 804 zł, dla mieszkania o pow. 30 m kw. kaucja będzie wynosić 482,4 zł. Czy osobę, która otrzymuje gminne mieszkanie, bo ma bardzo niskie dochody, stać na zamrożenie takiej kwoty? - *To nie jest jakaś bardzo duża kwota, ale zawsze będzie mobilizować lokatorów do tego, by bardziej dbali o zajmowane mieszkanie i ma chronić przed niszczeniem mieszkania* - twierdzi Ewa Zamarska z Wydziału Mieszkalnictwa UM, przyznając jednocześnie, że część osób zwraca się o rozłożenie tej kwoty na raty. - *Nie ma takiej możliwości, kaucja musi być wpłacona w całości przed wprowadzeniem się do mieszkania* - tłumaczy Ewa Zamarska. Obowiązku wpłacania kaucji nie mają tylko kierownicy do lokali socjalnych lub zamieszkiwanych. (GEG)

Ponad 1,5 metra strachu

Wiadomo było, że wąż z pewnością jest w garażu, gdyż zauważono skórę, z której właśnie tam zdecydował się wyskoczyć

Osiąga około 180 centymetrów długości; ma silne, muskularne ciało, dobrze się wspina i najczęściej przebywa na drzewach. Aktywny w ciągu dnia i o zmierzchu. Zamieszkuje zróżnicowane środowiska - od wilgotnych bagien aż po suche stępy; spotykany jest zarówno na otwartych, trawiastych równinach, w stosach kamieni, opuszczonych domostwach, jak i w norach. W jednym z takich miejsc znaleziono go w nocy z czwartku na piątek. Akcja łapania trwała kilka godzin.

Tuż przed północą, m.in. do policji, nadszedł sygnał o tym, iż podejrzany osobnik, a dokładniej wąż - pojawił się w jednym z garaży na osiedlu Słonecznym. - *Nikt nie wiedział, co to za wąż; a jeśli jadowity - to przecież strach wejść do garażu, a nawet przechodzić w pobliżu. Wezwana więc została policja i straż pożarna* - powiedział nam mieszkaniec osiedla, właściciel jednego z garaży.

Strażacy przyjechali i przywieźli m.in. sztuczne oświetlenie, by mieć dokładny ogłęd wnętrza garażu, do którego coś wpadło. Na początku nie zdecydowano się na wyrzucanie rzeczy, gdyż nie było wiadomo, gdzie wąż może się cziąć (jak to w garażu - różnego rodzaju potrzebnych i zbędnych rzeczy było w nadmiarze). Wiadomo było jednak, że tam z pewnością jest, gdyż zauważono skórę, z której właśnie tam wąż zdecydował się wyskoczyć.

W końcu, z pomocą strażackich bosaków i kopaczy (narzędzi używanych do przekopywania w czasie pożaru), zdecydowano się wyciągać rzeczy z garażu, by dotrzeć do ukrytego gdzieś węża. Wielkiego sukcesu to nie przyniosło, więc po północy w piątek wykręcono numer do Leszka Lisa, biegłego sądowego w zakresie niebezpiecznych zwierząt, zarazem krajowego



Złapany wąż - połów smugowy

Fot. Piotr Kędziński

specjalisty ds. zagrożeń przy Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

- *Podjąłem się tej interwencji w stanie wyższej konieczności; policja nie miała się do kogo zwrócić, a ponadto - co najważniejsze - nie było wiadomo, co to za wąż i w jakim stopniu może stanowić zagrożenie* - powiedział nam Leszek Lis. - *Pomieszczenie było bardzo zagracone. Policja odciągnęła bosakami z kanału (do naprawy samochodów; auto nadal tam stało) część gruzu i rzeczy, gdyż okazało się, że wąż tam się właśnie skrył.*

W końcu Leszek Lis złapał węża; gad miał ponad 1,5 metra długości. Był to połów smugowy - amerykański; na szczęście nie jest on jadowity. Jak wynika z internetowych informacji o tym wężu - osobniki dzięki zazwyczaj uciekają przed człowiekiem; w przypadku złapania są dość agresywne i kęsają (wąż produ-

kuje cuchnącą wydzielinę, którą uwalnia w sytuacji zagrożenia). Występuje on w USA (m.in. na Florydzie), a żywi się głównie szczurami, myszami, jaszczurkami, małymi wężami, ptakami i ich jajami oraz świnkami morskimi.

Skąd wziął się ten wąż koło garaży? Prawdopodobnie uciekł komuś z hodowli, lub został wypuszczony (o braku odpowiedzialności takich hodowców szkoda mówić). Jak podaje opis położa smugowego - w warunkach naturalnych gody rozpoczyna on w maju lub czerwcu, a jeśli są one uwięzione sukcesem „to w lipcu samica składa jaja, które zazwyczaj umieszcza w ukryciu - między innymi w opuszczonych norach i pod stertami liści”. Nie wiemy, jakiej płci jest złapany połów, ale zbliża się lipiec, a wewnątrz garażu z pewnością spełniało sporo koniecznych warunków... (J.ŚW)

Notujemy

■ **KONSULAT ZOSTAJE.** W trakcie wczorajszej rozmowy w magistracie prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego z ambasadorem Republiki Francuskiej Patrikiem Gautrat (spotkanie - jak podano - miało charakter kurtuazyjny) gość zaprzeczył „pojawiającym się pogłoskom o rzekomej likwidacji konsulatu Republiki Francji w Krakowie”. Stwierdził natomiast, że wkrótce zmieni się funkcja konsulatu, który w większym stopniu nastawiony będzie na udzielanie pomocy Francuzom przebywającym w Małopolsce. (jś)

■ **WYPŁATY ZA CZERWIEC.** Wczoraj Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa poinformował, że „wszystkie środki należne osobom uprawnionym do świadczeń rodzinnych za czerwiec” zostały przekazane wczoraj - „na podstawie zweryfikowanych wniosków i wydanych wcześniej decyzji”; nie oznacza to jednak, że pieniądze już wczoraj wszyscy otrzymali, lecz to, że poszły dyspozycje w sprawie przekazów, więc trzeba jeszcze poczekać kilka dni na przelew lub listonosza. W sumie za maj i czerwiec wypłaconych zostanie ponad 11 milionów zł. Do tej pory 15 tysięcy osób złożyło wnioski w sprawie świadczeń rodzinnych, ale wpływają kolejne. (jś)

■ **POWRÓT PRZYSTANKU.** Od poniedziałku zostanie przywrócony przystanek tramwajowy znajdujący się na wysokości drogi wjazdowej do centrum handlowego Plaza przy al. Pokoju (co postulowali mieszkańcy). Przystanek „Ogródki działkowe” będzie na żądanie. (jś)

■ **NIETRZEŻYWY JEDNOŚLAD.** Strażnicy mięsy patrolujący Dębniki zainteresowali się rowerzystą; okazało się, że mieli nosa, gdyż kierowca był nietrzeźwy. Mężczyzna stwierdził, że wypił „tylko 2 piwa”. (jś)

■ **ZABRANY PRZEZ POGOTOWIE.** Przechodnie na ul. św. Tomasza i mieszkańcy wzywali pogotowie do kilkunastolatka leżącego wczoraj na chodniku; z pomocą pospieszyła także Straż Miejska. Nieprzytomny młody człowiek w ciemnych spodniach i białej koszuli (być może skończył wczoraj szkołę) był najprawdopodobniej nietrzeźwy. Zabranym został przez pogotowie ratunkowe, by sprawdzić, czy może coś innego nie zagraża jego życiu. (jś)



Fot. Grzegorz Grzegorzycyk

Wszystko przez kobietę

Porwany w bagażniku

Sprawcy porwania i wsadzenia do samochodowego bagażnika młodego mężczyzny nieopodal kopca Wandy, zdaniem policji, prawdopodobnie naoglądali się amerykańskich filmów. Uprowadzony musiał się zmieścić jednak nie w potężnej limuzynie, ale w fiacie 125p, i to razem z umieszczoną z tyłu butlą gazową.

Wczorajem policjanci z Nowej Huty dostali zgłoszenie od świadków, że w okolicy ul. Ptaszyckiego i Igołomskiej jacyś mężczyźni siłą wsadzili kogoś do samochodowego bagażnika. W rejon ten udał się patrol z VIII komisariatu. Po penetracji terenu, przy pobliskich zabudowaniach funkcjonariusze zauważyli auto przypominające opisem to, o którym mówiły osoby widzące wcześniejsze zdarzenie.

Gdy policjanci zbliżyli się do tego miejsca, kilku agresywnych i nietrzeźwych mężczyzn, grożąc im, nie dopuściło do interwencji. Dowie-

ro wezwania posiłków spowodowało, że funkcjonariuszom udało się podejść do fiata i otworzyć bagażnik.

- *W środku, między samochodową butlą gazową a jakimiś pakunkami był wciśnięty mężczyzna w wieku 40 lat. Zarówno on sam, jak i nikt inny nie za bardzo chciał zeznawać w tej sprawie* - mówi jeden z nowohuckich policjantów. - *Wiemy na razie tylko, że prawdopodobnie powodem takiego nietypowego uprowadzenia był konflikt spowodowany sprawami damsko-męskimi. Konkretnie - pomiędzy porwanym a jednym ze sprawców poszło o kobietę. I ten bardziej sprawny organizacyjnie najpierw umówił się z drugim na tzw. solówkę, a potem doszedł do wniosku, że obicie go po twarzy jest mało przekonujące, więc przy pomocy kolegów postraszył go, umieszczając na siłę w samochodowym bagażniku.*

(MADE)

Imienia Maćka i Doroty

„Park im. Maćka i Doroty” - taka propozycja na nazwę parku znajdującego się na terenie Klinów Borkowskich została przedstawiona radnym. W ten sposób upamiętnieni byłiby zmarli niedawno: pisarka Dorota Terakowska i reżyser Maciej Szumowski.

Zespół ds. nazewnictwa Komisji Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków Rady Miasta uznał, że w Krakowie brak jest bezimiennych ulic, które byłyby odpowiednie dla upamiętnienia Doroty Terakowskiej i Macieja Szumowskiego. Dlatego zaproponowano park, który znajduje się pomiędzy ulicami: Wichrową, Narwik, Forteczną, Jana Kluka, Borkowską.

Proponuje się także nadanie nazw dwóm bezimiennym ulicom: przecznica przy ul. Półłanki miałyby się nazywać Bukowa, a łącząca ul. Rzepakową z ul. gen. Michała Karaszewicza-Tokarszewskiego nosiłaby lokalną nazwę Karasiówka. Nazwy zatwierdza Rada Miasta. (AM)

Termin, którego nie było

„Krakowiacy” będą musieli jeszcze długo czekać na nową siedzibę



Budynek przy ul. Gertrudy wymaga gruntownego remontu

Fot. Piotr Kędzierski

Nie ma żadnych szans na to, żeby Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy” przeprowadził się do nowej siedziby do 30 czerwca i zwolnił budynek należący do Gminy Żydowskiej. O takim terminie była mowa jeszcze w połowie maja. Taką datę wymienia również Tadeusz Jakubowicz, prezes Gminy Żydowskiej. – Jestem zaniepokojony tym, że w nowej siedzibie nic się nie dzieje, a termin wyprowadzki się przecież zbliża – mówi. Jak się okazuje, „Krakowiacy” raczej nie przeprowadzą się ani w czerwcu, ani nawet po wakacjach. – Być może cała inwestycja zostanie zakończona w przyszłym roku – twierdzi Maciej Dadak, dyrektor Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie.

Przypomnijmy, że Ośrodek Kultury ZPiT „Krakowiacy” w kamienicy przy ul. Meiselsa 18 funkcjonuje od ponad 50 lat. W 2001 r. budynek odzyskała Gmina Żydowska i od tej pory „Krakowiacy” muszą jej płacić czynsz. Do końca ubiegłego roku była to kwota w wysokości 10 zł plus VAT za m kw. Na początku tego roku Gmina Żydowska poinformowała jednak, że najchętniej nie podpisywałaby umowy najmu z „Krakowiakami”, a jeżeli już miałyby do tego dojść, zaproponowano

czynsz wyższy o 100 procent. Gminie Żydowskiej zależało na odzyskaniu własności, ponieważ, zdaniem prezesa Jakubowicza, budynek niszczał, a nie mógł być remontowany ani przez właściciela, ani przez najemcę. Ośrodek kultury nie mógł przystać na taką cenę. Z prezesem Jakubowiczem ustalono, że problemy lokalowe zespołu rozwiązane zostaną do końca czerwca.

Dzięki pomocy władz Krakowa, po poszukiwaniach „Krakowiacy” znaleźli wolne lokum przy ul. św. Gertrudy 4, gdzie w oficynie natrafiono na opuszczony budynek, w którym wcześniej mieściła się hurtownia. Po sprawdzeniu okazało się, że jest on własnością miasta. Okazało się też, że wnętrza nadają się do działalności „Krakowiaków”. Budynek wymaga jednak remontu, który pochłonie setki tysięcy zł.

W połowie maja w biurze prasowym Urzędu Miasta Krakowa poinformowano nas, że zespół przeniesie się do końca czerwca na parter budynku przy ul. św. Gertrudy i tam „przeczeka” dalszy remont. 30 czerwca jednak tuż-tuż, a w nowej siedzibie „Krakowiaków” nie widać żadnego ruchu. Zapytana przez nas Barbara Turlejska, wicedyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa

Narodowego UMK, jest zdziwiona, że mówimy o takiej dacie. – Nikt takiego terminu nie podawał – podkreśla. – Cały czas trwają rozmowy na ten temat, ale nie określono żadnej konkretnej daty przeprowadzki.

Zdziwiony jest również Tadeusz Jakubowicz. – Był termin 30 czerwca – mówi. – Miasto dostało 3 miesiące na zorganizowanie przeprowadzki. Znaleźli lokal, ale poza tym nic nie zostało zrobione. W pewnym momencie będę chyba musiał działać bardziej energicznie. Prezes podkreśla, że Gmina Żydowska cały czas stara się iść na rękę miastu, ale martwi się o los niszczonej własności. – Ta sprawa przeciąga się w nieskończoność – zaznacza Jakubowicz. – A już przecież ustaliliśmy ostateczny termin.

Do tego, by „Krakowiacy” wprowadzili się do obiektu przy ul. Gertrudy, potrzebny jest remont parteru (planuje się tam ulokowanie pomieszczeń biurowych i magazynu kostiumów) oraz pierwszego piętra (ma się tam znaleźć sala do zajęć tanecznych), nad którym przecieka dach.

– Chciałbym, by ten remont został przeprowadzony jak najszybciej. Optymalny byłby początek roku szkolnego – stwierdza Zbigniew Terlecki, dyrektor OKZPiT „Krakowiacy”. Podkreśla on, że szybko wyprowadzenie się z kamienicy przy ul. Meiselsa wiązałoby się z zaoszczędzeniem pieniędzy, które gmina musi płacić za korzystanie z budynku należącego do Gminy Żydowskiej.

– Oczekujemy na decyzję prezidenta miasta w sprawie przekazania środków na remont. Żeby można zacząć mówić o czymkolwiek, w pierwszej kolejności trzeba zmodernizować przeciekający dach budynku. Wiąże się to z wydatkiem około 200 tys. zł. Dobrze byłoby wyremontować dach jeszcze w tym roku. Jeżeli szybko zostaną przekazane środki i rozstrzygnięty będzie przetarg na wykonanie remontu, cała inwestycja powinna zostać zakończona w przyszłym roku – wyjaśnia Maciej Dadak, dyrektor ZBK.

(SIE, TYM)

Parada w adidasach

Krakowiak z obyrtką

Lajkonik, a za nim krakowski zespół Małe Słowianki poprowadzili wczoraj paradę zespołów pieśni i tańca – z Wawelu, Grodzka, na Rynek. W pochodzie można było zobaczyć młodych – a czasem nawet ledwie odrastających od ziemi, kilkuletnich – tancerzy w strojach ludowych z różnych rejonów Polski i z zagranicy. Do szerokiej publiczności wyszedł w ten sposób XIII Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Folklorystycznych „Krakowiak 2004”, w którym występuje 16 zespołów z Polski, Rosji, Ukrainy i Słowacji.

Na drodze pochodu, a następnie na płycie Rynku Tarnogórzanie z Tarnowskich Gór wyśpiewywali m.in. „Poszła Karolinka do Gogolina”, nieopodal można było zobaczyć chłopców w słomkowych kapeluszach i dziewczęta w haftowanych bluzkach i pasiastych spódnicach z Równego na Ukrainie, albo np. zespół Juldusz z Kazania w Rosji w tańcu ze specyficznymi podskokami (grupa prezentuje tańce narodów Tatarstanu). Dziewczynki w tym ostatnim zespole miały nietypowe czapeczki na głowach (tzw. kałfak), a wszyscy mali tancerze paradowali w strojach narodowych – ale w obuwiu sportowym. – U nas obuwie do tańca, skórzane, jest bardzo drogie. Dlatego dzieci występują w nim tylko na scenie, szkoda było tych butów na przemarsz – wyjaśniał prowadzący zespół Airat Hametow.

Na estradzie pod Wieżą Ratuszową krakowiaka zatańczyli przedstawiciele poszczególnych zespołów biorących udział w festiwalu (niektórzy uczyli się kroków poprzedniego dnia), znajomość tego tańca odświeżał sobie wiceprezydent Krakowa Henryk Bątkiewicz, a następnie tańczono krakowiaka gremialnie na płycie Rynku – tu w obroty wzięli przechodniów (m.in. turystów z Anglii) tancerze zespołów folklorystycznych.

Wczoraj ogłoszono też wyniki przeglądu konkursowego w ramach „Krakowiaka 2004”, w którym prezentowały się w dwóch kategoriach: zespoły



Małe Słowianki



W paradzie szedł Juldusz z Kazania, który ma w repertuarze tańce narodów Tatarstanu

tańczące krakowiaka (i inne tańce narodowe) oraz wykonujące tancerki góralski i zbójnicki. Grand Prix wśród tych pierwszych otrzymali Mali Mogilanie z Mogilan, a wśród góralskich – Hulajniki z Miłówki, którzy zatańczyli obyrtkę i hajduka. – Trzeba dobrej kondycji do tańczenia. Najtrudniejsze figury to młynek (z rękami z przodu, trzeba obracać nogami i przestawiać ręce) i przeskakowanie nogi przez nogę – ja do tyłu nie umiem – pokazywał nam gimnazjalista Szymek Matusz, który w zespole z Miłówki jest od trzech lat. W działalności zespołu podobają mu się m.in. wyjazdy (w tym zagranicz-

ne) na występy. – Są fajni koledzy i koleżanki, można pielęgnować tradycję, pokazać innym – wymienia. Grupa z Miłówki istnieje od 5 lat, ma 50 członków. – Dzieci przyciąga możliwość zapewnienia wolnego czasu – mówi Wanda Potasiak, która wraz z mężem prowadzi zespół.

Jeszcze dziś i jutro można zobaczyć prezentacje zespołów. Koncerty zaplanowano dziś na Rynku Głównym w godz. 10.30 – 11.30 oraz 15 – 20 (galowy), a w niedzielę – na alei Róż w godz. 15 – 16 oraz na zamku w Niepołomicach od godz. 18.

(MM)

Zdjęcia: Piotr Kędzierski

Archeologia nowoczesnie

W Muzeum Archeologicznym otwarto wczoraj drugą część stałej wystawy „Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski”. Pierwsza część, otwarta przed rokiem, pokazuje środowisko przyrodnicze i sposoby zdobywania pożywienia. Część druga, którą wczoraj oficjalnie udostępniono do zwiedzania, a nosząca tytuł pomocniczy „Strój, ozdoby, uzbrojenie, mieszkanie”, ukierunkowana jest na ludzi i różne aspekty ich życia codziennego.

Punktem wyjścia jest – tam, gdzie to możliwe – oryginał, przedmiot przechowywany przez ziemię. Kopie i rekonstrukcje, które oglądamy w nowym ciągu zwiedzania, pokazują, jak wyglądały domy; od szafasu po kamienną wieżę średniowieczną (wszystkie miniatury fachowo ręką architekta budowane)

– jak i wprowadzają nas w świat mody; tej sprzed stuleci i tej sprzed tysiącleci.

Po raz pierwszy pokazano na figurach zrekonstruowane nie tylko ubiory, ale i tkaniny. Z pewnym przybliżeniem, bo najstarsza ikonografia – rysunki naskalne – niekoniecznie przypomina fotografię, bo nie wszystkie rasy zwierząt, w których skóry i futra odziewali się nasi prapraprapradkowie dotrwała do naszych czasów w niezmiętej postaci. Niemniej im bliżej naszym czasom, tym lepiej udokumentowane są rodzaje i wzory tkanin, sposoby wykonania i fasony ubiorów.

Z pietyzmem rekonstruowano figury – tak, by pokazać nie tylko, w co ubierał się człowiek w kolejnych etapach rozwoju dziejów, ale i to, jaki był. Jeżeli ludzie sprzed kilkuset lat zbudowani byli podobnie jak my, to ci, którzy na tereny Małopolski przybyli ok. 70 tys. lat temu, wyglądali jednak nieco inaczej. Przy rekonstrukcji korzystano

zarówno z wiedzy płynącej z materiałów wykopaliskowych, jak i z konsultacji antropologów.

Poszczególne epoki – od paleolitu po średniowiecze – wyznaczane są kolorami. Można powiedzieć, że czas otrzymał tu wizualizację czytelną i urodziwą.

Przy „Pradziejach i wczesnym średniowieczu Małopolski” pracował cały sztab ludzi różnych zawodów – od archeologów po plastyków. Komisarzem generalnym wystawy jest Jacek Rydzewski, dyrektor Muzeum Archeologicznego, autorami scenariusza Anna Dagnan-Ginter i Mirosław Zając, ekspozycja (scenografia) jest dziełem Małgorzaty i Macieja Radnickich.

(AN)

Zdjęcia: Piotr Kędzierski

Usiąść z zakupami

– Od przeszło roku bezskutecznie usiłuję załatwić postawienie ławki na przystanku autobusowym MPK przy ul. Basztowej – utyskuje nasz Czytelnik. Rzeczniczka MPK natomiast odpowiada, iż kierownik odpowiedniego działu nie przypomina sobie, by ktoś upominał się o ustawienie ławki w tym miejscu; teraz sprawą są zajeto.

Czytelnik podkreśla, że ustawienie ławki to sprawa ważna głównie dla ludzi starszych, ponieważ z przystanku przy Basztowej, nieopodal LOT-u, korzysta wiele osób robiących zakupy na Kleparzu. – Zostanie sprawdzone, czy na tym przystanku są warunki do ustawienia ławki – musi być np. wystarczająco szeroki chodnik. Jeśli tak, ławka zostałaby tam postawiona w poniedziałek – podała rzeczniczka MPK Bożena Pękala. Dodała, iż nowe ławki ustawiane są na przystankach w mieście tam, gdzie zgłaszane jest zapotrzebowanie.

(MM)



Drugi etap po wykupie

Północne połączenie

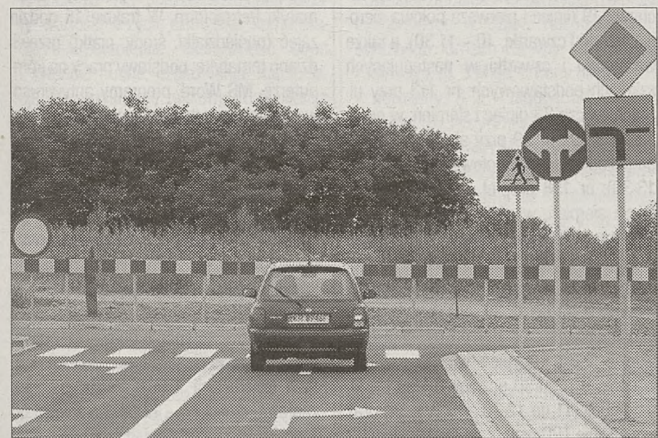
Kierowcy od wczoraj mogą jeździć nową drogą, która jest przedłużeniem ul. ks. Jancarza i dochodzi do ul. Kuczowskiego. Odcinek drogi o długości około 450 m i szerokości 7 m jest pierwszym etapem północnego połączenia Nowej Huty. W ramach drugiego etapu trasa ma zostać poprowadzona do ul. Bohomolca. Nowe połączenie pozwoli na skomunikowanie ze sobą osiedli: Złotego Wieku i Tysiąclecia z osiedlami: domków jednorodzinnych „Srebrnych Orłów” i Oświecenia oraz – poprzez ul. Dobrego Pasterza – z os. Prądnik Czerwony.

- Budowę północnego połączenia Nowej Huty planowano już w latach 80. ubiegłego stulecia. Ta inwestycja, która odciąży ruch na ul. gen. Leopolda Okulickiego i gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, była bardzo potrzebna. Dokumentację na całość połączenia w 2001 r. sfinansowała Rada Dzielnicy XV. Przeważa

czono na to około 30 tys. zł. Na wykonanie pierwszego etapu inwestycji miasto przekazało około 1,5 mln zł. Drugi etap, na który zarezerwowano w budżecie miasta 1 mln zł, mógłby zostać wykonany jeszcze w tym roku, pod warunkiem że miasto wykupi 2 prywatne działki, przez które ma przebiegać nowa droga. Działki zostały już wycenione przez rzeczoznawcę. Problem polega na tym, że miasto zainteresowane jest wykupem tylko ich niewielkiej części, potrzebnej pod budowę ulicy. Właściciele żądają wyższych kwot niż wyceniono i chcą, by zapłacono im za całą nieruchomości - wyjaśnia Stanisław Zięba, przewodniczący Rady Dzielnicy XV.

Budowa oddanego wczoraj do użytku I etapu przedłużenia ul. ks. Jancarza została rozpoczęta w październiku 2003 r. Wykonawcą inwestycji była firma Wąsbud. W ramach 2 etapu planuje się budowę drogi o długości około 400 m.

(TYM)



Droga odciąży ul. Okulickiego i Bora-Komorowskiego
Fot. Piotr Kędziński

Po smoku - chłopiec

Komiks naścienny

Umarł smok z preclami, niech żyje tęczyowy chłopiec! Rok temu młodzi twórcy komiksu i graffiti legalnie namalowali na krakowskich ścianach komiks o smoku wawelskim, który powraca do ojczyzny wiedziny miłością do obwarzanków. Dziś rozpoczyna się druga edycja tego projektu artystycznego - tym razem zobaczycy będziemy mogli „Baśń o Tęczowym Chłopcu”.

- Chcemy podjąć dialog z mieszkańcami Krakowa za pomocą technik graffiti i komiksu, pokazać że te formy twórczości nie muszą kojarzyć się z wandalizmem czy podrzędną sztuką - mówi Artur Wabik z wydawnictwa „Atropos”, które przygotowało ten projekt. - Będziemy malować legalnie, w miejscach do tego udostępnionych lub za zgodą właścicieli budynków. Postanowiliśmy także zmienić technikę, by umożliwić wzięcie udziału klasycznym rysownikom komiksów; część kadrów będziemy prezentować na płótnach w galeriach i klubach.

Malować będzie dziesiętnastu twórców z Polski, Niemiec

i Austrii (każdy namaluje jeden kadr, który łącząc się będzie fabularnie i kolorystycznie z pozostałymi), autorem scenariusza jest Miłosz Sroka. Kolejne kadry komiksu zostaną rozmieszczone w znacznej odległości od siebie, na terenie całego miasta. Chcąc poznać pełną fabułę, trzeba będzie odbyć podróż ulicami, kierując się specjalnie wydrukowaną mapką lub szablonami chodnikowymi.

Opowieść rozpocznie się na ścianach w Bronowicach, następnie będzie zmierzać w kierunku Rynku Głównego, gdzie kadry eksponowane będą na płótnach w krakowskich galeriach i klubach. Potem historia przeniesie się na Kazimierz, gdzie zagości w kafejkach stłoczonych wokół pl. Nowego, aby znaleźć swój finał znów na ścianach - w Podgórzu.

- Malować będziemy przez kilka najbliższych dni - dodaje Artur Wabik. - Komiks będzie można oglądać do końca lipca, następnie wyruszy on w podróż po galeriach całego kraju. Nosimy się także z zamiarem wydania go w formie albumowej.

(RS)

Znał wynik?

Jak wynika z weekendowego, oficjalnego rozkładu zaję prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego - w niedzielę ma on zapisany w kalendarzu (o godz. 18) punkt: „Feta z okazji wejścia Cracovii do I ligi”. Tak więc okazuje się, że choć mecz z Polkowicami, o wejście do I ligi, jest dopiero dziś, już znacznie wcześniej prezydent wiedział jaki będzie jego wynik. Warto to zapamiętać na przyszłość, zwłaszcza jeśli np. prezydent wystartuje w następnych wyborach. Może to bowiem oznaczać, że ten wynik też już zna.

(J.ŚW)

Biura dla mieszkańców

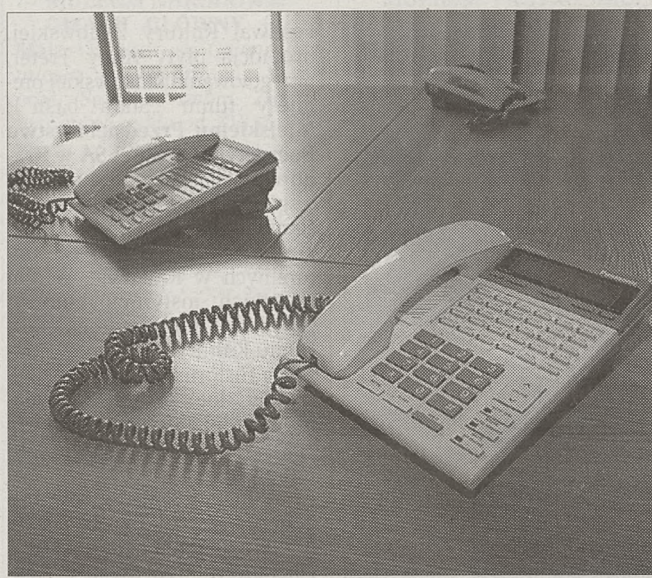
- Od 1 lipca Zarząd Budynków Komunalnych przejmie bezpośrednie zarządzanie częścią lokali gminnych

Cztery Biura Obsługi Mieszkańca od 1 lipca poprowadzą obsługę części krakowian, wynajmujących od gminy mieszkania i lokale użytkowe. Biura, będące filiami Zarządu Budynków Komunalnych, mają objąć swym działaniem w sumie ok. 4800 lokali (z ok. 30 tysięcy, znajdujących się w zasobach gminnych). Mieszkańcy określonych rejonów Krakowa będą się mogli do nich zwracać ze wszystkimi sprawami, dotyczącymi wynajmu lokali.

Pierwsze z nowych biur mieści się przy ul. Łobzowskiej 48 i obsługiwać będzie: starą Krowodrzę, Azory oraz Łobzów, drugie przy ul. Izaaka 5 przyjmować ma mieszkańców z rejonu starego i nowego Podgórza, a trzecie na os. Uroczym 1 - mieszkańców osiedli najstarszej części Nowej Huty. Najwięcej najemców, bo aż 2370, obsługiwać ma natomiast BOM przy Rynku Kleparskim 4 (Śródmieście, dawna Olsza, Wieczysta, część Prądnika Czerwonego, część Kazimierza i część Nowego Kleparza). Z początkiem października ma ponadto rozpocząć działalność piąte Biuro Obsługi Mieszkańca - na os. Na Stoku 1.

Do punktów tych będzie się można zwracać ze sprawami dotyczącymi m.in.: usterek technicznych i mających wpływ na użytkowanie lokalu, czystości budynku i terenu przyległego, zawierania, rozwiązywania i aneksowania umów najmu, przekazywania i zdawania lokali, dokonywania odczytów liczników wody i pomiarów temperatur w lokalu, potwierdzania wniosków o regulację tytułu prawnego oraz potwierdzania uprawnień do przebywania w lokalu. Pracownicy BOM będą również udzielać informacji o warunkach wykupu lokali, sporządzać ich karty informacyjne, aktualizować dane o lokalu i jego mieszkańcach oraz przyjmować i załatwiać wnioski czy interwencje mieszkańców.

Poza biurami Obsługi Mieszkańca na terenie Krakowa funkcjonować będzie 17



Biuro Obsługi Mieszkańców przy Rynku Kleparskim 4 będzie obsługiwać największą liczbę najemców - aż 2370

Fot. Anna Kaczmarz

biur spółek, zajmujących się zarządzaniem i administrowaniem pozostałą częścią lokali gminnych (zakres ich działalności będzie taki sam jak BOM-ów). - Każdy z najemców, których dotyczą wprowadzone zmiany, został już pisemnie powiadomiony o tym, kto od 1 lipca będzie jego administratorem oraz które biuro będzie dla niego właściwym - podał wiceprezydent Krakowa Kazimierz Bujakowski.

Skąd tak wiele zmian? Jak wyjaśnił wiceprezydent Bujakowski, dotychczas zarządzaniem nieruchomościami gminnymi zajmowały się podmioty zewnętrzne, wybrane w drodze przetargów. Jako że umowy z nimi wygasają z dniem 30 czerwca br., ZBK ogłosił w marcu dwa przetargi - na pełnienie funkcji zarządzającego oraz wynajmującego. - Firmy, pełniące usługi w zakresie objętych przetargami, wykazały jednak małe zainteresowanie ofertą, dlatego ZBK przejmie bezpośrednio zarządzanie częścią lokali gminnych (pozostałymi administrować będą spółki, które udało się wyłonić w drodze przetargów - przyp. psz) - tłumaczył Kazimierz Bujakowski.

Jak nas poinformowano w Zarządzie Budynków Komunalnych, firmy dotychczas

pełniące funkcje zarządzających i wynajmujących gminne nieruchomości mają przekazać do ZBK pełną dokumentację poszczególnych lokali, co pozwoli m.in. na szczegółową kontrolę zasobu pustostanów. - Przejęcie zarządzania niesie z sobą także spore oszczędności. Wstępnie są one szacowane na ok. 1,5 mln złotych rocznie - poinformował Maciej Dadak, dyrektor ZBK.

Kolejną ważną zmianą jest to, że od 1 lipca najemcy, których lokalami zarządza bezpośrednio ZBK, będą mogli opłacać czynsz - bez ponoszenia dodatkowych kosztów - w 38 placówkach Banku Przemysłowo-Handlowego położonych na terenie Krakowa (w Biurach Obsługi Mieszkańca nie będzie prowadzona obsługa kasowa). Pozostali najemcy będą mogli albo - jak dotychczas - opłacać czynsz w kasach spółek zarządzających ich lokalami, albo w oddziałach BPH. - Jesteśmy w trakcie procedury przetargowej, która pozwoli nam wyłonić jeszcze jeden podmiot, który będzie przyjmował wpłaty czynszowe od najemców (również bez dodatkowych opłat). Zainteresowana tym jest m.in. Poczta Polska - zdradził Maciej Dadak.

(PSZ)

Interes na receptach

Wyłudzana refundacja

Nie rozpoczął się wczoraj proces 9 osób, oskarżonych o uczestnictwo w procederze wyłudzenia refundacji za leki. Na sali rozpraw zabrakło jednej z oskarżonych.

Doniesienie do prokuratury o wyłudzeniach refundacji na leki, na podstawie - bezprawnie wystawionych przez lekarzy - bezpłatnych recept, trafiło do prokuratury blisko trzy lata temu. Pacjenci, na których nazwiska wystawione zostały recepty o takim procederze, nic nie wiedzieli. W wyniku przesłuchań świadków, analizy recept i kart chorych z odnotowanymi wizytami lekarskimi ustalono, że 8 lekarzy - zatrudnionych w placówkach służby zdrowia i prowadzących prywatne gabinety lekarskie - od grudnia 1999 do grudnia 2001 roku wystawiło recepty bez zgody i wiedzy uprawnionych do nich pacjentów. Recepty te przekazywali Ewie S.

Jak ustaliła prokuratura, niektórzy z oskarżonych lekarzy, prócz opłaty za wizytę lekarską w prywatnym gabinecie, pobierali dodatkowe pieniądze od Ewy S. Ich wysokość uzależniona była od liczby wystawionych recept, ceny przepisanych leków oraz liczby pacjentów. Średnio za 8 recept Ewa S. płaciła 50 zł. Potem udawała się do krakowskich aptek i bezpłatnie otrzymywała leki, które następnie sprzedawała za cenę, stanowiącą 50 - 70 proc. ich faktycznej wartości.

Większość oskarżonych przyznała się do winy. Niektórzy w trakcie trwania śledztwa wpłacili na rzecz NFZ pieniądze, wyrównując w ten sposób szkody spowodowane wystawieniem przez nich recept.

(STRZ)

Z kroniki wypadków

Na ul. Wielickiej, ok. godz. 13.50 ford najechał na tył peugeota, którego kierowca został lekko ranny. Wskutek gwałtownego hamowania autobusu na ul. Krowoderskich Zuchów przewróciły się dwie pasażerki. Odniosły ogólne obrażenia. Policja drogowa na terenie miasta i powiatu interweniowała w 2 wypadkach, 32 kolizjach i zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców.

(BAR)

Jak Kraków z Norymbergą

Tramwaje i pierniki

planowano prezentację gospodarczą i turystyczną, imprezy kulturalne, festyn w Domu Krakowskim oraz mecz towarzyski



Ulrich Maly, nadburmistrz Norymbergii otrzymał na sesji RM Krakowa rezolucję dotyczącą współpracy obu miast

między radnymi i urzędnikami Krakowa i Norymbergi.

- Nasza współpraca opiera się na autentycznych kontaktach ludzi. Dlatego przetrwała tak długo - powiedział Ulrich Maly, nadburmistrz Norymbergi. Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa, dodał, że teraz współpraca pomiędzy miastami będzie dotyczyła także działalności gospodarczej. Miasto chce współdziałać z Norymbergą w zakresie przygotowania programów na rzecz aktywizacji bezrobotnych, poprawy bezpieczeństwa oraz poprawy infrastruktury komunalnej i komunikacji. Teraz współpracują ze sobą m.in. ogrody zoologiczne, a także instytucje kulturalne: Teatr Stu ze Studium Operowym w Norymberdze. Krakowskie MPK otrzymało od przedsiębiorstwa komunikacyjnego w Norymberdze tramwaje, a w zamian wyremontowało stary model wagonu tramwajowego „zeppelin” i przekazało

Norymberskiemu Muzeum Komunikacji.

Wczoraj na uroczystej sesji Rady Miasta władze Norymbergi otrzymały pamiątkową rezolucję dotyczącą współpracy miast, uchwaloną przez krakowską Radę Miasta. Paweł Pytko, przewodniczący Rady Miasta wspominał m.in. pierniki norymberskie, którymi na początku lat 80. zajądały się dzieci: - Brakowało wówczas wszystkiego, także i słodyczy. Dlatego norymberskie pierniki szczególnie smakowały. Sesja rozpoczęła się uroczystym hejnałem, wystąpił na niej także chór „Mariański”.

(AM)



Ekslibris wykonany przez Jerzego Napieracza w 1989 roku z okazji 10 rocznicy współpracy Krakowa z Norymbergą

Kustosze, nie właściciele

Uczelnia mecenasem



Prof. Ryszard Borowiecki, rektor Akademii Ekonomicznej, wyróżniony tytułem w kategorii najwyższego wkładu finansowego. Fot. Piotr Kędziński

Laureat tytułu Mecenasa Kultury Krakowa Roku 2003 w kategorii najwyższego wkładu finansowego to Akademia Ekonomiczna w Krakowie. Uczelnia wyprzedziła m.in. duże banki. Jej pomoc dla kultury w Krakowie, zwłaszcza przedsięwzięcie organizowanych i kierowanych do młodych ludzi – to ok. 1,5 mln złotych. Wczoraj w sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach uroczysto wręczono statuetki Mecenatom Kultury za ubiegły rok.

– Uznaliśmy, że studenci nie powinni tylko zamknąć się w kręgu nauk ekonomicznych – mówi prof. Ryszard Borowiecki, rektor Akademii Ekonomicznej. – Jak napisał Gałczyński: „Kraków jest jak przyzmat, przez który pięknieje ojczyzna”, dlatego staramy się stworzyć warunki studentom, by mogli korzystać z oferty kulturalnej, chcemy wychowywać przez sztukę. Jak dodaje rektor, to także próba pokazania przyszłemu menedżerowi, że warto w ten sposób wykorzystywać pieniądze, że to może uszczęśliwiać. AE dofinansowuje m.in. Festiwal Piosenki Studenckiej, wystawy, koncerty, od 50 lat finansuje działalność Chóru Dominanta, od 8 jest mecenasem Stowarzy-

szczenia Kultury Akademickiej Instytut Sztuki, wspiera działalność kulturalną prowadzoną przez samorząd i organizację studencką. Źródła finansowania stanowią m.in. środki wypracowane przez uczelnię, pozyskuje też ona sponsorów.

W kategorii najciekawszej formy i efektywności mecenatu tytuły za 2003 r. przyznano: Bankowi PKO BP SA (z jego mecenatu skorzystała m.in. Stowarzyszenie Willa Decjusza, Opera Krakowska, Filharmonia Krakowska, Piwnica pod Baranami; przy zaangażowaniu banku realizowana była m.in. konserwacja kopii Sądu Ostatecznego Michała Anioła – obrazu przeznaczony do ekspozycji w Muzeum Książąt Czartoryskich); firmie Metalolew SA (w ub.r. m.in. odlała z brązu tablice informacyjne dla katedry wawelskiej i wieży zygmuntońskiej, kasetony informacyjne do krypty wawelskiej, ufundowała oświetlenie grobów królewskich, zaś w 2001 r. fundowała nowe serce dzwonu Zygmunta); Totalizatorowi Sportowemu sp. z o.o. (otrzymał tytuł za ciągłość mecenatu nad kulturą w Krakowie i wspieranie ważnych dla miasta wydarzeń artystycznych – w ub.r. były to np. Krakowski Festiwal Filmowy,

Festiwal Kultury Żydowskiej, promocja płyty Anny Treter, przygotowanie krakowskiej premiery filmu „Stara baśń”); Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej SA w Krakowie (nagrodzone m.in. za wspieranie stałe oraz w przemyśle, zaplanowany sposób różnorodnych przedsięwzięć kulturalnych w Krakowie, w tym miejskich instytucji kultury: „Dwórku Białostrzynieckiego”, Domu Kultury „Podgórze”, Muzeum Historii Fotografii; w 2003 r. MPEC dołożył m.in. do wydania albumu o Nowej Hucie czy kilkudziesięciu wydarzeń kulturalnych).

Tytuł mecenasa w kategorii ochrony zabytków za zeszły rok otrzymał klasztor oo. Franciszkanów – za troskę i efektywne działania na rzecz odnowy i konserwacji zespołu klasztorowego. – Intensywne prace w klasztorze trwają od 1996 r. By im podobać, musieliśmy m.in. podjąć działalność gospodarczą (otwarliśmy parking przy klasztorze) – wskazuje o. Marek Augustyn, gwardian klasztoru. Podaje, iż wykonano wiele prac, które nie wiążą się bezpośrednio z odnową zabytków, ale też są ważne. – Choćby zabezpieczenie instalacji wodno-kanalizacyjnej było potrzebne, by nie zalać XV-wiecznych fresków w krużgankach (nad nimi są pokoje mieszkalne zakonników). Wiele prac odbyło się za klauzurą, ale i te miejsca okazjonalnie są udostępniane – podkreśla gwardian. Franciszkanie przymierzają się teraz do wykonania nagłośnienia i iluminacji krużganków klasztornych oraz odnowienia kaplicy Złotników – trzeba jednak najpierw przenieść mieszczącą się tam kuchnię klasztorową w inne miejsce. – Świadomość ślubu ubóstwa każe nam bardziej czuć się kustoszami niż właścicielami miejsca. Troska o nie, o to, by służyło wiernym, ale i przyciągało turystów jest związana z powołaniem franciszkańskim – uważa o. Marek Augustyn.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 80 wniosków o przyznanie tytułów 58 podmiotom. Sporó, bo 25 podmiotów i osób było zgłoszonych po raz pierwszy. (MM)

Kinga Chromy w Space Gallery

Złoto i farba

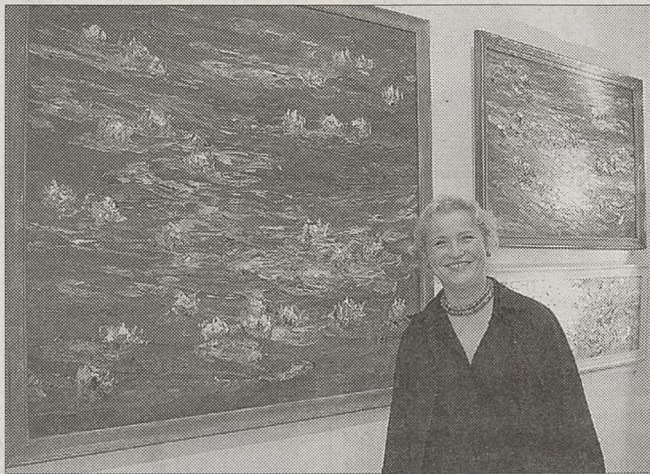
„Kinga Chromy sprowadziła sferę sacrum na ziemię. Jej złoto ma cienie i barwę” – pisał o złotych obrazach krakowskiej malarki Jerzy Madeyski, zwracając uwagę, że traktuje ona malarskie złoto „jak zwyczajną farbę, familiarnie zatem i bez szacunku dla jego przepychu i nadzwyczajnego znaczenia”.

Obrazy Kingi Chromy – złote i inne – można od wczoraj oglądać w Space Gallery, w drugiej z galerijnych siedzib, przy Floriańskiej 23. Gdyby dla tych różnie malowanych obrazów poszukać wspólnego motywu, byłaby nim najpewniej łąka – ze wszystkim co łące (i obok łąki) rośnie i co nad nią fruwa. Piękne są „Złote ważki”, ale równie piękne chłodne „Przebiśnięgi” i „Róże” w paru wariantach, a zawsze w mocnych, zdecydowanych fakturach.

Pozornie to dwa różne światy; gładkie, złote obrazy zdają się

pochodzić z zupełnie innej malarskiej opowieści niż te malowane „zwykłymi farbami” z fakturami dającymi niemal rzeźbiarskie efekty. A jednak... W obu jest szukanie światła – także poprzez

cienie gęstej faktury. W obu malarskich przypadkach autorka osiąga dekoracyjność, uświadamiając niejako mimochodem, że nie jest to bynajmniej określenie pejoratywne. (AN)



Kinga Chromy

Fot. Piotr Kędziński

Jazz o smaku whisky

Porywające pojedynki na głos i instrumenty

W klubie „Alchemia”, w ramach cyklu „Chivas Jazz Music”, wystąpił amerykański wokalista Miles Griffith z zespołem. Miłośnicy jazzu wypełnili szalenie niewielką salę usytuowaną w piwnicy. Gromkie oklaski przywitały pojawiających się na scenie muzyków: pianistę Pawła Perlińskiego, kontrabasistę Andrzeja Łukasika, trębacz Roberta Majewskiego i perkusistę Kazimierza Jonkisz. Jako ostatni wyszedł na scenę gwiazdor wieczoru – czarnoskóry Miles Griffith.

W prawie dwugodzinnym koncercie podzielonym na dwie części usłyszeliśmy autorskie kompozycje nowojorskiego wokalisty z płyt „Spiritual Freedom” i „I Found You” oraz zestaw oryginalnie zinterpretowanych standardów. W wokalizach Griffitha słychać było różne wpływy: południowoamerykańskie korzenie (rodzice pochodzą z Trynidadu), gospelową przeszłość (jako dziecko śpiewał w Boys Choir of Harlem), a także klasyczne wykształcenie (studiował w Long Island University i Queens College). Mocny głos Griffitha przypominał raz wczesne dokonania Bobby McFerrina i Ala Jarreau, a kiedy indziej emocjonalne interpretacje Elli Fitzgerald i Betty Carter. Wokalista bez trudu przechodził od klasycznego śpiewu do scatu, wciągając kolegów z zespołu w porywające pojedynki. Wyjątkowo barwnie wypadły jego duety z perkusistą Kazimierzem Jonkiszem i trębaczem Robertem Majewskim. Występ zakończyła wykonana na bis nastrojowa „Georgia on my Mind”.

Przed i po występach Griffitha sponsor imprezy – producent whisky chivas regal – częstował gości markowym trunkiem. (GZL)

Listy, polemiki...

Nie będzie skweru?

Dziś w godz. 16 – 20 zapraszamy wszystkich na piknik na skwerze przy ul. Karłowicza – Symfonicznej – Czarnowiejskiej. W programie liczne atrakcje: pokazy walk rycerskich, gry i zabawy dla dzieci, wybór najsympatyczniejszego psa skweru, ciasta domowego wypieku itd. To będzie niepowtarzalna okazja, by poznać mieszkańców tego uroczego zakątka Krakowa. Przyjdź! Spróbujmy uratować ten skwer.

Czeka nas kataklizm – zabudowanie skweru przez Spółdzielnię „Piast”: zamiast skweru będzie blokowisko, bloki będą wyższe od istniejącej zabudowy, znikną bezpłatne miejsca postojowe. Wyobraźcie sobie Państwo, gdzie wyjdziecie z psem lub gdzie postawicie samochód, przez 2 lata będziemy żyli na placu budowy, a do końca życia w oparach spalin. Nie pozostanie nawet kawałek trawnika. Walczymy o to, aby skwer pozostał skwerem i nosił imię Jacka Kaczmarskiego. Spotykamy się we wtorek o godz. 18 i w czwartki o godz. 18.30 w restauracji „Benvenuto”.

Komiteta Obrony Skweru przy Karłowicza, Symfonicznej i Czarnowiejskiej

Na Scenie El-Jot

Zapomniane bramy

Tradycyjne melodie żydowskie, jak również pieśni w języku jidysz, w nowych aranżacjach złożą się na widowisko muzyczne „Zapomniane bramy”, przygotowane i wyreżyserowane przez Jadvigę Leśniak-Jankowską. Spektakl zostanie wystawiony – w czasie Festiwalu Kultury Żydowskiej – w Teatrze Scena El-Jot, ul. Miodowa 15, w poniedziałek, o godz. 19.

„Z jednej strony tradycyjna skala i harmonika klezmerska oraz brzmienie, z drugiej – elementy nowości: rozwinięta harmonia i różnorodność form improwizowanych układają się w poszczególne obrazy, nawiązujące do klimatów i nastrojów świata minionego” – czytamy w teatralnej ulotce.

Ze zdaniem twórców spektaklu stary świat może połączyć się z nowym światem, gdyż muzyka jest wieczną – trwającą w czasie, bez początku i końca – wartością.

W spektaklu udział biorą: Małgorzata Grobler – wokal, Magdalena Gaisek – skrzypce, Jakub Stzencel – klarnet, Mateusz Gurgul – akordeon i Michał Krawczyk – kontrabas.

Bilety: 27 i 16 zł

(AMS)

Z myślą o wakacjach

STRAŻ MIEJSKA wraz ze szkolnymi instruktorami wychowania fizycznego prowadzi w czasie wakacji bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla dzieci i młodzieży szkolnej w swoich siedzibach: ul. Dobrego Pasterza 116 (lipiec i sierpień, wtorki i czwartki w godz. 12 – 13.30), ul. Cechowa 19 (lipiec i pierwsza połowa sierpnia, wtorki i czwartki, 10 – 11.30), a także

wie wtorki i czwartki w następujących szkołach podstawowych: nr 113 przy ul. Stachewicza 33 (lipiec i sierpień, w godz. 12 – 13.30); nr 29 przy al. Dembowskiego (lipiec i pierwsza połowa sierpnia, 12 – 13.30); nr 158 przy ul. Strąkowej 3a (lipiec i sierpień, w godz. 10 – 11.30); nr 155 na os. II Pułku Lotniczego 21 (lipiec i sierpień, w godz. 10 – 11.30); nr 101 na os. Jagiellońskim 8 (lipiec i sierpień, wtorki i czwartki w godz. 9 – 10.30 uczniowie klas I – III, a od godz. 11 do 12.30 – kl. IV – VI) oraz w siedzibie TPD przy ul. Augustiańskiej 22 (lipiec i pierwsza połowa sierpnia, wtorki i czwartki w godz. 14 – 15.30).

KLUB „KUZŃIA” (os. Złotego Wieku 14, tel. 648-08-86) prowadzi zajęcia dla dzieci w wieku 7 – 12 lat od 1 do 30 lipca – od poniedziałku do piątku w godz. 9 – 14. W programie: warsztaty teatralne (maski, lalki, scenografie, inscenizacje), zajęcia plastyczne (masa papierowa, mała grafika, modelarnia, plenery), zajęcia rekreacyjno-sportowe, taneczne (m.in. warsztaty tańca celtyckiego), konkursy, wycieczki po Krakowie i za miasto.

MDK „DOM HERCZA” (ul. Reymonta 18) zaprasza na obóz przysposobienia obronnego w Chocholowie (dla młodzieży starszej), kolonię dzieci młodszych we Władysławowie, obóz rowerowy w Chocholowie, obóz jeździecko-rowerowy w Kurozwękach, kolonię językowo-żeglarską w Krukankach koło Giżycka oraz obóz językowo-turystyczny w Jaworkach. Informacje i zapisy w sekretariacie MDK, w godz. 8 – 19, tel. 637-37-61 lub 637-59-35.

BASENY OSIR KRAKOWIANKA (ul. Eisenberga 2, Bulwarowa 2 i Jagodowa 1) od 1 lipca do 31 sierpnia – w ramach akcji „Lato w mieście” – zapraszają dzieci i młodzież szkolną w każdą środę od godz. 10 do 18 za ulgową opłatą – 2 zł.

CENTRUM MŁODZIEŻY im. dr. H. Jordana (ul. Krowoderska 8) zaprasza dzieci i młodzież przez całe wakacje na zajęcia otwarte „Lato w Krakowie” – (informator z dokładnym programem dostępnym w sekretariacie, I piętro). Ponadto CM prowadzi zapisy (tel. 633-46-28) na warsztaty dla młodzieży „Jak przygotować się do efektywnego poszukiwania pracy”, które odbędą się w dniach 28 – 30 czerwca, w godz. 10 – 14, przy ul. Helclów 23a. Dla dzieci w wieku 6 – 9 lat, pozostających w mieście, CM proponuje m.in. zajęcia świetlicowe (od 28 czerwca do 16 lipca) w godz. 8 – 16. W programie: wycieczki, zajęcia plastyczne i rekreacyjne, drugie śniadanie i obiad. Informacje: pracownia imprez, tel. 430-00-25 w. 65.

OGNIŠKO TKKF „PRZYJACIEL KONIKA” (Fort 49 1/4 „Grębalów”, w pobliżu petli tramwajowej linii 1, 4, 5) zaprasza w lipcu i sierpniu na codzienne zajęcia jeździeckie w godz. 14 – 19: na naukę jazdy konnej dla początkujących, jazdę konną dla zaawansowanych, zajęcia indywidualne z instruktorem, przejażdżki konne. Informacje

i zapisy tel. 645-46-16 lub 0-604-077-669.

OSRODEK IM. C.K. NORWIDA (os. Górali 5, tel. 644-27-65, 643-46-98) zaprasza na wakacyjny, intensywny kurs komputerowo-internetowy, organizowany wspólnie z Ośrodkiem Organizacji i Informatyki Petroinform. W trakcie 15 godzin zajęć (poniedziałki, środy, piątki) przewidziano tematykę: podstawy pracy na komputerze, MS Word, programy antywirusowe, Internet, portale informacyjne, wyszukiwarki internetowe, poczta elektroniczna, czaty. Cena kursu 130 zł. Rozpoczęcie zajęć 28 czerwca o godz. 9. Ponadto w Sali Tańca (os. Górali 4, tel. 644-38-98 w. 21 i 21 lub 642-28-70) do końca czerwca przyjmowane są zapisy młodzieży na wakacyjny kurs najmłodszego tańców „Od disco fox do salsy”. W programie 8 spotkań (5 – 15 lipca o godz. 17), prowadzonych przez instruktora-tancerza kat. S. W ramach akcji „Lato w mieście” ośrodek zaprasza dzieci (7 – 12 lat) na zajęcia od 1 do 30 lipca – od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 – 14 (w środy 10 – 15). W programie: zwiedzanie Krakowa (pon. 10 – 14), zajęcia w Klubie Internetowym „Małpa” (wt., czw. 10 – 11), gry i zabawy ruchowe (wt. 11 – 12), gry i ćwiczenia terenowe (pt. 11 – 12), zajęcia teatralne (śr. 11 – 12), projekcje filmowe w kinie „Sfinks” (wt., czw., pt. 12.30 – 14) zajęcia filmowe z kamerą (13 i 20 lipca 12.30 – 13.30), dziecięca scena teatralna (czw. 11 – 12), zajęcia taneczne (pt. 10 – 11), wycieczki za miasto (śr. 10 – 15). Odpłatność za 1 tydzień – 10 zł (w trakcie zajęć drugie śniadanie); wycieczki autokarowe – 5 zł. Informacje i zapisy w godz. 10 – 17 w sekretariacie ośrodka lub pokoju nr 18.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY zaprasza dzieci i młodzież na obóz językowy na Śnieżnicy w Beskidzie Wyspowsym. Zgłoszenia i informacje – Biuro KSM, ul. Kopernika 9, tel. 422-42-99 lub 0-504-970-974, pon. 12 – 18, wt., śr., czw. od godz. 12 do 18.

MDK Z AL. 29 LISTOPADA 102 organizuje od 28 czerwca do 31 sierpnia akcję „Lato w mieście” – od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 15 (opłata 5 zł tygodniowo). W programie: „Kraina maluchów” (dla dzieci w wieku 7 – 8 lat, od 28 czerwca do 16 lipca), ponadto – od 28 bm. do 6 sierpnia i od 23 do 31 sierpnia – zajęcia: rekreacyjno-sportowe, teatralne, filmowe, plastyczne, językowe (język angielski i niemiecki), komputerowe. Ponadto MDK organizuje warsztaty artystyczno-rekreacyjne w Mielnie – od 5 do 20 sierpnia. Szczegółowe informacje tel. 415-83-15.

MDK FORD 49 „KRZESŁAWICE” (os. Na Stoku 27B, tel. 645-27-14 lub 645-30-92) prowadzi od 28 czerwca do 20 sierpnia zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci w godz. 10 – 14. W programie m.in. gry i zabawy na placu koszarowym oraz w Zielonym Jarze, tenis stołowy, białard, przejażdżki konne, plener fotograficzny, zajęcia plastyczne, muzyczne, teatralne, taneczne. Zapisy u p. Barbary Wolak.

CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „SOLVAY” (ul. Zakopiańska 62) zaprasza od 1 lipca do 13 sierpnia do udziału w warsztatach: plastycznych (pon., śr., pt. 11 – 13), tanecznych (wt., czw. 10 – 12), teatralnych (wt., śr., czw. 12 – 14) oraz wycieczek po Krakowie i okolicach (wt., pt. 11 – 14).

Warto wiedzieć i skorzystać...



Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA (Daniłowicza 10): TRASA TURYSTYCZNA I-III poziom: Kaplice solne: św. św. Kingi, Antoniego, Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; **EKSPozyCJA MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH (III poziom, gł. 135 m):** Wyst. st.: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządz. górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż solnych, sztuka górnictwa i sakralna, makieta XVII w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; Wyst. czas: Światło w podziemiach (do 31.08); codz. 7.30-19.30 (po 18. 20% zniżki); inf. (012) 278-73-66, (inf. i sprzedaż bil.: 426-20-50, K-ów, ul. Wiślna 12a) www.kopalnia.pl;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH-ZAMEK ŻUPNY (Zamkowa 8): Wyst. st.: Kompleks Zamku Żupnego i rezerwat górny; Archeologia m. Wieliczki i okolic; Kolekcja solniczek; M. Wieliczka; Sala Gotycka; 9-15, wt. niecz., (012) 278-32-66;

ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH (Zamkowa 2): Wyst. czas.: Święty Karol Boromeusz - relikwie i pamiątki; Gabinet Włodzimierza Puchalskiego; Cztery pory roku wg Włodzimierza Puchalskiego - lato; Myślistwo i trofea; pn.-pt. (9-17), sb.-nd. (10-18); (012) 281-30-11;

JASKINIA WIERZCHOWSKA, Wierzchowie k. Krakowa: Jaskinia krasowa - najdłuższa trasa jaskiniowa w Polsce - eksp. form naciekowych, skamieniałości i wykopalisk archeologicznych. codz. (9-17), inf. BUT www.gacek.pl, tel./fax: 012 411-07-21;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): wt., pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. (9.30-12, wst. bezpł.); **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I p.):** Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (j. ang.), 13, 14.10 (j. pol.), pozost. za wcześn. rezerw.; wt., pt. (9.30 - 16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** wt., pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. (9.30-12, wst. bezpł.); **SKARBIEC I ZBRZOJOWNIA:** wt., pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. (9.30-12, wst. bezpł.); **KATEDRA:** wt.-sb. (9-17), nd. (10-15); **SMOCZA JAMA:** codz. (10-17); **KOPIEC KOŚCIUSZKI:** codz. od 9 do zmroku; pt.-nd.,



Galerie

GALERIA BUNKIER SZTUKI (pl. Szczepański 3a): Wystawy - „Ars Naturae. Dotknięcie żywiołów”, „Nature and/of Art” (do 27 czerwca). Czynna: wt. - nd. 11 - 18.

GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEKO (park Decjusza, ul. Krańcowa 4): Wystawy Beaty Popławskiej - papiery i obrazy z cyklu „Światło”. Czynna (do 18 lipca): codziennie 12 - 20.

GALERIA KOIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Sławkowska 14, I p.): Wystawa twórczości 50 malarzy Krakowa, sztuka etiopska, rzeźba. W cyklu „Galeria Jednego Dzieła Sztuki” -

obraz „Matylda” Jana Chrząszcza. Czynna: pn. - pt. 11 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25): Wystawa „Oto człowiek. Dzieła z kolekcji Deutsche Bank”. Czynna (do 19 września): wt. - nd. 10 - 18.

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.): Wystawa malarstwa Anny Kropiewskiej (do 30 czerwca). Malarstwo, grafika, rzeźba. Czynna: wt. - pt. 11 - 17, sob. 11 - 14.

GALERIA „TEMPORARY CONTEMPORARY” (ul. Dolnych Młynów 7): Wystawa

grafiki i rysunku Romana Kędzierskiego i Iwo Kędzierskiego „Ogrody ciszy” (do 5 lipca). Czynna: wt. - pt. 11 - 13, 15 - 18; tel. 632-53-36.

GALERIA „RAVEN” (ul. Brzozowa 7): Kolekcja własna galerii - malarstwo, grafika, meble art déco. Czynna: pn. - pt. 11 - 18, sb. 11 - 15.

GALERIA „OTWARTA PRACOWNIA” (ul. Dietla 11): Wystawa Edwarda Wolowskiego „For you and me” (manipulating Godard's „contempt”) (do 30 czerwca). Czynne: pn., śr. 16 - 18; w innych terminach po telefonicznym umówieniu się (tel. 636-71-98).

GALLERY STARMACH (ul. Węgierska 5): Wystawa Zbigniewa Gostomskiego (do 16 lipca). Czynna pn. - pt. 11 - 18.

GALERIA „NAFTA” KTF - MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO (ul. Lubicz 25): Wystawa „Społeczność żydowska w Polsce - wycieczka i udział w walce o niepodległość” (do 30 września). Czynna: codziennie 8 - 20.

GALERIA „I-SHI” (ul. Wielicka 87a): Wystawa malarstwa Lecha Polcyna i Agaty Wąsowskiej „Struktury, ornamenty - złudzenia” (do 30 czerwca). Czynna: pn. - pt. 10 - 18, sb., nd. 10 - 13.

* **KONCERT PIEŚNI I ARII OPEROWYCH** (Mozart, Puccini, Karłowicz, Rodrigo) 27 bm. o godz. 19 w Domu Polonii (Rynek Główny 14). Wystąpią: Katarzyna Maksymowicz-Tokajuk - sopran, Anna Szyniarowska - fortepian. Bilety do nabycia przed koncertem.

* **KONCERT CHÓRU** Bellevue Christian High School Choir 27 bm. o godz. 20 w kościele oo. Franciszkanów (ul. Franciszkańska); wstęp wolny. W programie utwory sakralne, psalmy i muzyka gospel.

* **W KLUBIE RE** (ul. św. Krzyża 4) 27 bm. o godz. 20 wystąpi dwóch niemieckich muzyków elektronicznych - Stefan Schneider i Robert Lippok. Pierwszy z nich zaprezentuje ciepłą elektronikę o nostalgicznych melodiach i dubowych wpływach, drugi własne interpretacje nagrania niemieckiej formacji postrockowej Komeit.

* **OGROD BOTANICZNY UJ** (ul. Kopernika 27) zaprasza dziś i 27 czerwca, w godz. 10 - 16, na letnią wyprawę do roślin gruntowych. 27 czerwca o godz. 12 koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Podstolic k. Wieliczki.

* **CENTRUM MŁODZIEŻY IM. DR. H. JORDANA** zaprasza młodzież ponadgimnazjalną na warsztaty pt. „Jak poznać i zrozumieć człowieka, zaczynając od samego siebie”. Podczas 20 godzin zajęć (5 - 8 lipca, w godz. 10 - 15) poruszone zostaną tematy: wartości w życiu człowieka, komunikacja interpersonalna, asertywność, stres i sytuacje trudne, uzależnienia, manipulacja (na przykładzie reklam), komunikacja międzykulturowa. Odpłatność 7 zł. Zgłoszenia do 30 czerwca pod numerem telefonu 633-46-28, wew. 24 i 26, lub na adres mailowy: oeo@cmjordan.internetdsl.pl

* **NA SCENIE STARIOMIĘDZYSKIEGO CENTRUM KULTURY MŁODZIEŻY** (ul. Wietora 15) dziś (godz. 19 i 21) i 27 bm. (o godz. 18 i 20) spektakl Teatru Współczesnego w Krakowie pt. „43 zachody słońca”, wg tekstów A. de Saint-Exupéry'ego.

* **WYSTAWA ZWIERZĄTEK FUTERKOWYCH** „Moje małe zwierzątko” dziś od godz. 10 w Domu Kultury SM „Kurdwanów Nowy” (ul. Witosa 39).

* **NA SCENIE TEATRU OTWARTEGO TO** (w sali kina „Teęca” przy ul. Praskiej 52) 27 bm. o godz. 11.30 spektakl pt. „Jak to Smok zrobił jeden niefortunny skok”; bilety 8 zł. Podczas trwania spektaklu dzieci występują na scenie, stają się bohaterami bajki, a po przedstawieniu poznają kulisy teatru.

* **W KRYNOSPRAWIE** (plaża od strony Balic) dziś i 27 bm. od godz. 14 plenerowe spotkania dla dzieci. W programie m.in.: przedstawienie teatralne, konkursy (piesonki, rysunkowe, zręcznościowe), niespodzianki. Wstęp wolny (w razie niepogody impreza nie odbędzie się).

* **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** Wieliczka zaprasza 27 bm. o godz. 16 (dzień z okazji Złoty Żupny) w razie niepogody sala Gotycka na koncert „Popołudnie ze Strausssem” w wykonaniu Galijskiej Orkiestry Straussowskiej Obligato, z udziałem Marty Poliszot - sopran. Bilet wstępu 3 zł.

* **SZESZCIELEMENTOWY SKATE-PARK** do 18 lipca (w godz. 10 - 21, wstęp wolny) na placu przed centrum handlowym M1 (al. Pokoju 67); elementy do rozpedzania się, funboksy, quater, bank z pochylnią.

* **W KINEMATOGRAFIE** (Rynek Główny 8) 27 bm. o godz. 20 projekcja filmu z klasyki cyberpunkowego anime „Ghost in the Shell” (1966 r., 86 minut).

* **W CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (ul. Meiselsa 17) dziś o godz. 14 z czytelnikami spotka się Miriam Akavia. Spotkanie poprzedzi film o pisarce; o godz. 16 „Twarze” wernisaz wystawy malarstwa i grafiki Zwy Milsteina. 27 czerwca o godz. 14 wernisaz wystawy malarstwa Ewy Senczawy. 28 czerwca o godz. 16 wykład dr. Sławomira Kaprańskiego (w jęz. angielskim) pt. „Battlefields off Memory: Landscape and Identity in Polish-Jewish Relations”.

* **NA BEZPŁATNE BADANIE** (dotyczy samochodów ciężarowych i autobusów powyżej 3,5 tony) m.in.: luzu w układzie kierowniczym i zawieszaniu, ustawienia świateł, prawidłowości działania hamulców oraz analizę spalin zaprasza dziś w godz. 8 - 18 Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, we współpracy z policją, do swoich stacji diagnostycznych przy ul. Makuszyńskiego 34 i Stawka 10.

* **KONCERT POETYCKO-MUZYCZNY GRAŻNY KOWALSKIEJ „Kochaj Człowieka”, po-**

łączony z promocją 9. tomiku poezji „Gdy pióro zatrzyma chwilę” - dziś o godz. 21.45 w Starej Synagodze (ul. Szeroka 24). Do udziału w koncercie autorka zaprosiła Grupę Klezmerską Va Banque z Lublina, jazzmana Marka Bałatę, Ewę Kabśę, Elżbietę Czaplinską, tancerkę Katarzynę Stolarczyk i Jana Korwina-Kochanowskiego - aktora Starego Teatru.

* **ZABYTKOWA JAZDA** - od 27 czerwca do 29 sierpnia, we wszystkie niedziele i święta do obsługi linii tramwajowej nr 2 będzie kierowany jeden skład zestawiony z zabytkowego taboru (kursy tym taborem będą specjalnie oznaczone w rozkładach jazdy). Przejazd kosztuje tyle, ile w zwykłych pojazdach.

* **W „DWORKU BIAŁOPRĄDNIKIM”** (ul. Papiernicza 2) - 28 bm. o godz. 18 Pinička Literacko-Muzyczna „Naglicalki”. Cykliczna impreza poety Macieja Naglickiego. 29 bm. o godz. 18 wykład psychologa „Romans wakacyjne i co dalej...” - Spotkanie z psycholog Magdaleną Sękowską - psychoterapeutką, doradcą rodzinnym Towarzystwa Rozwoju Rodziny.

* **MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE** zaprasza - 27 czerwca o godz. 12 oraz 30 czerwca o godz. 18 „Arcydzieła rzemiosła żydowskiego w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie” - dwugłos Stanisławy Odrzywolskiej i Anny Lebet-Minakowska; Judaica - ekspozycja rzemiosła żydowskiego w Galerii Rzemiosła Artystycznego, Gmach Główny Muzeum Narodowego, al. 3 Maja 1. Ceny biletów: 5 zł - normalny; 3 zł - ulgowy. 29 czerwca o godz. 18 „Arcydzieła rzemiosła żydowskiego w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie”, Anna Lebet-Minakowska - pokaz multimedialny nie ekspozycyjnych zabytków. Wstęp na pokaz i do Galerii Rzemiosła Artystycznego, Gmach Główny Muzeum Narodowego w Krakowie, al. 3 Maja 1: 8 zł - bilet normalny, 5 zł - ulgowy, wstęp tylko na wykład 3 zł. Projekcje filmów o tematyce żydowskiej (sala audio-video „U Samurajów”), Gmach Główny Muzeum Narodowego w Krakowie, al. 3 Maja 1: 27 czerwca w godz. 11 - 16, 29 i 30 czerwca w godz. 11 - 17. Tytuły prezentowanych filmów: „Pielgrzymka do Galiacji”, „Festiwal kultury żydowskiej VI”, „Traubmann i inni”, „Dni żydowskiego Kazimierza”, „Festiwal Kultury Żydowskiej III”, „Witaj Samuel doma”, „Żydzi tarnowscy”, „Koncert Josepha Malowanego w Synagodzie Tempel”, „Dług”, „Kwartet odnowiony Kazimierza”, „Massa to więcej niż wycieczka”, „Chasydzi Bobowscy”, „Ojgi Sloma”.

* **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) 27 czerwca o godz. 16, kawiarnia, „Spotkanie z piosenką” - prowadzi Wojciech Dąbrowski. Wstęp wolny. 28 czerwca o godz. 19, sala estradowa, XI Międzynarodowa Konferencja Tańca Współczesnego i Festiwal Sztuki Tanecznej - Bytom. Bilety 10 zł (do nabycia w kasie NCK, w godz. 9 - 19, tel. 644-02-36 w. 301; informacja: tel. 644 02 66 w. 312).

* **ZWIEDZANIE WIEŻY MARIACKIEJ** - do 31 sierpnia - w każdy wtorek, czwartek i sobotę w godzinach: 9 - 11.30 i 13 - 17.30. Bilety w kasie Bazyliki Mariackiej: 5 zł (bilet normalny) i 3 zł (bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży do lat 15).

* **KONCERTY W PARKU JORDANA** (scena pod pomnikiem H. Jordana; w razie niepogody sala MDK przy ul. Reymonta 18) - 27 czerwca o godz. 16 trio harfowe Pro-Arte. Wstęp wolny.

* **FUNDACJA „ZWIERZĘTA KRAKOWA”** szuka dobrych domów dla młodych, zaszczepionych, nauczonych czystości kotów (wszystkie zwierzęta wysterylizowane). Informacje pod nr. tel.: 654-96-09, 282-85-85.

* **WYPOŻYCZALNIA I NAPRAWA** rowerów „Dwa koła” (ul. Józefa 5; tel. 421-57-85) czynna jest do października codziennie w godz. 9 - 20.30.

* **FUNDACJA NA RZECZ CHORYCH** na S.M. im. b. Anieli Salawy w Krakowie zaprasza na kurs „Warsztaty komputerowe i pracownia internetowa dla osób niepełnosprawnych poszukujących pracy”. Kurs obsługi komputera trwa miesiąc i obejmuje dwa rodzaje szkoleń: na poziomie podstawowym i poziomie zaawansowanym - projektowanie stron internetowych. Zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się w siedzibie Fundacji przy ul. Dunajewskiego 5 od poniedziałku do czwartku w godz. 10 - 14, tel. 430-07-58, e-mail: biuro@fundacja-sm.malopolska.pl

św. do 23, Wystawa Kościuszkowska: codz. od 9.30-18;

MUZEUM NARODOWE: GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. st: Galeria Rzemiosła Artystycznego; Wyst. czas.: Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich (do 25.07); Kilimy i batiki z pracowni krakowskich 1900-1930 w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (do 25.07); Alina Kalczyńska, grafika, książka, witraż, prace z lat 1974-2004 (do 31.07); Manolo Millares - żaloba wschodu i zachodu (do 18.07); wt. (10-16), czw. (10-16, wstęp wolny), śr., pt., sb. (10-19), nd. (10-15); kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn.; 29-55-500 i 29-55-501 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.); **MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (Jana 19):** Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Zbrojownia; Pamiątki Puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Pokaz dokumentacji konserwatorskiej chorągwi carów Szujskich; **Arsenal Muzeum Czartoryskich (Pijarska 8):** wyst. czas.: Marc Chagall - sceny biblijne. Grafika (do 25.07); wt. (10-16), śr., pt., sb. (10-19), czw. (10-16, wstęp wolny), nd. (10-15); kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., 422-55-66; **MUZEUM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO (Kamienica Szolańska 11):** wt., śr., sb. (10-19), czw. (10-16, wstęp wolny), pt. (10-16), nd. (10-15); **GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH:** wt., pt., sb. (10-19), śr. (10-16), czw. (10-16, wstęp wolny), nd. (10-15); kasa zam. pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew.; 422-11-66; **DOM MATEJKI (Floriańska 41):** Muzeum biogr. artysty, wyst. czas.: Wielki Ilustrator. Drzeworyty Jana Matejki (do 31.08), wt., śr., sb. (10-19), czw. (10-16, wstęp wolny), pt. (10-16), nd. (10-15); **DOM I OGROD MEHOFFERA (Krupnicza 26):** Muzeum biogr.; wt., śr., sb. (10-19), czw. (10-16, wstęp wolny), pt. (10-16), nd. (10-15); kasa zam. pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewod.; 421-11-43 (wst. wolny w nd.); **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (Konopnickiej 26):** wyst. st.: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego; wt.-nd. (10-18), kasa zam. pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn.; 267-37-53 (wyst. dostępne dla osób niepeł-

nospr.; wst. wolny w nd. na eksp. st.);

MUZEUM PRZYRODNICZE ISEZ PAN (św. Sebastiana 9): Wyst. st.: *Minerały i skamieniałości*; *Fauna plejstocenu Polski*; *Mięczaki*; *Bursztyn w nauce i kolekcjonerstwie*; *Park Narodowy Krugera w RPA - Impresje* (do 24.09); *Dziedzictwo zjednoczonej Europy* (do 30.07); wt.-pt.: (9-14), sb.-pn.: nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): Wyst. st.: *Bogowie starożytnego Egiptu*; *Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski, cz. II*; czas.: *Pociągami na Safari. Sergio Kurulizwili. Fotografie z Afryki* (do 31.07); pn.-śr. (9-14), czw. (14-18), pt. (10-14), sb.-niecz., nd.: (10-14, wst. wolny) (kasa zamk. pół godz. przed końcem zwiedz.); **(Lamus w Branicach):** *Garncarstwo prahistoreczne* (do 30.09) sb.-nd. (13-16);

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. st: *Z dziejów i kultury Krakowa*; Wyst. czas.: *Świat Ignacego Kriegera - ludzie ze szklanych klisz* (do 29.08); **(Sień Pałacu Krzysztofory):** śr.-nd. (10-17.30), pon.-wt. niecz.; **KAMIENICA HIPPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I p.):** wyst. st.: *Mieszkański Dom*; śr.-nd. (10-17.30), pon.-wt. niecz.; **CELESTAT (Lubicz 16):** wyst. st.: *Z dziejów Krak. Bractwa Kurk*; wt.-sb. (10-17.30), pn., nd.: niecz.; **DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21):** Wyst. st: *Z dziejów teatru krakowskiego*; Wyst. czas.: *Iwona Borowicka - legenda krakowskiej operetki, w 20. rocznicę śmierci* (do 29.08); wt.-sb. (10-17.30), pn., nd.: niecz.; **DOM ŚLAŃSKI (Pomorska 2):** *Kraków w latach 1939-1956; Cele gestapo w Krakowie*; wt.-sb. (10-17.30), pn., nd.: niecz.; **STARA BOŹNICA (Szeroka 24):** wyst. st.: *Z dziejów i kultury Żydów*; pn. (10-14), wt.-nd. (10-17); **ZWIERZYŃCIEKI SALON ARTYSTY (Królowej Jadwigi 41):** Wyst. st.: *Mieszkanie na Zwierzyniecu w pocz. XX w.*; śr.-nd. (10-17.30), pon.-wt. niecz.; **WIEŻA RATUŚZOWA (Rynek Główny):** Letnia Galeria *Pałęt Taranczewski - malarstwo* (do 30.06); (10.30-18); **BARBANKAN:** (10.30-18);

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): wt.-pt. (9-17), sb. (10-15), nd. (10-16), pn. czynna tylko eksp. plener. - wst. wolny;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. st.: *Polska kultura ludowa*; **(Krakowska 46):** pn. (10-18), śr.-pt. (10-15), sb.-nd. (10-14), wt. - niecz.;

MUZEUM HISTORII KRAJOWEJ (Bosacka 13, dojazd od ul. Rakowickiej; tel. 430-33-63): Wyst. st.: *Historia Armii Krajowej*; z dz. *Powstanie Warszawskie 1944*; wyst. czas.: *Pamiętki powstań narodowych - z kolekcji M. Barbacha*; *Rysunki więzione Stanisława Dąbrowskiego*; *Obszar Lwowski ZWZ-AK*; wt. pt. (11-17), sb.-pon. grupy po telef. uzgodn., 430-33-63;

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (Józefitów 16): Wyst. czas.: *Wieża. Symbol, dekorum, banał - wystawa Wojtki Korskaka*; śr.-pt. (11 - 18) sb.-nd. (10-15.30), pn.-wt. niecz.;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): codz. (8.15-18) wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, studentów ASP, Historii Sztuki UJ, Wydz. Plast. AP, dla uczniów LSP w Krakowie, dla osób niepełnospraw. wraz z opiekunami oraz dla seniorów z wnukami codziennie;

MUZEUM FARMACJI (ul. Floriańska 25): Wyst. stała: *Muzeum Farmacji jest jednym z nielicznych muzeów tego typu na świecie. Zgromadzone ekspozycje obrazują historię aptekarstwa od wieków średnich po czasy współczesne*; wt. (15-19), śr., czw., pt., sb.-nd. (11-14), pon., 1. i 5. sb. mies. - niecz.;

MUZEUM GEOLOGICZNE WYDZIAŁU GEOLOGII, GEOFIZYKI I OCHRONY ŚRODOWISKA AGH (al. Mickiewicza 30, Gmach Główny): Wyst. st.: *Kras, złoża surowców mineralnych, paleontologia (korytarze)* - wt. (10 - 17.30), śr. - pt. (10 - 15), sb. - nd. (10 - 14); **MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6):** Wyst. st.: *Fauna świata*; **(ul. Grodzka 53):** *Muszele, motyle i skamieniałości*; pon., wt., pt. (10 - 15), nd. (10 - 14);

MUZEUM HISTORII AGH I TECHNIKI (al. Mickiewicza 30, paw. C-2, V p.): *Historia AGH; Historia techniki* (m.in. modele obiektów technicznych); pn. - pt. (10 - 14), tel. 617-30-43;

MUZEUM STAREGO TEATRU (ul. Jagiellońska 1): Wyst. st.: *200 lat Starego Teatru*; wyst. czas.: *Jan Kanty Pawluśkiewicz - malarstwo*; wt. - sb. (11 - 13) i na godz. przed spektaklem na Dużej Scenie;

MUZEUM GEOLOGICZNE INSTYTUTU NAUK GEOLOGICZNYCH PAN (ul. Senacka 3): Wyst. st.: *Budowa geologiczna obszaru krakowskiego*; czw., pt. (10 - 15), sb. (10 - 14), pon. - niecz.; grupy po tel. uzgodnieniu terminu, tel.: 422-89-20, 422-19-10;

PRACOWNIA TADEUSZA KANTORA (ul. Sienna 7/5): Wyst. st.: *T. Kantor i Teatr Cricot 2*; pn. - pt. (10 - 14) (tel. 422-83-32).

26 czerwca

sobota
Jana, Pawła

Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; Rynek Kleparski 14, niedziela 9 - 14, tel.: 430-04-10; ul. Długa 88, tel. 633-42-90, sobota, niedziela, święta 8 - 23; ul. Rusznikarska 14a, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 632-66-50; ul. Dobrego Paste-rza 67, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel. 422-65-04; ul. Mogińska 21, codziennie 8 - 22, tel.: 411-01-26; ul. Szpitalna

38, tel.: 422-65-43, niedziela 10 - 16.

CAŁODOBOWE: ul. Krowoderska 31, tel.: 430-00-35; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Komandosów 1, tel.: 269-08-94; ul. Kapelanka 56 TESCO, tel. 296-42-39; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36.

WIELICZKA, ul. Piłsudskiego 77 (278-28-40), MIECHÓW, ul. Raclawicka 1.



Dyżury szpitali

Sobota

LARYNGOLOGICZNY - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii Szpitala Uniwersyteckiego), **OKULISTYCZNY** - Witkowiec (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), **UROLOGICZNY** - os. Młodości 10 (Szpital im. S. Żeromskiego), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY - os. Młodości 10 (Szpital im. S. Żeromskiego), **UROLOGICZNY** - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii Szpitala Uniwersyteckiego), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.



Pogotowia

Tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy. Pomoc całodobowa - **Szpitalne Oddziały Ratunkowe:** Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, ul. św. Łazarza 14; Szpital im. Narutowicza, ul. Prądnicza 35-37; Szpital wojskowy, ul. Wrocławska 1-3; Szpital MSWiA, ul. Galla 25; Szpital im. Rydygiera, os. Złota Jesień 1; Szpital im. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66; Uniwersytecki Szpital Dziecięcy ul. Wielicka 265. **Telefony alarmowe:** Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alar-

mowy), 389-50-48; **Niepołomice:** tel. 281-19-99; **Skawa:** tel. 389-19-99; **Krzyszowice:** tel. 999; **Proszowice:** tel. 999, **Zachorowania i przewozy:** tel. 386-21-35.

„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel.: 96-75.

PRZEWÓZ CHORYCH - TRANS-MED, całodobowo, tel. 626-52-76, 0605-997-997.

CAŁODOBOWE transporty medyczne - (0-12) 648-00-44.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowe, ul. Augustiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogińska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Zacisze 6, tel. 422-22-66.

LEKARZ WETERYNARII - wizyty, tel. 655-55-33.



Bilety okresowe MPK

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codziennie 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkanocy); ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant): codziennie 8 - 20; tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe.

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. 7 - 19. Ul. św. Wawrzyńca 13: pon. - pt. 7 - 19. Ul. Kalwaryjska 32: pon. - pt. 7 - 19. Ul. Polonijna 1: pon. - pt. 7 - 19. Ul. Mogińska 15a: pon. - pt. 7 - 19. Ul. Podwale 3/5: pon. - pt. 7 - 19, pierwsza i ostatnia sobota miesiąca 7 - 14. Mistrzejowice (pętla autobusowa): pon. - pt. 7 - 19. Centrum D bl. 7: pon. - pt. 7 - 19.



Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa, 102,40 FM

6.00 - 20.00 Serwisy BBC
8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz...? 10.00 - 20.00 Letni weekend z Radiem Alfa 20.00 - 5.00 Energy 2000, dyskoteka na żywo 5.00 - 8.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,0 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Skrót wiadomości 6.30, 7.30. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe: 8.05, 20.05. Autoserwisy: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień 6.20 Lekcja języka angielskiego - Extreme English - 9 8.50 Słowo o słowie 9.05 - 17.00 To ja, Twoja sobota 9.00 - 13.00 prow. Mariusz Bartkiewicz, od 13.00 - 17.00 prow. Agnieszka Barańska, w tym: 9.05 Aktualności i zaproszenia kulturalne 9.45 Satyra tygodnia 10.05 Filmowciąg Agaty Jalyńskiej 10.40 Informacje na wakacje 11.10 Kantorek zamian 11.45 Z radiowej biblioteki: Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 20) 13.15 Papuzie radio 14.10 „Dzwony i pociągi” - Jehudi Amichaj - słuchawisko nagrodzone na festiwalu „Dwa Teatry - Sopot 2004” 15.05 Albumy muzyczne 16.15 Na wschód od zachodu - aud. Anny Łoś 16.45 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski 17.00 Radio Muzyka Sport - transmisja meczu piłki nożnej Cracovia - Górnik Polkowice, po transmisji Lekcja języka angielskiego - Extreme English - 9 19.05 Radio Muzyka Sport 20.05 - 21.00 Program muzyczny 21.05 - 22.00 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 Muzyka 23.05 Z radiowej biblioteki: Henryk

Sienkiewicz „Ogniem i mieczem” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 20, powt.) 23.15 Audycja regionalna (powt.) 23.30 - 23.55 Muzyka 0.05 - 1.00 Nocny szlak RK 2.00 Na wschód od zachodu (powt.) 3.00 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski (powt.) 5.35 „Podano do stołu” (powt.).

Radio Plus, 106,10 FM

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę)

8.00 - 9.00 Łagodne przeboje 9.00 - 12.00 Sobota jest modna - Agnieszka Ponikiewska 12.00 - 20.00 Łagodne przeboje 20.00 - 8.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region, 96,7 FM

Wiadomości lokalne: 9.00 - 15.00 Prognoza pogody od 9.00 - 20.00 Serwis narciarski: 9.30, 10.30, 11.30

9.00 - 13.00 Hit maraton - Ela Lenart 13.00 - 16.00 Moto Region - Łukasz Kański Chmielewski 16.00 - 20.00 Hit maraton - Konrad Chmiela 20.00 - 24.00 Region club time - Andrzej Gromala.

Radio Wanda, 92,50 MHz

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non stop).

Radio Wawa, 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50.

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa.



Teatry

Sobota

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO - MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Juweniliurny Permanens”.

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO - SCENA PRZY POMPIE (pl. św. Ducha 1) - 20.30: „Historia prosta, czyli piosenki z Kabaretu Starszych Panów”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 18: „Skrzypek na dachu”. **SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1)** - 19: „Mąż mojej żony”.

STOWARZYSZENIE MUMERUS na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 19: „Ubu” wg Alfreda Jarry'ego.

SCENA SCKM (ul. Wietora 15) - 19 i 21 spektakl Teatru Współczesnego w Krakowie pt. „43 zachody słońca”, wg tekstów A. de Saint-Exupéry'ego.

Niedziela

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO - DUŻA SCENA (pl. św.



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Podwale 6, 431-14-66.

A & C „Delikatesy”, całodobowo, ul. Starowiślna 1, tel. 422-28-29.

Niedziela

Radio Alfa, 102,40 FM

6.00 - 20.00 Serwisy BBC
8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz...? 10.00 - 19.00 Letni weekend z Radiem Alfa 19.00 - 21.00 Wieczór z balladą w radiu Alfa 21.00 - 6.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,0 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe: 7.05, 9.05, 20.05. Autoserwis: 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15.

6.05 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stępień 8.10 - 18.00 Radio plaża 8.10 - 13.00 prow. Magdalena Wojewoda, 13.00 - 19.00 prow. Kinga Burzyńska i Marceli Kwaśniewski, w tym: 8.20 „Ranny ptaszek” 9.15 Dziecko prawdę ci powie 10.05 Globtroter 11.15 Dośpiewaj sobie - konkurs piosenki 11.30 Informacje na wakacje 11.45 Z radiowej biblioteki: Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 21) 12.15 „To się lubi co się ma” - aud. Krzysztofa Kaczmarczyka 13.25 Letnia szkoła absurdu 14.05 Konkurs „Wróblek” 14.40 Gruszki na wierzbie - Katarzyna Kalwat 15.05 „Salsa i nic więcej” 16.20 O urzędowaniu wewnątrz 17.15 „Radio krata” - rep. Dominiki Buczak i Magdaleny Wadowskiej 18.05 „Na zadany temat” - publ. 18.45 Rozmowa o sporcie 19.05 - 20.00 Radio muzyka sport 20.05 - 22.00 Lista niezapomnianych przebojów - Jerzy Skarżyński 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 Portrety krako-



Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, pon. (17 - 21), wt. - pt. (16 - 21). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - pon. - pt. (10 - 22). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 - 18). „**ALKO-TEL**” - całodobowy miejski telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin w Krakowie, tel. 411-60-44. **TELEFON ZAUFANIA,** choroby weneryczne: 266-09-51, pon. - pt. (9 - 17). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET:** 422-47-50 - pon., śr. (10 - 13), czw. (16 - 19), pt. (20 - 24). **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynne 10 - 14. **CENTRUM PSYCHIATRII I PSYCHOSOMATYKI „PSYCHOSOMA”** (depresje, nerwice, uzależnienia, kryzysy życiowe) - bezpłatny tel.: 0800-271-004 (codziennie 9 - 21). **DLA SAMOTNYCH** - Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej „Psyche” - tel.: 634-23-66 (pon. - pt. 10 - 18); również grupy wsparcia. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 430-61-35 (pon., pt. 17 - 21). **TELEFON ZAUFANIA DLA KO-**

wian 23.05 Z radiowej biblioteki: Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 21, powt.) 23.15 Z szóstką czy bez (powt.) 23.30 Muzyka (powt.) 0.15 - 2.00 Nocny szlak RK 2.00 „Radio krata” (powt.) 5.00 Audycja regionalna (powt.).

Radio Plus, 106,10 FM

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę)

8.00 - 10.00 Łagodne przeboje 10.00 - 11.00 W niedzielę o kościele - audycja Magdy Dobrzyńskiej 11.00 - 20.00 Łagodne przeboje 20.00 - 6.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region, 96,7 FM

Prognoza pogody od 10.00 do 20.00 (co godzinę)

8.00 - 9.00 Kto jest kim w Krakowie - Anna Piórecka 10.00 - 12.00 Hit maraton - Gabia Jaworska 12.00 - 16.00 Hit maraton - Szymon Rak 16.00 - 20.00 Hit maraton - Konrad Chmiela 20.00 - 24.00 Region club time - Andrzej Gromala.

Radio Wanda, 92,50 MHz

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non stop).

Radio Wawa, 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach.

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. w piątku 20.10, 20.30, 20.45 **Sekretny dziennik mola książkowego** - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka.

BIET PO AMPUTACJI PIERSI - Klub „Amazonek”: 422-99-00 wew. 235 (pon. - pt. 10 - 12.30). **PUBLICZNY OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY** - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 422-29-94, pn., śr., pt. 9 - 16, wt., czw. 9 - 18 (bezpłatna pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz prawo-socjalna). **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY „DZIEŁO POMOCY DZIECIOM”,** ul. Rajską 10, tel. 631-03-00, 631-03-04, 631-03-05 (całodobowy), pon., śr., czw.: 10 - 18, wt.: 12 - 14, pt.: 9 - 14 (wsparcie socjalne oraz pomoc psychologiczna, pedagogiczna i prawna dla samotnych matek i ich dzieci). **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA,** ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 - 17.30); tel. 430-35-03. **PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO I UZALEŻNIENI** oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ul. Estery 6/1, tel.: 421-95-67 (9 - 16). **PUNKT KONTAKTOWY AA,** ul. Dietla 74/6, tel.: 431-22-48 (czynny całą dobę). **PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN,** ul. Rozrywka 1, wt. (12 - 18), pt. (8 - 14), tel. 410-56-20. **KRAKOWSKIE CENTRUM TERAPII UZALEŻNIENI** (pomoc uzależnionym, ich rodzinom oraz ofiarom przemocy domowej), ul. Wielicka 73, pn. - pt. (8 - 20), tel. 425-57-47. IN-



Kina

Sobota

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Connie i Carla” (premiera) - 17.45, 19.45, 22, „Cube 2” (premiera) - 12.30, 14.45, 17.15, 19.15, 21.15, 23.15, „Dirty Dancing 2” - 9.30, 14, 18.30, 20.30, „Efekt motyla” - 11.30, 18.30, 21, 23.15, „Harry Potter i więzień Azkabanu” - 9, 10, 11.45, 13, 14.30, 16, 17.15, 19, „Honey” (premiera) - 13.15, 15.30, 17.45, 20.15, 22.30, „Ladykillers, czyli zabójczy kwintet” - 10, 14.15, 19.30, 21.45, „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd” - 10.45, „Pojutrze” - 9.45, 12.30, 15.15, 18, 20, 20.45, 22.30, „Punisher” - 10.15, 12.45, 15.15, 21.45, „Rogate ranczo” - 9, 11, 13, 15, 17, „Sylvia” - 14, 16.15, „Świt żywych trupów” - 12.15, 17.30, „Troja” - 9.30, 12.45, 16.15, 18.45, 19.30, 22, „Van Helsing” - 10.30, „Zgromadzenie” - 12, 16.30, 22.30, „Zostaje” (premiera) - 16, 18.15, 20.30, 22.45;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Między słowami” (USA, 12 l.) - 14.30, „Z piątku na sobotę” (belg., 15 l.) - 16.30, „Wilbur chce się zabić” (dun./ang., 12 l.) - 18.45, „Żywyot Briana” (ang., 12 l.) - 21;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotele lotnicze, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Harry Potter i więzień Azkabanu” cz. 3 (USA, b.o.) - 12.50, „Cube 2” (USA, 12 l.) - 15.25, 21.10, „Sylvia” (ang., 12 l.) - 17.10, 19.10; „Dziewczyna z perłą” (ang./luks., 12 l.) - 22.50.

ARS SALON: „Ruchome słowa” (fr./portug./wł., 15 l.) - 13.15, „Nigdy w życiu!” (pol., 12 l.) - 15, „Lepiej późno niż później” (USA, 12 l.) - 16.45, „Zostaje” (fr., 15 l.) - 19, „Harry Potter i więzień Azkabanu” cz. 3 (USA, b.o.) - 20.45, „Żywyot Briana” (ang., 12 l.) - 23.30;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Sylvia” (ang., 12 l.) - 13.25, „Zostaje” (fr., 15 l.) - 15.20, „Ruchome słowa” (fr./portug./wł., 15 l.) - 17.15, 20.50, „Dziewczyna z perłą” (ang./luks., 12 l.) - 19, Nocny maraton: „Cube”, „Cube 2” - 22.30;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Shrek 2” (przedpremiera) - 16, 18, „Kot” - 10.15, „Dirty Dancing 2” - 14.30, 19.15, „Świt żywych trupów” - 12.15, 16.45, 21.30, „Harry Potter 3” - 10, 12.45, 15.30, 18.15, 21, „Connie i Carla” - 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.45, 22, „Pojutrze” - 11.15, 13.45, 16.15, 18.45, 21.15, „Rogate ranczo” - 10, 12, 14, 16, „Troja” - 11, 14.15, 17.30, 20.45, „Efekt motyla” - 13, 20, 22.15, „Punisher” - 11, 18.30, 21, „Mój brat niedźwiedź” - 10.30, „Honey” - 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30, „Scooby Doo 2” - 10.45, „Ladykillers, czyli zabójczy kwintet” - 12.45, 15, 17.15, 19.30, 21.45;

CINEMA CITY ZAKOPIAN-KA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Connie i Carla” (premiera) - 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20, 22, „Dirty Dancing 2” - 11.45, 22.30, „Efekt motyla” - 16.15, 20.30, 22.45, „Harry Potter 3” - 10, 11.30, 12.45, 14.15, 15.30, 17, 18.15, 19.45, „Honey” (premiera) - 13.15, 15.30, 17.30, 19.30, 21.45, „Ladykillers, czyli zabójczy kwintet” - 12.15, 14.30, 16.45, 19, 21.15, „Mój brat niedźwiedź” - 11.15, „Pojutrze” - 10.15, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15, 21, 22.45, „Punisher” - 13.45, 18.45, 21.15, „Rogate ranczo” - 10, 11, 12, 13, 14, 15, „Shrek 2” (przedpremiera) - 16, 18, „Scooby Doo 2” - 10, „Świt żywych trupów” - 17, 19.15, 21.30, „Troja” - 10.45, 14, 17.30, 20.45;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kino-imax.pl): „3D Mania: Tajemnice trzeciego wymiaru” (3D) - 10, 16.45, „Harry Potter III” (2D) - 14, 17.45, 20.30;

KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „El Cid” - 11.15, „Sylvia” (ang., 2003) - 12, 20.45, „Cube 2” - 13, 19, 22.45, „Żywyot Briana” (ang., 12 l.) - 14, 20, „Dziewczyna z perłą” (ang./luks., 15 l.) - 15, 18,

166-22-40 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **INFORMACJA SZPITALI UNIWERSYTECKI** - 424-70-00 (całodobowa), 424-71-34 (pn., pt. 8-15). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 16). **CENTRUM INFORMACJI GOSPODARZEJ I TURYSTYCZNEJ**, ul. Garbarska 14, tel.: 431-88-20, 431-88-22 (pon. - pt. 8 - 16). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (pon. - pt. 9 - 21, sob. - nd. 9 - 15). **MIEDZY-NARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (pon. - pt. 9 - 18, sob. 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 431-16-17, 422-41-44 (pon. - pt. 10 - 18, sob. 9 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **EKOLOGICZNA GRUPA INTERWENCYJNA** - ul. Czysza 17/4, 631-57-31. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynny całą dobę), 430-70-11 (czynny 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze

INFORMACJE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA**

FORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** - 422-03-21 (18 - 20). **STOWARZYSZENIE PRZECIWIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (śr. i sob. godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRZYZSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ZANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW** - Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82. **TELEFON DYŻURNY ZĄBZY**

MIEJSKIEJ: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C9 - tel. 680-15-00 (pn. - pt. 7 - 22, sob. 7 - 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 623-96-90 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowiec 25 - tel. 650-07-60 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-80 (całodobowy). **URZĄD CELNY** (całodobowy) - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

FORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** - 422-03-21 (18 - 20). **STOWARZYSZENIE PRZECIWIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (śr. i sob. godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRZYZSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ZANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW** - Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82. **TELEFON DYŻURNY ZĄBZY**

MIEJSKIEJ: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C9 - tel. 680-15-00 (pn. - pt. 7 - 22, sob. 7 - 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 623-96-90 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowiec 25 - tel. 650-07-60 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-80 (całodobowy). **URZĄD CELNY** (całodobowy) - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACJE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA**

FORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** - 422-03-21 (18 - 20). **STOWARZYSZENIE PRZECIWIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (śr. i sob. godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRZYZSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ZANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW** - Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82. **TELEFON DYŻURNY ZĄBZY**

MIEJSKIEJ: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C9 - tel. 680-15-00 (pn. - pt. 7 - 22, sob. 7 - 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 623-96-90 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowiec 25 - tel. 650-07-60 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-80 (całodobowy). **URZĄD CELNY** (całodobowy) - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACJE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA**

FORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** - 422-03-21 (18 - 20). **STOWARZYSZENIE PRZECIWIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (śr. i sob. godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRZYZSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ZANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW** - Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82. **TELEFON DYŻURNY ZĄBZY**

MIEJSKIEJ: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C9 - tel. 680-15-00 (pn. - pt. 7 - 22, sob. 7 - 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 623-96-90 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowiec 25 - tel. 650-07-60 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-80 (całodobowy). **URZĄD CELNY** (całodobowy) - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACJE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA**

FORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** - 422-03-21 (18 - 20). **STOWARZYSZENIE PRZECIWIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (śr. i sob. godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRZYZSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ZANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW** - Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82. **TELEFON DYŻURNY ZĄBZY**

MIEJSKIEJ: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C9 - tel. 680-15-00 (pn. - pt. 7 - 22, sob. 7 - 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 623-96-90 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowiec 25 - tel. 650-07-60 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-80 (całodobowy). **URZĄD CELNY** (całodobowy) - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACJE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA**

FORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** - 422-03-21 (18 - 20). **STOWARZYSZENIE PRZECIWIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (śr. i sob. godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRZYZSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM

INFORMATOR MEDYCZNY

WIZYTY

CAŁODOBOWA Praktyka Ogólnolekarska, 0-698-590-405. 9491/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz, /012/637-20-55, 0602-531-538. 9385/A

ESPERAL, odtruwanie. 0601-44-71-91. 151856/A

ESPERAL 0503-466-306. 66719/B

ESPERAL 0505-930-971. 66719/A

MASAŻ leczniczy, rehabilitacja. 012/414-11-97. 64508/A

MASAŻ leczniczy. 0697-155-435 po 16.00. 8073/A

NEUROLOG, /012/411-70-95, 0604-308-273. 66018/A

ODTRUCIA poalkoholowe, terapia. 012/421-71-56. 151848/A

PEDIATRA całodobowy. 012/41-55-799. 151844/A

PEDIATRA, specjaliści. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 66783/A

PEDIATRA. 012/636-74-93. 151841/A

PSYCHOLOG, /012/647-17-72. 74340/A

WWW.LEKARZDOKTORMEDYCYNY.KRAKOW.PL, 012/267-64-40. 67373/A

Usługi pielęgniarskie

A. Pielęgniarki. 0501-254-773. 59925/A

CAŁODOBOWO. 012/643-73-49. 66583/A

CAŁODZIENNE, /012/422-08-18. 65769/A

DOM opieki, 1.200 zł. 0602-75-75-12. 46552/A

PIELĘGNIARKI, /012/649-89-53, 0501-758-202. 67748/A

PIELĘGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242. 67626/A

GABINETY

AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu, 012/413-72-56, Mogilska 121. 68045/A

AKUPUNKTURA „Zdrowie”, Gertrudy 28, 012/429-25-23, 012/429-53-99. 67365/A

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, konsultacje lekarskie, ul. Kremerowska 9, 012/634-31-26, 0501-188-149. 68048/A

„LEKARZ”
657-00-77, 502-044-858
WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)
LEKARZY SZPITALI I KLINIK
• pediatra • laryngolog • reumatolog
• gastrolog • USG • urolog
• odtruwanie • esperal
• internista • kardiolog • okulista
• neurolog • dermatolog • chirurg

MAXI MED
wizyty domowe
• psychiatria, psycholog
• ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
• terapia dla osób z problemami alkoholowymi
• TERAPIA MAŁŻEŃSKA
• chirurg-urazowy, ortopeda
• BÓL - LECZENIE
tel. 421-71-56 całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
• INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
• ZABIEGI CHIRURGICZNE
• USG W DOMU PACJENTA
• ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU
• WYMIANA CEWNIKÓW
641-91-57 L4
643-59-42
codziennie 9-22 MEDICUS
Zgłoszenia z całego Krakowa

CENTRUM MEDYCZNE Maszchaba
Kompleksowa Opieka Medyczna
Nowa siedziba ul. Prądnicka 50a
□ Lekarze specjaliści
□ Medycyna pracy
□ Badania laboratoryjne
□ Diagnostyka komputerowa
Transport chorych
☎ 632-70-27, 632-66-48

BIOTERAPIA tybetańska. 012/421-55-67. 9367/A

DERMATOLOGDZY, laser, krioterapia. 012/423-40-43. 67495/A

EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 151842/A

GASTROLOG. 012/267-64-40, www.lekarzdoktormedycyny.krakow.pl 67372/A

GINEKOLOG /wszystko/, centrum, Kraków. 0605-585-796. 4592/A

GINEKOLOG /wszystko/, Kraków, 0601-765-643. 4592/B

GINEKOLOG całodobowy. /012/264-22-22. 67793/A

GINEKOLOG, anesteziolog. 0880-113-401. 74984/A

GINEKOLOG, farmakologia. Najtaniej. 0600-37-81-52. 73729/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie, Kraków, 0606-299-919. 8395/A

GINEKOLOG, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 68582/A

GINEKOLOG, /032/2408-606, 0605-284-431. 59927/A

GINEKOLOG. USG. Pełny zakres. 0697-354-280. 65346/A

GINEKOLOGIA całodobowo. 0601-436-669. 72901/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnal. /012/656-38-35, 0604-238-938. 65713/A

GINEKOLOGIA, USG. 012/423-38-88. 72901/B

GINEKOLOGIA. 0696-086-860. 72901/C

KARDIOLOG, echokardiografia. Kolorowe 21, 012/644-10-49, 0602-48-65-09. 65177/A

KRAKOWSKIE Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG. Starowińska 13, /012/422-78-08. Cytologia /012/422-56-32. 71884/A

LOGOPEDA. 012/267-64-40, www.logopeda.krakow.pl 67371/A

M. Masaż leczniczy. 504-74-60-65. 73355/A

M. Niekonwencjonalne metody leczenia stresu. 504-74-60-65. 73356/A

MASAŻ A. Antystresowy. 0506-927-306, 0506-927-332. 44894/A

MASAŻ A. leczniczy. 0603-932-999. 74096/A

MASAŻ leczniczy http://republika.pl/zdrowe_zycie/ 75405/A

MASAŻ leczniczy. /012/269-06-71.72922/A

MASAŻ leczniczy. /012/421-55-67. 9367/C

MASAŻ leczniczy. /012/430-12-22. 75414/B

MASAŻ leczniczy. /012/632-58-25. 75414/A

MASAŻ leczniczy. 0501-949-127. 63123/A

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16. 66598/A

MASAŻ leczniczy. 0501-961-069. 74275/A

MASAŻ leczniczy. 0502-818-700. 60491/A

MASAŻ leczniczy. 0502-840-617. 63124/A

MASAŻ leczniczy. 0504-462-960, /012/654-61-03. 68290/B

MASAŻ leczniczy. 0505-598-279. 66766/A

MASAŻ leczniczy. 0506-49-83-49, 0507-50-60-72. 66854/B

MASAŻ leczniczy. 0506-92-73-32. 67825/B

MASAŻ leczniczy. 0600-428-576. 73230/A

MASAŻ leczniczy. 0601-929-027. 68290/C

MASAŻ leczniczy. 502-948-419. 67307/A

MASAŻ leczniczy. 506-39-68-78. 67306/A

MASAŻ relaksujący. 0504-173-888. 24015/B

MASAŻE lecznicze. 0605-222-938. 68387/A

MEDYCYNĄ chińska. 0506-98-68-58. 9367/B

MEDYCYNĄ holistyczną, internista, psychiatria, psychoterapeuta: poniedziałek i czwartek; psycholog: wtorek; neurolog: środa. 16.00-20.00. Rezerwacja telefoniczna: 012/420-80-50, Kraków, Orlich Gniazd 25. 69579/A

MEDYCYNĄ naturalną. /012/430-12-63. 75414/C

OKULISTYKA. /012/266-55-46. 66270/A

ONKOLOG. 0602-270-253. 150230/A

OTYŁOŚĆ! Nadwaga! NFZ Centrum Leczenia Otyłości, ul. Garncarska 8, 012/423-02-38. 68052/A

POLSKO - francuska klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaja - ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 68636/A

POTENCJA 0609-273-021, 0605-853-015. 76592/A

PSYCHIATRA internista, psychoterapeuta. Tel. 012/637-00-78. 67424/B

PSYCHIATRA. 0600-910-808. 8511/A

PSYCHIATRY, psycholog, logopeda, Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2, 012/633-76-08. 68049/A

PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 151850/A

PSYCHOLOG dziecięcy. /012/643-45-28. 8653/A

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 0607-234-277. 67300/A

PSYCHOLOG, nerwice, alkoholizm, hipnoza. /012/421-62-01. 74068/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. /012/638-64-67, 0505-019-652. 7107/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. /012/415-11-57, 0503-36-20-94. 63642/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalitiky. /012/425-76-87, 0605-428-979. 67832/A

PSYCHOTERAPIA indywidualna. 012/294-30-59. 74082/A

Fundacja „Pro Humana Vita”
PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
USG - pełny zakres
LEKARZE SPECJALIŚCI, PSYCHOLOGDZY, LOGOPEDA
Cytologia • Biocenoza • Szczepienia
BADANIA DLA OSÓB UBIEGAJĄCYCH SIĘ O BRON
Kraków, ul. Sławkowska 1, pon - pt 7⁰⁰-19⁰⁰, sob 8⁰⁰-12⁰⁰
tel. (012) 422-53-29, 422-53-49
7373004

PSYCHOTERAPIA, kryzysy. 0602-641-511. 69239/A

PSYCHOTERAPIA, kryzysy, depresje, stres. 0504-096-511. 64754/A

PSYCHOTERAPIA. Dorośli. 012/416-17-64, 0502-022-501. 84630/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia, psychoterapia. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5, /012/413-80-47. 73673/A

TERAPIA impotencji. 0696-516-550. 74364/A

UROLOG, Batorego 4. 012/633-52-80. 151846/A

UROLOG, USG. 012/422-45-65, 0602-799-336, Targowa 5. 9004/A

USG, Szwedzka 27. 012/267-69-66. 68053/A

0506-83-05-10. Ginekolog. Zabiegi. 70952/A

ORTOTRA
Gabinet Ortopedyczno-Urazowy dorośli i dzieci
Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15.30-18.00
tel. 619-71-13
Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA)
rejestracja: tel. 421-04-33; 619-73-01

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czyny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00. 6183204

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ OR-TRA-MED
PORADNIA ORTOPEDYCZNA
Przyjmują:
prof. dr hab. med. T. NIEDŹWIEDZKI
dr n. med. A. SKOLARCZYK
dr n. med. J. BRUDNICKI
Rejestracja telefoniczna codziennie od godziny 12.00 - 422-93-55
Kraków, ul. Dunajewskiego 5

Specjalistyczne Gabinet Lekarskie POPIELA
Centrum Chirurgiczno-Diagnostyczne
Wysoki poziom leczenia zapewniają profesorowie, lekarze, pielęgniarki Kliniki Chirurgii CM UJ, dwukrotnie uznanej w rankingach za najlepszą w Polsce
POPIELA
Gabinety specjalistyczne
chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, chirurgii naczyń, chirurgii plastycznej, ortopedii, kardiologii, urologii, nefrologii dziecięcej, gastroenterologii dziecięcej
Diagnostyka rtg, usg, manometria i pH-metria przewodu pokarmowego
Zabiegi endoskopowe w znieczuleniu ogólnym
gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia, drogi żółciowe (ERCP), leczenie kurcuzu wstępu żołądka, usuwanie kamieni z dróg żółciowych
Chirurgia jednego dnia - operacje:
=> pęcherzyk żółciowy (metodą laparoskopową), przepukliny, żyłaki odbytu, nietrzymanie moczu u kobiet (metodą TVT)
=> artroskopie stawu kolanowego, paluchy koślawe
=> żyłaki kończyn dolnych
=> korekcyjne z zakresu chirurgii plastycznej
Zapewniamy całodobową opiekę lekarsko-pielęgniarską w komfortowych warunkach.
e-mail: gabinety@popiela.com
Informacja i rejestracja tel. (012)415-09-05; 420-05-60, pn. - pt. 9-20, sob. 9-14
KONTRAKT Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA 6871704

Doktor K Med prof
ul. Szpitalna 38
naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego
USG - NAJNOWSZY APARAT GABINETY LEKARSKIE
MAMMOGRAFIA CHIRURGIA PLASTYCZNA LABORATORIUM
KONTRAKT - NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA
pon.-pt. 8-20, sob. 9-13 Tel. (012) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

Specjalistyczny Gabinet Alergologiczny - Internistyczny
Prof. dr hab. med. Ewa Niżankowska-Mogilnicka
Leczenie bezdechu sennego
Kraków, ul. Skawińska 27/18, III piętro (winda).
Rejestracja tel.: 0609-045-199 (od pon. do piątku od godz. 14.00)

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

OSTEOMED
KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 57
TEL. (012) 423-40-43, 632-79-72
PON. -PT. 8⁰⁰-21⁰⁰, SOB. 9⁰⁰-14⁰⁰
WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI
USG (dorośli i dzieci)
-BADANIA ANALITYCZNE -MASAŻ DERMATOLOGIA LASER CO, (usuwanie włókniaków, znamion, brodawek)

OSTEOMED
KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 57
TEL. (012) 423-40-43, 632-79-72
PON. -PT. 8⁰⁰-21⁰⁰, SOB. 9⁰⁰-14⁰⁰
NIEPŁODNOŚĆ, KLIMAKTERIUM TARCZYKA, BIOPSJE
ENDOKRYNOLOG - GINEKOLOG ENDOKRYNOLOG - INTERNISTA
LASER CO,
ginekologia: nadzerek, kłykciny

ORTOMED NZOZ
www.ortomed.pl
e-mail:ortomed@ortomed.pl
Ośrodek Chirurgii Rekonstrukcyjnej Narządu Ruchu
Kompleksowe leczenie i konsultacje w dziedzinie ortopedii i traumatologii sportowej zapewniają specjaliści i pielęgniarki Oddziału Chirurgii Ortopedyczno-Urazowej Szpitala Spec. im. Zeromskiego.
Zabiegi operacyjne: endoprotezy stawów (biodrowego, kolanowego, barkowego), artroskopia operacyjna kolana i barku (rekonstrukcje więzadeł), chirurgia ręki, korekcje stóp (paluchy koślawe), reumootopedia.
31-503 Kraków, ul. Lubicz 25/6 (NAFTA), tel. 6197301; 6440144 w. 571; 0503198462

LABORATORIUM BADANIA SNU
LECZENIE BEZDECHU SENNEGO
(w domu pacjenta)
Atopia, al Słowackiego 39.
tel. 501 409 756, 633 01 75 7560204

Falck
ul. Mazowiecka 4 - 6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11
LEKARZE
WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI
✓ Medycyna pracy
✓ Badania laboratoryjne i diagnostyczne
✓ USG
✓ Psycholog, Psychiatra

Falck
Całodobowe wizyty domowe
Przewoży chorych
tel. 96 - 75 7376504

Centrum Medyczne ZABINIEC
Kraków ul. E. Konecznego 6/19 U
pn.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416-32-00, 416-32-02
www.renigen.tomograpia.pl
SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA - umowa z NFZ
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI
▶ Esperal ▶ Gastroscopia
▶ Rektoskopia ▶ Cytologia
▶ RENTGEN DOPPLER ▶ Wizyty domowe 6713104

MEDICINA NZOZ
DOMOWE WIZYTY LEKARZY całodobowo
internista, pediatra, neurolog, chirurg.
Tel. 411-13-78 34156004c

MULTI SCANNED
Kraków, ul. Wrocławska 53
tel. (012) 631-54-05, 631-54-06
pon. - pt. 7.30 - 20.00, sob. 8.00 - 14.00
www.multiscanned.pl
Lekarze wszystkich specjalności
CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE
tel. (012) 631-58-32
PORADNIA GENETYCZNA 7372604

CZERNIAK STOP
BÓLE KRĘGOSŁUPA
■ KOMPUTEROWE, NIEINWAZYJNE BADANIE SKÓRY
■ CHOROBY WŁOSÓW
■ CIĘŻKIE POSTACIE TRĄDZIKA
■ GRZYBICE
KLINIKA Kraków, ul. Gertrudy 28 CENTRUM DERMATOLOGICZNA ZDROWIE REHABILITACJI
☎ 429-25-23 fax. 429-35-38 ☎ 429-53-99 7376604

MAŁOPOLSKIE MCK CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

Zabiegi refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.

Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

dr med. Mariusz TRYSTUŁA

CHIRURGIA: usuwanie zmian skórnych, żylaków, choroby sutka

PROKTOLOGIA: choroby odbytu, jelita grubego

LECZENIE LASEREM: owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 641 59 84

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34 tel. 421-70-21, 421-95-83

- PORADY SPECJALISTYCZNE także: profesorów, docentów i ordynatorów
- CENTRUM ONKOLOGICZNE także: choroby piersi
- CENTRUM OKULISTYCZNE także: szkła kontaktowe
- USG
- ZABIEGI OPERACYJNE

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14 tel. 656-27-51, 656-24-90 pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony, bakteriologia;
- EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler-pełny zakres;
- EKG wys. (bieżnia), Holter
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI-pełny zakres badań
- Audiometr - badanie słuchu
- RENTGEN - ogólny i zębów

Gabinety Lekarskie K-ów ul. Sadowa 9 (boczna 29 Listopada) tel. 418 64 00, 418 64 01 pn. - pt. 8-20, sob. 8-14

- Internista
- Neurolog
- Urolog

MEDYCYNALASER GABINETY LEKARSKIE

POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG CYTOLOGIA • ANALITYKA KOLPOSKOPIA

SOBOTA PROMOCJA -10%

UL. DŁUGA 30 REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA N Z O Z Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20, 412-12-79
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44. BIURO 417-33-11

PEŁNY ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH, ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH: chirurgia ogólna, dziecięca, ortopedyczna, laryngologiczna, naczyniowa, urologiczna i inne.

WIZYTY DOMOWE 24 h - internista, pediatra, neurolog, chirurg - tel. 411-13-78

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA

CHIRURGIA PLASTYCZNA DR ARTUR ZAWISZ
specj. chir. plastycznej z POLANICY ZDROJU

SZEROKI ZAKRES OPERACJI KOREKCYJNYCH i konsultacje specjalistyczne

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
OPERACJE artroskopowe STAWÓW KOLANOWYCH, PALUCHÓW KOŚLAWYCH stóp
Konsultacje specjalistyczne ortopedów

OPERACJE ŻYLAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH
Konsultacje z zakresu chirurgii naczyń

Informacja i rejestracja telefoniczna: (012) 415-09-05; 420-05-60, poniedziałek - piątek 9-20, sobota 9-14

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

SOBOTA PROMOCJA 10%

BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI
8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

KLINIKA KRAKOWSKA
sp. z o.o. z udziałem kapitału szwedzkiego

- lekarze wszystkich specjalności oraz centrum rehabilitacji
- mammografia, RTG, USG, ECHO serca, doppler naczyń
- gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia oraz badania laboratoryjne
- ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne (również chirurgia plastyczna)
- medycyna pracy oraz badania sportowo-lekarskie

Świadczymy usługi medyczne wg modelu szwedzkiego - pacjent jest partnerem lekarza.

Bezpłatne usługi w ramach umowy z NFZ w zakresie: poradni okulistycznej, laryngologicznej, kardiologicznej, leczenia bólu, zdrowia psychicznego, rehabilitacji ambulatoryjnej oraz gastrokopii.

Szpital Zakonu Bonifratrów
Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie ul. Trynatarska 11

„Chirurgia Jednego Dnia”

- ♦ konsultacje specjalistyczne
- ♦ operacje chirurgii jednego dnia w pełnym zakresie: laparoscopia, artroskopia, okulistyka i inne
- ♦ diadnostyka, szczepienia
- ♦ kompleksowe pakiety dla firm

KRIEMED

- KOLONOSKOPIA • GASTROSKOPIA
- ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych • LARYNGOLOGIA
- OWRZODZENIA - leczenie

Umowa z NFZ

- CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
- DERMATOLOGIA

Kraków, Friedleina 8, tel. 634-44-45

RENTGENUSG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a tel. 422-00-63
www.rentgen.wyrobek.pl

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
WYNIKI NATYCHMIAST
SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

SKOŁ MED 413-32-14 411-88-03

al. Beliny Prażmowskiego 26b

LEKARZE 15 SPECJALNOŚCI

USG MAMMOGRAFIA GASTROSKOPIA ANALITYKA CYTOLOGIA

VIDEOCHIRURGIA
prof. dr hab. med. A. Cienciała
dr med. R. Mądry

UROLOGIA
dr med. A. Kwinta

LARYNGOLOGIA
dr n. med. A. Kozok

ANALIZY

Pracownia wykonuje badania ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGICZNE W SUROWICY KRWI.

Kraków, ul. św. KATARZYNY 5 tel. 012 / 430 - 60 - 70 tel./fax 430 - 61 - 16

MEDICINA 2000

Przychodnia Profesorów, Docentów i Ordynatorów

Kraków, ul. Rzeźnicza 2, tel. (12) 422-41-06, 421-79-27

konsultacje najlepszych specjalistów

MICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31, tel. 633-59-06, 633-91-73 oddz. Nowa Huta os. Złotego Wieku 19-20 tel. 649-95-25 pn.pt. 9-19, sob. 9-13 PEŁNY ZAKRES BADAŃ

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ
Kontrakt z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawałach serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne

EKG, ECHO, EKG wysiłkowe - LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

OTYŁOŚĆ, STRES - Centrum Terapii
Niepołomice, Kopalnia Soli Wieliczka

Rejestracja / Informacja: 430 57 74, 430 56 56
pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00-15.00
www.bonifratrzy.krakow.pl
e-mail: chjd@bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9001 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Mikołajska 9/7 tel. 422-62-56

- ♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy
- ♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie
- ♦ Terapia antynikotynowa
- ♦ Stany zapalne ♦ Nerwice
- ♦ Terapie przeciwbólowe
- ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon-piątek 7-20, Sobota 8-14

KARDIOLOGI - dorośli i dzieci
wizyty domowe, EKG

- EKG, EKG wysiłkowy, ANALITYKA
- Holter serca,
- Echo-Doppler u dorosłych i dzieci,
- Leczenie nadciśnienia.

DERMATOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, USG brzucha
www.kardiodent.med.net.pl

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ
dr hab. n. med. Andrzej Bobrzyński

OPERACJE LAPAROSKOPOWE I INNE
GASTROSKOPIA + HELICOBACTER KOLONOSKOPIA W ZNIECZULENIU

USG PIERSI

WTOREK CZWARTEK tel. 012/634-40-32 15.00-17.00 Kraków, ul. Szlak 20

KRAKOWSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kraków, ul. Kopernika 32 tel. 430 0000

CHOROBY SKÓRY LASERY

LASER CO. (CHIRURGICZNY)

- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brązowe przebarwienia na dłoniach i twarzy, włókniaki, brodawki - „kurzajki”, brodawki płaskie, tatuaże, kłykciny kończyste, itp.

LASEROWE leczenie

- różne postacie łuszczyca
- trądzik
- grzybice, itp.

„COLON-HYDRO-TERAPIA”
aktywne płukanie jelita grubego

Gabinet lekarski 637-95-39, 0501-014-161

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie ul. Trynatarska 11

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

- ♦ porady lekarzy specjalistów
- ♦ zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne i stacjonarne • zabiegi dermatochirurgiczne
- ♦ badania wstępne i okresowe
- ♦ szczepienia ochronne

BEZPIECZEŃSTWO JAKOŚĆ TRADYCJA

Pełna diagnostyka laboratorium diagnostyczne, rtg, usg, gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia

Rejestracja: pn.-pt. 7.30-19.30, tel. 430 55 23, 430 55 00 w. 196
www.bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9001 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

ŁYSIENIE U MĘŻCZYZN

diagnozowanie i leczenie

Ośrodek Diagnostyki i Terapii „Zdrowie”
ul. św. Gertrudy 28, Kraków

Zapisy tel. 429-25-23

Gabinety specjalistyczne

Badanie w osteoporozie
Badania analityczne

USG Gabinet Lekarski Diagnostyki Ultrasonograficznej
ul. Szwedzka 27

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
ginekologia, położnictwo
badanie piersi, tarczycy, biopsje bad. stawów, kolor Doppler

Rej. 7-19, (sob. 8-14) www.kcm.pl www.usg.l.pl

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn.-pt. 14.00 - 16.00

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc „DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicza 80

Kompleksowa wyskospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych

CYFROWA DIAGNOSTYKA OBRAZOWA

- WIELORZĘDOWA SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA MSCT
- REZONANS MAGNETYCZNY - MR
- Medycyna Nuklearna
- Radiologia Klasyczna (pełny zakres)
- USG doppler - duplex, kolor, echokardiografia
- spirometria, bodypletyzmografia
- badania endoskopowe (bronchoskopia, gastroskopia)
- badania wysiłkowe serca
- 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- monitorowanie zaburzeń oddychania podczas snu

CENTRUM WCZESNEJ DIAGNOSTYKI I TERAPII
porady lekarskie i programy profilaktyczne:

- Globalna ocena ryzyka sercowo - naczyniowego (Calcium-Scoring) Po raz pierwszy w Polsce
- Kompleksowa diagnostyka chorób naczyń (USG doppler, kolor, nieinwazyjna angiografia MSCT i MR)
- Program Leczenia Otyłości
- Program Profilaktyki Antynikotynowej
- Kompleksowa diagnostyka bólu kręgosłupa i zawrotów głowy (Rtg, MSCT, MR)
- Centrum Ultrasonografii Biopsyjnej (biopsje, usg, zabiegi miniinwazyjne)
- Ambulatoryjna Rehabilitacja Kardiologiczna
- Centrum Szczepień tel: 614-24-73 w godz. 15.00 - 18.00 (szczepienia przed wyjazdami zagranicznymi)
- Gabinet zabiegowy pobieranie materiałów do badań laboratoryjnych (biochemia, serologia, mikrobiologia, hematologia, bad. genetyczne, PCR i inne) od pon. - pt. w godz. 8.00 - 17.00

Wykonujemy pełną diagnostykę kliniczną wszystkich narządów i obszarów. Zapisy cyfrowe z możliwością nagrania i rekonstrukcji trójwymiarowej na płycie CD.

Informacja i rejestracja: pon. - pt. w godzinach 7.30 - 18.00 tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15 Serdecznie zapraszamy!

Informatory „Dziennika Polskiego” codziennie, tanio, skutecznie

Szczegółowe informacje dla reklamodawców pod nr. tel. 012/619-91-34.

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

Jedynie w Małopolsce ENDERMOLOGIE bezpieczne i skuteczne

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO - ESTETYCZNE

Najnowszy dermatoskop Konsultacje i zabiegi dermatologiczne, kosmetologiczne

ZAPRASZAMY!!! pn.-pt. godz. 10:00-20:00, sob. 10:00-15:00

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU Kraków, ul. Zwierzyniecka 29

GABINETY LEKARSKIE Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-16-14

APARATY SŁUCHOWE

OKULISTYKA

APARATY SŁUCHOWE

dobór komputerowy badania sprzedaż naprawy akcesoria

inmed APARATY SŁUCHOWE

Kraków, ul. Czapińskiego 3 tel. 631-13-80

OKULISTYKA

Porady bezpłatne bez skierowania (umowa z NFZ) Krótkie terminy

Ostry wzrok... bez okularów

nowoczesne metody korekcji wad wzroku - natychmiastowy powrót do aktywnego życia

Centrum Okulistyki INTERMEDICA telefon: (012) 43 11 766

APARATY SŁUCHOWE

refundacja NFZ i PFRON szeroki asortyment

APARATY SŁUCHOWE

badanie słuchu dobór komputerowy wizyty domowe

OKULISTA

badania wzroku badania dla kierowców (lekarz uprawniony)

ODNOWA BIOLOGICZNA

Odnowa biologiczna

ALGI, drenaż limfatyczny, CHIRURGIA plastyczna, PIELEGNACJA

SALON KOSMETYCZNY MIRAGE

ODCHUDZANIE MODELOWANIE SYLWETKI

NOWOŚĆ!!! LASEROWE USUWANIE CELLULITU

Rewelacyjnym systemem TRI ACTIVE GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ

FOTOODMŁADZANIE za pomocą jedynego w Europie IPL D-Light SR

DEPILACJA LASEROWA laserem diodowym Light Sheer

Centrum Medyczne Consensus

ZABIEGI LASEROWE depilacja naczynia nogi twarz

CHIRURGIA FLEBOLOGIA 012 422 55 55

No 1 Studio Urody

fryzjerstwo stylizacja wizaż kosmetyka masaż

No 1 Studio Urody

Specjalistyczny gabinet pielęgnacji rąk i stóp

STUDIO URODY

Gabinet kosmetyczny poleca: NOWOŚĆ - zabiegi ultradźwiękowe

Beautytek w Krakowie

Promocyjny pełny lifting twarzy Biocybernetyczna kosmetyka XXI w.

RZUĆ PALENIE

NAJ-SKUTECZNIEJ BIOREZONANS 647-43-28

DEPILACJA LASEROWA

Kosmetyka tradycyjna i aparatem SKIN MASTER

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW

ZAGĘSZCZANIE WARKOCZYKI Salon Fryzjerski "GAGA"

RZUĆ PALENIE

BIOREZONANS 012/632-96-98 Warszawa 20, PROMOCJE

RZUCISZ PALENIE

na 95% Najnowocześniejszy Biorezonans ONDAMED

STUDIO URODY

KOSMETYKA - trwałe na rzęsy makijaż permanentny

DER MED NOWOŚĆ!

KAPSUŁA mini SPA zabieg wyszczuplający, odtoksycznający

DER MED Centrum Kosmetyczno-Dermatologiczne

i życie staje się łatwe... Kraków ul. Św. Tomasza 30

GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA

Kraków, ul. Garncarska 8, 012/429-12-13

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. med. Renata Hejmo, dermatolog dermatologia estetyczna

ZRÓB TO U NAJLEPSZYCH!!

PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI REWELACYJNA CENA JUŻ OD 600 zł

NOWOOTWARTY FITNESS KLUB

„EDEN” SOLARIUM, AEROBIC, SIŁOWNIA

ODNOWA KOSMETYCZNA KOSMETYKA LEKARSKA

SOLARIUM odchudzanie, cellulitis, ujędrnianie

WCZASY ODCHUDZAJĄCE

Z ODNOWĄ BIOLOGICZNĄ Jaworzynka - Beskid Śląski

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA

lek. med. Artur Zawisz specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju

BONA DEEA

SMOLEŃSK 25a TEL. 431 95 00

SMUKŁE CIAŁO BEZ CELLULITU

Zdążyć przed wakacjami! OFERUJEMY: ZMNIEJSZANIE OBWODÓW CIAŁA

ODNOWA BIOLOGICZNA

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-24

WCZASY ODCHUDZAJĄCE

Organizator: Fitness Studio - Kraków, ul. Królewska 88

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA

korrekcja zmarszczek twarzy, szyi, powiek

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA
LECZENIE BEZ WIERTŁA
 * Dorośli i Dzieci *
 PROTEZOWANIE - ZATRZASKI, PORCELANA
 WYBIELANIE, USUWANIE KAMIENIA
 REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
 ul. Długa 30 rej. 8-20 tel. 4233192

PolDent Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego)
 tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰
Stomatologia estetyczna **Bezpłatne usługi w ramach NFZ**
 NOWOŚĆ!
 w koronach porcelanowych
 Leczenie bez wiertła laserem, żelem
RATY

EuroDent
 CENTRUM DENTYSTYKI
 Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.
 RTG punktowy i panoramiczny
 WYBIELANIE ZĘBÓW
 Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16
634-58-93, 634-24-09

GLOBUS
 Pełny zakres usług stomatologicznych
specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŚEŁ
 ul. Rejtana 2 ☎ 656-30-56
 Al. Pokoju 2a ☎ 412-36-93
 czynne: pon. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰
 www.dentysta.com.pl

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH
ORTODONCJA
 ul. Podwałe 2, tel. 430-10-50

ABSOLUTNA innowacja. 012/422-14-24. Najcięższe przypadki. Rozchwiane zęby. Paradontoza definitywnie wyleczalna. Gwarancja. Dieta 73. Italian-Dent. 74560/A

ATRAKCYJNIE tanio. Bezbolesna stomatologia, protezy, naprawy. Własne laboratorium, rentgen. Przybyszewskiego 1 /012/636-05-92, os. Kazimierzowskie 7 /012/647-02-01, /012/649-03-45, pon-pt 10.00-20.00, soboty 10.00-14.00. 66657/A

PROTEZY, wizyty domowe. Promocja. /012/415-81-90. 66702/A

SZYBKO, solidnie, protezy. 012/425-88-53. 75039/A

WYBIELANIE zębów. 0601-411-028. 69852/A

NAPRAWA PROTEZ
 na oczekaniu
 • korony, mosty z porcelany
 • **LECZENIE** - niskie ceny
 • ekstrakcja zębów
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA
 ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰ - 20⁰⁰
 ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰ - 19⁰⁰

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
Barbara Borowska-Jachym
 chirurg stomatolog
 rok zał. 1991
 • korekta kształtu i koloru zęba
 • licówki porcelanowe
 • implanty - rozwiązanie trudnych problemów
 • specjalistyczne zabiegi chirurgii stomatologicznej
 • ortodoncja (estetyczne aparaty stałe)
 • pracownia RTG
 www.bjb.net.pl e-mail: info@bjb.net.pl
 Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, kom. 0604 407 042
 Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
 Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12
 Dla wszystkich Pacjentów bezpłatny parking pod biurowcem GBL, Lubicz 23

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
 godz. 14.00-21.00
tel. 632-32-32

PROTEZY
 naprawy
 ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
 II piętro, pok. 211
 czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek - niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19. /012/632-90-24. 75341/A

MIEKKIE protezy nylonowe Prądnicka 59. /012/633-14-74. 75076/A

NOWOCZESNE miękkie, bezklamrowe, niełamiwe protezy nylonowe. /012/648-78-70 po 20.00, 0505-070-433. 66099/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 10.00-22.00, niedziela 10.00-21.00. /012/413-04-66. 73644/B

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. os. Boh. Września 1A/3G. 645-93-33. 66584/A

PROTEZY, naprawy. Urzędnicza 27. /012/634-12-42. 8332/A

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64. 65994/A

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Zacisze 6. /012/422-22-66. 68554/A

RTG zębów. Punktowe, panoramiczne. Pl. Szczepański 3, II p., /012/421-75-11. 68054/A

DENTYSTYKA
 Kielecka 7a, tel. (012) 411-96-13, 411-56-04
 Umowa z NFZ dorośli, dzieci, młodzież do 18 lat
 • Leczenie - Rtg
 • Chirurgia - Narkozy
 • Porcelana
 • Protezy - Naprawa
 Usługi w domu pacjenta • Raty, karty płatnicze
 Czynne pon. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 9.00 - 14.00
 os. Kalinowe (012) 648-11-97
 www.dentystyka.krakow.pl

HEAL OZON
 Przełom w leczeniu próchnicy.
 Bezbolesne, inaczej niż dotychczas.
 Zapraszamy do nowoczesnych praktyk stomatologicznych:
 ul. Krakusów 1b os. Handlowe 1
 tel. 638-18-40 tel. 642-17-41

DENT AMERICA www.dentamerica.pl®
 • STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
 • ORTODONCJA • CHIRURGIA • RTG
 • NARKOZY • IMPLANTY • PROTETYKA
 KRAKÓW, pl. Szczepański 3, I p., tel. 421-89-48, 430-21-88
 KRAKÓW, pl. Szczepański 3, II p., tel. 421-75-11
 WIELICZKA, ul. Słowackiego 9, tel. 288-10-74

PRO-ORTO-DENT Sp. z o.o.
 STOMATOLOGIA • PROTETYKA • ORTODONCJA
 Pl. Serkowskiiego 10 (012) 656-70-55
 ul. Szwedzka 27 (012) 266-39-03
 pn. - pt. 8.00 - 20.00
 sobota 8.00 - 14.00

Centrum Stomatologii
 od 8.00 do 24.00
 Również w niedziele i święta
 • RTG na miejscu
 • Stomatologia dziecięca
 • Nowoczesna protetyka
 • Leczenie chorób przyzębia
 • Naprawa protez na oczekaniu
 • Chirurgia, specjalizacja - implanty
 • Stomatologia estetyczna i zachowawcza
Kraków, ul. Dietla 38, tel. 432 86 00

• leczenie bez bólu
 • protezy bezklamrowe
NOWOŚĆ!
 - porcelana bez metalu - cyrkon
 - mosty przy rozległych brakach
 certyfikat ZX - 27

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
 również w niedziele i święta
DENTA MED
OZON - LASER TWARDY - LECZENIE PRÓCHNICY
 ☐ Komputerowe znieczulenie WAND
 ☐ Bezigłowe znieczulenie
 ☐ Implanty
 ☐ Narkoza
BEZSTRESOWO BEZBOLEŚNIE
NAPRAWA PROTEZ APARATY STAŁE I RUCHOME WIZYTY DOMOWE
RENTGEN PANORAMICZNY CYFROWY, RENTGEN PUNKTOWY
Kraków, ul. Na Zjeździe 13 (Plac Boh. Getta) obok banku BPH tel. (012) 259-80-00
Kraków, ul. Augustiańska 13 (równoległa do ul. Krakowskiej) tel. (012) 292-33-00, 430-60-76
 umowa z NFZ

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ
 - bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND“
 - protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
 - licówki, mosty, korony porcelanowe i pełnoceramiczne
 - protezy zatraskowe i teleskopowe
 - korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
 - rekonstrukcja złamanych zębów
 - chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
 - ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
 - laseroterapia, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów
 - usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów
 - RTG punktowe, panoramiczne, cefalometryczne
NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!
Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!
 → bezboleśnie → bezstresowo
 → bez znieczulenia → bez drgań
Kraków, ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej) tel. 422-22-66
 www.nonstopdent.krakow.pl

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
 dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
 Członek Europejskiego Towarzystwa Protetycznego
 • KOMPLEKSOWE specjalistyczne leczenie stomatologiczne • IMPLANTY • LECZENIE chorób przyzębia • REGENERACJA kości • ORTODONCJA • BEZBOLESNE znieczulenia • NOWOŚCI...
Ponad 50-letnia tradycja rodzinna i 20-letnie doświadczenia własne !!
 Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2 Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej przy ul. Lubicz nie jest naszą filią
 e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

MIEKKIE PROTEZY NYLONOWE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
 BEZPŁATNE KONSULTACJE
 Lek. Stom.
 M. Kowalczyk - Kwaśny
 ul. Józefińska 43, tel. 656-00-10
 www.mkkmed.pl

kowdent
 dr n. med. Stanisław Kownacki
KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE
NOWOŚĆ:
 • HEALOZONE - OZONOTERAPIA LECZENIE PRÓCHNICY OZONEM
 • IMPLANTOLOGIA - implant w jeden dzień system **BRANEMARK**
 • RTG
 - DIAGNOSTYKA RADIOLOGICZNA
 - PANORAMICZNE, CEFALOMETRYCZNE, PUNKTOWE
 - ZATOK OBOCZNYCH NOSA
 - CYFROWA ANALIZA ZDJĘĆ CELOWANYCH
ul. Dietla 85/1, 012/422-41-41

STOMATOLOGIA JUNIORDENT
 pełny zakres usług stomatologicznych
SPECJALIZACJA
LECZENIE DZIECI I MŁODZIEŻY
 ul. św. Gertrudy 16
 012/429-58-89, 421-72-24
 pon.-pt. 8.00 - 20.00

Powrót Niedźwiedzia

W przyszłym sezonie w rozgrywkach krakowskiej klasy A, najprawdopodobniej w grupie I zobaczymy Niedźwiedzia, który zdecydował się na występ na tym szczeblu rozgrywkowym.

Przypomnijmy, że zespół ten w trwającym nadal sezonie czwartoligowym występował na tym szczeblu, ale w połowie rozgrywek z powodów finansowych wycofał się, pozostawiając w klasie B swoją rezerwę. Zgodnie z regulaminem zespół, który wycofuje się z ligi, ma prawo gry od nowego sezonu w klasie lub lidze o dwa szczeble niższe od poprzedniej. Z tego prawa skorzystali działacze Niedźwiedzia, którzy wycofali z klasy B swoją rezerwę i zgłosili się do rozgrywek klasy A. W zespole mają występować głównie wychowankowie klubu wzmocnieni grającym trenerem o znanym nazwisku.

Nadal nieznaną jest liczba drużyn, które grać będą w krakowskiej klasie A. Jeśli do III ligi awansuje Kmita Zabierzów, to planowany jest baraż o jedno wolne miejsce pomiędzy zespołami, które w klasie A zajęły przedostatnie miejsca, a więc Niegoszowianka, Wilga Koźmice Wielkie, Grodziskiem Raciechowice i Tyńcem. Jeśli awansuje Okocimski, to baraż będzie zbyteczny, bo Kmita pozostanie w IV lidze, spychając do klasy okręgowej Clepardię, a ta z kolei zechnie do klasy A Gościbę Sułkowiec, która uzupełni liczbę zespołów występujących na tym szczeblu. (PAN)

Najlepsza Garbarnia

Na stadionie Garbarni rozegrany został piłkarski turniej juniorów o puchar ufundowany przez prezesa Garbarni Andrzeja Bąbasia i nagrody rzeczowe sponsorowane przez firmę „Spor-Tiw”. W turnieju, w którym udział wzięło sześć ekip, zgodnie z oczekiwaniami zwyciężyli gospodarze.

Garbarnia od kilku lat organizuje podobne zawody, z udziałem zaprzyjaźnionych klubów z dzielnicy Podgórze, w składach których występują zawodnicy wchodzący w wiek juniora. Jest to zatem idealny sprawdzian umiejętności młodych zawodników, tym bardziej że występują w nim zespoły grające w różnych ligach. Najwyżej notowana Garbarnia wygrała pewnie i zdecydowanie, niepokój budzi słabsza postawa beniaminka klasy okręgowej Prokocimia, z bardzo

dobrej strony pokazali się natomiast juniorzy Orła Piaski Wielkie. Najlepszym zawodnikiem wybrano Paweł Żurka z Bieżanowianki, najlepszym bramkarzem Piotr Piskorza z Opatkowianki, a najwięcej bramek uzyskał Michał Rusoń z Garbarni.

Gr. I: Borek - Bieżanowianka 0-2, Borek - Orzeł Piaski Wielkie 0-1, Bieżanowianka - Orzeł 1-2.

1. Orzeł 2 6 3-1
2. Bieżanowianka 2 3 3-2
3. Borek 2 0 0-3

Gr. II: Prokocim - Opatkowianka 0-1, Opatkowianka - Garbarnia 0-2, Garbarnia - Prokocim 1-0.

1. Garbarnia 2 6 3-0
2. Opatkowianka 2 3 1-2
3. Prokocim 2 0 0-2

O III miejsce: Bieżanowianka - Opatkowianka 3-1.

O I miejsce: Garbarnia - Orzeł 0-0, karne 2-0. (PAN)

Futbol w Nowej Hucie

I Mistrzostwa Dzielnicy XVIII

W dniach 3 i 4 lipca na boisku SP 105 (os. Słoneczne) zostaną rozegrane I mistrzostwa Dzielnicy XVIII w piłce nożnej.

W pierwszym dniu zawodów będą walczyć drużyny reprezentujące szkoły podstawowe (V-VI klasy), zaś dzień później gimnazja.

Karty zgłoszeniowe dla zespołów są do odebrania w siedzibie Rady Dzielnicy XVIII os. Centrum B 6. Zapisy będą przyjmowane w tym samym miejscu do 2 lipca. Drużyny powinny składać się minimalnie z czterech zawodników w polu + bramkarz + piłkarze rezerwowi (maksymalnie 10 osób).

Drużyny, które wygrały turniej, reprezentują dzielnicę w turnieju finałowym, walcząc o mistrzostwo Nowej Huty oraz dostaną komplet strojów sportowych od organizatora.

Finał mistrzostw Nowej Huty odbędzie się 10 i 11 lipca na parkingu przed hipermarketem M1. Organizatorami zawodów są: Urząd Miasta Krakowa - Wydział Spraw Społecznych, Agencja Studio2, Ognisko TKKF Oświecenia, Rada Dzielnicy XVIII - Nowa Huta oraz Ognisko TKKF Nasza Nowa Huta. Zawody te odbywają się w ramach projektu Julia-2004, a patronat honorowy sprawuje prezydent miasta Krakowa. (RCZ)

Szermierczy turnieju dzieci

Pierwszy w Manieczkach

8 krakowskich zawodników stanęło na podium szermierczych zawodów, które odbyły się w wielkopolskich Manieczkach. W szpadowym turnieju, rozgrywanym w trzech najmłodszych kategoriach pod nazwą Irwin Cup, najlepiej spisał się Jan Cwik (KKS), który triumfował wśród 10- i 11-latków.

3. miejsce wywalczył Felix Fraś, a w gronie dziewcząt Dorota Kowalska. W tej kategorii wiekowej na 3. pozycji sklasy-

fikowano jedynego z omawianej ósemki zawodnika spoza KKS - szpadzistę nowohuckiego Zerwikaptura Filipa Dobrowskiego.

W turnieju 12-13-latków 2. lokatę wywalczył Józef Pordes, a 3. był Szczepan Budek. W najstarszej kategorii - młodzicy - najwyższe dotarły dziewczęta. Dopiero w finale przegrała Maria Jabłonowska, w półfinale odpadła natomiast Magdalena Kilarska. (ART)

Mistrzowie trialu

W Krakowie Bodzowie odbyła się I runda mistrzostw Małopolski w trialu rowerowym. Dominowali w niej zawodnicy Aquili Stryków, jednak dzielnie polą dotrzymani im krakowscy zawodnicy. Kategorie juniorów wygrał Michał Zuber z Aquili, wyprzedzając Damiana Woźniaka i Tomasza Stockiego z Dębickiego. W gronie zawodników 15-letnich triumfował Sylwester Gębala z Aquili, a tuż za nim liniję mety przejechał Mateusz Święcicki z KciM Smok Kraków. (PAN)

Sukces siłaczy

W otwartych mistrzostwach Śląska w trójboju siłowym w Chorzowie zawodnicy Ogniska TKKF Azory z Krakowa zdobyli aż 10 medali i zajęli 3. miejsce drużynowo. Oto lokaty krakowian: 60 kg: 2. Paweł Maj, 75 kg: 3. Mariusz Cnota, 82,5 kg: 2. Arkadiusz Włoch, 90 kg: 3. Tadeusz Pótorak, 100 kg: 1. Łukasz Kofin, 100 kg: 1. Krzysztof Bożyczko, 125 kg: 2. Jan Subor; młodzicy: 60 kg: 3. Jurek Karol i Michał Frontczak; seniorzy: 2. Wioletta Grycner; open: 2. Krzysztof Bożyczko. (PS)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA
Baraż o awans do III ligi: Kmita Zabierzów - Okocimski Brzesko (n. 17.30)
1/16 finału MP juniorów: Wisła - Gwerek Zabrze, stadion Skawinki (n. 11)
Mecz towarzyski kobiet: Bronowianka - Podgórze (s. 16.30)
JĘDZIETWO

Eliminacje do OOM, hipodrom KKJK, ul. Koberżyńska 175 a (s.-n., 10)
GOLF
MP juniorów, pole w Paczółtowicach k. Krzeszowice (s.-p. 9)
KOSZYKÓWKA
Street Basket, plac Centralny w Nowej Hucie (s. 9, n. 10) (PAN)

W trójboju siłowym

Rekord świata krakowianina

Podczas mistrzostw Europy juniorów w trójboju siłowym, które odbyły się w Sofii, zawodnik Ogniska TKKF Azory z Krakowa Oliwier Bryniarski ustanowił rekord świata juniorów w wyciskaniu leżąc.

W silnie obsadzonych mistrzostwach wzięło udział około 200 zawodników z całej Europy, którzy zmagał się w 11 kategoriach. Bryniarski startował w kategorii 110 kg i osiągnął następujące rezultaty: w martwym ciągu 310 kg, w przysiadzie 272,5 kg, w wyciskaniu na ławeczce leżąc 260 kg. Ten ostatni wynik okazał się rekordem świata w kategorii juniorów. Łączny wynik Bryniarskiego - 842,5 kg dał mu czwarte miejsce. Do miejsca na podium zabrakło mu jedynie 2,5 kg. Pierwsze miejsce zajął reprezentant Ukrainy Roman Woroszylin (łącznie 840 kg), drugie Rosjanin Siergiej Sosnowski (również 840 kg, przegrał wagowo), a trzecie Norweg Andrea Hjeltmveit (łącznie 845 kg).

Ostateczne rezultaty mogą jeszcze ulec zmianie, bo jak mówi trener TKKF Azory Krzysztof Piwowarski, trwa właśnie procedura kontrolna, która może przynieść weryfikację zajętych miejsc. Uczestnicząca w ME kobieca drużyna Azorów zajęła czwarte miejsce. 27 czerwca 15 zawodników TKKF Azory (dwie pełne drużyny - męska i żeńska) weźmie udział w mistrzostwach Polski w wyciskaniu w Pułtusku. (PS)

Informator Podręczny

RESTAURACJA ALE

Zapraszamy wszystkie firmy budowlane i nie tylko do współpracy w zakresie dostarczania posiłków regeneracyjnych.

OFERUJEMY:

posiłki regeneracyjne i profilaktyczne
PO BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH !!!
dowóz posiłków własnym transportem na terenie Krakowa - gratis!!
Zapewniamy również nocleg dla pracowników w kompleksie naszych hoteli po bardzo konkurencyjnych cenach!!
Budujesz...? remontujesz...? ciężko pracujesz...?
ZADZWOŃ DO NAS!!
u nas... wypoczniecie i najesz się do syta!!!
Zajmujemy się również organizacją różnego rodzaju przyjęć okolicznościowych, bankietów firmowych oraz spotkań business'owych w miejscu wyznaczonym przez klienta.
Serdecznie zapraszamy.
Chemobudowa-Kraków SA Zakład Usług Hotelarsko-Gastronomicznych
30-705 Kraków, ul. Klimeckiego 24, tel. 12/ 652 73 08, 652 73 09
hotela@chemobudowa.pl www.hotela.pl

Ekskluzywna Wypożyczalnia Sukien Ślubnych

Kraków, ul. Floriańska 39
czynne od 10.00 do 18.00
tel. 429-53-28

kreacje
- francuskie
- hiszpańskie

Przyjęcia Weselne w Palacu Pugetów

Oferujemy:
• Reprezentacyjne sale w centrum Krakowa
• Pomoc przy organizowaniu przyjęć
• Apartamenty hotelowe
• Parking strzeżony 24h

ul. Starowiślna 13, Kraków
tel. +48 12 429 44 88
GSM: 694 498 309
www.donimirski.com

Srebrna Góra RESTAURACJA

Niezapomniane imprezy ogródek, grill, atrakcje
ul. Księcia Józefa 120, Kraków
tel. 429 -71 -23
www.srebrnagora.net

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:
ul. Wiślna 2, ul. Starowiślna 2,
tel. (012) 619-91-76,
w godzinach:
pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰ DZIENNIK POLSKI

Ekskluzywne kanapki

Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.
292 20 20, 292 29 29
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

ZESTAWY KANAPKOWE
Na każdą okazję...
Szeroki wybór kompozycji smakowej
Dostawa powyżej 80 zł na terenie Krakowa GRATIS
Muzyka na żywo
KARAOKE - każda sobota wstęp wolny
Rynek Główny 1/3
tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

Michalscy CUKIERNIA

- TORTY piętrowe okolicznościowe
- CIASTA, ciastka deserowe
12/ 637-73-35
* PL. DOMINIKAŃSKI 1
* SW. TOMASZA 18
* BUDRYKA 8
* PL. IMBRAMOWSKI 54
* MAKRO* CARREFOUR - ZAKOPIANKA, CZYŻNY.

Michalscy CATERING

.. nie tylko ciastka robimy najlepsze
12/ 637 73 35
ul. Radzikowskiego 37
• kanapki i salaty i grill,
• kawa, herbata, lody itd.
• pełny serwis gastronomiczny
• menu wg. życzenia klienta
• referencje

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA

Ul. Zwierzyniecka 29, tel. 431-15-34, fax 431-15-49
Organizujemy:
• wesela, miła i fachowa obsługa,
• przyjęcia okolicznościowe, sale klimatyzowane,
• catering
kuchnia staropolska, polska, regionalna
Zapraszamy

SŁONECZNA PRYZYSTAŃ

Dom dla osób starszych z fachową opieką
Tel. (012) 270-01-80,
0603-225-282
www.slonecznaprzystan.prv.pl

HOTEL START **

Kraków, ul. Kapelanka 60,
tel. 012/269-22-10
POKÓJ OD 80 PLN/doba
□ szkolenia i konferencje
□ kompleksowa obsługa grup
e-mail: hotel.start@krakow.mtl.pl

Restauracja Czerwone Jabłuszko

wesela, chrzciny, catering
sale konferencyjne
noclegi w Centrum
tel. (012) 431-13-37
kom: 0 691-991-481
Wszystko w przystępnych cenach

SALON serwis ROWEROWY

MAVERICK
Mogilska 97 tel. 410 25 80
Tarłowska 12 tel. 421 06 23
Największy wybór markowych ROWERÓW w Krakowie

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT

ul. Brodowicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98
pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰
• RTG, laboratorium weterynaryjne
• salon fryzjerski
• specjalistyczny sklep dla zwierząt
Dyzur całonocowy TYLKO w nagłych wypadkach.
PROMOCYJNE CENY KARM.

ŻYWNOSĆ EKOLOGICZNA I DIETETYCZNA

Zamenhofa 4114868
Kijowska (Biprostal) 2934363
Rusznikarska, obok PKO 6324482
Warzywa z upraw ekologicznych, żywność bezglutenowa, bez cukru, oleje, miody, mleko i sery kozie.